

Krótko

Święty Antoni
z Wieliczki

Znajdująca się 64 metry pod ziemią XVII-wieczna kaplica św. Antoniego w kopalni soli w Wieliczce została wczoraj znów udostępniona turystom. Tę najstarszą zachowaną kaplicę w wielickiej kopalni wyłączono z trasy turystycznej dwa lata temu. Powodem były prace zabezpieczające oraz niszczący wpływ wilgotnego powietrza na znajdujące się wewnątrz solne rzeźby. Największą atrakcją kaplicy św. Antoniego są figury świętych wyrzeźbione w soli zielonej. W kaplicy św. Antoniego od końca XVII wieku do czasów zaborów codziennie rano odbywały się msze, w których uczestniczyli górnicy udający się do pracy. (woko)

Zegary
w Bunkrze

W krakowskim Bunkrze Sztuki otwarto wystawę pokonkursową Ogólnopolskiego Biennale Sztuki Projektowania, którego tematem był zegar. Na wystawie można oglądać ponad osiemdziesiąt nowoczesnych i oryginalnych w kształcie czasomierzy. Na zdjęciu „Tobas” Tomasza Kwiatkowskiego.

Liczba dnia

160

Na głębokość 160 metrów ma zamiar dotrzeć dziś 31-letni zakopiańczyk, członek TOPR, Krzysztof Starnawski. Gdy mu się to uda, ustanowi nowy, fantastyczny rekord Polski w głębokości jaskiniowego nurkowania. Dotychczasowy rekord to 120 m. Próba odbywa się w jaskini w Hranické Propasti na czeskich Morawach, gdzie woda ma co najmniej 200 m głębokości, a człowiek dotarł tam 155 m poniżej lustra wody.

Komendant główny w Krakowie

Policyjny
tor przeszkód

W Małopolsce przebywał wczoraj komendant główny policji nadinspektor Jan Michna oraz wiceminister spraw wewnętrznych i administracji Krzysztof Budnik. W trakcie spotkania ze starostami województwa małopolskiego rozmawiano o problemach związanych z wdrażaniem reformy administracyjnej i reformy policji oraz bezpieczeństwie w naszym regionie.

Zreformowanej małopolskiej policji brakuje przede wszystkim odpowiednich lokali. Utworzenie jednej, silnej kadrowo Komendy Miejskiej i 13 komisariatów w miejsce dotychczasowych komend rejonowych i komisariatów, przede wszystkim zaś żądania rewindykacyjne właścicieli budynków, w których zajmowały one pomieszczenia przyczyniły sporych kłopotów. Właśnie dlatego Kraków pretenduje do miana miasta o najtrudniejszych dla policji warunkach lokalowych. Zdaniem komendanta wojewódzkiego policji nadinspektora Bogusława Strzeleckiego jedynie rządowa pomoc i decyzje zezwalające na przekazanie policji choć części budynków zwalnianych obecnie



Reforma policji jest w naszych rękach — twierdzi komendant

przez reformujące się wojsko, mogą rozwiązać sytuację. Pozostaje jednak problem w jakim trybie owo przekazanie miałoby nastąpić. Uczestnicy spotkania podkreślali bardzo dobrą współpracę organów samorządowych z policją i pomoc jaką okazują jej reprezen-

tanci samorządów lokalnych.

Nadinspektor Michna podkreślił, że reforma policji przebiega prawidłowo. Do 15 kwietnia każdy policjant będzie wiedział w jakiej strukturze policyjnej jest zatrudniony i na jakim stanowisku. (Dokończenie na str. 4)

Ratując własny dom

Zginął
w płomieniach

Samotnie mieszkający mężczyzna zginął wczoraj w pożarze własnego gospodarstwa. Straż pożarna przybyła, gdy ogień trawił już wszystkie budynki.

50-letni mężczyzna mieszkał samotnie w siedlisku Podpolice w Zawoi. Gospodarstwo składało się z drewnianego budynku mieszkalnego, murowanego gospodarczego i wozowni, stojących w zwartej zabudowie. Wczoraj, po godz. 22 mieszkańcy siedliska zauważyli lunę bijącą z gospodarstwa. Natychmiast zawiadomili straż pożarną. Jako pierwsi na miejscu akcji znaleźli się ochotnicy z Zawoi. Z Suchej Beskidzkiej dojechała sekcja zawodowa. Ogień trawił już w tym czasie wszystkie budynki.

— Mieliśmy informację, że możemy znaleźć zwłoki, w tym kierunku prowadziliśmy akcję, jednocześnie lokalizując pożar — mówi „Gazecie” dowodzący akcją kpt. straży pożarnej Piotr Harańczyk. — Po dwóch godzinach myśleliśmy już, że gospodarza po prostu nie ma. Niestety, o godz. 1.25 znaleźliśmy jego spalone szczątki na poddaszu.

Według wstępnych ustaleń strażaków, w tym właśnie miejscu pożar miał swój po-

czątek. Poddasze budynku gospodarczego wyladowane było sianem, w którego resztkach znaleziono szczątki mężczyzny. Opodał przebiegał przewód kominowy, najprawdopodobniej nieszczelny i tam rozpoczął się pożar. Równie prawdopodobne jest, że gospodarz, zamiast wezwać pomoc, próbował gasić samodzielnie i zasłabł lub uległ zacinadzeniu.

Trwającą 5,5 godziny akcję ratowniczą utrudniał bardzo silny wiatr, brak drogi dojazdowej oraz duża stromizna zbocza. Sporo czasu zabrała ratownikom budowa sieci gaśniczej, wykorzystującej wody pobliskiego górskiego potoku.

Ogień strawił wszystkie części drewniane budynku gospodarczego, budynek mieszkalny, wozownię, sprzęt rolniczy.

W akcji ratowniczej brało udział 5 sekcji ochotniczej straży pożarnej z rejonu Zawoi i sekcja zawodowa straży z Suchej Beskidzkiej. W sumie 35 strażaków. (aku)

WSK-ą pod busa

Uciekł,
zostawiając dzieci

4-letni chłopiec i 6-letnia dziewczynka zostali poważnie ranni w wypadku drogowym, który miał miejsce w Małcu, w powiecie dąbrowskim. Dzieci podróżowały na motocyklu prowadzonym przez ojca, który zbiegł z miejsca wypadku.

Do zdarzenia doszło w godzinach przedpołudniowych. Ojciec z dwójką dzieci jechał motocyklem WSK 125. Podczas skrętu w lewo, w drogę podporządkowaną, jednośląd wymusił pierwszeństwo na nadjeżdżającym z przeciwka busie. Po zderzeniu oba pojazdy wylądowały w przydrożnym rowie. Motocyklista, który nie doznał poważniejszych obrażeń, pozostawił dzieci i odszedł z miejsca wypadku.

Został, po kilku godzinach, odszukany przez policję i zatrzymany do wyjaśnienia. Pobrano mu krew do badania na obecność alkoholu. Wynik — 0,27 promila.

Dzieci, których stan początkowo określano jako poważny, zostały przewiezione do Szpitala Powiatowego w Dąbrowie Tarnowskiej. Ich życiu nie zagraża niebezpieczeństwo. (dnie)

Zderzenie czołowe

Śmierć
na drodze

42-letni kierowca „lady” zginął wczoraj wieczorem w wypadku na ulicy Radziszowskiej w Skawinie, gdy jego pojazd zderzył się czołowo z samochodem dostawczym „Lublin”. W wypadku poważnie ranne zostały dwie inne osoby, kobieta i mężczyzna, które były pasażerami „lady”. (woko)

Słowacy wysadzają zatory lodowe na Popradzie

Mała rzeka,
wielka groza

Poprad wciąż płynie lodem. Polacy przywrócili przejezdną drogę z Piwnicznej do Muszyny. Słowacy nie mają szans na rychłe usunięcie mas lodu, który pięciometrową warstwą pokrywa szosę koło Sulina. Minionej nocy zator z kry uszkodził przyczółki mostu w Barcicach.

— Słowacy ze Starej Lubovni i Popradu sygnalizują, że sapeży rozbijają kolejne zatory — relacjonuje Włodzimierz Oleksy, burmistrz Muszyny. — Najbliższy, czyli wysadzony między Orlovem a Plavcem, witałem na granicy w Leluchowie. Płynący lodowiec miał pięć kilometrów długości i przemieszczał się z szybkością dwudziestu kilometrów na godzinę. Przez Muszynę przeszedł, bo koryto wyczyściły mu poprzednio spływające zatory.

(Dokończenie na str. 4)



Krótko

Skończcie dotować

Wicepremier i minister finansów Leszek Balcerowicz wezwał wczoraj w Paryżu kraje Zachodu do odejścia od dotowania eksportu swoich produktów do Rosji. Balcerowicz przekonywał, że zachodnie dotacje powodują poważne komplikacje w Polsce. Uznał także, iż „subwencjonowanie złej polityki opóźnia konieczne zmiany” na Wschodzie.

Gdzie jest generał?

W Czeczenii porwano wczoraj specjalnego wysłannika rosyjskiego MSW, generała Giennadija Szpiguna — poinformował wiceprezydent Czeczenii Turpal Atgierijew. Rosyjski generał został porwany przez nieznaną grupę mężczyzn na lotnisku w Groznom, tuż przed planowanym odlotem do Moskwy. Władze Czeczenii zarządziły intensywne poszukiwania. Milicja otrzymała rozkaz sprawdzenia każdego samochodu wyjeżdżającego z Groznego.

Pęknięcie pod Los Angeles

Naukowcy amerykańscy odkryli pęknięcia tektoniczne, grożące wielkimi trzęsieniami ziemi, pod samym centrum Los Angeles. Ich istnienia od dawna domyślano się, ale dopiero teraz zdobyto na to dowody. Odkrycia dokonali geolodzy i sejsmolodzy z Uniwersytetu Harvarda i Instytutu Oceanograficznego w San Diego w Kalifornii.

Wróg pokoju usunięty

Wysoki przedstawiciel wspólnoty międzynarodowej w Bośni Carlos Westendorp usunął wczoraj ze stanowiska prezydenta Serbów bośniackich Nikolę Poplaszena za utrudnianie procesu pokojowego. Poplaszen zapowiedział, że nie podporządkuje się tej decyzji. Poplaszen, skrajny nacjonalista, usiłował pozbyć się p.o. premiera, prozachodniego polityka Milorada Dodika, za którym stoi większość parlamentarna. Od wrześniowych wyborów odmawiał dyktowania go na szefa rządu, wystawiając kandydatów, którzy przepadli w głosowaniu. (PAP)

Oburzenie po uniewinnieniu amerykańskiego pilota

Policzek dla Włoch

Z niezwykle oburzeniem włoska opinia publiczna przyjęła czwartkowy wyrok amerykańskiego sądu uniewinniającego pilota Richarda Asby'ego, który w lutym ubiegłego roku spowodował katastrofę kolejki linowej w Cermis w Alpach. W katastrofie zginęło 20 osób, w tym dwoje Polaków.

Włoska minister spraw wewnętrznych Rosa Russo Jervolino powiedziała, że decyzja amerykańskiego sądu jest absolutnie nie do przyjęcia. Minister sprawiedliwości Oliviero Diliberto stwierdził, że uniewinnienie Asby'ego budzi zakłopotanie i zdziwienie. Lider Partii Komunistów Włoskich Armando Cossutta oświadczył, że wyrok ten jest policzkiem dla Włoch, które potraktowano jak kolonię USA. Przywódca Komunistycznej Odnowy, Fausto Ber-

tinotti podkreślił, że sprawa uniewinnienia sprawcy katastrofy nakazuje na nowo podjąć temat obecności amerykańskich baz we Włoszech.

Głos zabrał ambasador USA we Włoszech Thomas Foglietta, który powiedział, iż jest zszokowany decyzją sądu. Przebywający w wizytach w USA premier Włoch, Massimo D'Alema zapowiedział, iż poruszy sprawę wypadku w Cermis i werdyktu sądu w czasie swojej rozmowy z prezydentem Billem Clintonem.

Ze „zdziwieniem i niedowierzaniem” polskie MSZ przyjęło wyrok uniewinniający. „Śmierć 20 osób, w tym dwojki Polaków i tragedia ich rodzin została w sposób zbyt lekki potraktowana” — powiedział rzecznik MSZ Paweł Dobrowolski. „Jesteśmy przekonani, że pomimo iż zapadł ten kontrowersyjny wyrok, to sprawiedliwości stanie się zadość w toku dalszych działań prawnych” — mówił rzecznik. Rodziny osób, które poniosły śmierć zapowiedziały dochodzenie swych praw na drodze procesu cywilnego. Dobrowolski zapewnił, że jeżeli rodzina polskich ofiar zwróci się do MSZ, uzyska pomoc prawną. (PAP)



Cztery osoby zginęły, a jedna została poważnie ranna w wyniku wczorajszego wybuchu bomby w mieście Cankiri, w środkowej Turcji. Ranny został miejscowy gubernator Ayhan Cevik. Ofiary śmiertelne to ochroniarz i kierowca gubernatora oraz dwójka przechodniów, w tym 14-letnia dziewczynka. Według szefa tureckiej policji Necatiego Bilicana, odpowiedzialność za zamach wzięło na siebie ultralewicowe ugrupowanie terrorystyczne TIK-KO. Ugrupowanie to nazywające się Turecka Armia Wyzwolenia Pracujących i Chłopów groziło już wcześniej śmiercią gubernatorowi. Początkowo przypuszczano, że zamach jest dziełem zwolenników przebywającego w więzieniu przywódcy kurdyjskiej partyzantki Abdullaha Ocalana



Mel C z brytyjskiego zespołu Spice Girls z balonikami w ręku w drodze do szpitala Portland w Londynie, by zobaczyć synka Victorii i gwiazdy piłkarskiej Davida Beckhama. Chłopczyk, któremu nadano imiona Brooklyn Joseph przyszedł na świat w czwartek wieczorem. 24-letnia Victoria, znana jako Posh Spice (Elegantka), jest drugą członkinią zespołu, która urodziła dziecko. W zeszłym miesiącu przyszła na świat córka Melanie Brown, nazywanej Mel B., i jej męża, tancerza, Jimmy'ego Guzzara

Jak po swoje

Uzbrojony mężczyzna, który zażądał wczoraj w moskiewskim banku pieniędzy ze swojego zamrożonego konta i wziął zakładnika, został aresztowany. Zatrzymanym jest 66-letni emerytowany pułkownik Dmitrij Siestriakow. Uzbrojony klient wszedł do banku i zażądał spotkania z głównym księgowym. Pracownicy banku powiadomili organy bezpieczeństwa, które przybyły na miejsce zajścia. Agencje nie podają szczegółów aresztowania pisząc jedynie, że nikt nie ucierpiał. Według agencji Interfax, uzbrojony klient pragnął podjąć 22 tysiące dolarów. Tysiące kont zostało zamrożonych, gdy rosyjskie banki dotknął kryzys gospodarczy kraju w sierpniu ubiegłego roku. (PAP)

Zastłyszane w telewizji

W amerykańskiej, brytyjskiej i niemieckiej telewizji w modzie są programy, które wyśmiewają się ze wszystkiego i wszystkich. A oto kilka przykładów:

„Na Florydzie pewna kobieta zanurkowała na głębokość 50 metrów bez aparatu tlenowego i wytrzymała 1,31 minuty bez oddychania. Nowy rekord świata pod wodą. Rekord na lądzie wynosi 4 minuty i został ustanowiony w toalecie jednej ze stacji benzynowych”.

„Senator Kennedy przeprosił publicznie za sex-skandale w swojej rodzinie. Po 23 godzinach przeprosin zastąpił z wyčerpania. Był akurat przy roku 1968”.

„Naukowcy odkryli, że sex pomaga równie dobrze przeciwko bólowi głowy jak aspiryna. Zalecą seksu jest to, że aspiryna działa dopiero po pół godziny, a sex z większością facetów nie trwa dłużej niż dwie minuty”.

„Dla kobiet są tylko dwa typy mężczyzn, o których marzą. Jednym z nich są wyszarpujący mięso z ciała tancerze flamenco. Drugim to panowie po 90 — wiele kobiet bardzo podnieca ciągle drżenie ich rąk”.

Korespondent „GK” pisze z Niemiec

„Studenci powinni żyć pełną gębą. To przecież ich najpiękniejszy okres życia przed bezrobociem”.

„Większość niemieckich studentów jest tak stara, że może swoje studia finansować z emerytury”.

„W Berlinie odbył się konkurs podobieństwa z bokserem Graciano Rocchigianim. Sam pięściarz zajął tylko drugie miejsce. Wygrał kilo kielbasy-metki cebulowej”.

„To Polak wymyślił biathlon. Idzie bardzo chętnie na basen i wraca z rowerem do domu”.

Usłyszał: Dariusz LEWANDOWSKI

Borys Bierzowski w opałach

Auta nie pomogły

Blisko związany z rodziną prezydenta Jelcyna wpływowy rosyjski finansista i polityk, Borys Bierzowski najwyraźniej utracił zaufanie swego dotychczasowego mocodawcy. Prezydent Borys Jelcyn zażądał jego dymisji ze stanowiska sekretarza wykonawczego WNP.

Chmury nad głową Bierzowskiego gromadziły się już od pewnego czasu. Rosyjskie media zgodnie twierdzą, że za kulisami walki przeciwko

„Sibneft”. Prokuratura szukała tam dowodów w sprawie nielegalnego podsłuchiwanie członków rodziny prezydenckiej. Podsłuch ten miała pro-



Tak było niespełna rok temu — Jelcyn głosuje za kandydaturą Borysa Bierzowskiego (z prawej) na stanowisko sekretarza wykonawczego WNP

Bierzowskiemu toczy premier Jewgienij Primakow. Niechętna Bierzowskiemu jest też Duma, która w lutym zażądała usunięcia go ze stanowiska sekretarza WNP. Również w lutym pracownicy Prokuratury Generalnej przeszukali siedziby firm współpracujących z największą rosyjską spółką lotniczą „Aeroflot”, powiązanej z kapitałem Bierzowskiego. Wcześniej podobną operację przeprowadzono w siedzibie należącej do Bierzowskiego firmy

wadzić założona przez Bierzowskiego firma „Atoll”.

W 1966 roku rozpoczęła się zażyłość Bierzowskiego z rodziną Jelcyna, w szczególności z jego córką Tatianą Diaczenko, której podarował dwa samochody. Rosyjskie gazety twierdzą, że Bierzowski był „prywatnym bankierem” rodziny prezydenckiej.

Bierzowski powiedział, że działania Jelcyna przypominają sowieckie czasy, a sama decyzja „zatrąca imperiaлизм”. (PAP)

Pod kreską * Pod kreską * Pod kreską * Pod kreską * Pod kreską * Pod kreską * Pod kreską * Pod kreską

Naród piratów

Przygnębiający obraz Włochów jako narodu piratów drogowych wyłania się z opublikowanego w Rzymie raportu Automobilklubu. We Włoszech co czwarty kierowca przejeżdża skrzyżowanie na czerwonym świetle. W ciągu ostatnich dziesięciu lat na włoskich drogach zginęło 90 tysięcy osób, a ponad półtora miliona zostało rannych. Mimo tych tragicznych liczb, 80 proc. włoskich kierowców nie przestrzega zakazów prędkości, a 76 proc. nie zakłada pasów bezpieczeństwa. Aż 57 proc. nie respektuje zakazów postoju, 38 proc. nie sygnalizuje kierunkowskazem zmiany kierunku ruchu, 33 proc. parkuje na drugiego. 28 proc. włoskich kierowców przejeżdża przez skrzyżowanie na czerwonym świetle. Niezdyscyplinowani kierowcy są prawie pewni swojej bezkarności. Tylko w 28 proc. przypadków — głosi raport włoskiego automobilklubu — karani są za nieprawidłowe parkowanie. Zaledwie jeden na dziesięciu kierowców płaci mandat za przekroczenie prędkości, a co czterdziesty — za przejeżdżanie skrzyżowania na czerwonym świetle. Raport prognozuje, że sytuacja na włoskich drogach nie poprawi się. W 1997 roku jeździło po nich ponad 30 milionów samochodów. 87 proc. rodzin posiada samochody.



Prezes „Ferrari”, Luca Cordero Di Montezemolo, pozuje obok nowego Ferrari F360 „Modena”, prezentowanego w Modenie

Dopadli balon

Państwowe gazety wielkimi tytułami obwieszczają kolejny sukces białoruskich wojsk lotniczych. W nocy z wtorku na środę żołnierze wykryli i skontrolowali przelatujący nad Białorusią mały balon. Jak poinformował kierujący białoruskim lotnictwem wojskowym generał Walery Kastenka, o godz. 23.30 czasu lokalnego obrona przeciwlotnicza otrzymała od swoich kolegów z Okręgu Kaliningradzkiego sygnał, że w kierunku Białorusi na wysokości 9 km przemieszcza się z dużą prędkością nieznany obiekt latający. „Już piętnaście minut później — relacjonuje generał — nasza obrona przeciwlotnicza została postawiona w stan najwyższej gotowości bojowej”. Kilkanaście minut po północy z wojskowego lotniska pod Brześciem wystartował myśliwiec MIG-29, który zlokalizował i rozpoznał cel. Nad Białorusią przelatywał mały balon, który — według Kastenki — nie był ani balonem szpiegowskim, ani meteorologicznym. Balonik był bezustannie obserwowany, dopóki nie przekroczył granicy z Ukrainą. Po kilku godzinach obiekt spadł do Morza Czarnego. Dziennikarze, relacjonujący wydarzenie niemal we wszystkich śródoowych wydaniach telewizyjnych informacji, a także czwartkowej gazety, zadawali retoryczne pytanie — „a czego taki balon szuka na naszym niebie?”. Generał Kastenka znał odpowiedź. „Takie obiekty wypuszczane są najczęściej po to by sprawdzić gotowość bojową danego państwa. My spisaliśmy się na medal” — stwierdził. (d)

Nowelizacja ustawy o Instytucie Pamięci Narodowej

Dług wobec PSL spleacony

Sejm znówelizował wczoraj ustawę o Instytucie Pamięci Narodowej, która umożliwia osobom pokrzywdzonym przez komunistyczne służby specjalne dostęp do ich „teczek”. Zgodnie z nowelizacją, wybór władz Instytutu Pamięci Narodowej przez Sejm będzie dokonywany większością trzech piątych głosów, a nie zwykłą; kadencja prezesa IPN będzie skrócona z 7 do 5 lat.

Nowelizację poparło 273 posłów (AWS, UW, PSL i koła prawicowe), 142 było przeciw (SLD); Seweryn Jurgielanec z Sojuszu wstrzymał się od głosu.

Utrzymano zasadę z ustawy o IPN z listopada zeszłego roku mówiącą, że dostęp do „teczek”, które ma gromadzić i udostępniać Instytut, mają tylko „pokrzywdzeni”, czyli osoby inwigilowane przez służby specjalne PRL.

Zgodnie z nowelizacją, prezesa Instytutu (którego kadencja będzie trwała 5 lat) oraz członków kolegium IPN



Fot. CAF

(ich kadencję skrócono z 9 do 7 lat) Sejm będzie wybierał większością trzech piątych głosów, a nie zwykłą większością, jak przewidywała wcześniejsza ustawa. Było to jedno z ustępstw koalicji rządzącej wobec PSL – cena za głosowanie ludowców za odrzuceniem prezydenckiego weta do ustawy o IPN.

Instytut ma się zajmować nie tylko gromadzeniem i udostępnianiem dokumen-

tów. W jego skład ma wejść dotychczasowa Główna Komisja Badania Zbrodni Przeciw Narodowi Polskiemu, która będzie miała prawo prowadzenia własnych śledztw w sprawach zbrodni nazistowskich, komunistycznych (popołnionych od 17 września 1939 r. do 31 grudnia 1989 r.) oraz innych przestępstw stanowiących zbrodnie przeciw pokojowi, ludzkości lub zbrodnie wojenne. (PAP)



Fot. CAF

W Hali Ludowej we Wrocławiu rozpoczęły się II Wrocławskie Spotkania Zdrowia, Wróżb i Niezwykłości. Można na nich poznać tajniki wiedzy tajemnej, spróbować wyleczyć się z nałogów albo zrobić sobie maseczkę odmładzającą. W spotkaniach bierze udział 120 wróżbitów, bioenergoterapeutów i egzorcystów z Polski i zagranicy. Na zdj. wróżka Monika Demków-Wołyńska podczas wróżenia z kart

Pijana tragedia

31-letni pijany mężczyzna zabił siekierą swego 3-letniego syna. Do tragedii doszło wczoraj we wsi Czarnocin koło Łomży. Kazimierz Ch. był w domu z dzieckiem sam. Jego żona wyjechała rano do Łomży. Gdy wróciła, znalazła męża śpiącego na schodach do piwnicy. W kotłowni leżał chłopczyk z ranami ciętymi głowy. Lekarz stwierdził zgon. Przy mężczyźnie znaleziono zakrwawioną siekierę. Wszystkie okoliczności wskazują, że to on zabił dziecko. Był kompletnie pijany. Miał we krwi 2,8 promille alkoholu.

Śmierć w zbiorniku

Ciała 9-letniego Dawida i 12-letniego Piotra z Zabrza, którzy 25 stycznia – w pierwszym dniu szkolnych ferii – nie wrócili do domu z podwórka, odnaleziono w przykopalnianym zbiorniku wodnym, na tyłach przystanku tramwajowego. Tam podczas policyjnych poszukiwań w styczniu pies tropiący stracił ślad obu chłopców. Dotychczas nie ustalono przyczyny śmierci chłopców. (PAP)

Mazowiecka Kasa nie chce współpracować

Zerwanie w Ząbkach

Mazowiecka Kasa Chorych po przeprowadzeniu kontroli wypowiedziała umowę Niepublicznemu Zakładowi Opieki Zdrowotnej „Zdrowie” w Ząbkach.

ZOZ z Ząbek ma niepełną obsadę, brakuje lekarzy i pielęgniarek przeszkolonych w zakresie medycyny rodzinnej. Również warunki lokalowe są niezgodne z przedstawionymi w ofercie i zawartej umowie – wynika z kontroli Mazowieckiej Kasy Chorych.

Jako kolejny powód zerwania umowy Kasa wymienia fakt, że jedna z placówek

wchodzących w skład ZOZ „Zdrowie” była zamknięta w godzinach pracy.

Na terenie całego kraju Kasy Chorych kontrolują swoich świadczeniodawców. Do tego rodzaju kontroli zobowiązuje je ustawa i resort zdrowia. Jeżeli świadczenia zdrowotne są źle wykonywane, kasa może zerwać lub renegotjować kontrakt. (PAP)



Fot. CAF

Domniemany szef śląskiej mafii Zbigniew Sz. (pseud. „Simon”), którego proces od blisko półtora roku toczy się przed katowickim Sądem Okręgowym, krótko przed północą z czwartku na piątek został postrzelany przez nieznanego sprawcę. W bardzo ciężkim stanie przebywa w szpitalu. Nieoficjalnie wiadomo, że mimo natychmiastowej operacji, jego szanse na przeżycie są niewielkie. Do zamachu doszło w pobliżu katowickiej restauracji „Zielone Oczko”, której „Simon” był właścicielem. Rzeczniczka śląskiej policji nadkom. Alicja Hytrek poinformowała, że dotychczas nie ustalono z jakiej broni strzelano. Strzał padł z niedużej odległości, kula przeszła blisko serca. Zamach był skuteczny, mimo iż „Simona” strzegł zwykle ochroniarze. Zbigniew Sz. oskarżony jest o usiłowanie zabójstwa, kierowanie zorganizowaną grupą przestępczą oraz wymuszanie haraczy od właścicieli dyskotek i lokali gastronomicznych

Leśna apteka

Worek ze 150 pudełkami leku „Prostavasin”, przepisywanego na udrożnienie naczyń krwionośnych – o łącznej wartości ponad 120 tysięcy złotych – znaleźli wczoraj leśnicy w lesie pod Bydgoszczą.

Leki nie są zniszczone ani przeterminowane. Na opakowaniach widnieje data ważności – październik 2000 r., a także cena jednostkowa – przeszło 800 złotych. Na kartonie znalezionym w pobliżu wyrzucanych leków była nazwa jednej z bydgoskich ulic, co doprowadziło do jedynej na tej ulicy apteki. Farmaceuci potwierdzili, że w styczniu i w lutym na recepty wypisane

przez lekarza spoza Bydgoszczy sprzedali znaczne ilości „Prostavasinu”. Przypuszcza się, że znalezisko może mieć związek z wykryciem kilka dni temu procederu wypisywania recept na drogie leki przez lekarza gminnego ośrodka z okolic Świecia n. Wisłą (Kujawsko-Pomorskie) na fikcyjne nazwiska lub dla mieszkańców okolicznych wiosek bez ich wiedzy. (PAP)

Krótko

Rolnicy niezadowoleni

Wszystkie trzy rolnicze związki biorące udział we wczorajszym spotkaniu ze stroną rządową negatywnie oceniły sposób realizacji lutowego porozumienia rządu z rolnikami. Poinformował o tym wiceprzewodniczący Kolek Rolniczych Władysław Serafin podczas przerwy w spotkaniu w Ministerstwie Rolnictwa.

Pieniądze dla Muzeum

Fundacja Ronalda Lauder'a z Nowego Jorku przekazała w tym roku 2,5 mln USD na renowację i prace konserwatorskie w Państwowym Muzeum w Oświęcimiu. Jarosław Mensfelt z Muzeum poinformował, że placówka została już oficjalnie poinformowana o tej decyzji.

Zatrucie w szkole

10 uczennic w wieku od 12 do 19 lat zatruto się wczoraj w szatni zespołu szkół w Osieku koło Staszowa w Świętokrzyskiem. Dziewczeta umieszczono w szpitalu. Ich życiu nie zagraża niebezpieczeństwo – poinformowała rzeczniczka kieleckiej policji Anna Zielińska-Brudek. Jej zdaniem, w szatni została rozpylona jakaś substancja zawierająca prawdopodobnie amoniak. Policja bada, kto zatrul powietrze w szatni.

Mogli zginąć inni

Wybuch gazu i pożar, do którego doszło w czwartek w kamienicy w centrum Białegostoku, był skutkiem próby samobójczej w jednym z mieszkań. Najbardziej uszkodzony 47-letni mężczyzna przyznał się wczoraj, że chciał się otruć gazem. Powodem były nieporozumienia rodzinne.

28 marca czas letni

W niedzielę, 28 marca wprowadzony zostanie w Polsce czas letni (wschodnio-europejski). Wskazówki zegarów przesuniemy z godziny 2.00 na 3.00., która będzie godziną początkową czasu letniego. Czas letni obowiązywać będzie do 31 października 1999 r., kiedy powrócimy do czasu zimowego. (PAP)

Pod kreską * Pod kreską * Pod kreską * Pod kreską * Pod kreską * Pod kreską * Pod kreską * Pod kreską



Fot. Adam WOJNAR

Specjalny samochód-kaplica, w którym przewożona jest kopia obrazu Matki Boskiej Częstochowskiej po krakowskich parafiach wzbudza duże zainteresowanie również wśród najmłodszych

Łabędzie w wojsku

Dwoma chorymi łabędziami zaopiekowali się żołnierze z Bielska-Białej. Jednego z ptaków znaleziono na linii wysokiego napięcia – ma nadpalone skrzydło, drugi zaś złamaną łapę. Dochodzące do siebie ptaki powoli osuwają się z jednostką. Ich obecność poprawia żołnierskie nastroje – twierdzą dowódcy 18 Bielskiego Batalionu Desantowo-Szturmowego. Zastępca dowódcy jednostki kpt. Tomasz Bąk powiedział, że pierwszy z ptaków – który został znaleziony przez żołnierzy na linii wysokiego napięcia – nigdy nie będzie już latał. „Według weterynarza nie przeżyłby w naturalnych warunkach. Z uwagi na swoje kalectwo zostałby zabity przez inne łabędzie” – powiedział Bąk. Drugiego ptaka przynieśli żołnierze z myśliwi. Łabędzie mają do swojej dyspozycji zbiornik przeciwpożarowy i są pod opieką weterynarzy. Myte są natomiast przez strażaków. Osuwają się także z jednostką. „Zaczynają już nawet reagować na gwizdy opiekujących się nimi żołnierzy” – podkreślił z zadowoleniem kapitan. Dodał, że obecność łabędzi znacznie poprawia nastrój żołnierzy w jednostce. 18 Bielski Batalion Desantowo-Szturmowy jest elitarną jednostką Krakowskiego Okręgu Wojskowego. Wchodzi w skład odwodu strategicznego Naczelnego Dowództwa SFOR. Batalion posiada kadre szkoloną w armiach NATO, która wielokrotnie uczestniczyła w misjach pokojowych.



Fot. CAF

W Instytucie Hodowli i Aklimatyzacji Roślin w Poznaniu wychodowano nasiona nowych odmian niskomorficznego maku o charakterystycznym strzępiastym pokroju płatków kwiatu („Michałko”) i o ciemnoróżowych płatkach („Mieszko”), które umożliwiają odróżnienie ich od odmian wysokomorficznych. Na zdj. „Michałko” w szklarni

Minister wyznacza plany produkcyjne dla hut

„Racjonalizowanie” HTS

Huta Katowice wyprodukuje w tym roku 5 tysięcy ton stali, Sendzimir — 1,8 mln. HTS może też pożegnać z planami remontu pieca nr 3, powinien zaś skoncentrować się na modernizacji walcowni gorącej, a następnie — walcowni zimnych — informuje wiceminister Jan Szlązak w piśmie do prezesa Jerzego Knapika z 4 marca. „Oznacza to zasadniczą zmianę skali racjonalizacji zatrudnienia w Hucie im. T. Sendzimira” — dodaje.

Na wczorajszym spotkaniu z Radą Nadzorczą HTS liderzy „osiemdziesiątki” powtórzyli żądanie usunięcia ze stanowiska dyrektora zarządzającego Lecha Skrzypczyka.

Dyr. Skrzypczyk ma być odwołany do 9 marca, kiedy pod hutą odbędzie się kolejny wiec. Związkowcy z „osiemdziesiątki” uważają go za głównego sprawcę kłopotów HTS i

za „człowieka Katowic”. — Sytuacja wśród załogi jest napięta. Jeśli dyr. Skrzypczyk jest człowiekiem honoru, powinien odejść. Jeśli nie, będziemy wierać presję na Radę Nadzorczą, aby go zabrała tam, skąd przyszedł — mówi Mirosław Kucharski (dyr. Skrzypczyk przyszedł do HTS z Huty Katowice). Związkowcy zastrzegają, iż będą stosować tylko środki legalne, dopuszczalne prawem. Jednak wśród załogi pojawiają się

pomysły, aby dyrektor odjechał z huty „pojazdem jednośladowym bez kierownicy”.

W piśmie do prezesa Knapika min. Jan Szlązak ocenia, iż możliwości sprzedaży stali kształtują się na poziomie 10 mln ton rocznie, co zmusza producentów do korekty planów. A także — do owej „zasadniczej zmiany skali racjonalizacji zatrudnienia”, co w języku urzędowym oznacza zwiększenie skali zwolnień. (jp)

Mała rzeka...

— (Dokończenie ze str. 1)

Wzdłuż całego nurtu Popradu — informuje starszy kapitan Piotr Konar z PSP w Nowym Sączu — dyżuruje przeszło stu strażaków zawodowców i ochotników.

— Nadal najbardziej zagrożony jest most w Barcicach, który w nocy z czwartku na piątek uszkodziła napierająca kora — podaje Marian Kuczaj, burmistrz miasta i gminy Stary Sącz. — Przy tym moście, wielokrotnie niszczone przez powódzie, łódź zniszczyła jedną, a groźnie uszkodziła dwie izbi-

ce. Nasz most jeszcze się trzyma dzięki wyrzuceniu w czwartek kry na drogę i brzegi w okolicach Zubrzyka. Gdyby napór lodu był większy, most w Barcicach runąłby. Rano oglądali jego konstrukcję eksperci. Obecnie przez ten most do Woli Kroguleckiej jeździć mogą jedynie pojazdy ważące mniej niż dziesięć ton. Nie wiem jednak co będzie gdy znów popłynie lodowy rumosze. Ludzie na prawym brzegu Popradu zgromadzili zapasy żywności na kilka dni.

Stanisław ŚMIERCIAK

Zamach

na jaskiniowy rekord

Krzysztof Starnawski, 31-letni mieszkaniec Zakopanego chce pobić swój własny rekord Polski w głębokości jaskiniowego nurkowania. Dotychczasowy to 120 metrów. Zakopiański nurek chce się zanurzyć na głębokość 160 metrów. Próba odbywa się w Hranickiej Propasti na Morawach.

Woda w jaskini ma co najmniej 200 metrów głębokości. Najgłębiej zanurkował tam pewien Holender. Dotarł 155 metrów pod lustro wody.

Wczoraj Krzysztof Starnawski zanurkował po raz pierwszy. Organizm musi się przyzwyczaić do takiej głębokości. Najpierw nurek dociera na 100 metrów, następnego dnia na 130. Prawdopodobnie jutro zostanie podjęta próba bicia rekordu.

Przy głębokim nurkowaniu w jaskiniach pojawia się niebezpieczne narkotyczne działanie azotu i tlenu. Nurkowi dokucza zimno, problemem jest oddawanie moczu. Zejście w dół zajmuje 20 — 30 minut. Wynurzenie 2 i pół godziny. Krzysztof Starnawski, który jest członkiem TOPR, twierdzi, że nie chodzi o bicie rekordów, ale o eksplorację, odkrywanie.

Marek KAMIŃSKI

Właściciel Car-impexu zatrzymany

Cudze, jak swoje

20 lutego właściciel samochodu ford transit powiadomił Komendę Powiatową Policji w Krakowie, że nie może odebrać pieniędzy za auto sprzedane za pośrednictwem firmy Car-impex, mającej swoją siedzibę w podkrakowskim Libertowie. Okazało się, że nie on jeden.

O swoje pieniądze upominali się również właściciele toyoty, opła vectry, volkswagena, mitshubishi i paru innych, ale szef Car-impexu był nieuchwytny. Często zmieniał mieszkania wyraźnie unikając wierzycieli. Car-impex jest spółką cywilną, której właścicielem jest małżeństwo. Od jakiegoś czasu firma miała poważne kłopoty finansowe. Sprzedawano samochody za gotówkę, na raty i w leasingu. Efekt był zawsze podobny, pieniądze trafiały wyłącznie do rąk właściciela firmy.

Forda sprzedano 12 grudnia ubiegłego roku za 42,9 tys. zł. W myśl umowy jego były właściciel miał otrzymać gotówkę w ciągu 30 dni od daty sprzedaży. Nic z tego.

Jak ustalili funkcjonariusze z Wydziału Dochodzeniowo — Śledczego Komendy Powiatowej Policji w Krakowie łączna kwota zaległości za sprzedane auta, te o których dotąd wiadomo, wynosi 270 tys. zł.

4 bm. policjanci przeszukali dom właściciela i pomieszczenia firmy w Libertowie. Zabezpieczono dokumenty, a przy okazji odnaleziono jeden poszukiwany samochód oraz drugi, prawdopodobnie z przebitymi numerami rejestracyjnymi. Właściciel Car-impexu został zatrzymany do dyspozycji prokuratury. Policja prosi osoby poszkodowane przez Car-impex o kontakt osobisty z KPP, Kraków ul. Siemiradzkiego 24, lub tel. 61-07-115, 61-07-018. (mik)

Gazeta pyta:

Czy mięso podrożeje?

Blokady na drogach, obowiązkowa, w takich razach, porcja awantur — w efekcie decyzja o skupie interwencyjnym trzody chlewnej. I teraz, z drżeniem serca, czekamy na podwyżkę cen mięsa. Od 1 marca dodatkowo skoczyła elektryczność... Czy zatem mięso podrożeje pytamy dyrektora Marka Tarko z Krakowskich Zakładów Mięsnych „Kraak Meat”.

— O to samo pytali jeszcze przedwczoraj inspektorzy Państwowej Inspekcji Handlowej, którzy przygotowują analizę rynku dla rządu. Interwencja Agencji Rynku Rolnego spowodowała, że także na nasze potrzeby, kupujemy zwierzęta od rolników po zunifikowanych cenach. Do 19 lutego kupowaliśmy dla agencji mięso, także niższych klas, teraz ograniczyła ona skup do klas wyższych.

— A jak kupować przestanie? Przecież pieniądze, które rząd na to przeznaczył są ograniczone.

— Skup interwencyjny miał trwać do 30 czerwca, ale każda ze skupujących firm dostawała określone limity ilościowe. Nasz, skończy się 20 marca. Może potem dostaniemy limit następny, a może już kończą się pieniądze przeznaczone na interwencję?

— Wtedy zakłady będą kupować tylko na bieżące potrzeby...



— ... a cena wieprzowiny nieuchronnie spadnie, choć nie ośmielę się zgadywać o ile. Ponieważ wrosły ceny energii a przemysł mięsny to także chłodnie i maszyny elektryczne, koszt produkcji wyrobów utrzyma się najprawdopodobniej na zbliżonym poziomie.

Rynek nie akceptuje podwyżek cen, więc przemysł robi wszystko co może, żeby obniżyć koszty. U nas oznaczało to drastyczną redukcję załogi i radykalną restrukturyzację firmy. Rynek nasz pan!

Rozmawiał: Filip RATKOWSKI

Policyjny tor przeszkód

(Dokończenie ze str. 1)

Przypomniał, że od 1 marca przyjmowane są kandydatury na przyszłych komendantów wojewódzkich policji. Decyzje w tej sprawie podejmować będą komisje składające się z dwóch przedstawicieli KGP, dwóch reprezentantów województwa i reprezentanta sejmiku samorządowego.

Komendant główny nie chciał wypowiadać się na temat szans dotychczasowego komendanta wojewódzkiego policji na ponowne objęcie stanowiska. Unikał takiej odpowiedzi również wojewoda Ryszard Masłowski. W każdym razie decyzje co do obsady stanowisk komendantów wojewódzkich zapadną do

końca kwietnia. Nowo mianowani komendanci natychmiast potem ogłoszą konkursy na stanowiska komendantów powiatowych.

Odpowiadając na pytanie ilu ostatecznie policjantów odejdzie ze służby komendant Michna przypomniał, że dotąd w ciągu roku odchodziło z różnych powodów około 4,5 tys. funkcjonariuszy. W roku ubiegłym odeszło 7200 osób, przyjęto zaś 5200. Na 7200 osób szacowana jest także liczba tych, którzy przesunięci zostali do pracy w komendach powiatowych i w jednostkach niższych szczebli. To najbardziej, jak dotąd, namacalny efekt reformy policji.

(mik) (K)

Ś†P

mgr Karol Filek
„Grześ”

Najukochańszy Mąż, Ojciec, Zięć i Brat
były taternik,
wieloletni Dyrektor Biura Studiów i Projektów
Budownictwa Wiejskiego w Krakowie
przeżywszy lat 69, po ciężkiej chorobie,
opatrzonej św. Sakramentami,
zmarł dnia 1 marca 1999r.

Nabożeństwo żałobne przy Zmarłym
odprawione zostanie we wtorek
dnia 9 marca 1999r. o godz. 11.00
w kaplicy na cmentarzu Rakowickim,
po czym nastąpi odprowadzenie Zmarłego
na miejsce wiecznego spoczynku,

**o czym zawiadamiają
pograżeni w głębokim smutku
Żona, Cóрка z Mężem, Teść, Siostra
i Bracia z Rodzinami**

Prosimy o nieskładanie kondolencji

508/6

Z głębokim żalem zawiadamiamy,
że dnia 5 marca 1999 r.
zmarła Nasza Koleżanka

Ś†P
lek. med. Anna Zwarycz

Rodzinie Zmarłej składamy wyrazy głębokiego
współczucia.

Okręgowa Rada Lekarska w Tarnowie

T/Z/122

Z głębokim żalem zawiadamiamy
o śmierci Naszej długoletniej Pracownicy
Przychodni Rejonowej nr IV
i bardzo dobrej Koleżanki

Ś†P
lek. med. Anny Zwarycz

Rodzinie Zmarłej składamy
wyrazy głębokiego współczucia.

**Dyrekcja i Pracownicy
Samodzielnego Publicznego
Zakładu Opieki Zdrowotnej Miasta Tarnowa**

T-121/Z

Wszystkim, którzy tak licznie wzięli udział
w uroczystościach pogrzebowych mojego zmarłego

Męża
Ś†P
Tadeusza Słowika

składamy serdeczne podziękowania

**Janina Słowik
z Synami, Synową i Wnukami**

435/NS

Już 31 instytucji finansowych wydaje w Polsce kartę Visa

„Plastikowy” sukces

Już 31 instytucjach finansowych w Polsce można nabyć karty płatnicze Visa. W ub. r. ich liczba gwałtownie wzrosła – wydano 1.145 tys. tego typu kart. Akceptuje je ponad 54 tys. punktów w całym kraju. Wartość transakcji dokonanych za pośrednictwem tego „plastikowego” pieniądza wyniosła w poprzednim roku prawie 1,2 mld dolarów.

Do grona dotychczasowych wydawców kart Visa dołączyły w tym roku cztery kolejne instytucje finansowe. Są to: Bank Poczty SA, Bank Przemysłowy SA, Prosper Bank SA oraz Krajowa Spółdzielcza Kasa Oszczędnościowo-Kredytowa SA.

Prezes Visa CEMEA (obejmuje region Europy Środkowej i Wschodniej oraz Bliski Wschód i Afrykę) Anne-L. Cobb uznała miniony rok za przełomowy w Polsce. Tylko w 1998 r. wydano w naszym kraju 800 tys. kart Visa i w

tym roku przybędzie ich prawdopodobnie tyle samo.

Na razie karty te akceptuje ponad 54 tys. punktów handlowo-usługowych w całym kraju. Visa International przewiduje, że do końca 2001 r. punktów tych będzie 100 tys. oraz 5 tys. bankomatów wypłacających gotówkę przy użyciu tych najpopularniejszych na świecie kart płatniczych.

W tym roku Visa International, przy współpracy z instytucjami członkowskimi koncentrować się będzie przede wszystkim na rozpoczęciu

wydawania kart Visa z mikroprocesorem. Chodzi tu zwłaszcza o nowy rodzaj karty Visa Smart Credit/Debit. „Plastikowy” pieniądz z mikroprocesorem wdrażany jest obecnie w 33 krajach świata, wśród nich znalazła się też i Polska. Dotąd na świecie wydano 23 mln takich kart, w tym ponad 8 mln kart Visa Cash („elektroniczna portmonetka”). Na wszystkich kontynentach wydano ogółem ponad 634 mln kart Visa, którymi można się posługiwać w przeszło 15 mln punktów, a gotówkę wypłacać w 856 tys. bankomatów i oddziałów banków członkowskich.

Visa International wprowadziła pionierskie rozwiązania służące bezpiecznemu handlowi w internecie. (ECe)

Gielda Papierów Wartościowych									
Sesja z 5.03.1999 r.									
Papier	Kurs (zł)	Uwagi	Zmiana	Obrót (tys. zł)	P/E	Papier	Kurs (zł)	Uwagi	Zmiana
Agros	24,50		2,5	2.150,6	48,9	Vistula	8,00		-1,2
Amerbank	33,50		3,7	10,0	11,6	Warta	62,00		-0,8
Amica	31,00		7,3	1.984,1	7,8	Wawel	16,20		-0,6
AMS	47,80		-0,6	338,8	18,3	WBK	20,20	nk	0,0
Animex	9,30	nk	2,8	715,0	39,4	Wilbo	2,55		0,0
Atlantis	3,15		1,6	211,1	14,7	Wółczanka	12,80		0,8
Belchatów	22,50		0,9	70,4	11,0	Zasada	3,10	ns	3,3
Best	7,00		1,4	690,0	14,3	ZEW	59,00		0,0
BIG	3,15		6,8	13.531,5	8,8	Zywiec	422,00		1,7
BK	13,60		-0,7	383,9	5,6				
Boryszew	10,80		-1,8	49,6	11,7	WIG	13.314,80		0,1
BOS	50,00	nk	-1,0	101,6	6,6	Akcje NFI			
BPH	199,00		-1,0	2.331,8	8,5	I NFI	4,00		-2,4
BRE	67,00	nk	-2,9	6.600,8	5,9	II NFI	4,05		0,0
BSK	168,00	nk	-1,2	2.867,4	7,8	III NFI	4,05		3,8
Budimex	19,10	ns	2,1	1.735,6	14,6	Progress	7,00	nk	0,7
Budimpoz	6,70		0,0	108,2	5,4	Victoria	5,80		0,0
BWR	2,50	nk	-3,8	47,2		Magna Pol.	7,15	nk	0,0
Bytom	4,20	nk	0,0	7,1		Kazimierz W.	3,95		-1,3
Cersanit	12,40		4,2	236,0	8,2	Octava	6,50	nk	-6,5
Compensa	25,10		0,4	18,8	14,0	Kwiatkowski	7,50		3,4
Compland	55,00		0,9	1.096,7	20,9	Foksal	4,90		-2,0
Dębica	48,30		-1,4	3.603,3	8,6	XI NFI	4,00		0,0
Drosed	26,50		2,3	54,7	11,9	Piast	4,10		-2,4
Echo	50,50		2,0	625,3	5,3	Fortuna	7,15		0,0
Elbudowa	40,00		-2,2	825,0	9,4	Zachodni	6,80	nk	-1,4
Elektrim	38,30	ns	0,8	8.268,9		Hetman	5,50		-3,5
Elektroex	2,95	nk	1,7	47,2	32,9				
Elmontwar	2,35	nk	-0,4	2,8	6,5	NIF	82,50		-0,7
Elzab	28,60		2,1	189,3	4,6	R. równoległy			
Energom. Pld.	14,70		2,8	55,9	36,1	Apator	6,70		-1,5
Energom. Pn.	8,45		1,8	77,3	11,8	Apexim	22,50		2,3
Espebepe	3,95		0,0	116,2	2,2	Ariel	1,54		2,7
Exbud	29,00		-1,7	634,4	18,0	ASMotors	4,65		0,0
Farm Food	11,00		2,8	126,9	31,4	Bauma	8,10		-10,0
Ferrum	9,80		3,2	1.066,8	8,6	BCz	13,60		-3,5
Forta	4,30		0,0	204,3	23,3	Beton Stal	17,00		3,0
Górażdże	56,00		0,0	1.572,3	13,9	Bielbaw	8,10	nk	-2,4
GRPD	9,10	nk	2,2	194,5	16,5	Biurosystem	17,20		0,0
Grajewa	36,80	ns	0,0	73,4		CentrostalGd	2,14		0,0
Handlowy	35,50	ns	-0,8	6.912,0	7,8	Chemiskór	1,50	nk	0,0
Hutmen	9,80		0,0	18,6		CSS	28,50		-7,5
Hydrogd	17,50	nk	0,0	11,1	8,4	Dom-Plast	25,40		7,6
Impexmetal	11,20		1,8	84,5	28,6	Efekt	12,30	nk	0,0
Indykpol	31,50		-10,0	2,5	95,2	Ekodrob	1,92		-0,5
Irena	4,45		0,0	596,9		Elpo	2,24	ns	4,2
Izolacja	280,00		0,4	1.561,8	22,5	Energopap.	22,60	nk	3,7
Jelfa	31,50		1,3	1.610,9	10,7	Energopol	11,60	nk	0,9
Jutrzenka	21,70		0,9	997,2	9,0	Garbarnia	2,90		-9,4
Kabel BFK	5,60	nk	0,0	1.065,4	15,9	Groclin	87,00		1,2
Kable	13,50		2,3	35,5		Howell	10,50	ns	0,0
Kęty	33,90		4,3	517,1	9,0	Hydrobud	19,50		1,0
KGHM	15,70	nk	0,6	3.324,0	17,4	Hydrotor	5,65	ns	1,8
Kolo	11,00		0,0	36,1	8,1	Instal	3,60		5,9
KPBP Bick	23,50	ns	1,3	360,2	13,3	Jarosław	10,80		-4,4
Kredyt Bank	11,80		-1,7	1.986,8	5,6	Kompap	12,50		0,0
Krosno	19,60		0,0	392,7	7,7	Kopex	42,00		6,9
Kruszwica	10,70		1,9	175,8		KrakChem	4,50		0,0
Lentex	13,90		-0,7	176,5	6,9	Lubawa	2,45		0,0
LG Petrobank	5,90	ns	-0,8	89,4	7,0	ŁDA	5,00		0,0
Mennica	13,40		1,5	279,8	6,2	Łukbut	4,30		2,4
Morliny	21,10		-0,5	27,7	13,3	Manometry	4,05		-3,6
Mostalexp	5,00		0,0	1.756,8	10,4	Mieszko	2,30	nk	-4,2
Mostalagd	13,80		1,5	75,3	8,1	Milmet	6,00		2,6
Mostalkrk	6,75		-0,7	1.244,7	7,2	Mitex	15,10		5,6
Mostostalpic	16,70	ns	3,7	111,8	4,7	Muza	7,10		1,4
Mostalsdl	14,30		0,0	514,1	10,6	Pemug	9,15	nk	0,5
Mostalwar	16,60		0,0	967,5	12,2	Piasecki	5,70		2,7
Mostalwab	10,20		-9,7	2.041,6	9,7	PolifarDb	53,50	nk	4,9
Nomi	8,15		0,0	22,8		Poligrafia	8,90		2,3
Novita	3,15		0,0	87,8		Polna	33,00		1,5
Oborniki	3,90		0,0	33,1		Polnord	13,00	nk	1,6
Ocean	8,30	ns	-0,6	251,1	27,2	Ponarfeh	9,50		-5,0
Okocim	22,10		-1,8	762,8	11,7	Pozmeat	27,70		-1,4
Olawa	5,70		0,0	154,4	4,4	PPWK	6,30		0,8
Optimus	40,00	ns	2,3	2.876,0	9,0	Sanwil	3,60		0,0
Orbis	29,00		0,7	4.392,0	19,2	Strzelec	2,65		-3,6
Orfe	39,80		2,6	103,8	10,4	Tim	4,60		0,0
Paged	3,00	ns	3,4	35,5	10,6	Unimil	13,00	nk	2,4
PBK	68,00	nk	-1,4	3.547,6	5,2	Viscoplast	14,60		0,0
Pekao	40,70		-4,5	3.543,0	115,9	Wafapomp	5,80		-1,7
Pekpol	7,60	nk	8,6	20,7		Wistil	17,60		-1,7
Pepees	31,30		9,4	176,7	6,0	WKSM	74,50		4,2
PGF	36,50	nk	0,0	882,2	25,1	Yawal	7,00		-1,4
Polar	12,80		3,2	266,9	10,2	ZREW	24,20	ns	0,8
Polfa Kutno	55,50		-0,9	673,1	11,0				
Polifarb CW	7,45		9,6	1.985,0	12,9	WIRR	1.584,10		1,2
Polisa	3,80		-9,5	695,0		Rynek wolny			
PPABank	28,40		4,0	571,6	10,6	Ampli	1,24		-9,5
Prochem	6,95		-9,7	45,7	6,4	Bakoma	61,50	ns	0,0
Prokom	131,50	ns	0,0	1.505,6	26,9	Będzin	20,00		3,1
Próchnik	7,50	nk	-2,0	18,6		Brok	14,50	ns	-0,7
Rafako	7,20		-0,7	398,0	12,2	Budopol	2,65	nk	-1,9
Relpol	23,20		-0,4	291,7	7,2	Delia	1,70		0,0
Remak	2,70		0,0	75,7	9,2	Eurobudinw.	1,40		2,9
Rolimpe	6,90		-1,4	718,3		Famat	4,60	nk	2,2
Ropczyce	7,00		1,4	100,1	3,5	Gant	4,50	nk	2,3
Sanok	25,20		-1,2	1.001,0	7,3	LZPS	3,65		4,3
Softbank	106,00		-1,4	2.292,7	23,0	Murawski	2,55	nk	9,0
Sokołów	3,00		3,4	2.465,7	18,7	Odlewnie	3,55		2,9
Stalexport	19,60		1,6	2.679,9	14,6	Permedia	7,90		1,3
Stalprodukt	9,30		0,0	58,0	4,4	Skotan	19,50	nk	2,6
Stomil	17,50	nk	0,6	1.239,8	10,0	Suway	7,20	nk	2,1
Swarzędz	1,55		2,0	99,4		TUP	2,37	rk	9,7
Świecie	9,65		1,6	394,3	11,2	ZEG	7,70		1,3
Tonsil	3,80		2,7	8,8					
TP SA	22,00	nk	1,4	7.325,6	29,8				
Unibud	13,60		0,0	267,6	5,3				
Universal	1,05	nk	0,0	129,7					

Po roku inwestor wycofał się z krakowskiego „Georytu”

Samooobrona

Krakowski „Georyt” sprzedał 75 proc. swych akcji warszawskiej spółce z o. o. Cross Torg w maju 1997 r. Po roku inwestor ten wycofał się z krakowskiej fabryki twierdząc, że nie dostał kredytu na inwestycje, do których zobowiązał się w umowie. Prywatyzacja „Georytu” została więc przerwana i Fabryka Automatyki i Hydrauliki (tak od stycznia br. nazywa się dawna Fabryka Urządzeń Górniczych) nadal pozostaje jednoosobową spółką skarbu państwa.

Dobre warunki

W maju 1997 r. warszawska spółka Cross Torg wygrała przetarg publiczny na sprzedaż 75 proc. akcji krakowskiego „Georytu”. Nowy właściciel zaproponował wówczas wyższą od wywoławczej (30 zł) cenę, placąc za każdy walor 39,50 zł.

Warunki ogłoszonego przez Ministerstwo Skarbu przetargu określały, że nabywca „Georytu” musi w ciągu trzech lat od podpisania umowy zainwestować 6 mln zł w majątek trwały spółki. Cross Torg (miał też udziały w krakowskim Montinie i Mostostalu) zaproponował inwestycje wartości 10 mln zł. Zobowiązał się też do utrzymania ówczesnego stanu zatru-

dnienia przez 30 miesięcy, choć w ofercie przetargowej mówiono o 24. Podwyżki dla pracowników miały przekraczać wskaźnik ustalony przez komisję trójstronną.

Inwestycje najważniejsze

– Liczyliśmy przede wszystkim na wsparcie inwestycyjne ze strony spółki Cross Torg. Pod planowane przez nią wydatki opracowaliśmy program modernizacji fabryki. Gdy spółka wycofała się z naszej firmy, musieliśmy skorygować plany, w poprzednim roku stać nas było ledwie na inwestycje odtworzeniowe. W tym roku chcemy przeznaczyć na rozwój więcej pieniędzy, nie obejdzie się bez kredytu. Liczymy na ustabilizowanie się sytuacji w Rosji i na Ukrainie, gdzie sprzedajemy nasze urządzenia. Zbyt powinien być, gdyż tam też górnictwo będzie restrukturyzowane. Chcemy kupić maszyny do jednoczesnej obróbki kilku detali. Rozmawiamy z dwoma concernami o współpracy w produkcji elementów hydrauliki i automatyki. Dobrze układa nam się współpraca z wadowickim Ponarem – mówi prezes zarządu Jerzy Gas.

Liczą się referencje

„Georyt” zawsze produkował urządzenia dla górnictwa. Odkąd jednak sytuacja w naszych kopalniach zaczęła się pogarszać, trzeba było szukać innych możliwości. Krakowska fabryka zaczęła więc współpracować z przedsiębiorstwami innych branż.

Korzystne są np. dostawy hydrauliki do maszyn budowlanych dla drugiej w świecie w tej dziedzinie amerykańsko-japońskiej firmy Dresser-Komatsu. Rekomendacja Norwegów postawiła krakowską

fabrykę w gronie nielicznych dostawców bloków hydraulicznych do platform wiertniczych. „Georyt” dostarcza też zawory gazowe, również do instalacji przemysłowych. Rozszerza usługi kooperacyjne dla firm, głównie niemieckich.

– Nadal 90 proc. urządzeń dostarczamy dla górnictwa. Chcemy jednak bardziej różnicować produkcję i zmienić te proporcje, bo mamy ku temu możliwości: bardzo dobrą kadrę i nowoczesne urządzenia – zapewnia Jerzy Gas.

Mogą sami, ale...

Po wycofaniu się warszawskiej spółki, krakowska fabryka nadal jest jednoosobową spółką skarbu państwa. I nadal zabiega o kontynuację przekształceń własnościowych. Wokół „Georytu” krążą potencjalni inwestorzy, zarówno z branży, jak i bierni z pieniędzmi.

– Możemy obronić się sami, ale inwestor wzmocniłby nas finansowo. Najlepsza byłaby prywatyzacja kapitałowa. Nam zależy przede wszystkim na dokonaniu najważniejszych dla fabryki inwestycji, utrzymaniu różnicowanej produkcji oraz stanu zatrudnienia. Potencjalnemu inwestorowi mamy sporo do zaoferowania, ale nie chcemy, by ewentualny nabywca przekształcił fabrykę w manufakturę czy montownię. Zbyt cenimy sobie nasze doświadczenie i pozycję na rynku – mówi prezes Gas.

W ub. r. fabryka osiągnęła ponad 32 mln zł przychodu ze sprzedaży i ok. 2 mln zł zysku netto. Wynik był lepszy niż w 1997 r., a sytuacja – przeciwnie. Sprzedaż w br. nie powinna być niższa.

Elżbieta CEGŁA

WALUTY

NBP

USD – 3,9290 – (-0,98); DEM – 2,1763 – (-1,22), FRF – 0,6489 (0,52); GBP – 6,3172 – (-0,88); CHF – 2,6739 – (-1,44); EUR – 4,2565 – (-1,22).

Kantory

KRAKÓW, „KBX”, ul. Kalwaryjska 26: USD (100) 390,00 – 396,00, DEM (100) 216,00 – 221,00, ATS (100) 30,70 – 31,60, FRF (100) 64,00 – 67,00, GBP (100) 625,00 – 640,00, CHF (100) 263,00 – 274,00.

ul. Wielopole 3: USD (100) 391,00 – 397,00, DEM (100) 216,50 – 219,00, ATS (100) 30,75 – 31,30, FRF (100) 65,00 – 66,20, GBP (100) 630,00 – 639,00, CHF (100) 266,00 – 271,00. (ECe)

NOWY SĄCZ, „Borys”: USD 3,90 – 3,97, DEM 2,155 – 2,25, FRF (100) 65,00 – 67,00, ATS (100) 30,60 – 31,30, CSK (100) 11,20 – 11,80, SKK (100) 9,70 – 10,25.

STARY SĄCZ, Rynek: USD 3,90 – 3,97, DEM 2,155 – 2,225, FRF (100) 65,00 – 67,00, ATS (100) 30,60 – 31,30, CSK (100) 11,20 – 11,80, SSK (100) 9,70 – 10,25.

NOWY TARG, „U Grubego”: USD 3,90 – 3,97, DEM 2,155 – 2,25, FRF (100) 65,80 – 67,00, ATS (100) 30,60 – 31,30, CSK (100) 11,20 – 11,80, SKK (100) 9,70 – 10,25. KT

TARNÓW, ul. Krakowska 32: USD 3,900 – 3,950, DEM 2,160 – 2,200, FRF (100) 64,00 – 66,00, ATS (100) 30,00 – 30,50, GBP 6,14 – 6,200, CHF 2,65 – 2,68.

ul. Wąłowa 9: USD 3,900 – 3,950, DEM 2,160 – 2,200, FRF (100) 65,00 – 66,00, ATS (100) 30,70 – 31,30, GBP 6,15 – 6,25, CHF 2,430 – 2,700.

DĘBICA, ul. Głowackiego 35: USD 3,900 – 3,980, DEM 2,160 – 2,200, FRF (100) 64,80 – 65,00, ATS (100) 30,70 – 31,30, GBP 6,27 – 6,40, CHF 2,63 – 2,70.(ta)



Kaduceusz

Wydanie natchnione nadchodzącą wiosną

Pod miłorzębem Mochnaczka przyjazd VII

Wspominam
wtedy
razem z cerkwią w śniegu
biegaliśmy
jak z niedźwiedziem

Przewróciłem
jej piersi i włosy
i nic nie ujrzałem
w jej oczach
turkusowej przerębli
prócz
złotego krzyża cerkwi
jak w święto Jordanu

I nie wiedziałem
że to były dwa
rajskie chóry
z których – do mnie śpiewano

Teraz już inna pora
i słowa martwe
i tylko te oczy
jak turkusy zostały
otwarte

Jerzy Harasymowicz

W poprzek

Krótko i reforma

♦ Trwa nieustanna reforma reform. Teraz – po zreformowaniu ziemskim, nauczania naszych dzieci i wnuków, załatwieniu nas dokładnie dodatkową reformą zdrowia, emerytur i pogrzebów, premier – dając odpór zarzutom, że rząd jest niereformowalny, zabrał się do sprzątnięcia swojej kancelarii. Wyniesiono trochę biurka, a Widzyk, który dotąd odpowiadał za powodzenie, na stanowisku szefa kancelarii zastąpił Walendziaka, który już nieraz doprowadził do powodzi słów. Widzyk w nagrodę za powodzenie dostał nominację a Walendziak złote pióro, by podpisał rezygnację. Wszystko za nieocenione zasługi dla premiera.

A tu powódź idzie, lecz Widzyka nie ma!

♦ Premier podziękował licznemu gronu ministrów, którzy go dzielnie w kancelarii otaczali, przygotowywali mu kawę i kłaniali mu się nisko. To jasne, że w kancelarii premiera nie może pracować byle jaki urzędnik w zaręczkach. Urzędnik musi być ministrem, a sekretarka podsekretarką co najmniej kilku stanów. Wszyscy się oczywiście sprawdzili a premier z żalem zapewnił, że będzie o nich pamiętał i dodał z nadzieją, że szybko zostaną wykorzystani na innych ważnych stanowiskach stanowych. Znow się zaczęły wesole miasteczka i karuzele stanowisk. Nie należy dziwić się, że prawdziwa sztuka cyrkowa upada przy takiej rządowej konkurencji.

♦ Wyrzucona prasowa tuba rządu, Jarosław Sellin, który ma w przyszłości współrządzić Telewizją Publiczną, stwierdził: „Małżonkowie ślubują sobie na wierność, politycy na współpracę. My z panem premierem umówiliśmy się na nowe zadania”. NOWE ZADANIA wyda specjalna 6-osobowa Komisja AWS pod nadzorem nadpremiera Krzaklewskiego. Powodzenia na ślubnym kobiercu.

♦ Polityk AWS Andrzej Anusz podobno zerznął swoją pracę magisterską z innych materiałów, zwłaszcza swoich kolegów. Anusz twierdzi, że jest magistrzem, Senat Uniwersytetu Warszawskiego twierdzi, że jest oszustem. Minister od nauki, polityk AWS, profesor Handtke Mirosław twierdzi, że ani rektor, ani senat nie będą odbierać tytułów i orderów raz przyznanych jego opcji politycznej.

Z niecierpliwością czekam, kiedy ta opcja się zmieni i nowy minister przyzna mi za oszukańcze zasługi tytuł przynajmniej docenta doktora. Przyszły panie ministrze! Już pana popieram. Jak to pięknie wygląda w nekrologu docent doktor za zasługi.

♦ Ciagle było u nas wesoło i goło. Ale teraz będzie jeszcze weselej.

„Śmiejmy się” – jak powiedział klasyk francuskiej komedii niejaki Pierre A. Beaumarchais – „nie wiadomo czy świat potrwa jeszcze dwa tygodnie”.

Wiesław KOLARZ

Z notatnika donośnika

Jakoś tak mi odbiło

Ostatnio – wiosennie nabuzowany mój szlachetny panie kierowniku – ujrzałem pierwszy, nieśmiały kwiat na naszej działce. To krokus, który wyrwał się na wolność. I muszę powiedzieć – niezwykle pogodny mój panie kierowniku – że trochę lżej zrobiło mi się na duszy. Ba! uważam nawet, że mi odbiło.

Działkę mam skromną, ale z altanką. Przez zimę okupowali ją bezdomni, więc trochę mi ją nadpsuli, ale i tak się cieszę, bo nie poszła z dymem, jak u mego sąsiada Kamila Konrada Kanarka. Na jego działkowej posesji koczowała – podobno – spora grupa egzotycznych emigrantów. Niekiedy mówili, iż to Rumuni, inni – że Bułgarzy, a byli i tacy, którym mignął tam nawet czarnoskóry mieszkaniec jakiegoś południowego kraju.

– Na tle śniegu łatwiej zauważyć mieszkańca Afryki – wyjaśnił mi bystry obserwator Sikorka, więc mu uwierzyłem.

Bezdomni na działce Kanarka palili bez przerwy ognisko, bo wciąż im było zimno. Gdy brakło opału, wycieli kilka jabłonek i dalej palili ogień. Ja tego nie widziałem – bystry mój panie kierowniku – ale ludzie widzieli, to mi powiedzieli.

A swoją drogą – co sądzić o tych wszystkich nielegalnych tabunach ludzi przekraczających naszą granicę? Ferdynand Juliusz Czajka twierdzi, że powinniśmy dać im schronienie, tak jak nam kiedyś użyczyły gościny kraje zachodniej Europy i nie tylko.

– Na własnej skórze przeżyłem emigrację, więc coś wiem o tym! – perorował Czajka.

– A kto ci kazał emigrować? – wtrącił się do rozmowy Eugeniusz Arkady Sójka, który nawet wybierał się za morze, ale jakoś mu zeszło.

– Sójka! Wy mi nie pieprzcie, bo wyście w tym czasie pędzili bimber i w ogóle nie macie pojęcia co się działo – atakował Czajka.

– Patrzcie go jaki mądry! To czemuś wrócił z tej emigracji...

Dość miałem tych emigracyjno-ideologicznych sprzeczek Czajki z Sójką, więc poszedłem swoją drogą, czyli nad Wisłę. Zaleciało tak wiosną, a właściwie latem, że straciłem całkiem głowę. Nawet mnie starego Słowika na tyle ruszyło to zac zadanie wiosenno-letnie, że do domu poszedłem piechotą. Moja Petronela już mnie szukała po komisariatach i na pogotowiu. Kolacja całkiem wystygła, ale to nie ważne. W lekki niepokój wprowadziła mnie tylko wiadomość, którą usłyszałem w radiu. Chodzi o to, że mogą wrócić blokady dróg organizowane przez rolników. Po chwili i to mi przeszło, przecież zawsze jakoś da się je obejść! Wystarczy mieć lotność Słowika, a poza tym żyć się chce, o czym zawiadamiam – zawsze ten sam – choć tym razem z lekkim odbiciem

Hieronim SŁOWIK

Tak wygląda z i – lustrowany

RZECZNIK INTERESU PUBLICZNEGO BOGUSŁAW NIZIEŃSKI

rys. RYSZARD SZOKAŁSKI

Rozmowy z Wackiem Lufą

Szczebel

– Czemu pan ryczy jak bawół, panie Wacku? – zapytałem.

– Nie jak bawół, a jak ranny lew – powiedział. – Widzi pan, mój pies pogonił kota gołębiom Józka Koślawy. Wleciały przez okno, gdy wietrzyłem kuchnię i jak szczury dobrały się do jego miski wyżerając kaszę. Józef opieprzył mnie za to jak burą sukę. Mało tego. Z korytarza wylazła jego baba, ten kaszalot, wieloryb, mątwia i rozdarła się na mnie jak pawian. A córka jego wywaliła na mnie te swoje cielejące ślepia i bzycała jak osa, wredna żmija. No to we mnie obudził się tygrys, bo przecież burek miał rację.

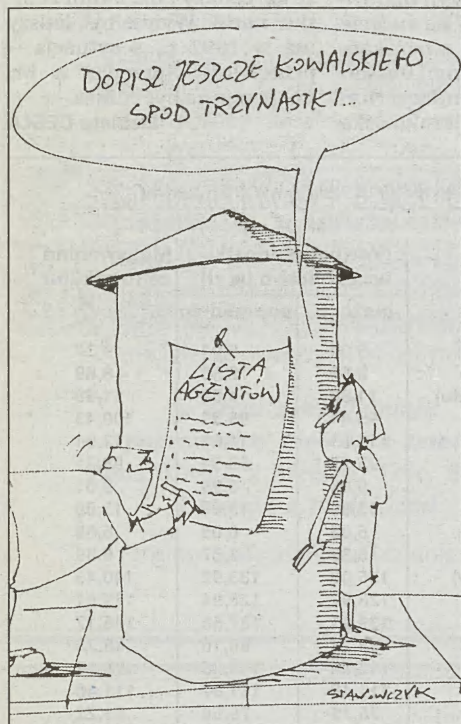
– Cóż pan dzisiaj taki zoologiczny panie Wacku?

– A rozejrzyj się pan. Ponoć człowiek od małpy pochodzi. Józek jak nic, od goryla, wystarczy spojrzeć na jego pysk. Gdybym ja miał taką twarz, to bym na niej siadał. A jego kobita żywcem pawiana przypomina. Co prawda pawiany mają czerwone tyłki, ale ja nie będę sprawdzał, bo się brzydzę.

– Co pan panie Wacku. Podważono już małpie pochodzenie człowieka i darwinizm wziął w łeb. Niech pan zapyta proboszcza.

– Pewnie. Książd to tak mówi, ale dopiero od czasu, jak mu powiedziano, że od kapucynki się wywodzi. Mniejsza o to. Zbydlęcenie w narodzie narasta. Każdy chce być chytry jak lis, szukać bliźniego, a każdy wredny jak wąż. Jeden na drugiego w tym kapitalizmie bykiem patrzy i wilkiem dla brata. Tylko emeryci cichutko jak myszki siedzą, bo w nich już się niedźwiedź nie obudzi. Więc warują jak zając pod miedzą. Ale ja emerytem jeszcze nie jestem. Będę bronił świętego prawa własności mojego burka jak lwica małych. A w ogóle człowiek to dziwny stwór. Taki na przykład szwagier Koślawy schlał się kiedyś jak świnia, wywalił się martwym bykiem pod moimi drzwiami i spał jak susel. Jak śpi na klatce schodowej – pomyślałem – to niech śpi. Ale on chrapał jak knur, to go obudziłem. Wtedy zrobił mi piekło, że on niby zmęczony jak koń po robocie i żeby się odpięprzył od jego prywatności. No to wściekłem się jak pies, podniosłem bydlaka i kopnąłem w jego chronione dane osobowe, aż się po schodach pokocił. Ale o niego Józek nie miał pretensji, a o gołębie miał. Głupi baran – powiedział Wacek i poszedł kołysząc się jak kaczka, on, człowiek, najwyższy szczebel w drabinie ewolucji.

Michał SZYDERSKI



Trudno

Niewiele nam zostało
Z wszystkich zgrzebnych marzeń
Czas się wplata w zdarzenia
Zdarzenia myśl przęda
I to co kiedyś wiarą było
Dziś legenda
I sen nam dni przenika
I dni prawdzie kłamia
Więc nie nas już nie czeka
Prócz uschniętych wspomnień
I zwiędniętej miłości
O której to wiemy
Że kiedyś niespodzianie
Umarła na pamięć

Wiesław KOLARZ



Dowód osobisty zastąpił bilet na ekspres Warszawa — Krynica

Sto lat po śmierci inżyniera Ernesta Malinowskiego — budowniczego Kolei Transandyjskiej w Peru — wszyscy chętni noszący to nazwisko mogli we środę za darmo przejechać trasę w obie strony z Warszawy do Krynicy. Pociąg wyruszył w drogę z wielką pompą. Byli oficjele związani z PKP, kwiaty i szampan, słabiej dopisali sami Malinowscy. W stolicy do pociągu wsiadły tylko dwie osoby noszące nazwisko wielkiego inżyniera, czternastu innych Malinowskich dosiadło się na stacjach położonych na trasie przejazdu ekspresu.

chwyty nad piękną dziewczynką, która dzięki nazwisku mogła pierwszy raz w życiu przejechać się pociągiem.
— Od najmłodszych lat interesowałem się koleją — opowiada Robert Malinowski. — Miałem chyba największą makietę kolejki w Nowym Sączu. Można powiedzieć, że dalej żyję tym tematem, bo na studiach specjalizowałem się w budowie trakcji elektrycznych. Teraz pracuję w Telekomunikacji, ale sentyment do kolei pozostał. Wziąłem urlop, żeby zabrać swoje kobiety do Krynicy. Często tam



Pięcioosobowa rodzina z Tarnowa ani przez chwilę nie zastanawiała się nad wyjazdem do Krynicy

Wszyscyśmy tu Malinowscy

Pociąg wtoczył się leniwie na dworzec PKP w Nowym Sączu tuż po godz. 11. Z megafonów padła informacja o propozycji dla Malinowskich.

— Patrz pan, co się porobiło — kiwa głową starszy mężczyzna wybierający się do Piwnicznej. — Ja musiałem wyłożyć pieniądze na podróż, a tym się udało. Tylko dlaczego Malinowscy? Czy oni lepsi od takich Kowalskich, na przykład?

Szybko wyjaśniam pasażerowi ideę, którą kierowało się PKP i biegnę do najbliższego wagonu odznaczającego się od pozostałych wyglądem. To salonka, w której podróżują inicjatorzy całego przedsięwzięcia. Udaje mi się tam wejść, mimo że moje nazwisko nawet nie przypomina nazwiska wielkiego inżyniera. Zaraz za mną schody ekskluzywnego wagonu pokonują Malinowscy z Nowego Sącza. Do salonki wtacza się wózek z 14-miesięczną Olą. Jej rodzice: Krystyna i Robert, siadają przy długim stole, przy którym od samej Warszawy spędzają czas oficjele. Rozpoczynają się za-



14-miesięczna Ola wraz z rodzicami dzięki nazwisku mogła po raz pierwszy przejechać się koleją

bywamy, z reguły podróżujemy jednak samochodem. Skusiła nas darmowa wycieczka. Na kolejnych amatorów darmowej wycieczki trafiam dopiero w trzecim wagonie.

— Dopiero o szóstej rano usłyszałam w radiu, że mam szansę pojechać za darmo do Krynicy — opowiada Janina Malinowska z Krakowa. — W końcu nazwisko się zgadza, dowód

osobisty też mam. Wyraźnie tam stoi: Malinowska. Miałam raptem dwie godziny, by przygotować się do podróży i dotrzeć na dworzec. Pobiegłam tam z mokrymi włosami. W domu nikt nie wie, że pojechałam. Jestem rocznik 21., więc nie polecają mi takich wycieczek. Napisałam więc wnucze kartkę, żeby nie mówiła swojej mamie o moim wyjeździe, bo

by jej od razu ciśnienie z wrażeń skoczyło. W domu nie wysiedzę. Ciągnie mnie do lasu. Latem chodzę na grzyby, zbieram jęczmyki. Mam niską emeryturę, nie byłoby mnie więcej stać na wyjazd do Krynicy. Byłam tam tylko raz, wiele lat temu. Dobrze, że kolej coś takiego zrobiła dla Malinowskich. W ubiegłym roku też mogłam pojechać. Niestety dowiedziałam się o tym po fakcie. Do dziś nie mogę tego przeżywać.

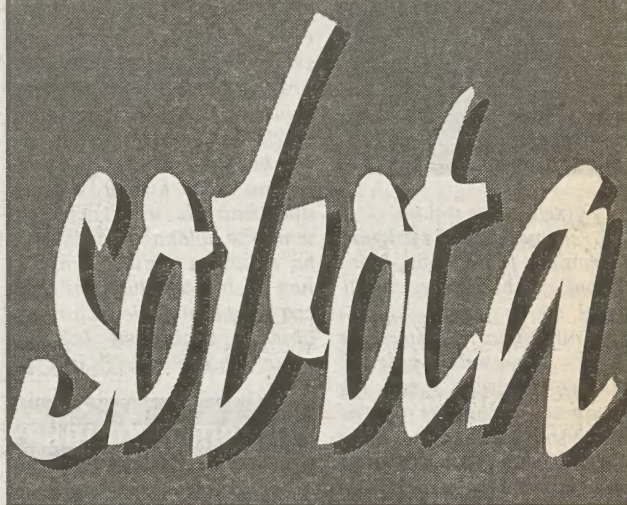
W tym samym przedziale podróżuje Stanisław Malinowski z Warszawy. Dla niego oszczędność kilkudziesięciu złotych na bilecie nie ma tak dużego znaczenia jak dla pani Janiny, nie omieszkiał jednak skorzystać z szansy, jaką dało mu nazwisko.

— I tak miałem dziś jechać do Krynicy w interesach — opowiada Stanisław Malinowski. — Przypadkowo dowiedziałem się, że nie muszę płacić za przejazd. Skoro jest możliwość zaoszczędzenia paru groszy, to idiotyzmem byłoby z niej nie skorzystać. Noszę takie, wydawałoby się, pospolite nazwisko, a jednak ono się przydaje. Gdy byłem w Niemczech przekonałem się, że Malinowskich traktuje się tam z respektem. Podobno w czasie wojny dał im się mocno we znaki sowiecki generał o takim właśnie nazwisku. Nie przeczę — wszędzie przyjmowano mnie bardzo przyzwoicie.

Pięknie dziękuję za rozmowę i targany wstrząsami na kolejnym rozjeździe idę do kolejnego wagonu. Tam rzuca mi się w oczy wesoła pięcioosobowa rodzinka. Myślę sobie — wyglądają mi na Malinowskich. I nie mylę się. Ludzie ci jadą do Krynicy z Tarnowa. Miłe małżeństwo — Jerzy i Irena — zabrało w podróż swoje pociechy, trzy rozsadzane młodzieńczą energią dziewczynki.

(Ciąg dalszy na str. 10)

MAGAZYN



Właśnie dziś

Studiowanie na odległość

Właśnie dziś, w auli Państwowej Szkoły Muzycznej w Nowej Hucie, odbędzie się inauguracja roku akademickiego w Profesjonalnej Szkole Biznesu. 180 osób z Małopolski i innych województw rozpocznie naukę w systemie

Indywidualnego Programu Studiowania.

— To trzeci nabór studentów na ten kierunek — mówi pełnomocnik rektora Profesjonalnej Szkoły Biznesu ds. IPS mgr Alina Chelmińska. — Jest to odmiana studiów eksternistycznych o charakterze distance learning czyli studiowania na odległość. Miesięczne czesne studentów wynosi 200 zł, tyle samo trzeba jednorazowo wpłacić przy wpisie. Studenci w sześciu semestrach realizują materiał obowiązujący na studiach stacjonarnych i zaocznych. Pierwsi absolwenci tytułu licencjata uzyskają w 2001 r. (mas)



Bilansowanie strat

Włodzimierz Oleksy ma 37 lat. Jest burmistrzem miasta i gminy Muszyna. Od czwartku graniczna rzeka Poprad niosła wraz z masami lodowej kry, tworzącymi zatory, spustoszenie oraz grozę. Kolejne fale lodowego rumoszu spływały niemal bez przerwy do piątkowej nocy, na którą słowackie służby meteorologiczne zapowiedziały intensywny opady deszczu w rejonie Tatr, gdzie ma źródła Poprad, a więc groźba powodzi jeszcze wzrosła. Jeśli fala powodzowa nie nadpłynie cały weekend Oleksy poświęci na bilansowanie dotychczasowych strat. Mogły być mniejsze, gdyby zatory rozbijali saperzy, jak czynią to po słowackiej stronie. Tam koszty pokrywa rząd. Oleksy chciał wezwać polskich saperów przed rokiem, ale zapytano czy zapłaci trzysta tysięcy złotych. Nie miał tyle w budżecie gmi-



ny, więc czekano czy woda sama przepcha lód. Przepchała. Mając takie doświadczenie Oleksy w tym roku patrzył, czy nikomu nie grozi i czekał, aż lód spłynie. Szczęśliwie spłynął, ale okazało się, że gdyby wznieśli dwa kilometry wałów w rejonie dzielnicy Polwark w Muszynie, kłopotów mogłoby nie być. Jeśli weekend będzie spokojny burmistrz zamierza przygotować petycję właśnie o realizację tej inwestycji. (ss)

Tydzień w dwóch zdaniach

Tragedia w Podobinie, gdzie pozbawiony możliwości sezonowego zarobkowania ojciec dziecięciorga dzieci popełnił samobójstwo, stawia problem wydolności polityki społecznej w szczególnych warunkach Małopolski. Czy tradycyjne środki pomocy są adekwatne dla Małopolski z jej rozdrobnionym rolnictwem, ogromnym bezrobociem ukrytym i jawnym?

Marek GABZDYŁ, wójt Raciechów (UW):

— Odpowiedź nasuwa się sama: nie. Tym bardziej, że sytuacja na wsi jeszcze bardziej się komplikuje. Wprowadzenie reformy ubezpieczeń społecznych spowodowało, że od 1 stycznia trzeba zapłacić owe 7,5 proc. na kasę chorych. Rolnicy, którzy mieli książeczki zdrowia i korzystali z usług medycznych nagle dowiedzieli się, że nie są ubezpieczeni i muszą się rejestrować i zapłacić. Rejestrujemy potężny przyrost bezrobocia — w mojej gminie — 90 osób, i to bez prawa do zasiłku. Gminne

Ośrodki Pomocy Społecznej nie otrzymały jeszcze pieniędzy na ubezpieczenia dla niektórych kategorii uprawnionych. Musimy je wypłacać z własnych środków, a za te pieniądze moglibyśmy dać 11 zasiłków okresowych. Co trzeba zrobić? Moim zdaniem przepisy prawa powinny być bardziej elastyczne. Regulamin udzielania pomocy społecznej powinien być uchwalany przez radę gminy, bo utrudno oczekiwać, aby Sejm czy minister wydawał odrębne przepisy dla Małopolski, Wielkopolski czy Śląska. Urzędy Pracy powinny przeznaczać więcej pie-

niędzy na roboty publiczne we wsiach, aby ukierunkować ich mieszkańców nie tylko na produkcję rolną. I wreszcie — nie możemy czekać się ustawy o grupach producenckich. W rezultacie np. w naszej gminie musimy tworzyć swego rodzaju pseudospółdzielnie.

Ryszard OCHWAT, wiceprzewodniczący Zarządu Wojewódzkiego PSL w Małopolsce:

— Sytuacja wsi w Małopolsce rzeczywiście odbiega od reszty kraju i jest porównywalna tylko z sytuacją na Ścianie Wschodniej. W dodatku regres wsi małopol-

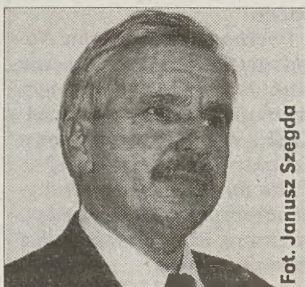
skiej jest dramatycznie pogłębiany przez upadłość i bankructwa przedsiębiorstw. Pomoc społeczna jest tylko doraźnym lekarstwem, nie załatwiającym istoty problemu. A istotą jest to, że ludziom trzeba dać pracę.

Trzeba wybrać jedną z dwóch dróg: albo traktować małe gospodarstwa jako swego rodzaju przechowalnię, a to łączy się z nieuniknionymi dotacjami, albo problem wsi powiązać z rekonstrukcją gospodarki. Mam na myśli decentralizację produkcji przemysłowej na wzór skandynawski — oparcie przemysłu o system: jedna montownia i dziesiątki, jeśli nie setki firm i warsztatów kooperujących. Jeśli Unia Europejska nie chce dać pieniędzy na rolnictwo, to niech choć da na rekonstrukcję przemysłu.

Notował: Jerzy PAŁOSZ

Otwarte drzwi

Władysław Węgiel jest dyrektorem IV Liceum Ogólnokształcącego w Tarnowie. Dziś przyjdzie do pracy. Właśnie rozpoczynają się tzw.



Fot. Janusz Szegda

„Dni otwarte szkoły”, która powstała w 1945 roku. Dotychczas egzamin maturalny zdało około sześciu tysięcy dziewcząt i chłopców.

Chyba nie wszyscy wiedzą, iż od ubiegłego roku absolwenci tej szkoły mogą składać egzamin dojrzałości równocześnie z egzaminem wstępnym do Politechniki Krakowskiej oraz Akademii Górniczo-Hutniczej. Od tego roku także uczniowie, którzy mają zamiar studiować w Wyższej Szkole Zawodowej w Tarnowie. (JAS)



Ustawszy o zachowaniu się ofiary paleczki popadłam więc w rozpacz. Ach, czemuż to nie staliśmy się drugą Japonią!

Nie mam pojęcia jak postępują Japończycy na wakacjach poza tym, że zwiedzają co się da, ale przypuszczam, że wzorowo. U nas zaś, na przykład, w miejscowościach i okresach urlopowych roi się od samobójców. No bo jak inaczej nazwać można ludzi, którzy jadą na dmuchanych materacykach w morze, wlokąc jeszcze z sobą dzieci, a pływać umie u nas mało kto. Albo inni skaczą w podmiejskie jeziora i akweny topiąc się lub łamiąc sobie karki. Te wyczy-

Piórem i szminką

ny pociągają za sobą konieczność podjęcia akcji ratunkowych. Czy ci głupcy po uratowaniu płacą poniesione przez nas, podatników, kosztu, a ratownikom swoim dziękują? Wątpię, ratować to ich obowiązek przecież...

Jeśli już o wypadkach, świadomie spowodowanych mowa, to najbardziej bulwersują górskie. Żeby mi kto rok tłumaczył cierpliwie i

Proszę o japoński styl

mu dziwić, skoro przyjęta norma naszego współżycia społecznego jest totalnie ignorowanie bliźnich w życiu codziennym. (Sąsiada w bloku, ogródku, sklepie, na plaży, parkowej ławce, w kawiarni i długo jeszcze tak dalej). Jest to temat, na który napisano już kilometry artykułów i felietonów, bez skutku, można więc spokojnie pisać dalej — co też robię. Oczywiście istnieją wyjątki (choć większość wyjątków przeniosła się już na tamten świat) — ale na ogół nikogo nie obchodzi osoba obca znajdująca się obok, i że jej obecność należy w każdej sytuacji uszanować. Co mi tam! Ja sobie puszczać tralala na cały regulator, bo mi się chce, pozwolę szczeleć bez przerwy moim psom pod oknami sąsiadów, bo one chcą, będę kości niesprawna kosiarką mój trawniczek, choć morduję wszystkich okolicznych mieszkańców hałasem o poziomie około stu dziesięciu decybeli, podpalę stos lub pojemnik śmieci, g... mnie obchodzi, że ludzie dookoła mają prawo do spokoju i godnego życia. Niech głuchną, niech nie mogą spać, odpocząć, pracować, wszystko mi jedno, dla mnie ICH NIE MA.

Niby to są sprawy nie najpierwszej wagi, ale przecież znoszone codziennie wielce obniżają jakość życia udęczonych. Wprawdzie odpowiednie przepisy mające zabezpieczać spokój istnieją, ale w praktyce, przy masowości zjawiska, są nie do wyegzekwowania. W gruncie rzeczy — zachowanie się ludzi wobec siebie wzajem to przecież sprawa kultury osobistej. Tego, niestety, wymóc się na nikim nie da.

dobitnie, nie pąję, dlaczego WOLNO bezkarnie prowokować wypadki i tragedie. Wolno pchać się w góry każdego porze. (Na Babia Górę wyszły tej zimy dziewczyny o piętnastej po południu! — na przykład.) W obecnym lawinowym roku górskie władze wydawały komunikaty o zagrożeniach lawinowych w określonych stopniach. Co najwyżej dodając: odradzamy, nie zaleca się, ostrzega się. I tyle. Jakby mówili do mądrych. W zimie jak i w lecie wychodzą na wyprawy i wycieczki wysokogórskie tłumy nieświadomych, pozbawionych wszelkiej wyobraźni i doświadczenia idiotów, w tych samych butkach i ubrankach, w których dreptają po trotuarach miejskich czy wiejskich czarownych dróżkach.

A czego pojąć nie mogę, to pełnej wolności w tym względzie. Kto i kiedy chce, lezie w górę, spada, rodzina płacze, bohaterscy ratownicy narażają życie. To, że spada, jeśli chciał, trudno. Ale czemu mają ginąć najbliżej z najlepszych, cudowni chłopcy z GOPR-u? I za co? Za czyjś kretynizm? Bo to, że państwo, czyli my wszyscy płacimy za kosztowne akcje ratunkowe, za helikoptery co dzień nad górami latające... to już w tym kontekście mniej ważne.

Ukochany nasz Parku Narodowy Tatrzański, ty nie prosz, bo nie mówisz do mądrych. Ci sami wiedzą. Ty ZAKAZUJ. A za akcje ratunkowe każ płacić. Może — pomożę?

Oto do jak poważnych myśli doprowadził mnie jeden, nieznan, uroczy Japończyk z paleczką w oku.

Krystyna KLECZKOWSKA



Wiesława jest pierwszą czytelniczką jego artykułów i konsultantką wszelkich zagadnień, nad którymi pracuje. Liczy się zarówno z jej uwagami merytorycznymi jak i dotyczącymi formy. Ona omawia z nim trudniejsze sprawy, które prowadzi w sądzie. Nie wyobrażają sobie, że mogłoby być inaczej.

— Zabrała mi całą młodość — z uśmiechem zadowolenia mówi prof. prawa karnego UJ Andrzej Zoll, który swą przyszłą żonę poznał jako siedemnastolatka zaraz na początku studiów prawniczych w UJ. Był zafascynowany przede wszystkim jej oczami. — Po oczach można się bardzo dużo dowiedzieć o człowieku.

— Było go widać na uczelni — mówi Wiesława, przyznając, że to ona pierwsza zwróciła na niego uwagę. — Szeptano, że jest synem rektora (w istocie był wnukiem). Jednak przede wszystkim wyróżniał się tym, że wysoki, przystojny, zabawowy, o wybitnie radosnym usposobieniu.

Nie była to jednak miłość od pierwszego wejrzenia, ale raczej od pierwszej randki pod Ratuszem, którą zaproponował, kiedy po przeniesieniu się na lektorat z niemieckiego, usiadł przy niej w ławce. Przyszedł z bukietem fiołków. I choć w pierwszym roku znajomości wszystko było jeszcze w konwencji koleżeństwa, pamięta wielki smutek związany z jego wyjazdem na Wielkanoc do Warszawy. Już wtedy byli sobie bardzo bliscy.

Łączyły ich doświadczenia rodzinne, podobne systemy wartości. Wiesława urodziła się w Tarnowie, w gestapowskim więzieniu, gdzie, poszukując jej ojca, żołnierza AK, zamknięto jego ciężarną żonę. Jego ojciec także był w AK, a dwaj bracia w wieku 17 i 18 lat zginęli w powstaniu warszawskim.

Mimo przeciwności

Narzeczeństwo trwało całe etapy i przechodziło różne etapy. Dla Andrzeja to przede wszystkim nauka. Ale i wspólne piesze wędrówki po ukończonych Beskidach, spotkania z przyjaciółmi. Dla niej to głównie koszmar trwającej latami choroby. Depresyjnej i odbierającej chęci do wszystkiego. Kiedy mówiła o konieczności rzucenia studiów wybijał jej to z głowy. — Jak przerwiesz, już od tego nie wrócisz — argumentował. — Musisz wytrwać. Pomogę ci.

Podczas wakacji odslużywał wojsko. Opisał mu koszmarne, wypełnione atakami duszności, bezsenne noce. „Współczuję ci” — odpisał. „Ale skoro i tak nie śpisz, wykorzystaj czas na naukę. W nocy jest spokój. A w październiku czeka cię egzamin z prawa cywilnego.” Nie sposób było nie przyznać mu racji. Konsekwentny i zdecydowany, pilny i zorganizowany, nie rozczulał się ani nad sobą ani nad nią.

Kiedyś jego starsza siostra poprosiła ją na rozmowę. — Andrzej jest za młody, małżeństwo nie wchodzi w grę — usłyszała Wiesława.

Ojciec Andrzeja, dowiedziawszy się, że syn poznał koleżankę i traktuje to poważnie, zaproponował wspólne spotkanie. — Kiedy weszłam do „Jamy Michalika” ten cudowny starszy pan, którego od początku pokochałam, powiedział na mój widok: — Właśnie wracam z sanatorium przeciwgruźliczego. Toż tam lepszych do grobu kładą. Po czym potoczyła się bardzo miła rozmowa.

W rodzinnym kołchozie

„Wieska, my się pobierzemy” — powiedział. Pojechali więc do jej mamy do pracy, aby ją zawiadomić. Wesele wypra-

przysięga zobowiązuje. No i dzieci, które potrzebują mamy i taty. Jeśli ktoś tego nie rozumie, można tylko współczuć, bo chyba nigdy nie znalazł ciepła i miłości.

To ciepło i miłość budowali dla siebie i Fryderyka. Nie udało się jednak, ze względu na ciągłą pracę Wiesławy i zabieganie, wprowadzić zwyczaj wspólnego zasiadania do stołu. — Bardzo mi tego brakowało. Znam wartość tego, bo tak było u mnie w domu — mówi Andrzej. — To rozmowy, wspólny czas. Bycie w domu, sobą i z sobą. Pośpiech ma wtedy nie tylko biologiczne, ale przede wszystkim społeczne znaczenie.

styczne, rozmawiał godzinami. Dziś, kiedy zostali we dwoje, robi zakupy w okolicznych sklepikach (— Supermarkety to nie dla mnie — mówi stanowczo), nosi wodę ze źródła. Przede wszystkim jednak wychodzi z Hipoteką, damą w wieku balzakowskim, która nastąpiła u nich po erze sznauców i właśnie od niego domaga się spacerów. — Pranie, prasowanie, sprzątanie — tym zajmuje się żona — przyznaje Andrzej z miną wskazującą na poczucie winy — Na usprawiedliwienie mam to, że od 10 lat przez trzy dni w tygodniu jestem w Warszawie. To męczące.

Wiesława i Andrzej Zollowie, razem od 35 lat

Rozwodów nie będzie



Fot. Anna Osetek

wiła ciocia. — Dwa tygodnie przede mną za mąż wychodziła siostra. Mama nie była w stanie sprostać takim wydatkom.

Po kilku miodowych dniach w Zakopanem zamieszkała w rodzinnym „kołchozie” Zollów przy Studenckiej, wśród babć, cioci i kuzynek. — To nie było łatwe. Wszłam w starą rodzinę, z przyzwyczajeniami.

Wiesława i Andrzej mieli co prawda swój pokój, ale domem zarządzała babcia. Wpłacali jej swoje pensje na jedzenie, opłaty i koszt partykowania w utrzymaniu dwóch gospoś, które były od zawsze i nie można ich było zwolnić. Było wesoło, choć nieraz irytująco. Nieraz ni stąd ni zowąd okazywało się, że mają zagospodarowany cały dzień. Trzeba przynieść węgiel dla całego domu, odwieźć chorą ciotkę, na drugą ciotkę zrobić składkę. — Niechże nam wreszcie dadzą święty spokój — mówiła Wiesława, robiąc co trzeba. — Tak byliśmy wychowani. Nie wchodziło w grę, żeby sprzeciwiać się starszym.

Brak wspólnego stołu

Kiedy nareszcie doczekała się upragnionej ciąży, szczęście trzeba było okupić pięćmiesięcznym leżeniem. Dla Wiesławy jednak nie ma nic ważniejszego od rodziny i macierzyństwa. Uważa, że dla kobiety dom jest pierwszoplanowy. Jeśli któraś chce żyć inaczej, może. Ale małżeńska

Aplikantka i asystent

Andrzej wyniósł z domu niezachwiane przekonanie, że małżeństwo, to decyzja na całe życie. Przy takim założeniu łatwiej przetrwać kryzysy. I choć jak w każdej rodzinie i w tej są związki lepsze i gorsze, nie ma takich, które się rozpadły.

Od momentu małżeństwa wszystko było wspólne. Także pieniądze. — Myślę, że obydwoje wyszliśmy na tym do brzo, ale ja chyba lepiej — żartuje profesor. — Żona po aplikacji była adwokatem, ja asystentem. Przez całe lata dokładała do mnie.

Kiedy jednak udało mu się w 1976 r. wyjechać na stypendium do Niemiec wrócił wzbogacony o cenne wówczas dewizy. Tak dorobili się pierwszego samochodu i telewizora, łapali finansowy oddech. Mniej przyjemnie było, kiedy brakowało do pierwszego i trzeba było ustalić, z czego zrezygnować

Dwugłos w sprawie pieluch

Profesor przyznaje, że jeśli chodzi o domowe obowiązki, miał taryfę ulgową. Pamięta jednak dobrze, że prał pieluchy i to ręcznie, zanim kupili „Franię”. Wiesława twierdzi, że to były incydenty, aczkolwiek przyznaje, że mąż, choć zredukowane, miał jednak swoje obowiązki. Chodził z nią i Fryderykiem do lekarza, brał go do muzeów, rozbudzał zainteresowania humani-

Mimo tych dojazdów nie myśleli o przenosinach. Nawet wtedy, kiedy Wiesława dostała propozycję pracy w Sądzie Najwyższym.

Śloneczko i satrapa

Andrzej jest erudyta. Nie sposób się z nim nudzić. Ma dla bliźnich serce na dłoni. Ale jest porywczy, wybuchowy, łatwo wpada w gniew. — Trochę słoneczko, trochę satrapa — mówi Wiesława. — Nie jest już jednak tak pogodny jak niegdyś. Krytykuje moją fryzurę i ubrania, chce żebym była elegancka.

Andrzej, który wciąż coś wertuje i od niej oczekuje, że będzie się dokształcać. — Uważa, że człowiek tyle jest wart, ile po sobie wystawił. Wiesława pracę traktuje jak rzemiosło. Uważa, że najlepsze co po sobie pozostawiła, to syn. Uspokaja ją myśl, że od trzech i pół lat jest na świecie kolejny w ich rodzinie Fryderyk. A w kwietniu, w sam raz na 35 rocznicę małżeństwa przyjdzie na świat następny wnuk. — Ciąg pokoleniowy jest spełniony. I ja jestem spełniona.

Najbardziej lubią wyprawy weekendowe do Czartaka pod Wadowicami. To miejsce które od lat kochają. Tam Andrzej potrafi odpoczywać, wyłączyć się. Na spacerach, wieczornych rozmowach na tarasie, przy kieliszku wina przed telewizorem. I choć biorą ze sobą komórki, telefony są na tyle przyzwyczajone, że przestają działać w okolicy Kalwarii.

Maria ZIEMIANIN

Prawdy i mity

— Czy prawdą jest, że większość z nas ulega czarowi reklamy?

— Tak. Na zachodzie reklama jest bardzo dobrym źródłem informacji na temat rynku. Dzięki niej ludzie mogą kupować bardziej korzystnie z punktu widzenia budżetu domowego.

— Czy u nas też reklama służy przede wszystkim do informowania?

— U nas problem ten jest trochę bardziej skomplikowany, gdyż nasz rynek dopiero się tworzy. Ciągłe przed nami jest daleka droga, choć wszystkie nowinki techniczne docierają do nas w błyskawicznym tempie. Mimo tego, że mamy już trochę dowcipnych, inteligentnych reklam, to jednak sporo tworzonych jest przez agencje reklamowe zatrudniające ludzi, szybko przyuczonych do zawodu. Drugi problem leży w tym, że wciąż w polską reklamę inwestuje się stosunkowo niewiele w porównaniu z kwotami wydawanymi na to w krajach zachodnich. Poza tym Polska jest krajem, w którym ciągle pomysły są traktowane po macoszemu i słabo nagradzane. Z tego powodu dość często jesteśmy atakowani prymitywnymi reklamami. Wystarczy popatrzeć na reklamy funduszy emerytalnych, nie wspominając już o osławionej margarynie czy proszkach do prania. Ale w tym jest też dużo winy reklamodawców, którzy obawiają się wszelkich artystycznych nowości. Opowiadano mi nawet w jednej agencji, że klient zaproponował, by rysunek do reklamy zrobiła jego siostrzenica, bo ładnie maluje.

— Zwrotem, które budzi największe obawy, jest reklama podprogowa. Co to takiego?

— Jest to próba przekazywania komunikatów reklamowych poniżej progów absolutnych. Oznacza to najmniejszą ilość energii, którą jesteśmy w stanie rejestrować za pomocą naszych zmysłów, nie tylko

wzroku, ale też słuchu. Reklama podprogowa polega na prezentowaniu komunikatów reklamowych np. za pomocą obrazów, które trwają

nych i od tego czasu straszy ona wszystkich. Kiedyś był to strach tak duży, że w stanie Arkansas został wprowadzony akt prawny, który nakazy-

nie klientów. Przed rokiem, podczas krakowskiego festiwalu filmów reklamowych Crackfilm przeprowadziłem eksperyment, polegający na

— Czyli reklama nami manipuluje?

— Muszę się zgodzić, że czasami tak. Myślę jednak, że

cji. Ale sama ustawa nie zalażnia niczego. Potrzebne jest również stworzenie całego szeregu kroków uzupełniających, np. kodeksu reklamowego. Polską reklamę przysięgłoby się kontrolować w bardzo elementarnych sprawach. Na przykład często spotykamy się z informacją, że redakcja nie bierze odpowiedzialności za treść ogłoszeń. Uważam, że na każdej redakcji powinien spocząć obowiązek kwestionowania reklam, które są ewidentnie fałszywe. Ostatnio w Telewizji Kraków pojawiła się reklama pewnej firmy zajmującej się sprzedażą samochodów, która mówi: „największy dealer, najlepsza oferta”. Wiem, że jest to stosunkowo mała firma na rynku i jej slogan reklamowy jest po prostu nieprawdziwy. Redakcja w takiej sytuacji powinna poprosić reklamodawcę, by przedstawił na to dowody.

— Nie sądzi Pan, że niektóre reklamy mogą ludzi obrażać? Mam tu na myśli choćby reklamę pewnego napoju, naśmiewającą się ze staruszków.

— To jest bardzo skomplikowane, bo ocenianie reklam pod względem etycznym może doprowadzić do ograniczenia wolności słowa. Była kiedyś reklama kserokopiarki, którą obsługiwała małpa. Intencja jej twórców była bardzo prosta. Szło o pokazanie tego, że każdy może kserować z dużą łatwością. Wywołała ona oburzenie amerykańskiego stowarzyszenia sekretarek. U nas protestowano niedawno przeciwko reklamie telefonów, w której uczestniczyli Trzej Królowie. Chrześcijańscy intelektualiści sprzeciwiali się jej, bo uznali ją za obraźliwą z punktu widzenia religijnego. Równocześnie pojawiła się reklama bielizny damskiej, w której występuje św. Mikołaj rodzaju żeńskiego. Ona, o dziwo, nie budziła już protestów. Musimy się przyzwyczaić, że w społeczeństwie demokratycznym będzie zawsze istniało wiele sprzeczności.

Rozmawiała:
Magda HUZARSKA-SZUMIEC

Czego się bać w reklamie?

Rozmowa z dr Bogusławem Kwarciakiem, psychologiem z Uniwersytetu Jagiellońskiego zajmującym się sprawami reklamy

bardzo krótko, kilkadziesiąt-tysięcznych części sekundy. Człowiek nie jest w stanie tego zarejestrować. Po raz

wał umieszczanie na płytach z muzyką rockową ostrzeżenia, że mogą być tam zawarte komunikaty podprogowe.



pierwszy eksperyment dotyczący reklamy podprogowej został przeprowadzony przed 40 laty w Stanach Zjednoczo-

Jednak naukowcy odkryli, że wcale nie należy się tym przejmować, bo nie ma ona żadnego wpływu na zachowa-

wklejeniu do filmu klatek, które zachęcały do kupienia lodu. Jedna klatka pokazywała klasycznego loda na patyku, a druga napis „kup loda”. Po projekcji osoby badane miały za zadanie odpowiedzieć na pytanie, czy odczuły coś szczególnego. Dzień wcześniej uruchomiliśmy w kinie „Kijów” stoisko z lodami, by zaobserwować, czy przypadkiem nie wzrosło ich sprzedaż. Nic takiego się nie stało.

— W takim razie, czego powinniśmy się obawiać w reklamach?

— Bardzo niebezpiecznym mechanizmem w naszej reklamie jest tzw. uczenie obserwacyjne. Często bohaterami reklam są ludzie atrakcyjni zewnątrz, budzący naszą sympatię. Z czasem, całkiem nieświadomie zaczynamy zachowywać się bardzo podobnie do nich. Są również inne o wiele bardziej wyrafinowane metody wpływania na nas. Niebezpieczną rzeczą jest wykorzystywanie tzw. nieświadomego wnioskowania. Polega to na celowym wytwarzaniu pewnych pustych miejsc w reklamach, które są uzupełniane przez odbiorców zgodnie z założeniem ich twórców. Kiedy osobę, która widziała tak zrobioną reklamę np. pewnego telefonu komórkowego, zapytamy, czy ten telefon jest bezpieczny pod względem promieniowania, to z reguły odpowie ona twierdząco, chociaż takiej informacji w reklamie nie było.

manipulacje jakie dokonuje na nas reklama są manipulacjami nieraz zbawiennymi. Ilustracją tego może być wprowadzanie na rynek komputerów osobistych. W połowie lat 80. firma IBM stworzyła cykl reklam telewizyjnych, w których pokazywała używanie komputerów przez ludzi wykonujących różne zawody: naukowców, nauczycieli, farmerów, którzy robili dzięki komputerowi odpowiednią ewidencję swojej produkcji czy gospodynie domowe, które rejestrowały w nich przepisy kulinarne. W ten sposób spowodowano gwałtowny wzrost sprzedaży komputerów, co w efekcie dało zmniejszenie kosztów produkcji. Dlatego też niemal każda średnio zarabiająca rodzina może pozwolić sobie na zakup komputera. Stało się to za sprawą pewnej manipulacji. Stworzono na wyrost potrzebę, która przerodziła się w dobrodziejstwo dla ludzkości.

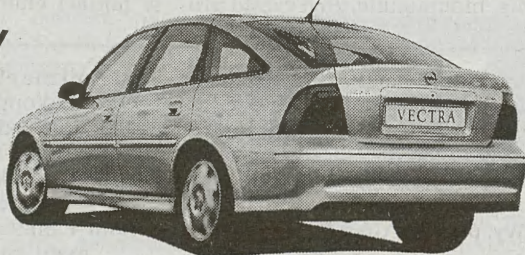
— W jaki sposób kontroluje się reklamę?

— W Stanach Zjednoczonych istnieje aż 9 szczebli, na których kontroluje się reklamę. Najwyższym z nich jest Federalna Komisja Handlu, a najniższym są sami producenci, którzy uważają, by nie wprowadzić klienta w błąd, ponieważ jeśli udowodni on, że został oszukany, może rzucić ogromnych odszkodowań. W Polsce jeszcze do tego daleko, choć mamy już jeden oręż w ręku, czyli ustawę o nieuczciwej konkuren-

VECTRA

DIAMENTOWY KONKURS

Wygraj nową Vectrę lub brylantową biżuterię.



**NOWA VECTRA
DNI OTWARTE
5-7 MARCA '99**

OPEL

ZAPRASZAMY
AUTO CENTER
Kraków ul. Wielicka 250,
tel. (0-12) 278-55-51, 278-55-52, 658-94-10

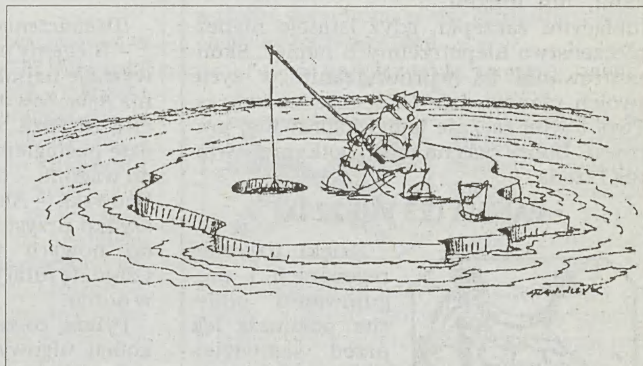
**6.III. – 7.III.99r. w godz. od 8.00 do 15.00
BEZPŁATNY WIOSENNY PRZEGLĄD VECTRY
PRZYJEDŹ I SKORZYSTAJ! CZEKAMY NA CIEBIE!**

Z rybą na ty

Na niektórych akwenach utrzymuje się jeszcze pokrywa lodowa. Z dnia na dzień lód jest jednak cieńszy i próby podlodowego wędkarstwa skończyć się mogą tragicznie. Nie są to ostrzeżenia bezpodstawne. W ciągu kilku ostatnich dni odnotowano aż cztery przypadki uto-

Tragiczny finał miało też łowienie ryb dla 50-letniego Mirosława S. i 48-letniego Władysława M., którzy w minioną niedzielę wybrali się na zamrożone jezioro Choceńskie w Bożymowicach. W pobliżu nich popękał lód, wobec czego znaleźli się na dryfującej krze. Nim nadszedł ratunek jeden z nich już nie żył. Drugi zmarł w czasie reanimacji.

Ludzie, nie ryzykujcie!



nięcia wędkarzy. Na szczście nie w naszym regionie. Z jeziora Gościń wylowiono ciała 39-letniego Henryka O. i jego 35-letniej żony Barbary, którzy poprzedniej nocy wędkowali w przereglach. Poszukujący trafili na trop zaginionych, gdy zauważyli motocykl, zostawiony pod drzewem w pobliżu brzegu.

Wkrótce zarybienia

Mniej więcej za dwa tygodnie, zaraz po zejściu lodu rozpocznie się zarybianie pstrągami stawu w Przylasku Rusieckim. To początek wiosennych zarybień wód Wspólnoty. Swoją drogą, denerwujące jest to czekanie na wiosnę i wiosenne płocie. (mik)

Horoskop Księgi Przemian

(od 6 do 12 III 1999 r.)

• BARAN (21 III-20 IV)

Czas rozwoju wewnętrznego znacznie skłania Cię do głębszej refleksji nad swoim życiem. Wtorek i środa przynieść powinny zwiększenie możliwości działania. W czwartek i piątek działaj ostrożnie. Nie wchodź w zbyt ryzykowne sytuacje. Bądź cierpliwy i wyrozumiały dla płci przeciwnej. Sprawy biznesowe powinny znaleźć szczęśliwy finał.



• BYK (21 IV-21 V)

Rośnie skuteczność Twoich działań w świecie zewnętrznym. Miłe spotkanie we dwoje i deklaracje uczuciowe wprowią Cię w miły nastrój. Warto spędzić czas w gronie osób zajmujących się sprawami finansowymi. W środę i czwartek pojawić się może szereg przeszkód, które pokonywać trzeba w sposób spokojny i systematyczny. Przyszły czwartek i piątek wniosą do Twojego życia ożywienie.



• BLIŹNIĘTA (22 V-21 VI)

Nadal rośnie skuteczność Twoich działań w świecie zewnętrznym. Zaczynasz dążyć do pełniejszego skryzalizowania swoich uczuć. Rada ludzi doświadczonych przyspieszy prawidłowe przeprowadzenie korzystnych transakcji. We wtorek i środę pojawić się może szereg przeszkód, które pokonasz w sposób spokojny i systematyczny. W przeciwnym razie możesz spotkać się z niezrozumieniem. „Trudności u początku prowadzą przez wytrwałość do sukcesu”.



• RAK (22 VI-22 VII)

Dojść może do realizacji starych planów i zacieśnią się stare związki. Dobry czas na pozytywne zmiany w życiu osobistym, ale także na nowe związki. Działaj śmiało. W poniedziałek i we wtorek nowy impuls pobudzi Cię do sukcesu. Od środy szereg pozornie przypadkowych zbiegów okoliczności przekonają Cię, że więcej wiesz i umiesz niż sądzisz. Nie jest wykluczona wizyta nieoczekiwanych gości.



• LEW (23 VII-22 VIII)

Skrajne sytuacje mogą w sposób niekorzystny wpłynąć na Twój stan nerwów. Ostrożnie dyskutuj z fanatykami, lub ludźmi lubiącymi zaczepki, gdyż istnieje niebezpieczeństwo niepotrzebnych napięć. Skoncentrowanie na wprowadzaniu w życie swoich planów daje Ci szansę na sukces. Twój umysł znacznie lepiej i sprawniej pracować. Dobry czas na miłe spotkanie — wtorek i środa.



• PANNA (23 VIII-22 IX)

Dzięki fizycznej regeneracji i uregulowaniu oddechu pokonasz lęk przed samodzielnym działaniem. Możliwość współpracy z osobą na wysokim stanowisku. Przeanalizuj dokładnie propozycje, które wydad Ci się mogą być obiecujące. We wtorek i w środę możesz z zupełnie blahych przyczyn znaleźć się w sytuacji stresu. W czwartek i piątek uda Ci się pokonać przeciwności, dzięki pogodzie ducha. „Kto bez łowczego poluje na jelenia, może w lesie pobałdzić. Nie należy odstępować od celu”.



Trudno w to uwierzyć, ale u progu XXI wieku nadal jeszcze na świecie głoduje 800 mln ludzi, co stanowi 1/7 całej populacji. Najtragiczniejszy jest los około 200 mln dzieci, egzystujących w warunkach głodu energetycznego i białkowego, z których co roku prawie 12 mln nie dożywa piątego roku życia. Stoi to w jaskrawej sprzeczności z najważniejszym prawem człowieka, wynikającym z Deklaracji Praw Człowieka, prawem do żywności — mówi prof. dr hab. Paweł M. Pisulewski, kierownik Katedry Żywienia Człowieka w Krakowskiej Akademii Rolniczej. — Nieprzestrzeganie tego prawa upośledza człowieka w znacznie szerszym aspekcie, niż moglibyśmy sobie wyobrazić, bowiem człowiek głodny, czy niedożywiony, nie jest w stanie korzystać z innych przysługujących mu praw, jak choćby wolności słowa, prawa do edukacji czy do odpoczynku, i nie tylko dlatego, że głodny człowiek myśli przede wszystkim o misce strawy, ale również z tej przyczyny, że permanentne niedobory żywności powodują nieodwracalne często zmiany w organizmie, jak choćby upośledzenie umysłowe w wyniku niedoboru jodu czy kwasu foliowego.

Głód panujący w wielu rejonach świata jest problemem tyle palącym co wstydliwym. Nie jest zatem przypadkiem, że nagrodę Nobla w dziedzinie ekonomii przyznano tym razem, nie specjalistom od gier liczbowych, czy inżynierii finansowej, ale otrzymał ją Amartya Sen, indyjski ekonomista, przedstawiciel dziedziny niosącej popularną nazwę „ekonomia dobrobytu”. Już sam fakt, iż nagroda ta przypadła po raz pierwszy w historii Hindusowi, jest znamienity, pochodzi on bowiem z rejonu świata ogarniętego kryzysem, gdzie ubóstwo i głód to dzień powszedni. W podstawowej pracy „Ubóstwo i klęski: Esej o uprawnionych i pozbawionych praw” Amartya Sen podważa powszechne przekonanie, iż główną przyczyną głodu na świecie jest brak żywności. Dowodzi, że klęski głodu występują także w krajach, gdzie żywności jest pod dostatkiem, a tylko jest ona zbyt droga, by najbiedniejsi mogli sobie na nią pozwolić. Z raportu ONZ — Program Rozwoju — wynika, że w krajach rozwijających się co najmniej 30% dzieci nie dojada. W latach 1989-1994 w nędzy, czyli w głodzie żyło średnio 32% mie-

szkańców krajów rozwijających się, gdzie ponad 1,5 mld ludzi nie jest w stanie wydać na swe utrzymanie więcej niż równowartość jednego dolara USA dziennie. Zatem należy sobie wreszcie postawić otwarcie pytanie: dlaczego nadal na świecie jest tak wiele głodu, skoro jest tak dużo żywności?

Cała nadzieja w kobietach

Wybór tegorocznego tematu konferencji Światowego Dnia Żywności — „Kobiety Żywią Świat” — które odbywały się równolegle we wszystkich krajach członkowskich FAO, wynika z uświadomienia sobie szczególnej odpowiedzialności kobiet za bezpieczeństwo rodziny, a także z wyjątkowej roli kobiet jako matek, żon, ale także producentów żywności.

Mając na uwadze stały wzrost populacji (do 8,5 mld w roku 2030) należy zadbać o podniesie-



nie statusu kobiet w społeczeństwach, zwłaszcza kobiet żyjących na wsi, danie im możliwości szerokiej edukacji, (ze wspomnianego raportu ONZ wynika, że 38% kobiet w krajach rozwijających się nie potrafi czytać), co zaowocuje z pewnością poprawieniem ogólnej sytuacji żywieniowej na świecie, bo uświadomiona kobieta wie, że najlepszym pokarmem dla jej niemowlęcia jest pokarm matki, światła kobieta potrafi przygotować pełnowartościowy posiłek, zadba o bezpieczeństwo żywieniowe swej rodziny.

Edukacja żywieniowa w Polsce

— Polacy odżywiają się znacznie lepiej niż przed kilkoma laty, ale daleko nam jeszcze do modelowego stołu — mówi dr med. Małgorzata Kozłowska-Wojciechowska z Instytutu Żywności i Żywienia w Warszawie. — Nadal przeciętny Polak jada nieregularnie, monotennie, zbyt często pro-

dukty przetworzone, za mało korzystamy z dobrodziejstw naszych pól i ogrodów, niechętnie sięgamy po warzywa i owoce, po kasze, a mamy ich przecież tak szeroką gamę. Wydajemy duże pieniądze na tzw. zdrową żywność, jakby ta pozostała była niezdrowa, co jest prawdą. Wszystko zależy od proporcji spożywanego pokarmu — czyli także golonka jada okazjonalnie może być zdrowa — i od odpowiedzialności ludzi zajmujących się produkcją żywności, od tych co się ją sadzą, po ostatnie ogniwo, jakim jest handel. Także w mikroskali, czyli w domu należy dbać o uczciwość w tym względzie i nie serwować posiłków niepełnowartościowych, przechowywanych zbyt długo, odgrzewanych któryś już raz z rzędu, składających się z byle jakich produktów, itp.

O sposobie odżywiania rodziny polskiej decyduje bardzo wiele

karmowego, otyłości i innych anomalii zdrowotnych. Po raz pierwszy dzieci spotykają się z tematem odżywiania w kl. IV, kiedy to dowiadują się z podręcznika biologii zalecanego przez Ministerstwo Edukacji, że do pokarmów roślinnych należą ciastka, mlecz i pokrzywa, że być jaro- szem to samo zdrowie, że tłuszcz chroni narządy wewnętrzne przed urazami, a w odniesieniu do racji żywieniowej podręcznik stosuje sformułowanie „od czasu do czasu”, itd. To tylko niektóre kwiatuszki z edukacyjnej łączki, pozostawmy je bez komentarza.

Głód w Polsce?

— Społeczeństwo polskie nie jest niedożywione w sensie głodu fizycznego, w takim wymiarze, jak to się dzieje choćby na subkontynencie indyjskim czy afrykańskim — mówi prof. Paweł M. Pisulewski. — U nas mamy nato-

Przeciętny Polak jada nieregularnie, monotennie, zbyt często produkty przetworzone, za mało warzyw i owoców

Czy kobiety wyżywią świat?

czynników, jak choćby tradycja rodzinna, religia, przyzwyczajenie — tu niestety najczęściej „hamulcowymi” są mężczyźni, zwłaszcza w wsi, którzy niechętnie akceptują nowinki, nastawienie do problemu żywienia, możliwości finansowe, ale i wiedza na temat wpływu odżywiania na zdrowie. A jest ona w naszym społeczeństwie niestety żałośnie mała. Z sondaży wynika, że większość ludzi czerpie swe wiadomości na temat prawidłowego odżywiania z kolorowych pisemek, z tekstów pisanych wcale nie zawsze przez fachowców, a pragnęliby wiadomości pozyskiwać od lekarzy (aż w 95,1%). W rzeczywistości jedynie 5% tych wiadomości przekazuje lekarz, bo nie ma na to czasu, a może nawet niezbędnej wiedzy? Duża odpowiedzialność spoczywa na dziennikarzach. Od nich pragnęłoby swą wiedzę o odżywianiu pozyskać 46,3% respondentów.

Szkoła polska zupełnie lekceważy problem odżywiania. Temat ten uwzględniony jest w programie nauczania marginalnie, a na dodatek z rażącymi błędami merytorycznymi, które — jeśli młody człowiek sobie przyswoi i utrwali — wydadzą szybko owoce w postaci chorób przewodu po-

miast do czynienia z głodem fizjologicznym, a więc z brakiem pewnych ważnych składników w codziennych racjach pokarmowych. Poważnym problemem jest na przykład niedożywienie wapniowe. W stosunku do dziennego zapotrzebowania na wapń wynoszącego ok. 1200 mg., nasze codzienne spożycie nie przekracza 500 mg, czyli połowy zalecanej przez WHO normy.

Prawo do żywności, do pokarmów odpowiedniej jakości, musi być realizowane poprzez rządy państw sygnatariuszy Karty Organizacji Narodów Zjednoczonych, której FAO jest częścią. Rozwiązaniem problemu głodu nie mogą się zajmować tylko ośrodki naukowe, instytucje zajmujące się edukacją żywieniową, czy organizacje charytatywne, działania te muszą podejmować rządy państw.

Może, gdy umocni się pozycja kobiet w świecie, które mają poniekąd wrodzony instynkt karmienia swych dzieci, swych rodzin, gdy także one obejmą ważne stanowiska w rządach i organizacjach międzynarodowych, problem głodu zacznie odchodzić do przeszłości?

Jolanta HERIAN-ŚLUSARSKA

(Dokończenie ze str. 7)

— Biegamy po całym wagonie — wyznaje najmłodsza z nich, 7-letnia Asia. Zawstydzona, gdy jej ojciec zdradza, że pierwszy raz jedzie pociągiem. — Bała się wsiąść do wagonu — opowiada Jerzy Malinowski. — Ale jak widać szybko przystosowała się do nowych warunków. Czuje się tutaj jak u siebie w domu.

Pytam, co ze szkołą. W końcu ulgowy dla Malinowskich ekspres jedzie w samym środku tygodnia nauki. — Usprawiedliwiłam im tę nieobecność — uspokaja matka trzech dziewczynek z Tarnowa. — W końcu taka okazja trafia się raz w roku.

Pociąg wjeżdża na dworzec w Krynicy. Malinowsky zbierają się do wyjścia. Rodziny z różnych części kraju nie znają się, będą więc spacerować po malowni-

czych uliczkach uzdrowiska w swoim własnym towarzystwie. Na szaleństwa nie mają zbyt wiele czasu, bo do odjazdu pociągu, który zabierze ich do domów, mają tylko trzy godziny. Padają nazwy: pijalnia, Góra Parkowa, dep-

Wszyscyśmy tu Malinowsky

tak. Nieco zagubieni Malinowsky wysiadają z pociągu i mieszają się z tłumem pasażerów.

Jedną z najważniejszych postaci zajmujących miejsce w ekskluzywnym salonie jest Anna Różycka, zastępca dyrektora ds. handlu w radomskim PKP. To dzięki jej inicjatywie już drugi rok przez

Polskę mknął ekspres noszący nazwisko znakomitego inżyniera.

— Malinowskich było dziś tylko kilkunastu, bo nasza idea nie dotarła do wszystkich zainteresowanych — tłumaczy obstawiona folderami i materiałami promocyjnymi Anna Różycka. — Dopiero rozpoczynamy nagłaśnianie w mediach wszystkich działań związanych z postacią Ernesta Malinowskiego. Niedawno do Peru popłynął jego pomnik, który w lipcu zostanie odsłonięty w Andach. Będą tam obecni prezydenci Polski i Peru. Z tej okazji wypuściliśmy na rynek monetę dwu i dziesięciogłową z podobizną wielkiego Polaka.

— Trzeba pamiętać, że dokonał on rzeczy na tamte czasy niebywalej — dodaje Marian Smolek, sekretarz sekcji kolejowej Stowarzyszenia Inżynierów i Techni-

ków Komunikacji w Warszawie. — Wybudował kolej na wysokości ponad czterech tysięcy metrów. Do dziś zaliczana jest ona do najpiękniejszych budowli świata. Zaprojektował mosty, gdy nauka nawet teoretycznie nie rozważała takiej możliwości. W Peru jest bohaterem narodowym. Niestety, w naszym kraju nie wszyscy wiedzą kim był ten jeden z najwybitniejszych inżynierów na świecie. Chcemy przybliżyć tę postać Polakom.

Malinowsky podróżujący w śródek ekspresem do Krynicy twierdzili, że postać budowniczego Kolei Transandyjskiej nie jest im obca. Z pewnością wielu z nich zdecydowało się poszerzyć trochę w książkach, by dowiedzieć się paru szczegółów na temat człowieka, dzięki któremu pociągiem można przemierzać góryste tereny Ameryki Południowej.

Tekst i zdjęcia: Paweł SZELIGA

Coraz mniej dni zostało do czerwcowej pielgrzymki Jana Pawła II. Do papieskiej wizyty szykuje się Stary Sącz. Wydawałoby się, że wszystkim jego mieszkańcom zależy na tym, aby miasteczko pięknie wyglądało i godnie przyjęło papieża Polaka. Tymczasem wciąż tli się stary konflikt o remont 200-letniego, zabytkowego domu przy Rynku. Jeśli szybko nie uda się go zażegnać, na reprezentacyjnym placu miasta, pielgrzymów powitają podstemplowane podcienia zabytkowego domu. A spacer po zapadającym się w tym miejscu chodniku, może doprowadzić nawet do tragedii.

— Gdybyśmy wiedzieli, ile kłopotów przysporzy nam ten dom, pewnie nie zainwestowalibyśmy w niego swych oszczędności i nie związali losu ze Starym Sączem — opowiadają Danuta i Michał Bąkowie, właściciele 2/3 udziałów w konfliktowym domu przy Rynku 8, na stałe mieszkający w Krakowie.

Kłopotliwy spadek

Kłopoty z domem, który Danuta i jej dwójka rodzeństwa odziedziczyli po matce, rozpoczęły się przed niespełna rokiem. Właśnie wtedy, gdy państwo Bąkowie odkupili od brata Danuty udziały w domu i szykowali się do kupienia pozostałych od siostry, która obiecała im pierwotnie. We frontowej części domu otworzyli estetyczny grill-bar. Pozostałą część frontu zajmował wieloletni dzierżawca — Spółdzielnia Handlowo-Produkcyjna „Rolnik”, prowadząc sklep chemiczny. Stary dom znajdował się w nienajlepszym stanie. Toteż, gdy „Rolnik” poprosił właścicieli o zabezpieczenie dachu (w maju i czerwcu kilkakrotnie przeciekał) oraz naprawę instalacji elektrycznej, państwo Bąkowie postanowili przeprowadzić remont domu. Wypowiedzieli umowę dzierżawną, na co otrzymali odpowiedź spółdzielni, że wypowiedzenie jest „prawnie bezskuteczne” i sugestie, aby remont przeprowadzić po zakończeniu sezonu turystycznego. Właściciele wypowiedzenie podtrzymali, a sugestie uwzględnili. Prace remontowe miały rozpocząć się 1 października 1998 roku. W przeddzień remontu Irena Bąk otrzymała pismo informujące, że „Rolnik” zakupił udziały od siostry Ireny, więc teraz sprawa remontu wymaga wspólnych ustaleń.

Niestety, nie doszło do nich. Natomiast sąsiedzi zaczęli sobie robić „przysługi”: w sklepie chemicznym zgasio światło, a w odpowiedzi w grill-barze wyłączona została woda (kurek znajdował się w sąsiednim domu, będącym własnością „Rolnika”).

Państwo Bąkowie uzyskali od konserwatora zabytków opinię, że nie istnieje możliwość fizycznego podziału domu przy Rynku 8. To była dla nich dobra wiadomość — dawała szansę na unieważnienie zakupu udziałów przez spółdzielnię. Matka zostawiła bowiem ro-

dzeństwu jeszcze część innego domu oraz kilka działek. Państwo Bąkowie wniesli więc sprawę o podział spadku, która jednakże może się ciągnąć długo.

Tymczasem konserwator zabytków, po oględzinach domu, wydał nakaz przeprowadzenia natychmiastowego remontu stropu w jednym z pomieszczeń. Małżonkowie wystąpili o zezwolenie na remont. Nim uzyskali odpowiedź (a czekali na nią wiele tygodni!), podparli stemplami walący się

grudnia Danuta osobiście dostarczyła do „Rolnika” pismenną prośbę o udostępnienie lokalu w dniu 11 grudnia. Nawiasem mówiąc odpowiedź odmowną otrzymała drogą pocztową, po 11 grudnia, więc specjalista stracił dzień na oczekiwanie przedstawiciela spółdzielni. Od tego zdarzenia, na życzenie państwa Bąków, ich korespondencja z „Rolnikiem” odbywa się via krakowski adwokat rodziny.

W grudniu przyszło kolejne pismo ze Strefy Usług Publicznych

go, zaś wysłane 18 lutego. A pospiech był chyba w tej sprawie wskazany, skoro policja informowała, że pragnie opinię biegłego otrzymać do 18 lutego!

— Nikt nas nie powiadomił o terminie wizji. Odbyla się ona tylko z udziałem przedstawiciela „Rolnika”. Na szczęście biegły zażądał dostępu na strych, więc musi się odbyć kolejna wizja, tym razem również z naszym udziałem — opowiadają państwo Bąkowie, którzy ostatniej deski ratunku upatrują w prokuratorskim dochodzeniu, które jeszcze się toczy.

Wątpliwa nadzieja

Państwu Bąkom zależy na tym, aby decyzje umożliwiające przeprowadzenie remontu powstały jak najszybciej. Niewiele przecież pozostało czasu do papieskiej wizyty. A nie chcieliby, aby podczas tego święta, rodzinny dom Danuty z domu Lenart, straszył pielgrzymów rusztowaniami. Czekają również remont chodnika na całej długości budynku. Okazało się bowiem, że piwnica starego domu sięga poza dom, w stronę Rynku. I jeśli nie ściągnie się kostki i nie zaleje płyty betonowej nad piwnicą, zapadnięcie chodnika jest wielce prawdopodobne.

— W mediacji między „Rolnikiem”, a nami obiecał włączyć się sam ksiądz proboszcz — mówią Bąkowie.

Prawdą jest, że pielgrzymkowy czas, przysporzy grill-barowi wielu klientów. Trudno jednak zrozumieć, dlaczego „Rolnik” — właściciel wielu starsządeckich placówek handlowych, nie współpracuje z państwem Bąkami na rzecz szybkiego przeprowadzenia remontu. Przecież nieczynny lokal sklepowy nie przynosi spółdzielni dochodu.

Sprawiedliwość trzeba jednak oddać spółdzielni, która jeszcze w ubiegłym roku, na początku grudnia, skierowała do małżonków pismenną prośbę o spotkanie. Doszło do kontaktu prezesa Czerpaka z Michałem Bąkiem.

— Chodziło o zakup od „Rolnika” ich udziałów w domu. Prezes chciał, żebyśmy na piśmie przedstawili swoje warunki. Powiedziałem, żeby spółdzielnia podała swą cenę. Prezes obiecał odpowiedzieć za tydzień, po konsultacji z całym zarządem. Dotąd jej nie otrzymałem, choć od grudnia upłynęło już tyle czasu — relacjonuje pan Michał w pierwszych dniach marca.

Prezes Czerpak informuje zaś, że do państwa Bąków zostało już wysłane zaproszenie na 11 marca. Przed tą datą rada nadzorcza ma podjąć decyzję, czy odsprzedać swoje udziały.

Jaka by ta decyzja nie była, wpisany do rejestru zabytków budynek trzeba szybko ratować, nim się rozsypie ze starości i z powodu niezgody. I czy spory sprzyjają duchowemu przygotowaniu do historycznej dla Starego Sącza wizyty?

Małgorzata ISKRA

Czy skończy się wreszcie starsządecki spór?

Domek niezgody



strop, a także podsiębitkę, czyli zadanie przed sklepem chemicznym. Spółdzielnia zagroziła, że prace podejmowane bez jej zgody „...skutkować będą roszczeniami odszkodowawczymi”. W rezultacie obie strony sporu poprosiły Urząd Miejskiej Strefy Usług Publicznych w Nowym Sączu o rozstrzygnięcie sprawy.

Kto ma rację?

W listopadzie, specjalnie powołana komisja sprawdzała legalność i zasadność prowadzenia prac remontowych. I spółdzielnia, i państwo Bąkowie otrzymali pismo, że należy wykonać ocenę kominiarską, elektryczną i stanu technicznego całości domu. Ekspertyza kominiarska kosztowała 950 zł, opinia elektryka 1300 zł, a ekspertyza o stanie technicznym konstrukcji 1700 zł. Za wszystkie zapłacili Danuta i Michał Bąkowie. Na pytanie „Gazety Krakowskiej”, dlaczego „Rolnik” nie partycypował w tych kosztach, prezes Zarządu Andrzej Czerpak odparł jedynie:

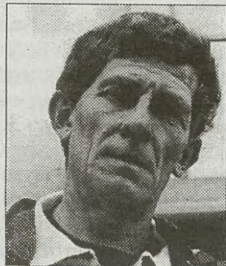
— Nie wiedziałem, że są czynione.

Trudno w to uwierzyć, gdyż dla oceny stanu technicznego całości budynku państwo Bąkowie chcieli udostępnić rzeczoznawcy pomieszczenia zajmowane przez spółdzielnię, czyli zamknięty sklep chemiczny. W tym celu 8

— nakaz wyłączenia z użytkowania i zabezpieczenia: sklepu, sypialnego się pokoju oraz elementów podcienia. Wykonane wcześniej zabezpieczenie podsiębitki zdjął bowiem i ułożył na chodniku pracownik „Rolnika”. Zalecenie Strefy wykonał państwo Bąkowie. 10 grudnia zabezpieczenie zdjął ponownie przedstawiciel spółdzielni — zniknęły też belki, deski, kliny i taśma zabezpieczająca. Po telefonie do Strefy, Bąkowie dali znać o kradzieży na Policję i do Prokuratury Rejonowej.

— Ta sprawa jest przedmiotem badań policji. Likwidacja zabezpieczeń była decyzją zarządu. Lecz nakaz ze Strefy otrzymaliśmy dopiero 15 grudnia — tłumaczy prezes Andrzej Czerpak.

Tempo pracy urzędów w Nowosądeckim rzeczywiście pozostawia wiele do życzenia, skoro i do państwa Bąków odpowiedź policji o umorzeniu postępowania, opatrzone datą 1 lutego, została wysłana 16 lutego. Uzasadnienie brzmiało: pracownik „Rolnika” materiały z zabezpieczenia podsiębitki... uchronił przed kradzieżą, składając je w sklepie, będącym współwłasnością Bąków! Kolejne pismo Komendy Policji w Starym Sączu o konieczności powołania biegłego sądowego ds. budownictwa, też długo nabierało mocy — napisane zostało 5 lute-



A to nieprawda! Naiwni i łatwowierni bywamy po równo, kobiety i mężczyźni. Wszystko zależy od okoliczności. Faktem jest, że rzadko się słyszy rozpaczliwe jęki, tego czy tamtego pana, że zostali oszukani przez kobietę. Cierpimy w samotności, czasem topiąc smutki w „pocieszycielce” o pojemności pół litra czy więcej. Panie tymczasem, jako istoty bardziej wrażliwe, znacznie mocniej przeżywają wszelkie zawirowania uczu. Jeśli jeszcze trafiają na naśladowcę słynnego Kalibabki, nieszczęście gotowe. Uwiedzie, wykończy, porzuci. Nie istnieją takie statystyki, ale przypuszczam, że wcale spora liczba panów, mniej może sławnych od swych głośniejszych poprzedników, żyje nieźle wykorzy-

stując damską naiwności. Tak jak Marek W.

„Mężczyźni, rozszedzeni, z wykształcenia elektromonter, do tego niestary, bo 31-letni, miał w ręku atuty jakie dla nocnych motyli ma nocna lampka. Przyciągał panie z siłą wodospadu. Znajomości zawierał na wczasach, w pociągach. W zależności od aktualnej sytuacji, czyli

Motyl

psychologicznego rozpracowania ofiary, raz był oficerem Urzędu Ochrony Państwa, kiedy indziej znów pracownikiem Biura Ochrony Rządu, w ostateczności zaś był lotnikiem. Oczywiście nie jakimś tam szaraczkiem lecz oficerem co się zowie. Więc gdy taka persona deklarowała wobec pani, że właśnie przeżywa zauroczenie, że wreszcie, że już pewien, że tylko ona... sprawy toczyły się już normalnym

997

męsko — damskim trybem. Marek W. wprowadzał się do mieszkanca wybranki.

Pomieszkawali czas jakiś aż w końcu zniknął, a wraz z nim co cenniejsze precjoza, gotówka itp. Marek W. mieszkając już w tym czasie u innej damy udgrawając rolę zakochanego. W ciągu kilkunastu miesięcy okradł w ten sposób pięć kobiet, które swoje straty oceniły na 18 tys. zł. Przed sądem Marek W. nie przyznał się do kradzieży biżuterii. Utrzymuje, że były narzeczone obdarowywały go w ten sposób dobrowolnie. Sąd nie dał wiary tym tłumaczeniom i nakazał Markowi W. dwuletni pobyt w więzieniu, zapłacenie tysiąca złotych grzywny oraz zrekompensowanie pokrzywdzonym ich materialnych strat. Ponieważ jednak oskarżony przesiedział już w areszcie 16 miesięcy wkrótce przedterminowo wyjdzie na wolność. Daje głowę, że wkrótce „odbije” sobie niepowodzenie. Może będzie teraz oficerem straży granicznej, może marynarzem? Chyba, że trafi wreszcie na tę jedną, która przyszpili motyla. Strach przyznać, ale tak też bywa.

Konstanty MIGDAŁ

Horoskop Księgi Przemian

• WAGA (23 IX-23 X)

Nadal płyniesz na fali wielkich energii kosmicznych. Nie reaguj gwałtownie, gdyż Twój punkt widzenia może być zbyt jednostronny.



Trwa pzytywna passa na robienie dużych pieniędzy. Sprzyjający czas dla miłości. Dzięki zrozumieniu, że Twój punkt widzenia mógł być zbyt jednostronny i nie uwzględniający złożoności problemu, znajdziesz porozumienie z ważną dla Ciebie osobą.

• SKORPION (24 X-22 XI)



Wytrwałość zaprowadzi Cię do sukcesu. Szansa na ułożenie trudnych spraw uczuciowych. Możliwość pozytywnego

kontaktu z ludźmi na stanowiskach. Osoby, które nie w pełni zrozumiały Twoje intencje, zrozumieją to, do czego dążyłeś. Szereg pozytywnych zbiegów okoliczności w poniedziałek ułatwi Ci nawiązanie kontaktów z ludźmi, którzy aktywnie zaczną popierać Twoje projekty.

• STRZELEC (23 XI-21 XII)

Szansa na nowe towarzyskie spotkania. Poprzez masaż masz szansę rozluźnić wszystkie swoje mięśnie, a co za tym idzie i



psychikę. Dobry czas na pozytywne załatwienie spraw biznesowych. Szansa na zrozumienie tajemnic płci przeciwnej. Nowy cykl rozwoju we wtorek i środę. Trudne sprawy rodzinne mogą znaleźć rozwiązanie. Pojawi się nowa fascynacja, która pobudzi Twoją wyobraźnię.

• KOZIOROŻEC (22 XII-20 I)



Sprawy finansowe powoli zaczną nabierać konkretnych kształtów. Pozytywnie zacząć powinny rozwiązywać się sprawy

emocjonalne, o ile dobre układy dla miłości znajdą potwierdzenie w horoskopie indywidualnym. Warto przygotować się do działania w sprawach biznesowych, tak aby w przyszły czwartek i piątek znaleźć czas na dodatkowe spotkania.

• WODNIK (21 I-19 II)

Zmiany prowadzą do nowego ujęcia starych spraw. Możliwość spotkania milej osoby płci przeciwnej. Poznaj jej potrze-



by, gdyż narzucanie siebie bez dialogu prowadzić może do nieporozumień. Jesteś w fazie ogromnych przemian duchowych, co może zmienić kolejność Twojego losu. Niezauważalne dotychczas cechy charakteru wysuną się na pierwszy plan.

• RYBY (20 II-20 III)



Silny impuls kosmiczny ze strony Marsa rozwinie Twoją przedsiębiorczość. Hobby może rozrosnąć się do rangi zawodu.

W poniedziałek i wtorek trudne sprawy powinny znaleźć pozytywne rozwiązanie. Znajdziesz się w centrum uwagi. Twoje propozycje w znacznej mierze mogą zacząć być realizowane. Nastrajaj się pozytywnie. „Chmury wznoszą się ku Niebu. Zatem człowiek szlachetny, jedząc i pijąc, pogodny jest i dobrej myśli”.

Andrzej JAMRÓZ

Horoskop ten układany jest tylko z pozycji Słońca. Aby wziąć pod uwagę wpływ pozostałych planet, należy sporządzić indywidualny kosmogram z uwzględnieniem miejsca, dnia i godziny urodzenia.

□ Bez wieści □ Bez wieści □ Bez wieści □

Rokrocznie w naszym regionie znika kilkaset osób. Są wśród nich i ofiary przestępstw, i ludzie, którzy przeżywają kryzys psychiczny, cierpiący na zaniki pamięci i zwykli uciekinierzy od dotychczasowego życia. Wychodzą z domu i ginie po nich ślad. Po niektórych już na zawsze. Większość jednak prędzej lub później odnajduje się w różnych rejonach kraju. Czasem wystarczy rozmowa z rodziną, psychologiem, życzliwą osobą, by pozornie nierozwiązywalne sprawy, które pchnęły ich do ucieczki, zostały rozwiązane. Wracają.

Niektórych jednak całymi latami poszukując zrozpaczone ro-

dziny. Jakakolwiek informacja, to dla nich kolejna porcja nadziei, że kiedyś jeszcze zobaczą swoich bliskich. Tej nadziei dostarczyć może przypadek, przeblysłk pamięci, refleksja, że ostatnio gdzieś widzieliśmy tego człowieka. I powiadomienie policji. W rubryce „Bez wieści”, publikować będziemy zdjęcia i charakterystyki osób zaginionych z terenu województwa małopolskiego. Pomóżcie ich znaleźć.

Osoby mogące udzielić jakichkolwiek informacji o zaginionych proszone są o kontakt z najbliższym posterunkiem policji, lub z nr 997.

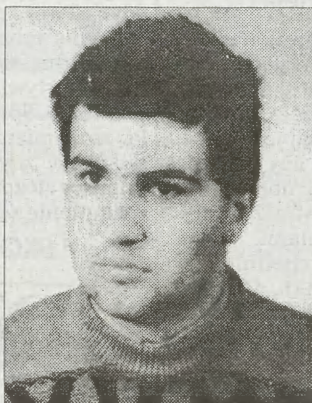


Grzegorz KUSIAK ur. w 1976 roku w Rabce, zameldowany na pobyt czasowy w Krakowie, przy al. Pokoju 10/18, ostatni raz był widziany 22 stycznia br.

Wzrost 172 cm, smukłej budowy ciała, włosy krótkie, szatyn, twarz pociągła, cera blada, oczy niebieskie, nos mały, prosty, odstające uszy. W dniu zaginięcia ubrany był w żółto-granatową kurtkę z kapturem, oliwkowe dżinsy, brązową koszulę, sznurowane wiśniowe półbuty. Miał ze sobą mały plecak ze skóry oraz dokumenty.

Okoliczności zaginięcia są tajemnicze. 22 stycznia br. około godziny 23 wysiadł z taksówki przed blokiem nr 10 przy al. Pokoju. Ostatnim, który go widział był właśnie taksówkarz. Zaginiony, student III roku Politechniki Krakowskiej, nie miał kłopotów z nauką. Był dobrym studentem. Rodzina twierdzi, że nic nie wskazywało na to, że zamierza gdziekolwiek wyjechać.

W ubiegłym roku na terenie dawnego województwa krakowskiego zgłoszono zaginięcie 543 osób. Kilkadziesiąt nie udało się dotąd odnaleźć.



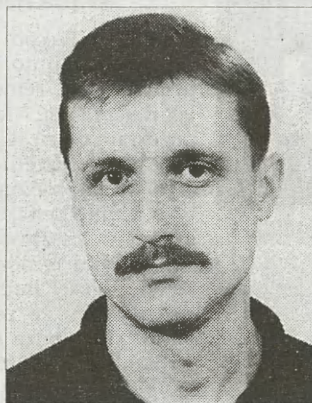
Tomasz JANIK – ur. w Krakowie, ostatnio zamieszkały w Kłaju zaginął w czerwcu 1998 roku.

Wiek z wyglądu 30 lat, wzrost około 170 cm, krępej budowy ciała, brunet, twarz okrągła, cera śniada, czoło wysokie, oczy niebieskie, mały, gruby nos. Dwa pieprzyki po prawej stronie twarzy na brodzie.

W dniu zaginięcia samowolnie opuścił Szpital Psychiatryczny im. Babińskiego, gdzie był leczony. O jego dalszych losach nie wiadomo.



Andrzej FORYŚ – ur. w 1949 r. w Wadowicach, zamieszkały w Zembrzycach, zniknął 4 stycznia 1995 roku.



Marek RADOMSKI – ur. w 1972 w Kielcach, czasowo zamieszkały w Krakowie przy ul. Śliskiej 14. Zniknął bez śladu 2 sierpnia 1997 roku.

Wyglądał na około 25 lat, wzrost 172 cm, smukła budowa ciała, krótkie, proste włosy w kolorze ciemny blond, oczy niebieskie, małe, przylegające uszy. Nosił wasy.

Absolwent Uniwersytetu Jagiellońskiego, rozpoczął studia doktoranckie na Polilogii. Studiował również drugi kierunek – historię na UJ. 2 sierpnia wyszedł z akademika przy ul. Śliskiej. Od tej pory nikt go nie widział.



Józefa DALEK – ur. w 1952 r. w Suchej Beskidzkiej zaginęła 25 października 1996 r. Wyszła z domu z zamiarem jazdy do Krakowa. Wsiadła do autobusu i do dzisiaj nie dała znaku życia.

Wiek z wyglądu 45 lat, wzrost 160 cm, wysmukła sylwetka, twarz pociągła, cera blada, niskie czoło, oczy brązowe. W dniu zniknięcia ubrana była w kłoszowy płaszcz, koloru zgniętej zieleni, zapinany na guziki białe golf i czarne półbuty. Miała przy sobie dowód osobisty i prawo jazdy.

Zdaniem rodziny i znajomych była zupełnie normalną kobietą. Nie miała rodzinnych kłopotów.

Wyszedł z domu i do dzisiaj nie dał znaku życia.

Z wyglądu 52 lata, wzrost 175 cm, średniej budowy ciała, krótkie włosy, szatyn, z owalną łysiną czołową i licznymi brakami w uzębieniu. Ubrany był w popielatą kurtkę 3/4 zapinaną na zatrzaski, granatową koszulę z długim rękawem, granatowy sweter w popielate pasy, fioletowe spodnie i ciemne buty z weluru.

Zaginiony prowadził w Zembrzycach hurtownię chemii gospodarczej. W interesach nie szło mu najlepiej. Był winien wierzycielom około 1 mld starych złotych.

Dwa dni przed zaginięciem żona dostała list, w którym napisał, że udaje się w świat i skończy ze sobą, i że nikt nigdy go nie znajdzie.

Numerы bezpłatnej policyjnej infolinii:
0- 800-131-333 lub 012 413-44-44.
Telefony czynne są całą dobę.



Chodzi wprawdzie nie o „dziewczynę” w liczbie pojedynczej, ale o „dziewczyny”, bo córki są dwie, ale jest ogromna różnica między siłą emocjonalną jednej i drugiej postaci. Pewnie tak miało być, wszak starsza ma już swój dom, ma męża, oczekuje także dziecka. I choć w filmie jest obecna i choć jej także brakuje zmarłej matki, to przecież całość opowieści poprowadzona została z punktu widzenia tej młodszej. Jest aktorsko znakomita. To młodziutka Samantha Morton. A Carine Adler, scenarzystka i równocześnie reżyserka tego filmu, debiutująca zresztą w tej funkcji, niegdyś znana aktorka – wyposażała tę postać we wszystkie racje i emocje swojej opowieści. Nic więc dziwnego, że „młodsza córka” zdominowała film, stworzyła jego specyficzny nastrój, jego historyczną siłę, a także wszystko to, co może być odczytane bardziej ogólnie, jako swoisty symbol rozpadu osobowości, protestu wobec



Naga dusza

ma powierzchnią. Samym „skurczem rozpacz”. Bólem fizycznym, który rodzi się z cierpienia psychicznego.

Czy więc, według nas – właśnie tak „boli dusza”? Czy rzeczywiście taki „skurcz ner-

świata, a więc tego wszystkiego, co już niejednokrotnie było w kinie. Było wtedy, gdy pojawili się w kinie amerykańskim pierwsi „buntownicy ekranu” z Jamesem Deanem na czele, było w kinie



wów” jest równoznaczny z „nagą duszą”?

A film jest właśnie o tym. Jest opowieścią o bardzo młodej dziewczynie, która po śmierci matki „stacza się” w rozpacz.

Jeśli jednak ktoś z Państwa nie lubi kobiecych wiwerek, jeśli uważa je za działanie bliskie sztuczności – to niech się na film nie wybiera. Bo tu rzeczywiście sporo efektów jest rezultatem feministycznego spojrzenia. I nawet nie chodzi o to, że niemal wszystko zostało tu wymyślone i zrobione przez kobiety – ale raczej o to, że mężczyźni zostali tu sprowadzeni do roli obiektu seksualnego, który potrzebny jest tylko w tym celu, by... wyładować na nim wściekłość. Wściekłość wobec świata, wściekłość wobec losu i Losu. A więc tej nieodwracalnej sytuacji, która zabrała dziewczynę matkę. Stąd specyficzna, a nie zawsze uzasadniona rola dużej ilości gwałtownych, erotycznych scen, które znajdują się w tym filmie.

francuskim, w czasie „nowej fali”, było wreszcie w kinie brytyjskim w okresie „gniewnego kina”.

Kino brytyjskie jest tutaj najważniejsze, ponieważ „Naga dusza” jest właśnie filmem angielskim. A specyficzne odniesienie do „gniewnego kina” tkwi także i w tym, że w roli umierającej matki wystąpiła wspaniała Rita Tushingham, niegdyś gwiazda tamtego okresu, odkryta i wyłansowana przez Tonya Richardsona w jednym z programowych filmów gniewnych Brytyjczyków: w pamiętnym „Smaku miodu”.

Na koniec zwracam uwagę Państwa na męczyznę, pracującego w tym damskim zespole – na autora zdjęć, Barry'ego Ackroyda. Ponieważ cała „współczesność” tych zdjęć, ich ruchliwość, specyficzny dynamizm, a nawet „dokumentalna” i ekspresjonistyczna przewaga czerni – wszystko to, co tworzy nastrój filmu – to praca tego znakomitego artysty.

□ Bez wieści □ Bez wieści □ Bez wieści □

Pogoda a zdrowie

Dbajmy o swój nos, ponieważ on zawsze troszczy się o nas, uprzedzając o chorobie lub choćby tylko o niekorzystnym dla nas spadku temperatury ciała.

To właśnie nos pierwszy informuje nas o tym, że nasze ciało uległo zbyt niemu ochłodzeniu i trzeba ten stan rzeczy zmienić. Nie lekceważmy tego tłumacząc sobie: ot zwykły katarek. Katar po to został „wymyślony” przez nasz organizm, aby... zapobiec przeziębieniu i dalszemu wyrykającemu się dość często spod kontroli rozwojowi choroby. Złe leczone przeziębienie, choroby górnych dróg oddechowych, angina, grypa nawet przewlekłe alergie mo-

gą doprowadzić do wielu niebezpiecznych komplikacji i dolegliwości; zdarzają się m.in. przypadki chronicznej utraty powonienia (bezwęchu – anosomii) – na tę chorobę cierpi w świecie 46 milionów ludzi (raport Światowej Organizacji Zdrowia).

Zaufaj nosowi...

Naukowcy doskonale wiedzą jak ważna jest rola nosa w pracy np. krwioobiegu głowy (a nie tylko serca). Nos działa podobnie jak serce. Jest pompą (i filtrem), która w tym przypadku dostarcza powietrze, regulując tym samym ciśnienie wewnątrz czaszki. Zdrowy nos aktywnie uczestniczy w pracy całej

go ustroju, regulując wiele funkcji naszego organizmu. Zatkany nos sprawia, że nasza sprawność obniża się, następuje wiele niekorzystnych zmian m.in. inna jest zawartość kwasu żołądkowego, mniejsza ilość wydzielanej żółci, mniej wydajnie

działają nerki i wątroba. Ci z nas, którzy często mają zatkany nos, są mniej odporni na różne infekcje, nawet zawartość hemoglobiny w krwi jest u nich mniejsza; ponadto mogą mieć kłopoty z zasypianiem i zapamiętywaniem. Ich mózg jest gorzej dotleniony, a wszystkie nieczysto-

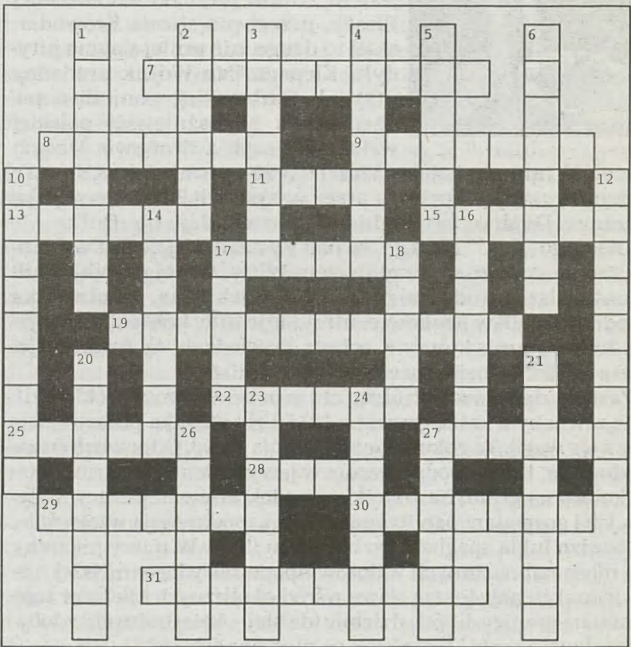
ści i brudy wdychane z powietrzem, wprowadzane są do organizmu bez uprzedniego ich oczyszczenia. Chory nos to również brak apetytu, osłabione powonienie, gorsze oddychanie, słabiej dotleniony mózg, „otwarta droga” dla wirusów i bakterii. Słowem przyzwolenie, z naszej strony, na dolegliwości i choroby.

Utrudnione oddychanie (chory nos) może być powodem bólów głowy, zaburzeń układu krążenia, kłopotów pokarmowych, szybkiego męczenia się, ba, nawet kłopotów z zębami i szybciej się psują, a u dzieci z wiecznie zatkany nos, które oddychają przez buzię, tworzy się tzw. podniebienie gotyckie, źle wyrastają zęby, powstaje zły zgryz).

Grażyna NOWAK



Nagrody prześlemy pocztą.



Sukces w pośpiechu

Rozmowa z Renatą Godyń-Swędzioł, starostą powiatu ziemskiego-krakowskiego.

Jedną z 9 kobiet w Polsce pełniących tę funkcję

— Pani starosto, przed dwoma miesiącami powołane zostało starostwo powiatowe. Czy misja jego tworzenia została już zakończona?

— Kilka dni temu, ze zjazdu Związku Powiatów Polskich, który odbywał się w Nowym Sączu, wrócił mój zastępca z wieścią, że jako nieliczni, a może nawet jedyni, mamy już zorganizowane struktury powiatowe. W starostwie utworzyliśmy 10 wydziałów i kilka samodzielnych stanowisk. Zatrudniliśmy geodetę powiatu, powołaliśmy też powiatowy zarząd dróg, powiatowe centrum pomocy rodzinie, biuro dokumentacji geodezyjnej i kartograficznej. Uchwaliliśmy statuty tych jednostek, regulaminy. To pociesza.

— Za jaką cenę?

— Nieprzespanych nocy. 14 a czasem 16 godzin pracowałam w urzędzie, a potem brałam pracę do domu. Założyłam, że w ciągu dwóch miesięcy to zrobię. Chyba udało się.

— Wszystko się tak Pani udaje?

— Jeżeli podejmuję się jakiegoś zadania, to staram się, żeby było dobrze wykonane. To nie znaczy, że po drodze nie mam problemów. Sen mi z oczu spędza budżet i gospodarstwo pomocnicze byłego urzędu rejonowego. Nieprawidłowo naliczone zostały subwencje: oświatowa i drogowa. Budżet niedoszacowany jest w blisko 25 procentach. W budżecie państwa są jednak jeszcze rezerwy. Ministerstwo Finansów obiecało, że jeżeli sporządzimy wykaz potrzeb, to prześlą nam brakujące środki. Wierzę, że dotrzyma słowa.

— Czy przy załatwianiu spraw wykorzystuje Pani czasem swój urok kobiecy?

— Nigdy tego nie wykorzystywałam.

— Może nieświadomie...

— Zawsze w kontaktach z ludźmi staram się być uśmiechnięta.

— Nawet w przypadku, gdy popełniają błędy?

— Jestem uśmiechnięta, ale też wymagam. Od pracowników przede wszystkim lojalności i przygotowania merytorycznego. Nie znoszę opieszałości, gdy jedną sprawę załatwia się dłużej niż dzień. U mnie wszystko musi iść sprawnie. Takiego doświadczenia w kierowaniu zespołem nabrałam pracując na kie-

rowniczym stanowisku w przychodni w Krzeszowicach. Z wykształcenia jestem lekarzem dwóch specjalizacji: interny i reumatologii. Posiadam też certyfikat menadżera służby zdrowia

— Kiedy połączyła Pani bakcylię samorządowego?

— Mieszkańcy Krzeszowic znali mnie od lat. Doceniali, moje wysiłki na rzecz tam-



tejszej społeczności. W 1994 roku wybrano mnie do rady miasta Krzeszowic, w której pełniłam funkcję wiceprzewodniczącej oraz przewodniczącej komisji zdrowia. W ubiegłym roku startowałam w wyborach do powiatu. Zdobyłam najwięcej głosów wśród radnych AWS — 2148. Później zaproponowano mi funkcję starosty.

— W przychodni Pani już nie pracuje...

— Oczywiście, że pracuję. Dwa razy w tygodniu. Staram się mieć cały czas kontakt z pacjentami. Po pracy w starostwie wsiałam do samochodu, by zdążyć do przychodni.

— Czasem więc trzeba mocniej nacisnąć na gaz...

— Ba... czasem. Lubię szybko jeździć. Trasę z Krakowa do Warszawy

pokonuję w trzy godziny. Zwykle żyję w pośpiechu. Szybko podejmuję decyzje.

— Pewnie nad starostwem też się Pani długo nie namyślała...

— Noc. Ale to nie była łatwa decyzja. Moje życie rodzinne zmieniło się. Mam dwie 11-letnie córki i muszę tak organizować czas, by podolać obowiązkom matki i żony. Czasem pomaga mi mama, która jest emerytowaną nauczycielką.

— Jak na Pani wybór zareagowali najbliżsi?

— Gdy proponowano mi urząd starosty, mówiłam im tylko, że jest taka sugestia. Widziałam, jak się trochę dziwnie uśmiechają. Tak naprawdę powiedziałam im dopiero po fakcie. Mąż jest tolerancyjny. Powiedział: Skoro masz takie ambicje, to czemu nie. Podobnie było z przyjęciem mnie na studia doktoranckie. Nikomu nie powiedziałam, że będę zdawać egzamin do Akademii Medycznej w Łodzi. Żeby nie zapeszać.

— Praca w starostwie i przychodni, studia doktoranckie. Jak to wszystko Pani godzi?

— Wstaję o godz. 4 rano i przygotowuję się do pracy.

— Czy jeszcze znajduje Pani czas dla męża, córek...

— Moje bliźniaczki Basia i Kasia są już duże. Mają 11 lat. Ze szkoły wracają około 15, potem mają zajęcia w szkole muzycznej. Uczą się też języka angielskiego. Mają więc zorganizowany czas do mojego i męża powrotu do domu. Zawsze o godz. 18. zasiadamy do wspólnej kolacji. Wtedy mamy czas tylko dla siebie. Oczywiście w przerwach między zajęciami dzwonią do mnie. Zdają relację z tego, co wydarzyło się na lekcjach.

— Czy córki przypadkiem nie chcą pójść śladami mamy?

— Wychowywane są w domu lekarskim. Lekarzem jest mój mąż, brat, bratowa, kuzyn i ja. Cały czas więc w domu przewija się tematyka medyczna. Jak pewnie każdemu rodzicowi, który inwestuje w naukę dzieci, marzą mi się dla nich zawody lekarza i prawnika.

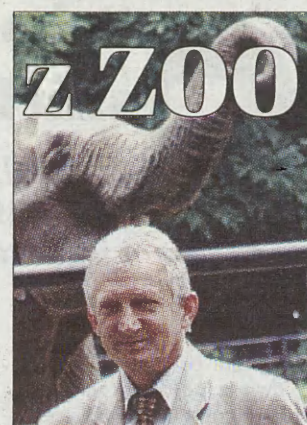
— Kiedy Pani odpoczywa?

— W soboty i niedziele całą rodziną wyjeżdżamy w góry. Jeździmy na nartach, rowerach górskich albo wędrujemy. Codzienne po pracy relaksuję się czytając prasę. Babskich gazet nie czytam, bo nie starcza mi na to czasu. Kładę się spać bardzo późno.

— Zbliża się 17, więc pewnie spieszy się Pani na kolację. Dziękuję za rozmowę.

Rozmawiała:
Magda STRZEBONSKA
Fot. Agnieszka Piechowiak

O stałych mieszkańcach Lasu Wolskiego, zwierzętach z zoo opowiada dr Józef Skotnicki, dyrektor Ogrodu Zoologicznego w Krakowie.



Krakowskie zoo od około 20 lat zajmuje się hodowlą sów śnieżnych. Są to piękne ptaki z rodziny puszczykowatych, żyjące w trudnych warunkach arktycznej tundry. Mają typowo ochronne upierzenie, znakomicie dostosowane do środowiska. Samica ma pióra barwy białej z licznymi czarno-brązowymi poprzecznymi prążkami. Samiec jest bielszy, bez wyraźnego prążkowania i nieco mniejszy od samicy.

Sowy śnieżne żyją pojedynczo, w pary łączą się tylko w okresie rozrodczym. Każdy ptak ma swoje ściśle określone terytorium — rewir łowiecki. Liczebność sów śnieżnych w Arktyce i ilość odchowywanych przez ich piskląt uzależnione są od wielkości populacji lemin-gów — gryzoni, które stano-

no i majestatycznie. Zatrzymuje się przed samicą, wykonuje charakterystyczny ruch ciałem przypominający ukłon, kładzie przed partnerką przyniesioną porcję jedzenia i odchodzi. Samica łapie część karmy dziobem, rozdrabnia ją na kęs odpowiedniej wielkości i podaje pisklęciu. Czynności te w identycznej kolejności są powtarzane, ale karmę otrzymuje następne pisklę. Nie zdarzyło się, aby samica opuściła w trakcie karmienia

Sowa śnieżna

wią podstawę ich pożywienia. W naturze polują też na zające, króliki, ptaki, ryby, owady, zjadają również padlinę. Aktywne są przez prawie całą dobę i jako nieliczne z sów żerują w ciągu dnia. W zimie sowy śnieżne migrują na południe Europy, Azji i Ameryki Północnej. Zdarza się, że sporadycznie docierają na teren Polski. Ptaki te są zwierzętami otwartych przestrzeni, nie lubią terenów zalesionych.

W krakowskim zoo mamy aktualnie cztery sowy śnieżne. W ciągu ostatnich lat odchowywałyśmy kilkadziesiąt sztuk młodych. Pary hodowlane umieszczone są w dwóch oddalonych od siebie wolierach, tak aby nie przeszkadzały sobie w godach, wysiadywaniu jaj i odchowie piskląt. Sowy śnieżne w naszym zoo budują gniazda zawsze na ziemi, wykorzystując mocnymi szponami płytki dołek. Tam, bez pośrednio na podłożu, bez żadnej wyściółki samica składa w czerwcu od 4 do 10 jaj. Jaja składane są z częstotliwością jedno co drugi dzień, mają kolor biały, czasami o beżowym odcieniu, są kuliste lub owalne. Wysiaduje je tylko samica. W pierwszym okresie opieki nad pisklętami pożywienie dostarcza tylko samiec. Młode sowy wyglądają jak kulka puchu i są ogromnie żarłoczne.

Czynności rodziców związane z karmieniem piskląt mają charakter swoistego rytuału. Pielęgniarskie zwierzę przynosi na talerzu karmę — rozdrobione gryzonie, najczęściej odeskie mysie lub szczurze. Talerz kładzie przy wejściu do wolier. Po chwili podchodzi do niego samiec, bierze do dzioba kęs karmy i zanosi ją samicy. Kroczy wol-

któreś ze swych dzieci. W okresie kiedy pisklęta są już na tyle dorosłe, że walczą z sobą o pokarm, wzajemnie wyrzucając go sobie, samica, aby uniknąć konfliktu, umieszcza pisklęta w różnych częściach wolier — „roztawia je po kątach” i roznosi dostarczoną przez



samca karmę, kolejno każdemu z nich. Opisane czynności i ciekawe zachowania sów śnieżnych w okresie lęgowym można obserwować godzinami nie nudząc się. W okresie odchovu piskląt rodzice już od świtu agresywnym, charakterystycznym krzykiem upominają się o jedzenie. Natężenie tej dźwiękowej presji jest większe w momencie, kiedy pojawiają się w polu widzenia ptaków pielęgniarze zwierząt, a więc osoby mogące dostarczyć im karmę. Sowy śnieżne jako ptaki drapieżne, szczególnie w okresie odchovu potomstwa, mogą być niebezpieczne. Atakują bowiem intruzów mocnym dziobem i ostrymi szponami. Nie należy więc zbliżać się bezpośrednio do wolier i drażnić się z tymi ptakami.

Wiele ogrodów zoologicznych w Polsce i w Europie wychowuje sowy śnieżne z naszej krakowskiej hodowli.
Dr Józef SKOTNICKI
Fot. D. Basiura



Restauracja „Gol”, którą jako przedsiębiorstwo rodzinne prowadzi państwo Ewa i Ryszard Wójcik, położona jest przy ul. Szlak nr 13. Jest to dom narożny, który ma 3 okna od strony ulicy Krowoderskiej. Otóż jest to strona jurydyki krakowskiej Piasek, przeciwna stronie Krowoderskiej to druga, nie mniej sławna jurydyka Kleparz. Pan Wójcik urodzony przy ul. Garbarskiej, pani Ewa pochodząca z najważniejszej polskiej wsi-nie-wsi czyli z Bronowic Małych

(przecież tam się dzieje „Wesele”) za najważniejszą sprawę rodzinną uznają ukochaną przez wszystkich 2-letnią wnuczkę Zuzannę. Dopiero na drugim miejscu znajduje się „Gol”.

Dlaczego „Gol”? Dlatego, że pan Ryszard Wójcik jest w gruncie rzeczy dość znanym oldboyem Wisły, której poświęcił kilkanaście lat zawodniczego życia. Tak jak żona, absolwentka Akademii AWF w Krakowie, utrzymuje miły kontakt z kolegami futbolistami, którzy z ochotą odwiedzają tę restaurację, gdzie w kuchni rządzi szef Sylwester Kulig.

Zestawy dań głównych (drugich) to poledwica z grilla (13.50 zł), zraz zawijany z kaszą gryczaną (12.50 zł), golonka po bawarsku (cena wg wagi). Ta golonka ma już swoją sławę. Odpowiednio zapiekowana, trochę podgotowana w jarzynach, nabiera rumianej barwy. Na wszelki wypadek zarówno piszący te słowa, jak i gospodarz pan Ryszard Wójcik, podkreślają wzajemnie, że bardzo lubią spaghetti po bolońsku (9 zł). W miarę pikantny sos może nabrać innych walorów np. potrawy łagodniejszej nieco. Jednakże największą sławę wśród okolicznych klientów tego lokalu na granicy dwóch dzielnic (dzisiaj — katastralnych) zdobyły już dawno nerki i niezrównane pieczone żeberka.



Nerki (6 zł) obrane z najdrobniejszych gruzełek tuszeczki, prezentowane są w dwóch wersjach w sosie rzadszym i sosie zawiesistym. Pieczone (podkreślam — pieczone!) żeberka też oddzielone prawie idealnie od tuszeczki, przysypane dość grubą warstwą kminku, z białą kapustą (nie kiszoną!) to prawdziwy przysmak dość rzadko spotykany w innych restauracjach Krakowa.

Podobno słynny piłkarz brazylijski Romario też otworzył restaurację „Gol”. Pan Ryszard Wójcik serdecznie wspominając swoje lata terminowania i gry piłkarskiej przyciąga również klientów... telewizorem, gdzie można odbierać sprawozdania futbolowe. Przyjemne z pożytecznym, sportowe i gastronomiczne są te nasze krakauerskie spotkania.

Olgierd JĘDRZEJCZYK

Zmień się

Pani Irena (lat 39) pracuje na stanowisku radcy w Telekomunikacji Polskiej SA. W swojej rodzinie jest już trzecim pokoleniem związanym z łącznością. Po dziadku odziedziczyła pasję filatelistyczną, posiada 40-letni zbiór znaczków polskich, który stale powiększa. Interesuje się także archeologią, jej marzeniem jest wyprawa do Egiptu i znalezienie choć jednego drobiazgu pochodzącego sprzed kilku tysięcy lat.



by kondycję twarzy. Bardzo wskazane jest częste używanie maseczek nawilżająco-re-



Wysokie czoło zostało przykryte częściowo grzywką. Fryzura ta jest bardzo łatwa do samodzielnej pielęgnacji i układania w różnych wersjach.

Ponieważ skóra twarzy jest bardzo sucha i o niejednorodnym kolorze, zastosowałyśmy wyrównujący, nawilżający podkład dobrany do jasnej karnacji.

Oczy pani Ireny są blisko osadzone, w dodatku ukryte za okularami, konieczny więc był makijaż korekcyjny, polegający przede wszystkim na ich optycznym od-

daleniu i powiększeniu. Na dodatek skóra wokół oczu też jest bardzo sucha, dlatego cienie trzeba kłaść niezwykle delikatnie. Najpierw na powieki został położony cień cielisty, a następnie cienie modelujące w zewnętrznych kącikach w kolorze kamiennej szarości, a przy dolnych powiekach delikatny grafit. Rzęsy pogrubiał i wydłużył tusz ciemnopopielaty. Efekt rozświetlenia i świeżości twarzy uzyskałyśmy przez wymodelowanie policzków różem lososowym. Również pomadka lososiowa podkreśliła ładnie usta.



Nasz cykl jest dla Pań, które są zdecydowane na zmiany dotyczące wyglądu. Dlatego wszystkie chętne Panie, które chcą zmienić swój wizerunek, prosimy o nadsyłanie zgłoszeń pod adresem redakcji: Gazeta Krakowska 31-548 Kraków, Al. Pokoju 3, zawierających informacje o sobie, numer telefonu i 2 aktualne kolorowe zdjęcia legitymacyjne, z dopiskiem „Zmień się”. Udział w naszym metamorfozach jest zupełnie bezpłatny. Panie wybierane są drogą losowania. Decyduje też kolejność nadsyłania zgłoszeń.

Dobrze, lepiej...

Skóra bardzo przesuszona wymaga szczególnej pielęgnacji zarówno w domu jak i w gabinecie kosmetycznym. Codzienne kilkukrotne nawilżanie twarzy tonikiem bezalkoholowym czy zrasza-

generujących, które pani Irena może aplikować sobie sama w domu, np. maseczka z naturalnego jogurtu, jogurtu z owocami, żółtko z oliwką i twarożkiem itd. Przynajmniej raz w miesiącu zalecane byłyby zabiegi pielęgnacyjne pod fachową opieką kosmetyczki — nawilżanie, maseż, maski głęboko nawilżające i liftingujące.

Zawsze to powtarzam, że kobiety nie wiedzą, co tracą ukrywając się za nijakimi fryzurami. A przecież wystarczy tak niewiele, inne uczesanie, nowy kolor włosów, a twarz zmienia się nie do poznania. Pani Irena przyszła do nas z cienkimi, trochę zniszczonymi włosami do ramion w odcieniu fioletowawym, który był tutaj nietwarzowy. Zastąpiliśmy go tonacją bardziej naturalną, łagodniejszą — mahoniowym brązem przełamującym modnymi, jasnymi pasemkami. Fryzjerka znacznie skróciła i wycieniowała włosy.

Opieka kosmetyczna i makijaż — Alicja Żoła-Boruta

*

Fryzura — Agata Dziedzic

*

Wszystkie zabiegi wykonano w Salonie Kosmetyczno-Fryzjerskim „DZIEDZIC”, ul. Garncarska 8

*

Stylizacja i opracowanie całości — SABA PIETKIEWICZ

nie niegazowaną wodą mineralną i stosowanie odpowiednich kremów dla cery suchej dojrzałej na pewno w znacznym stopniu poprawiło-

Moda

Każda kobieta zawsze powinna przywiązywać wagę do swojego wyglądu. Na całość naszego wizerunku składa się zadbana twarz i sylwetka, osobowość, a także strój.

Zwłaszcza z wiekiem, kiedy uroda nie broni się już sama,

bardzo starannie należy dobierać garderobę. Jak zatem powinna wyglądać szafa eleganckiej starszej pani? Przede wszystkim trzeba określić typ swojej sylwetki np. A, H, X, Y (omawiałam ten temat niedawno), kolorystykę i styl. Dobrze jest mieć tzw. ubiory-bazy, które można ze sobą dowolnie zestawiać czy nadawać im nowy charakter choć-

by poprzez dobór dodatków. Dla wszystkich typów sylwetek proponuję nieustająco modne i eleganckie ubiory klasyczne, w których na ogół każdy wygląda dobrze. Na pewno odpowiednie będą kostiumy o modnej linii, sukienki typu szmizjerka, sukienki płaszczowe, garnitury (jeżeli figura na to pozwala), piękne zestawy z dzianin w jednym

ny ubiór, odpowiednio dobrane dodatki, czystość, świeżość, eleganckie perfumy to połowa drogi do utrzymania dobrego wyglądu. Konieczne jest pielęgnowanie własnego stylu, podkreślanie najładniejszych cech i tuszowanie mankamentów.

Jeżeli ma się młodzieżowy typ sylwetki, dlaczego tego nie eksponować. Można nosić

Elegancka starsza pani

lub zbliżonych odcieniach, lub bardziej swobodne zestaw jak np. dobra bluzka koszulowa, prosty w fasonie, stonowany w kolorze, ale ze szlachetnej włóczki sweter, kardigan, blezer — noszone ze spódnicą lub spodniami. Nadmienię tutaj, że szalenie znowu modnym połączeniem jest mariole swetra ze spódnicą i to najlepiej plisowaną lub w fałdy. Doskonale jeżeli całość jest w jednym kolorze, np. najmodniejszym aktualnie popielatym. Niebagatelna jest odpowiednia gama kolorystyczna — zawsze na miejscu są wytworne beże, szarości, popielate niebieskości, ekri, przyprószone fioleto, brązy, zgaszone zielenie, granaty, elementy bieli i czerni.

Mimo wszystko wiek zobowiązuje. Im jesteśmy starsze, tym lepszej jakości powinna być nasza garderoba. Staran-

zarówno zgrabny, modny kostium, jak i spódnie, a jeżeli ktoś lubi, to i dżinsy. Pamiętajmy zawsze, aby ubierać się stosownie nie tylko do typu urody i sylwetki, ale również do miejsca i czasu. Nie trzeba szokować ekstrawagancją, lepiej wybrać sportową elegancję, która odmładza i zawsze jest na miejscu. Mieć więc odwagę wszystkie panie być młode i piękne, nie dajcie się hipokrytom, dbajcie o siebie i cieszyć się życiem.

Nastaly wspaniałe czasy, w których wszystko jest modne i w których każda z nas może nosić, co się jej podoba. Zdążyć się wcale nie tak rzadko, że dwudziestolatka wygląda jak kobieta mocno dojrzała, a zadbana kobieta blisko pięćdziesiątka czuje się młoda, elegancka i modna — tak też wygląda. To tylko kwestia podejścia. (S)

Uroda

Stale zaczerwienienia na policzkach czy też sieć rozszerzonych naczynek krwionośnych to wątpliwa ozdoba. Niestety, coraz więcej kobiet w różnym wieku skarży się na ten kłopot.

Jest to choroba skóry, ruchowo-naczyniowa nerwica wywołana zaburzeniami pracy naczyń krwionośnych twarzy. Rumieniem najbardziej zagrożone są osoby dojrzałe, głównie kobiety między 35 a 50 rokiem życia. Czynniki uaktywniającymi są stresy, napięcia, nerwowość, przeciążenia psychiczne i fizyczne, zaburzenia hormonalne, menopauza, a także obciążenia dziedziczne. Powodem może być również problematyczna kondycja cery, nadużywanie kawy, alkoholu, papierosów, nieodpowiednia dieta, ale również dolegliwości trawienne (m.in. stałe zaparcia), nadciśnienie, stany zapalne, niektóre leki.

Zaczyna się zwykle od przemijającego różowienia skóry na nosie, policzkach, brodzie i czole, które pojawia się po wypiciu gorącego napoju lub alkoholu, a także w zderzeniu z zimnem i przy zmianach temperatury. Z czasem dochodzi do

Zabójcze dla naczynek są zmiany temperatury, zwłaszcza zimą, ale także niebezpieczne jest słońce i wiatr. Dlatego też trzeba osłaniać twarz preparatami zawierającymi filtry ochronne i specjalnymi kremami ochraniającymi naczynka. Bardzo niekorzystna dla cery z tymi problemami jest sauna, gorąca kąpiel i wysiłek fizyczny.

Wielką rolę w profilaktyce odgrywa właściwa pielęgnacja skóry. Dobrze działają kompresy i maseczki ziołowe, zwłaszcza siemę lniane, rumianek, arnika, zielona herbata. Nie wolno natomiast stosować maseczek, które zasychają na twarzy, silnie działających peelingów, toników zawierających alkohol, a także preparatów pobudzających krążenie krwi. Kremy, toniki i maseczki nie mogą być zbyt perfumowane ani zawierać wyciągu z dziurawca i aloesu, gdyż rośliny te podrażniają naczynka krwionośne. Zrezygnować trzeba z preparatów zawierających kwas owocowy.

Niektóre maseczki, płyny i kompresy łatwo możemy przyrządzić same. Kuracja przyniesie efekty, jeśli będzie prowadzona przez kilka tygodni.

Maseczka z kopytnika: po łyżce ziela pokrzywy, siemienia lnianego, ziela kopytnika

Rozszerzone naczynka

trwałego zaczerwienienia twarzy. Kruche włókniki nie wytrzymują tzw. gry naczyńkowej i pękają. Tworzy się czerwona siateczka rozszerzonych naczyń krwionośnych (inaczej kuperoza albo acne rosacea). Właśnie w tym stadium trzeba udać się do dermatologa nie

i ziela krwawnika zalewamy kilkoma łyżkami gorącego mleka tak, by powstała papka. Letnią nakładamy na twarz. Zmywamy po 20 minutach, stosujemy trzy razy w tygodniu.

Maseczka nagietkowa: po łyżce kwiatu nagietka, kwiatu



czekając na atak grudkowatych wyprysków. Bardzo łatwo mogą przejść one w ostatnią fazę choroby, guzowaty przerost gruczołu przeważnie w okolicach nosa, który deformuje się i puchnie. W tym stanie leczenie jest bardzo trudne. Podczas miesiączki lub w okresie klimakterium trądzik różowaty lubi się utrwalić.

Leczenie trądzika różowatego trwa długo i wymaga dużej cierpliwości. Dlatego lepiej zapobiegać zawczasu ewentualnym poważnym zmianom. Zrezygnować należy np. z jedzenia bardzo gorących i pikantnych potraw, picia alkoholu, dużej ilości kawy i palenia papierosów. Trzeba pamiętać też o dostarczaniu ilości witamin z grupy B, witaminy C, okresowo PP i rutinoscorbinu, które uszczelniają naczynka. Pomoże nam w tym spożywanie owoców i surówek. Polecić można wspomagające kurację zioła i nalewki: arnikę, szyszki cyprysu, miłorząb japoński i kasztanowiec. (S)

rumianku, ziela kasztanowca, ziela skrzypu zalewamy szklanką wrzątku, odstawiamy do naciągnięcia na kilkanaście minut. Do zagęszczenia możemy dodać trochę maki ziemniaczanej.

Wczesna wiosna to najlepsza pora na poddanie się specjalistycznym zabiegom w gabinecie kosmetycznym. Podstawą tych zabiegów jest jontoforeza. Zaleca się serię 10 zabiegów. Dobry efekt daje przeprowadzona również przez kosmetyczkę tzw. gimnastyka naczynek. Po takich zabiegach zawsze następuje poprawa. Aby jednak efekty utrwalić, zabiegi należy powtarzać dwa razy do roku — wczesną wiosną i jesienią.

Dobrze prowadzona kuracja daje poprawę, a niekiedy duży procent wyleczenia. Zanim jednak to nastąpi, zmiany naczyńkowe na twarzy można tuszować makijażem stosując pod pokład odpowiednie maskujące korektory. (S)



Stan surowy właściwie jest już gotowy. Mury z cegły, dach z blachy. Stolarze robią okna i drzwi. Ksiądz Karol Szlachta śpieszy się z budową. Kościół pod wezwaniem św. Stanisława Biskupa ma być gotowy w przyszłym roku. Najlepiej tak we wrześniu, w październiku. W każdym razie w porze suchej. Wtedy z Krakowa przyjedzie nad Jezioro Wiktorii kardynał Macharski, by poświęcić nowy kościół, dar diecezji krakowskiej dla Tanzanii na nowe tysiąclecie.

Kościół bryłę ma prostą. Ogólny projekt narysował ks. Szlachta, a bardziej skomplikowanym szczegółami technicznymi zajął się diecezjalny architekt. Świątynia powstaje na planie prostokąta o bokach 16 i 29 metrów. Dach w szczycie sięga 11,5 metra, a wieżyczka 13 metrów. Ma być przede wszystkim trwała. Wystrój zaplanowano raczej skromny. W kościele, przed ołtarzem głównym i dwoma bocznymi, stanie 40 ławek po 5 metrów każda. Na chórze będzie jeszcze takich dziesięć. Wygodnie może modlić się czterystu wiernych, ale jak będzie trzeba to i półtorej tysiąca się zmieści.

Mury będą białe, otynkowane i z takim lekkim „baranikiem”. Wystrój trzeba będzie sprowadzić raczej z Europy, choć miejscowi rzemieślnicy już robią piękne krzyżki z hebanu. Z Polski przyjedzie obraz patrona kościoła, dzwon pewnie też, ale taki raczej nieduży, najwyżej dwustukilogramowy. Organy? — Nie. Raczej bym nie chciał. Przy takiej muzyce traci się ludzi dla śpiewu — tłumaczy ksiądz Szlachta. — Ludzie mają tu swoje bębny, rytmy. Lepiej niech wyrażają swą wiarę po swojemu.

Ksiądz Szlachta pochodzi z Lipnicy Małej na Orawie. Do Afryki trafił dokładnie na dziesięć dni przed wyborem Karola Wojtyły na papieża. Jeszcze jako kardynałowi na pytanie, gdzie chce

razem około 50 kościółków filialnych i kaplic. Na przykład w zeszłym roku w jednej z wiosek kosztem 10 tysięcy dolarów powstał kościółek pod wezwaniem Narodzenia Najświętszej Marii Panny. Ufundowała go parafia krakowskiego kościoła

wa będzie trzecim parafialnym.

Nowy kościół powstaje ok. 60 km od brzegów Jeziora Wiktorii, na stepowującym płaskowyżu przy granicy ze słynnym rezerwatem afry-

Ksiądz z orawskiej Lipnicy buduje kościół nad afrykańskim Jeziolem Wiktorii

Świątynia dla Tanzanii



Kościół ma być gotowy w przyszłym roku. Wtedy przyjedzie kardynał Macharski, by go poświęcić

jechać, odpowiadał: Tam gdzie trzeba. Tak trafił do Tanzanii, do parafii Zanaki. Obejmowała ona olbrzymi teren zamieszkały przez około 200 tysięcy ludzi, wśród których jest 12 tysięcy katolików. Polscy misjonarze wybudowali tam już

Mariackiego i jej proboszcz ks. Bronisław Fidelus

Parafia była stopniowo dzielona w miarę jak powstawały, za sprawą polskich misjonarzy, dwa nowe kościoły. Ten nowy budowany w środku miasteczka Nyamuswa pod wezwaniem św. Stanisła-

kańskiej przyrody w Serengeti. Do parafii należy 17 wiosek. — Odległości tam nie są ważne. Liczy się czas, w jakim do określonego miejsca można dotrzeć, a tu liczba kilometrów może być bardzo myląca — mówi ks. Szlachta. W swych wędrownych po parafii najczęściej używa motocykla honda w wersji przeznaczony do wyścigów po największych wertepach. Z bardzo mocnym silnikiem i wysoko umieszczonymi błotnikami. Świątynnym pojazdem na tamtejsze drogi jest terenowa toyota pick-up z napędem na cztery koła.

— Takie miejsce jak kościół bardzo ludzi ze sobą wiąże. Wspólne modlitwy pozwalają im lepiej się poznać, ułatwiają zorganizowanie samopomocy. W tamtych warunkach to dla tych ludzi bardzo ważne. — tłumaczy konieczność budowy kościoła. Z pomysłem aby świątynia była darem diecezji kra-



— Ludzie mają tu swoje bębny, rytmy. Lepiej niech wyrażają swą wiarę po swojemu — tłumaczy ksiądz Szlachta

kowskiej na jej obchodzone w przyszłym roku 1000-lecie zjawił się u kardynała Macharskiego przed trzema laty, podczas poprzedniego pobytu w Polsce. Pomysł spodobał się.

W ciągu trzech lat udało się zebrać na budowę 100 tysięcy dolarów. Brakuje jeszcze około 50 tys. — Jesteśmy zobowiązani do takiej pomocy. Na początku polskiego chrześcijaństwa my też ją dostaliśmy. Popatrzmy, ile kościołów w samym tylko Krakowie powstało w ostatnich latach dzięki pieniądзом od katolików z innych krajów — wyjaśnia misjonarz.

Ksiądz Szlachta właśnie dzisiaj kończy krótki pobyt w Krakowie i odlatuje do Afryki. Spotkał się z kardynałem, pokazał zdjęcia z placu budowy. Opowiedział jak trudno buduje się kościół w Afryce. Wierni mogą pomóc tylko w najprostszych pracach. To dzięki nim na budowę udało się dostarczyć wodę z odległego o półtora kilo-

metra zbiornika. Do robót bardziej skomplikowanych potrzebni są fachowcy. Wśród tych, którzy dotąd pracowali na budowie świątyni św. Stanisława tylko jeden jest katolikiem.

Afrykańska egzotyka po ponad dwudziestu latach już nie robi na misjonarzu z Orawy większego wrażenia, chyba że przypomni o sobie gwałtownym i zaskakującym atakiem malarii. Ale lubi ten kontynent. Chciałby aby przy kościele mógł powstać ośrodek zdrowia. Przydałoby się też przedszkole, gdzie dzieciaki mogłyby dostać choć jeden posiłek. Kolorowy witraż do wielkiego okna za ołtarzem głównym to sprawa dalszej przyszłości.

Ks. Szlachta po raz kolejny przyjedzie do Polski pewnie za trzy lata. Do Afryki wraca spokojny. — Wie pan, tam ludzie bardzo dobrze pamiętają każdego misjonarza. Nawet tych, którzy byli tam w latach 50. czy 60. — mówi.

Marek BARTOSIK

Jest jedyną w kraju kobietą — profesorem klasy organów

Jedynaczka

Rozmowa z Mirosławą Semeniuk-Podrazą, profesorem Akademii Muzycznej w Krakowie

— Czym Panią oczarowały organy?

— Bogatymi możliwościami brzmieniowymi i wspaniałym repertuarem. Na rzecz organów porzuciłam fortepian. Jak to się stało? Podczas przesłuchiwań, odbywających się w rzeszowskiej szkole muzycznej, grałam tak zwane utwory klasyczne. Moja interpretacja bardzo spodobała się profesorowi ówczesnej krakowskiej Wyższej Szkoły Muzycznej. Zaproponował mi studia organowe. Nigdy nie żałowałam tego wyboru, chociaż początki były trudne.

— Czy organy są łatwym do opanowania instrumentem?

— Niezwykle trudnym. Na początku największy kłopot sprawia synchronizacja grania na manualu i pedale. Przed studiami nigdy nie grałam na organach, a większość moich kolegów miała takie doświadczenia. Dzięki ogromnej wytrwałości już po roku udało mi się „dogonić” kolegów i grałam taki sam repertuar, jak inni.

— A studia ukończyła Pani z wyróżnieniem.

— Wcześniej, na ostatnim roku studiów, zostałam laureatką ogólnopolskiego konkursu organowego. Warto dodać, że przed ćwierćwieczem konkursy organowe były rzad-

kością. Obecnie odbywa się ich w Europie około 60, oczywiście różnej rangi.

— Od razu po ukończeniu uczelni została Pani pedagogiem. To chyba trudne, gdy samemu ma się jeszcze niewiele doświadczeń.

— Muzyk działalność koncertową rozpoczyna wcześniej niż po studiach. Poza tym na początku pracy pedagogicznej jest pod opieką swego profesora. Moim mistrzem był profesor Jan Jargoń.

— Gdzie powinna się kończyć rola mistrza?

— W pierwszych latach nauki, gdy organista skupia się na biegłości warsztatowej, pomoc nauczyciela jest nieodzowna. Gdy student pozna tajniki warsztatu i pracuje nad interpretacją utworu, potrzebuje delikatnej ingerencji pedagoga. Rzecz w tym, aby mistrz nie hodował swoich replik, a pozwolił na pełen rozwój talentu ucznia. Powinien też pozwolić mu na kontakt z innymi wybitnymi muzykami, którzy prowadzą kursy mistrzowskie. Dzięki osobistym kontaktom pomagam swoim studentom uzyskiwać stypendia na takie wyjazdy, a także zapraszam pedagogiczne sławy do Krakowa.

— Wychowankowie Pani Profesor osiągają już sukcesy.



— Marcin Szelest jest laureatem I nagrody międzynarodowego konkursu organowego w Gdańsku. Został moim asystentem w krakowskiej Akademii Muzycznej. Obecnie przygotowuję dwóch innych bardzo zdolnych studentów do udziału w prestiżowych konkursach organowych. Nie liczymy godzin pracy.

— Grę na organach zdominowali mężczyźni. Jest Pani jedyną w kraju kobietą-profesorem klasy organów.

— Nominację odebrałam przed czterema laty z rąk prezydenta Wałęsy. Również w 1994 roku wygrałam konkurs na stanowisko profesora nadzwyczajnego krakowskiej Akademii Muzycznej. Coraz więcej kobiet studiuje grę na organach, więc może i kobiet profesorów będzie wkrótce więcej. Zauważyłam jednak, że organistki rzadko wybierają karierę koncertową, wolą kameralne muzykowanie.

— Pani nie zarzuca działalności koncertowej.

— Koncertuję i uczę równolegle. Z koncertami objechałam już prawie całą Europę i jeszcze kawałek świata. Uwielbiam podróże. Granie w innych, zwłaszcza egzotycznych krajach, jest zawsze ciekawym doświadczeniem. Poza tym pilnie zwiadam kraje, w których koncertuję.

— Które podróże przyniosły najwięcej doznań?

— Trzytygodniowy pobyt w RPA, gdzie koncertowałam i byłam gościem ambasador Zofii Kuratowskiej. W RPA zachwylił mnie kolorystyka przyrody i znakomity klimat. Miło wspominać też pobyt w Japonii, a także we Francji, gdzie mogłam oglądać obrazy swoich ulubionych malarzy. W planach tournée po Australii.

— W jakim repertuarze czuje się Pani najlepiej?

— Zawsze jestem wierna Bachowi. Kiedyś chętniej grałam dawną muzykę barokową, dziś utwory francuskiego baroku i muzykę późniejszą. A każdy koncert jest inny — nie ma przecież dwóch takich samych interpretacji muzyki, ani też dwóch takich samych instrumentów. W Niemczech koncertowałam na wspaniałych organach Schnitgera i Silbermanna, a we Francji na organach Cavaille-Colla. Zawsze gdy koncertuję na dobrych organach, ze smutkiem myślę o tym, że nasza uczelnia dorobiła się tylko trzech instrumentów, w tym zaledwie jednego względnie dobrej klasy.

— Przykłada Pani dużą wagę do kultury muzycznej swoich studentów.

— Uważam, że muzyk koncertujący powinien zdobywać wiedzę na temat tego, co wykonuje. To jest potrzebne nie tylko dla kulturowej

ogłady, ale i dla interpretacji konkretnych utworów. Od kilkunastu lat prowadzę w Akademii również wykłady teoretyczne z literatury organowej. A na wielu sesjach naukowych wygłaszałam referaty — za granicą zawsze dotyczące polskiej muzyki. Od 8 lat organizuję w Krakowie Letnie Koncerty Organowe, odbywające się w najpiękniejszych gotyckich i barokowych kościołach. Muzyka i kościelna architektura wspaniale współgrają.

— Jednak swój koncert jubileuszowy, na 25-lecie pracy pedagogicznej, przygotowała Pani Profesor w Filharmonii Krakowskiej.

— Dlatego, że wymyśliłam go, jako wspólny koncert profesora i jego uczniów. Tak się złożyło, że zaproszenie mogli przyjąć wyłącznie mężczyźni-organisci. Jeden z nich, Henryk Botor wykonał własne kompozycje.

— Pani też grywa jego utwory. Czy nie myślała Pani o komponowaniu?

— Studiowałam kompozycję u profesora Wojtowicza, więc próby komponowania mam poza sobą. Myśl o własnej twórczości odżyła właśnie po koncercie jubileuszowym. Bo w życiu muzyka przychodzi taki czas, że dojrzewa się do kolejnych wyzwań.

— W tę sentencję wpisują się Pani obowiązkowe recenzje. Ocenia Pani kwalifikacje organistów pracujących w akademiach muzycznych.

— A ostatnio została zaproszona do jury międzynarodowego konkursu organowego, który odbędzie się w Gdańsku w 2000 roku. Lecz przyznam szczerze, że największym wzruszeniem było dla mnie wyznaczenie znajomej. Podeszła do mnie po koncercie jubileuszowym i podziękowała za „wzmocnienie energetyczne”, które pozwoli jej przetrwać trudności.

Rozmawiała:
Małgorzata ISKRA
Fot. Anna Osetek

Gratka

Dziś 566
ogłoszeń

BEZPŁATNE I PŁATNE ANONSE

1. PRACA

1.1. DAM PRACĘ

1.2. POSZUKUJĘ PRACY

2. NAUKA

3. MOTORYZACJA W ŚRODĘ „AUTO-GRATKA”

3.1. SAMOCHODY OSOBOWE

A - sprzedaż

B - kupno

C - wynajem

D - zamiana

3.2. MOTOCYKLE

A - sprzedaż

B - kupno

C - wynajem

D - zamiana

3.3. INNE POJAZDY

A - sprzedaż

B - kupno

C - wynajem

D - zamiana

3.4. USŁUGI

3.5. CZĘŚCI

A - sprzedaż

B - kupno

3.6. CIĘŻAROWE

A - sprzedaż

B - kupno

C - wynajem

D - zamiana

4. NIERUCHOMOŚCI WE WTORKI „WOKÓŁ DOMU”

4.1. MIESZKANIA

A - sprzedaż

B - kupno

C - wynajem

D - zamiana

4.2. DOMY

A - sprzedaż

B - kupno

C - wynajem

D - zamiana

4.3. DZIAŁKI

A - sprzedaż

B - kupno

C - wynajem

D - zamiana

4.4. GARAŻE

A - sprzedaż

B - kupno

C - wynajem

D - zamiana

4.5. LOKALE

A - sprzedaż

B - kupno

C - wynajem

D - zamiana

5. DLA DOMU WE WTORKI „WOKÓŁ DOMU”

5.1. WYPOSAŻENIE

A - sprzedaż

B - kupno

E - usługi

5.2. BUDOWLANE

A - sprzedaż

B - kupno

E - usługi

5.3. NARZĘDZIA - MASZYNY

A - sprzedaż

B - kupno

E - usługi

5. DLA DOMU

5.4. RTV, AGD, FOTO

A - sprzedaż

B - kupno

E - usługi

5.5. KOMPUTERY

A - sprzedaż

B - kupno

E - usługi

5.6. FAUNA, FLORA

A - sprzedaż

B - kupno

E - usługi

6. INNE

6.1. ZDROWIE

6.2. TURYSTYKA, SPORT

6.3. MATRYMONIALNE

6.4. TOWARZYSKIE

6.5. BIZNES

6.6. KOMUNIKATY

6.7. ŻYCZENIA szukaj w HYDE PARK

6.8. RÓŻNE

6.9. HOBBY

7. HYDE PARK

7.1. My, wy, oni

7.2. Między fanami

7.3. Kibic do kibica

7.4. Spotkajmy się



DAM PRACĘ

OPIEKUNKĘ do małego dziecka — od kwietnia 1999 zatrudnię. (0-14) 21-77-25.

POMOC domową w wieku 30-45 lat na stałe z zamieszkaniem, bez nałogów, przyjmę. (0-18) 471-21-55.

ZŁEĆ ocieplenie domu, solidnym, po konkurencyjnych cenach. (0-14) 45-11-34

POSZUKUJĘ PRACY

20-LETNIA, wyszł. średnie poszukuję pracy w handlu. (0-14) 42-15-55

40 letnia asystentka menadżera j.angielski, komputer szuka pracy. (0-12) 633-57-79

BIBLIOTEKARZ, wykształcenie wyższe, podstawowa znajomość komputera, własny samochód: dorywcza lub stała. (0-18) 441-23-79.

DODATKOWEJ pracy poszukuję. Barbara (0-12) 422-02-88

DOZORCOSTWO z mieszkaniem i umową. Poszukuję. Tylko poważne oferty. (0602 71-44-22

DYSPOZYCYJNY prawo jazdy B, sam. osobowy, pałac c.o. uprawnień kotły parowe, zbrojarz-betoniarz. podejmie każdą pracę. (0-18) 445-72-36 Janusz

DYSPOZYCYJNY, samochód, telefon, podejmie pracę, przedstawicielstwo. (0-14) 681-90-42

EKSPEDYTOR wyrobów, magazynier, praktyka w eksporcie. (0-14) 681-90-42

EMERYT, wykształcenie średnie, poszukuję pracy jako dozorca, pałac C0, lub podobne. (0-18) 442-18-52.

KIEROWCA, BC, praktyka w handlu, znajomość rejonu południowej Polski, (0-12) 643-18-10 g.15-17

KOBIETA, techn. budowlany, kosztorys, rozliczenia, znajomość komputera. (0-18) 442-12-64.

KONSERWATOR techniczny, obiektów szuka dodatkowej pracy. Janusz B. 30-093 Kraków 23, box 18.

KSIEGOWA ze stażem + znajomość kadr i finansów. (0-18) 442-36-52 po 16.00

MALARZ, tpeciarnik, sztukator — doświadczenie w Niemczech podejmie pracę, zlecenia. (0-14) 681-90-42

MŁODA ucznia z ukończonym studium administracyjnym — biurowym, prawo jazdy podejmie pracę nie tylko biurową. (0-18) 443-60-98

MŁODA po szkole handlowej, wychowująca dziecko, na 1/2 etatu, (0-12) 415-13-57

MŁODA dyspozycyjna, technik ekonomista, obsługa komputera doświadczenie w handlu. (0-18) 445-97-57

MŁODY z grupą inwalidzką podejmie pracę w Limanowej, ul. Zygmunt Augusta 6/16, Limanowa.

MŁODY, ambitny inżynier-mechanik, niemiecki, komputer AutoCad, szuka pracy na południu, akwizycja wykluczona. (0-14) 26-27-05

MŁODY, dyspozycyjny, komputer, prawo jazdy, samochód osobowy, doświadczenie w handlu — poszukuję pracy (nie akwizycja). (0-14) 45-72-19.

OPERATOR koparki spalinowej i koparko ładowarki — podejmie pracę. (0-14) 677-42-02

OPERATOR koparki spalinowej i koparko-ładowarka podejmie pracę. (0-14) 677-42-02

OPERATOR programista automatów tokarskich podejmie pracę, zlecenia. (0-14) 681-90-42

OPIEKUN dla starszego chorego pana w Krakowie i na Podhalu. Dąbrowski, Zakopane, Orkana 9/2 tel. grzechn. (0-18) 20-171-19 w dniu ogłoszenia.

PERFEKCYJNE tłumaczenia niemieckiego — po studiach w Monachium. Poważne oferty — do uzgodnienia. 0602 884-482

PIELEGNIAK — średni wiek podejmie opiekę nad starszymi osobami. (0-14) 27-38-79.

PODEJMĘ stałą pracę fizyczną nie akwizycja. Tel. grzechnościowy. (0-12) 388-29-36 od 15.00

PODEJMĘ pracę chałupniczą od zaraz (0-18) 331-32-02

POMOC księgowa, biurowa, kasjer. (0-12) 658-48-78.

POSZUKUJĘ pracy: wyszł. średnie, dobra prezencja, komunikatywność, obsługa komputera, zdolności marketingowe. (0-18) 441-16-45.

POSZUKUJĘ pracy: wykształcenie średnie, dobra prezencja, komunikatywność, obsługa komputera, zdolności marketingowe. (0-18) 441-16-45.

POSZUKUJĘ pomocy w załatwieniu pracy w Niemczech, Austrii. (0-14) 27-38-48.

POSZUKUJĘ pracy jako kierowca prawo jazdy zawodowe B, wyszł. średnie, j.włoski, dyspozycyjny. (0602 71-44-22

PRACĘ chałupniczą od zaraz, z dostarczeniem i odbiorem produkcji (przez pacodawcę). Tymbark 407 woj.małopolskie

PRACĘ chałupniczą podejmę (0-14) 686-05-30

PROGRAMISTA obrabiarek numerycznych podejmie pracę, zlecenia. (0-14) 681-90-42

PRZEDSTAWICIELSTWO handlowe — najchętniej branża budowlana — przyjmę. (0-14) 26-38-26.

PRZEPISYWANIE tekstu, znajomość pakietu Office Corel Draw. (0-18) 441-16-45.

PRZYJMĘ inkrustację w drzewie, chałupniczo. N.Sącz (0604) 404-494.

PRZYJMĘ zlecenia na telefon. (0-18) 443-60-98

PRZYJMĘ pracę chałupniczą na umowę, Łukasz Gajewski, Batorego 5a, 38-300 Gorlice

RENCISTKA, średni wiek podejmie pracę — Polska, zagranicą, dyspozycyjna. (0-14) 27-38-79.

RENCISTKA przyjmie prace chałupniczą od producenta, lub sprzątanie biura lub mieszkania. (0-14) 21-88-64.

RENCISTKA przyjmie chałupnictwo od producenta. 0604 517-262

RENCISTA z uprawnieniami budowlanymi (ogólnobudowl.) instal. zewnętrzne. (0-18) 351-23-17 w.141

RENCISTA poszukuje pracy chałupniczej lub innej propozycji. Mysłenice. (0-12) 272-29-75

STOLARZ z doświadczeniem poszukuje pracy (boazerie, schody — mat. własny lub powierzony). (0-33) 876-76-01

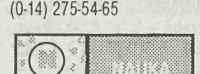
STUDENTKA WSB, język angielski, komputer — poszukuje pracy. (0-14) 26-56-75.

STUDENCI rozniosą ulotki i gazetki i mat reklamowe 0603 284-322

SZUKAM pracy, zaopiekuję się osobą chorą, samotną tel. grz. (0-14) 26-54-72.

ZROBIĘ zakupy, posprzątam. SABINA L. 39-960 Kraków 1, skr. 734

WYKSZTAŁC. WYŻSZE pedagogiczne, obsługa komputera, j.rosyjski (b.dobra w mowie, piśmie) (0-14) 275-54-65



ANGIELSKI. (012) 633-57-79

J.ROSYJSKI — tłumaczenie, komputerowe przepisywanie. (014) 275-465.

LEKCJE akordeonu i fortepianu (0-12) 423-57-71 lub 0501 404-919



WYPOSAŻENIE

SPRZEDAŻ

„AWIX” żaluzje pionowe, poziome, rolety. Tel.(0-14) 26-77-70, (0-602) 501-548 (8.00 — 17.00).

2 stoły regionalne z kpl. stołków 550 zł. kpl. używany, (0-18) 206-64-45

ANTYCYJNY kredens, szafa, biblioteczka, komoda, (0-12) 271-15-73

AUTOMAT do otwierania tradycyjnych skrzydłowych drzwi garażowych, sterowanych pilotem. (0-14) 24-10-00.

AUTOMATY sterowane pilotami do otwierania tradycyjnych skrzydłowych drzwi garażowych. (0-14) 24-10-00.

BIALA sypialnię jugosłowiańską. (0-12) 425-22-20

BIALY łóżeczko, (0-14) 22-15-55 po g.18

DOCHODOWA produkcję chemii gospodarczej, linię produkcyjną, atesty. (0-14) 676-00-37

DWA boki do metalowego regału — wys. 1,60, głębokość 88 cm. (0-14) 26-31-84.

DWA piece gazowe junkers i dwa odkurzacze — tanio. (0-14) 22-22-76.

DIWAN używany welny i orzech chodnik nowy belgijski 50cm, chodnik używany, tanio.(0-12) 262-23-12

ELEKTRYCZNY podgrzewacz wody 80L. (0-18) 443-95-67.

GRZEJNIK tanio. (0-18) 337-49-35.

JADALNIA z drewna, kredens — komoda stół 6 krzeseł rzeźbionych. 4.000 zł.

KASA pancerna 70x70x80, sprzedam, (0-41) 38-315-06 lub (0-41) 38-313-36

KOMPLET wypoczynkowy, rozkładana kanapa + 2 fotele, krzesła obrotowe do biurek. (0-18) 443-99-13.

KOMPUTER z procesorem. Pentium wraz z monitorem kolorowym 14 calowym, (0-18) 442-27-49

KOTŁY UKS AZSO 25-500 kW ceny producenta (032) 627-19-26 0604 436-015

KWIETNIK chromowany z obrotowymi półkami — nowy. (0-12) 262-23-12

ŁADĘ chłodniczą nową, kocioł gazowy CO używany, bardzo tanio. (0-18) 442-21-28.

ŁODÓWKA i piec C.O. — tanio. (0-12) 281-61-81

ŁODÓWKA Polar 136, używana, stan b. dobry, 150 zł, stół kuchenny, sosnowy, 125x75m, 150 zł, (0-18) 443-61-86

MATERACE wodne podgrzewane do łóżek 1,2-osobowych tanio sprzedam. (0-18) 443-99-13.

MEBLE stylowe, kredens — łóżeczko, stan b.dobry. (0-32) 711-92-23

MUSZLA ubikacyjna „kompakt” nowa 250 zł. (0-14) 340-402 wieczorem.

NACZYNIA próżniowe typu WAKS, (0-12) 644-66-11

NIEMIECKIE drzwi aluminiowe wejściowe, ciepły profil, 2000 zł — sprzedam. (0-14) 22-12-28.

PIEC akumulacyjny 2 szt., (0-41) 38-315-06 lub (0-41) 38-313-36, 150 zł

PIEC grzewczy na drewno — biały, emalia — nowy — 4.000zł. (0-18) 206-64-45

PIEC łazienkowy, gazowy TERMA ok. 150 zł. (0-12) 645-92-71

PIEC łazienkowy TERMET ok. 150 zł. (0-12) 645-92-71

PIECYK gazowy „ognik” sprzedam. (0-18) 444-19-91, po 17:44-12-89.

PIECYK łazienkowy G-17, stan bdb, solidny stół ślusarski, beczkę 200 litrów — sprzedam. (0-14) 22-12-28.

SEGMENT używany, 2,70 na 2,40 m, orzech, 200 zł, dywan welniany-perski 3m x 4m, bordo, 200 zł, (0-18) 443-61-86

SPRZEDAM 2 piece Junkersy używane, łazienkowe, tanio. (0-14) 22-22-76.

STYLOWE stół, 4 krzesła. lampka. (0-12) 636-46-97

SYPIALNIA bogato zdobiona styl Francuski XIX w. — 15.000 zł. Kredens wiedeński — 5 tys zł. Rzeszów (0-17) 85-27-660.

SYPIALNIA jugosłowiańska, biała i wersalka-naroznik, (0-12) 425-22-20

SZKLIWO, sztuczne gast. „Gerlach”, oraz stoliki na chromowanej nodze 65 x 65. (0-12) 262-23-12.

TAPCZANO-WERSALKĘ narożnikową (0-12) 425-22-20

TELEWIZOR kolorowy „Jowisz”, stan b. dobry, (0-14) 677-82-30

UMYWALKA białka 43 x 55, nowa. (0-12) 262-23-12.

WITRYNA i kredens: pokojowe, ciemne, polski, stan bdb, 300zł. (0-18) 442-87-22.

WSZYSTKIE maszyny rozlewnicze z serwisem, (0-12) 267-52-25

WYPOSAŻENIE biura, duże biuro + regał, stan bdb, możliwa fra VAT. Tarnów. (0-14) 23-12-42.

ZAMIEIENIE szafkotapczan na telewizor kolorowy, może być zniszcz



NARZĘDZIA MASZYNY SPRZEDAŻ

PODZIEMNICA frezarska, imadło maszynowe. (0-14) 611-12-40.

POMPA gęlinowa, zbiornik 80l, wodny-ciśnieniowy. (0-18) 443-23-61

PRASA wysokiego zgniotu, stan b.db. 7.500 zł. 0602 826-058

PRASA: koparka konna; siewnik 15,13; śrutownik; kosiarka konna. (0-18) 445-05-75

PRZYSTĘK do toczenia drewna bez napędu. (0-18) 44-22-905.

SIECIARKA torowa z dmuchawą, brzozy do ścięcia. (0-12) 415-61-62

SILNIKI elektryczne różne pompy do wody, drut nawojowy. (0-12) 415-61-62

SILNIK pralki automatycznej 2775/425 obr./min. stan b.db. 200 zł. Zygmunta Augusta 6/16 Limanowa

SILNIK 10KW 630obr, z tarczą szlifującą. Burzyn 229.

SINGER mała do szycia, elektryczna, 100 zł. 0602 71-44-22

STRUGARKA wał 400 mm, stół frezowany, regulowany, stan idealny. (014) 611-67-97.

STRUGARKA wieloczołnowościowa – czopiarka – tokarka – pilarka. (0-14) 79-51-32 po 17.

SZAFKA chłodziwa 1 komorowa, kompresor kompletny, maszyna do lodów włoskich lodów. Wł.Gubała Lubień 579, (0-18) 268-20-73

TOKARKA, bęben do czyszczenia wyrobów, zgrzewarka, transformatory, wypalarkę (012) 276-19-83

TOKARKA do metalu PUT, piła do metalu automatyczna, piła formatowa, kopiarko frezarka 2 wrzecionowa. 090 36-32-76

TOKARKA rewolwerowa RV 32 (0-17) 581-22-76

TOKARNIE 1,5m toczenia, koparkę Białorus, cena do uzgodnienia. (0-18) 444-85-34.

URZĄDZENIE do naprawy szyb samochodowych. (0-18) 443-95-67.

URZĄDZENIA do prod. portmonek skórzanych podkówek Tania. (0-12) 276-19-83

WAGA przesuwna 1t, mało używana, 1.100zł. (0-12) 281-85-29

WENTYLATOR promieniowy WP 40/1, silnik 11kW, PO nieużywany, cena do uzgodnienia. (0-14) 437-527

WIBRATOR na 2 formy z silnikiem do pustaków, 500 zł. (0-18) 443-06-54.

WIBRATOR + 2 formy do pustaków (0-14) 797-643

WIERTARKA stołowa WS 13. (0-14) 45-72-47 od 7.00 do 15.00.

WTRYSKARKA półautomatyczna wraz z formami, surowcem i zbytem. (0-14) 676-10-61

WYKRYWACZE metali z rozróżnieniem lub bez, zasięg 3m. (0-18) 353-11-49

WYPARZACZ gastronomiczny ok. 100 zł. (0-18) 262-53-27

WYRÓWNIARKA 600, mała, tania. (0-18) 441-49-40.

WYRÓWNIARKO-GRUBOŚCIÓWKA 500mm. (0-18) 444-85-06

ZGRZEWARKA, tokarka, 2 transformatory pow. 1kW, wyalarka do drewna. (0-12) 276-19-83

Z powodu wyjazdu sprzedam – maszynę i formy do odlewania krasnali grodowych. (0-33) 870-24-38

KUPNO

AGREGAT do tynków gipsowych typ P.F.T. G-4 (18) 332-56-71

KOSIARKA do trawy spalinową nową lub mało używaną – kupię. Tarnów. (0-14) 25-14-07, (0-603) 24-35-09.

KUPIĘ betonierkę używaną 150L. (0-18) 443-04-32.

MIODARKĘ kupię. Piotr Morawski, 33-380 Krynica, Zieloniewskiego 83

MŁOT spalinowy „Atlas Copco Berema FB 60”. (0-14) 21-46-88

WÓZEK widłowy do 6.000zł pilnie kupię. (0-18) 33-73-500.

RTV, AGD, FOTO

SPRZEDAŻ

ANALIZATOR barw z zegarem Wallner CBS 2028 U/N 750 zł. przecinakarka automtyczna do papieru fotograf. 150 zł. (0-18) 267-05-87

ANTENA satelitarna z pozycjonem. (0-18) 441-33-46.

ANTENA pokojowa sterowana pilotem, 70 zł. (0602) 71-44-22

CENTERTEL Nokia 720 z 2 ładowarkami, anteną samochodową, nowa bateria, c. do uzgodn. N.Sącz (0-18) 44-32-420.

DISCMAN AIWA. Tania. (0-18) 285-13-12

DYKTAFON PANASONIC na gwarancji – aktywny głosem VAS; directional mic; regul. szyb. odtwarzania 180. zł (0-14) 681-11-55

GOLARKA PHILIPS 755 z przycinaczem do wąsów, 50 zł. 0602 71-44-22

GRILL elektryczny, zlewowak żelny. (0-18) 443-63-91

HELIOS tv kolor TC 506 stan b.db. 200 zł. (0-14) 79-72-99

KUCHENKĘ mikrofalową Sharp i Gold Star, stan bdb. (0-18) 443-99-13.

KUCHENKA gazowa 4-palnikowa, używana. Tania. (018) 442-81-64

ŁODÓWKA ZANUSSI roczna, 18 m-cy gwarancji, 550zł. stan idealny. Sidzina (0-18) 267-31-35

ŁODÓWKA POLAR nowa 500 zł, używana, sprawna 200 zł. (0-12) 425-31-33

MAGNETOWID Sharp, odtwarzacz CD Sony duża wieża. (0-18) 443-99-13.

MAŁA zamrażarka PINGWIN 50l mało używana, cena do uzgodnienia (0-18) 442-81-64

MASZYNĘ do szycia Łucznik, walizkową, wieloczołnowościową, mało używaną. (0-18) 443-99-13.

NACZYNNIA ze stali nierdzewnej, duży kpl. 4.500 zł. (0-14) 52-46-97

NIKON F 50, F 60, F 70, F 100 nowe (0-32) 613-42-33

NIKON AF F 501 ob. SOLIGOR ZOOM 28-80 mm nowy. (0-12) 282-05-49

NOWY zestaw „taktak” – 100 zł. Tarnów. (0-602) 817-476.

PRALKA automatyczna LUNA 385E nie używana – tania. (0-14) 681-34-31 Dębica

PRALKĘ automatyczną i lodówkę używaną w bdb stanie. (0-14) 22-22-76.

RADIOAGNETOFON Lasonic mikrofon. nowy. magnetofon szpulowy stereo Grundig, taśmy magnet. szpul. ZK 240 taśmy. (0-12) 421-20-52

RADIOAGNETOFON CONDOR stereo. RM 820S 0602 844-146

RADIOODTWARZACZ zach. (fader, zegar) prostownik do ładowarki akumulat. – tania. (0-18) 337-48-12

SPRZEDAM automatyczną włoską pralkę „Panda de luxe”, tania, używaną, osobno części zamienne. (0-14) 26-31-84.

SPRZEDAM witryny chłodzące, 2m x 0,8, 1,5 na 0,6 m, (0-12) 271-23-62

SPRZĘT do wywoływania zdjęć 150zł, aparata foto plastikowy nowy 35zł. (0-18) 441-23-79.

STARE aparaty foto literatura, monety polskie, 1970-90 katalogi, „Video Comfort” tomy 1, 2, 3, katalog ELFA (elektronika). (0-18) 33748-12

STOJAKI do videofilmowania oraz do pracowni foto. (0-12) 636-48-35

SUSZARKA do bielizny PHILIPS 2 letnia, stan idealny, 450 zł. Sidzina (0-18) 267-31-35

TANIO: wieżę stereo Philips 3 segmenty tuner, amplifier i magnetofon deck kolumny Philips razem lub osobno. (018) 44-22-905.

TELEFON komórkowy Siemens, akcesoria, tania. (0-18) 441-33-46.

TELEFON komórkowy SIEMENS S6 wraz z kartą, ładowarką, z futerałem, 400 zł. 0602 826-058

TELEWIZOR kolor Clatronic 19cali, z teletekstem. Trzebinia (0-32) 711-92-23.

UŻYWANĄ lodówkę i pralkę – sprzedam, cena do uzgodnienia. (0-14) 22-22-76.

WALKMAN PANASONIC z radiem 90 zł. stan b.db. Limanova Zygmunta Augusta 6/16, Limanova.

WIEŻA Dhillips, magnetofon cyfrowy, amplituner, CD, cena 2.000 zł. Tarnów. (0-14) 24-08-19 po 16.00.

WIEŻA PHILIPS Hi-Fi 120W 500 zł. 0602 714-422

WIEŻA AKAI MX105 podwójny magnetofon, dolby nr, wszystkie funkcje, sterowane pilotem. (0-18) 471-26-63

WIEŻA SAMSUNG VIP 550L z oryginalnymi kolumnami (gramofon, 2xdeck, automatyk, korektor graf.), wzmacniacz, z płytami analogowymi. Tania. (0-18) 337-48-12

WIEŻA AKAI MX 105 z CD + kolumny. ((0-18) 471-26-63

ZAMRAŻARKA szufladowa „Amica” AZ 130, poj. 110 l, prawie nie używana, 2 lata gwarancji. Tania, do uzgodnienia. (0-14) 26-10-89.

ZAMRAŻARKA 120 l – idealna – sprzedam. (0-14) 27-57-67.

ZAMRAŻARKA niemiecka szalkowa wys. 108cm – stan b.dobry. 400 zł. (012) 412-07-71

ZESTAW satelitarny „Amstrad” 2301-dual ubv, gwaracja, Tarnów. (0-602) 817-476.

KUPNO

KUPIĘ bas 5-strunowy i Vocoder. Limanova (0-18) 33-73-142.

RADIOAGNETOFON w całości, na części – do 10 zł. Al. Słowackiego 54/10, prosić Krzysztofa.

KOMPUTERY

SPRZEDAŻ

COMODORE + magnetofon + kasety + 2 nowe joysticki MATT 110 zł, (0-14) 686-89-48 rano i wieczorem

DRUKARKA LC 90, stan techniczny bdb, 9 miesięcy pracy, likwidacja biura, cena 200 zł do negocjacji. (0-14) 686-46-98.

GRY NINTENDO: GAME BOY i NOTE BOOK. (0-12) 281-71-17

IBM HERCULES z drukarką w kpl. cena do uzgodn. 0602 71-44-22

KOMPUTER multimedialny Pentium 200, 40 MB RAM, 850 HDD, karta graf. S3Trio64V + 2MB, CD-ROM 24x, FDD 1,44, karta muz. zgodna z SB, klawiatura, mysz. (0-18) 44-223-18.

KOMPUTER 133 MHz 16MB RAM, CD-Aztech 8xspeed, monitor 14" kolor, HDD 850, k.muz. komp. z SBPro; FDD, oprogramowanie, dodatki. (0-12) 2000zł. (0-18) 443-73-59.

KOMPUTER multimedialny Intel Pentium 200, 40MB RAM, CD-ROM 24x, 850 HDD, karta muz. zgodna z SB, klawiatura, myszka, programy. (0-18) 44-223-18.

KOMPUTER Pentium 133 – sprzedam. (0-14) 27-57-67.

PROGRAMY komputerowe „ELLE sekrety urody, BUSINESS English po 230 zł. nowe (0-18) 206-64-45

KUPNO

3DFX VooDoo Graphics card lub VooDoo2. (0-18) 44-12-888.

FAUNA, FLORA

SPRZEDAŻ

BULOŻEK francuski, piesek z rodowodem. (0-18) 44-12-888.

DRZEWKA świerkowe 1 – 2,5m – na żywoplot, 4-8zł. (0-46) 837-58-60 po 18.00

KLACZ 5 lat, żrebna sprzedam. (014) 61-295-33.

KLACZ żrebna, siano prasowaną – sprzedam. (0-14) 78-48-49.

KRÓLIKI czerwone i białe nowozelandy francuskie szampańskie. (0-12) 282-42-03

MŁODA krowa wysokocielna. (0-12) 285-09-23 wieczorem

MŁODA krowa wysoko cielna. Sprzedam. (0-12) 285-09-23 rano i wieczorem.

NOWE klatki na lisy – zestawy. (0-14) 677-82-30

OWCZARKI niemieckie psy 3-miesięczne z rodowodem NowySącz 441-38-74

POROŻE łosia sprzedam. (0-18) 443-02-63.

SŁOMA w kostkach wysokiego zgniotu. (0-18) 445-84-12, 445-81-65.

SŁOMĘ 1.000 beli, cena do uzgodnienia. (0-14) 78-44-09.

ŚWIERKI, jodła sprzedam nasiona. (0-14) 455-272

TUJE szpalerowe na żywopłoty i osłony (plikata olbrzymia) od 1-3 m. (0-12) 282-34-90.

WIOSNA. Sprzedam nasiona trawy. 0602 824-402

KUPNO

JABŁKA i kapuste białą kupię, 0604 505-890

JAMNIKA długowłosego bez rodowodu, najchętniej psa. (0-18) 445-72-38

PSA rasowego. (0-18) 351-23-17 w. 191



ZDROWIE

OPIEKUN zapiekuje się starszym, chorym panem w Krakowie i na Podhalu. Dąbrowski, Zakopane, Orkana 9/2. Tel. grzecznościowy. (0-18) 20-171-19

WÓZEK inwalidzki – nowy – tania sprzedam. (0-14) 790-933.

TURYSTYKA, SPORT

AGROTURYSTYKA, pokoje do wynajęcia przez cały rok, domowa kuchnia, Ciche k/Czarnego Dunajca, (0-18) 265-81-46

AGROTURYSTYKA Pieniny kat. I. Pokoje z łazienkami, kuchnia, świetlica. Chleb własnego wypieku, Cały rok – rowery. (0-18) 262-97-80

BUKOWINA Tatrzńska, wolne pokoje, (0-90) 677-001

BUTY narciarskie NORDIC 41, spodnie narciarskie, kajak. Sprzedam. (0-18) 443-63-91

CAŁOROCZNE wczasy, turnusy, weekendy, turnus świąteczny. Tylicz k/Krynicy. Nocleg + wyżywienie. Cena do uzgodn. (0-18) 471-13-74

EKOTURYSTYKA. Urlop u ekorolników, całoroczny wypoczynek w gospodarstwach ekologicznych. (0-33) 879-71-14, 34-146 Stryszów 156

JUŻ wkrótce święta zapraszam. Watery prywatne. Muszyna (0-18) 471-41-60

KASZUBY. Park Krajobrazowy. Domek luksusowo wyposażony (kominek, taras, łazienka) 30km od Trójmiasta. Idealny dojazd. Ok. 100-125 zł/doba. (0-58) 676-16-97

KRYNICA, przyjmę grupę do 68 osób na wycieczki, zielone szkoły, kuchnia domowa, (0-18) 471-45-39 g. 8-14, (0-18) 447-50-63 po 16

KRYNICA, pokoje 2,3,4 osobowe, na okres ferii wielkanocnych, przyjmowanie zgłoszeń, (0-18) 471-45-39 g.8-14, (0-18) 471-50-63 po g. 14

KRYNICA, Górską-komfortowy pensjonat w centrum Krynicy, pokoje z łazienkami, (0-18) 471-23-45, 0 603 236 501

KRYNICA centrum. Pokoje na wczasy, weekendy. Parking ul. Dąbrowskiego 13. (0-18) 471-20-53

KRYNICA Komfortowe 2 pokoje do wynajęcia – na wczasy, weekendy. (0-18) 471-20-45

KRYNICA. Wczasy, weekendy, zielone szkoły – 35 osób. Pokoje 2,3 osobowe. (0-18) 471-34-47

ŁADNY pokój blisko centrum, 400.000 zł/mies. (012) 266-94-43

ŁÓDKĘ długą wąską „pychówkę” z laminatów może być uszkodzona KUPIĘ. (012) 647-36-17

MUSZYNA: pokoje 1,2-osobowe. (0-18) 471-41-00.

NARTY Austria Tyrol 180 cm, białe zjazdówki z zapiekami i kijkami, 150zł. (0-18) 44-30-611

OCHOTNICA Pokoje 2, 3, 4, osob. świetlica, używalność kuchni. Parking w ogrodzie. Również grupy. (0-18) 262-42-35

PINWICZNA Zimowe wczasy weekendy. Wyciągi narciarskie. Przejście graniczne. (0-18) 446-44-50

PORĘBA WIELKA-KONINKI. Tanie wczasy w górach. Wyciągi narciarskie. Domowa kuchnia. (0-18) 331-71-57

RABKA, Ponice 59. Pokoje gościnne. Nocleg 15 zł. Wyżywienie 15 zł. Zielone szkoły 18-20zł. (0-18) 268-52-01

RYTRO: pokoje gościnne w Dolinie Popradu, wygodnie, spokojnie wypoczniesz, dogodny dojazd. (0-18) 446-90-71.

STÓŁ pinpongowy kupię. (012) 412-27-29

SZCZAWNICA. Domki góralskie, pokoje z łazienkami, TV, parking przed domem – całorocznie. (0-18) 26-211-11.



ROZNE

KUPIE blaszak-garaż 3x5m. (0-12) 266-44-89

LEGNICKIE pianino, stan bdb, sprzedam. (0-18) 443-30-96 po 19

LIPA w kłocu – sprzedam, obw. – 180 cm, dł. – 4,5 m. (0-14) 28-14-65 po 15.00, (0-14) 26-48-51 po 16.00.

MAŁA encyklopedia Redger's Diegest „Jak to jest?” – ciekawostki – sprzedam. (0-14) 27-38-79.

MARYNARKA skórzana nowa młodzieżowa. (0-12) 648-21-88

MASYNY – PRASA mimosrodowanicisk 15 ton, fakt. VAT, stan idealny, cena do 7.000 zł, (0-41) 38-313-36 lub (0-41) 38-315-06

MONETY przeważnie III Rzeczy, srebro, miedź – wyselekcjonowane roczniki i antyki. (0-12) 422-72-93 wieczorem

MYŚLIWSKA laska teleskopowa. Tanie sprzedam. (0-33) 877-51-43

WIECZORNE zabawki kupię 0501 955-669

NOWE, damskie, białe figurki nr.37 (0-18) 443-42-51

NOWY walkman „Sanyo MGR 840” (cyfrowe radio, zegar, alarm, pamięć, 10 stacji), słuchawki, zasilacz, tanio, Limanowa Leśna 46

ODKUPIĘ fotelik samochodowy, (0-90) 330-139,

ODSTĄPIĘ za symboliczną cenę stare miesięczniki „Burda” z wykrojami. (0-14) 26-31-84.

ODSTĄPIĘ za symboliczną cenę stare miesięczniki „Mówią wieki” i „Wiadomości Historyczne”. (0-14) 26-31-84.

ODSTĄPIĘ miejsce na 5-osobowy grobowiec na Cmentarzu Rakowickim. (0-12) 422-96-55

OKAZJAI Obrazy olejne – najtaniej. (012) 274-19-72

ORGANY ROLAND E 56, 1.600 zł. 0602 826-058

PALETY euro po remoncie i inne tanio. (0-14) 665-74-47

PIANINO Calisia lub Legnickie sprzedam, stan bdb. (0-18) 44-33-096.

PIANINO Calisia zamienię na drewno na dach lub sprzedam. (0-18) 443-30-96 po 19.

PIANINO Legnica, skrzypce 4/4 – tanio sprzedam. (018) 441-33-46

PIANINO – sprzedam. (0-14) 26-54-72.

PIANINO sprzedam, tanio. (0-14) 26-54-72.

PIEC do komory lakierniczej z osprzętem i mieszalnicą do lakierów. (0-14) 266-160

PLASZCZ skórzany damski, brązowy, nowy, tanio sprzedam. (0-12) 262-23-12

PLASZCZ skórzany czarny nowy, b. ładny rozm. średni okazja. (0-12) 648-21-88

PŁYTKI PCV 85 szt. (30 cm x 30 cm) = 7,65 m², kolor popielato-platynowy, tanio sprzedam. (0-14) 26-31-84.

PODRECZNIKI przygotowane do egzaminu na medycynę – testy – tanio sprzedam. (0-14) 24-17-81

PRANDOTY. 2 miejsca w nowym grobowcu granitowym. LISTY: K. Żabski, ul. Chopina 20/13, Kraków

PRZYJMĘ reklamę na samochód. (0-12) 425-51-27

PRZYJMĘ reklamę na budynek w dobrym miejscu. (0-12) 441-33-83

PUZON, gitara elektr., klarnet, statywki, skrzypce nowe, tanio. (0-18) 44-26-303 po 20.

RADIOODTWARZACZ zachodni (feader, zegar), prostownik do ładowania akumulatorów, tanio, (0-18) 337-48-12

REDUKTOR gazu ziemnego! produkcji Firmy Cieszyń. Bardzo tanio – sprzedam. Wiadomość telefoniczna (0-14) 27-21-73.

ROWER górski Giant, rozmiar (x24). (0-14) 27-57-67.

SIANO – słomę w balach – sprzedam. (0-14) 68-59-420.

SPRZEDAM reduktor do gazu ziemnego, produkcja firmy Cieszyń, bardzo tanio. (0-14) 27-21-73.

SIANO, słomę w balach, przystępna cena. sprzedam. (014) 68-59-420.

SPÓDNICA i spodnie czarne, nowe, skórzane. (0-12) 262-23-12

SPRZEDAM 30 pojemników z PCV na butelki. (0-14) 22-22-76

SPRZEDAM używany ręczny wózek na zakupy. (0-14) 26-31-84.

SPRZEDAM tanio używaną rozkładaną drobiarkę metal, wys. 1,10 m. (0-14) 26-31-84.

SPRZEDAM używane odkurzacze oraz 30 szt. pojemników z P.C.V. na butelki, tanio. (0-14) 22-22-76.

SPRZEDAM akacje przeznaczone do ścięcia (50 letnie rosnące). (0-12) 645-87-10 sobota i niedziela przez cały dzień.

SPRZEDAM b. tanio trzy flippery TV, do remontu. (0-12) 283-72-26

SPRZEDAM wiklinę. (0-41) 338-311-77

SPRZEDAM kopiarko-frazarkę ZUKERMANN, rzyż wierzcioną, frapującą, produkującą spody do tępów. (0-18) 26-711-28

SPRZEDAM nowe meble do sypialni, komplet. (0-18) 603-255-868 do 9.22

SPRZEDAM tanie rozdzielniki i złączki wodne firmy VIEGA. (0-12) 423-53-87 lub 0 501 955 669

SPRZEDAM wagę magazynową, 200 kg, 350 zł, (0-33) 879-76-34

SPRZEDAM maszyny ślusarskie. (0-14) 26-17-92

SPRZEDAM wyciąg budowlany, własnej, solidnej konstrukcji. (0-18) 443-80-52 (wieczorem)

SPRZEDAM sadzonkę drzew liściastych. (0-14) 745-778

STARTE mapy, maszyny, monety I PRL – tanio sprzedam. (0-33) 877-51-43

STOJAK organowy 2 i 3 poziomowy, stojaki głośnikowe. (0-12) 636-48-35

STYLWOWE: stół, 4 krzesła, lampa – sprzedam. (012) 636-46-97

SUKIENKA komunijna z dodatkami na dużą dziewczynkę (wzrost 140cm) – bardzo tanio sprzedam. Kraków 0501 413-990 po 18.00.

SUKIENKA komunijna z dodatkami na dużą dziewczynkę – TANIO SPRZEDAM. (0-12) 656-43-77

SUKNIA ślubna długa rozmiar 36-38, góra gipiura, dół – tafta, 300zł. Sprzedam. (0-18) 443-64-00

SUKNIA ślubna, niemiecka, nowa, 100 zł. Sprzedam. (012) 274-19-72

SUKNIA ślubna krótki rękaw, 160-165 z welonem 2m, bardzo elegancka. Tanie sprzedam. (0-18) 444-95-42

SUKNIA ślubna – góra gipiura; dół atlas + dodatki – rzędem. (0-18) 333-33-60

SUKNIE ślubna biała, typu „Józefina”, wiosenno-letnia, rozm. M, czyszczona, sprzedam cena: 400 zł (0-18) 337-23-52 wieczorem.

SUKNIE ślubna sprzedam. Krótka, tren (Ok. 2 m tafta, roz. 36 + dodatki, cena 400 zł. (0-14) 24-11-41.

SYNTEZATOR Casio – sprzedam. (0-14) 21-12-55.

TOKARKO-KOPIARKA, dług. toczenia 90 cm, frezarka, szlifarka – do drewna (przystosowane do produkcji krzesel). (0-14) 685-35-44 wieczorem

TUNEL foliowy 30x7 częściowo oszklony, rury ocynk. (0-14) 42-29-65

TUNELO foliowe ocynkowane + CO, 30 x 7m. (0-12) 282-34-90

W CIĄGŁEJ sprzedaży tarcice iglaste, liściaste, krawędziaki oraz inne wyroby tartarcze i stolarskie. (0-33) 874-80-14

WIKLINĘ ok 5t. Sprzedam. (0-41) 383-11-77 do 15.00

WKŁAD gumowy bagażnika, pasak rozrządu FRIDEX Felicia. (0-12) 411-05-93

WYTYŁCZARKĘ ślimakową do tworzywa, 4.500 zł, sprzedam, (0-14) 45-63-72

YAMAHA PSR 500, keyboard dynamiczna klawiatura MIDI itp. – sprzedam. (0-14) 22-07-02.

ZA 25 zużytych kart telefonicznych w dobrym stanie nowa 25 impulsów. (0-14) 611-05-06.

ZAMIAMIE kosiarke ręczną, spalinową na pilę ręczną, spalinową. (0-12) 636-82-11



MY, WY, ONI

I.O. BLUE nareszcie; nie mogłam się doczekać tych pozdrowień. Zjaw się na którymś to pogadamy. Przesyłam Ci mocne uściski. MERKIT pokoromawiając o czymś miłym na początek przesyłam buziaka. Pozdrowienia dla: MŁOTA DJ /gahana, CHŁOPCZYCY, SUSSIE, CHAKI, AKI, CZARNEJ. Trzymaj się. KOSA

1,1 ZBIORÓWKA. Tyszanin – miłego pobytu w woju; NEKROSKOP – kiedy czytałeś „Nekroscop”? QUIDAM – nie daj się prowokować, on (SAPER) wie, że jest inny... FELLEN ANGEL moje upodobania – skąd jesteś? AARON dobra, mocna muza – już Cię lubię! NELL moją nia na irc'u to AION Pozdrowienia dla wszystkich. KOSA

1. HARRY no i co mam ci napisać. Dalej cholera chce te zdjęcia, bo ten zlot utkwil mi w pamieci. Pasowało by gdzieś spotkać ale teraz nie dodzwonisz się się raczej pod wskazany ci numer a jeśli już to mnie raczej nie będzie. Masz jakiś pomysł!!!!!! Ciąg dalszy będzie na innym kuponie. CHAKA.

2. Dlaczego przekręcać zdania w naszych tekstach oraz dlaczego jest tak mało kuponów? Dlaczego ni eorganizujecie zlotów???? Jeszcze jedno w imieniu wszystkich gratkowiczów. Pytam się dlaczego H.P jest taki cienki. Chcecie żeby się rozpadł co?!! D.J.GAHAN.

2. HARRY Tak naprawdę to zmieniałam się dużo. Mam dłuższe włosy, które są już czarne, ten czarny skórzany płaszcz noszę już od paru miesięcy bez przerwy. Słucha coraz cięższej muzyki i Kocham tę mroczną stronę. CZAKA!!!

A ja spieszę z z podrowieniami dla: AKA, KATE, HARRY BENY, GÓMA, DHARMA, ESCADA, ROSS, PRINCESSA, REPLAY, INKA, KOCHANIEK, ZMIA, ANIOŁEK, SUSIE, FALKON, CHŁOPCZYCA, MŁOT, PIGA, SPEED, RAKIETA, QUIDAM, NEW GAHAN, NEKROSKOP, MONICHA, ZŁAMANIEK GYPSY, LEE... i wszystkich innych. MERKIT.

ANIOŁEK nie chcę zapominać nawet tych złych momentów życia. W tym będzie kiedyś moja siła (mam taką nadzieję) A morze mnie wycisza daje niesamowicie nierzalne uczucie. Gdybym miała sobie wybrać śmierć – to przez utopienie się. (w morzu) MANSONKA

ANIOŁEK Fajny tekst dedykowany Escadzie. Dlaczego o odejściach? – Czy dlatego, że ciągle ktoś nika z „G” MERKIT.

APOKALIPSA nie wiem czy Ty to On. Czuję jakbym, rozmawiała z własną duszą. Znasz mnie? Kim więc jestem? Podobna mi się, że ludzie Cię nienawidzą. Przynajmniej budziś jakieś emocje? AKA

APOKALIPSA. Publicznie przeproszam Cię za moją głupotę. Pisz dalej??? Nie sądzę. Ilen że voo-doo to prawda ale jako zoombi będę będę podążała śladem mistrza czarnej magii będę z Tobą Apokalipso przeciw niewdzięcznym niewiernym... (Gahan) (BLACK) GS. GAHAN! NEW

APOKALIPSO! Z tą zazdrością we wcześniejszej „G” miało być inaczej ale nie będę się tłumaczył. Czy Jeździec Ciemności to też Ty? Przynajnie, że określenie sztywniaki w Twoim wypadku było mało trafne. Pozdrawiam PIGA! część poważny Rudzielcu. MONICHA.

BENY Przykro mi, że wciągnęłam Twoje kupony ponieważ nie należę do tej grupy do której nie mam żadnych zastrzeżeń. Twoje kupony (i kilku innych osób) jeżeli przyjdą do środy – wpisuję się w pierwszej kolejności – to na poprawienie humoru, przed wpisaniem tych następnych: których się „czepiamy”, ciagle o nich piszemy.... i prosimy.... Serdecznie pozdrawiam Cię. REDAKCJA.

D.J.GAHAN. Kim ty jesteś? Zameklojony człowieku. Cemu ciagle robisz jakieś podziały. Jakiś król? Wszyscy są równi. Czujesz się niedowartościowany? Byłem tu kiedyś, teraz wróciłem abyć cię uspokoić, gdyż to co piszesz jest śmieszne. BOXER.

CHCIAŁBYM gorąco pozdrowić OGRODNIKA (dzięki za wszystkie, doszedł mi list?) FALKON, MERKITA oraz wszystkich tych, do których napisałam kupony, które się nie ukazały czyli ROSSA, PRINCESSA, ANIOŁKA, INKE, DJ GAHANA, CHŁOPCZYCE, DHARME, ANETĘ, jak na złość APOKALIPSE. Redakcja dlaczego tak postępuje. To głównie od was zależy czy HP przetrwa czy nie, poprawcie się, proszę. SUSIE.

CHŁOPCZYCO. Dzięki za kuponiki. Dlaczego Ty nie jesteś w stanie ich przekazać? FRYTKA nasze niedosłone spotkanie może dojdzie wreszcie do skutku 20.MARCA – N.S. godz. 15.00 koło pomnika Mickiewicza. Może zjawią się też inne osoby. Znak rozpoznawczy (będę tradycyjnie!) GRATKA w łapce. MŁOT

D.J.GAHAN Dzięki za pozdrowienia, które kiedyś tam od Ciebie dostałam. Nie mam pojęcia o czym pisać, a chciałabym bardzo pogratkować z królem HP. ROSS – bardzo mi przykro z powodu Twojego Tatę, życzę mu powrotu do zdrowia (w tym szpitalu koło kościółka na górce?). Może jednak znajdziesz kiedyś czas. Bardzo chciałabym Cię poznać. FALKON.

DO wszystkich. Czytanie Gratki sprawia i ogromną przyjemność. Cieszę się, że jesteście! Piszcie dalej i nie odchodźcie. „Naprawdę istnieje tylko jedna radość: obcowania z ludźmi” (A. de Saint Exupery) Nieprawdaż? FALKON.

DROGA redakcjo! Chcę żebyście szczerze odpowiedzieli mi na 4 pytania, które nurtują prawie cały HP 1: dlaczego jeżeli wysłałam kupony w poniedziałek, to powinny ukazać się w sobotę a nie za tydzień następną.

ESCADA 1. Dzięki za pamięć. Tak za bardzo nie chcę się obnażać, ale dla Ciebie, to co innego. A więc coś o mnie: nie jestem brunetem, nie mam kilkunastu lat, nie chodzę do szkoły, nie jestem bezrobotnym, nie lubię deszczu (z reguły), nie boję się jutra (jeszcze)...MERKIT cdn.

ESCADA. Mężczyźni też potrafią kochać pięknie dużo i mocno. Tylko nie potrafia tego okazać tak jak Wy – kobiety, ale pamiętaj, że każdy mężczyzna jest inny. To co napisałem w opowiadaniu... Nie kładź tak czuje. Każdy musi dorosnąć do miłości, ja też. W sprawie pseudo, jest tak samo smutne jak moje serce. Z' ŁAMANIEK

ESCADA. 2. Względne wiadomości o mnie w różnych kuponach wcześniejszych. Często przemieszczasz się między dawną i obecną stolicą? (Tak się domyślam) W domku k/Limanowej to już na stałe? W ogóle to proszę o odsłonięcie rąbka tajemnicy i napisanie paru słów o sobie MERKIT.

ESCADA. Pisałam i nadal tak uważam, że masz świetny styl pisania. Ogromnie mi się podoba i chciałabym bardzo, żebyś, także w moją stronę skierowała „trochę ciepła kamieńnego w słowa” P. Lubisz podróżować, chciałabyś zwiedzać świat? FALCON

FAJNIE, że o mnie pamiętałeś. Ja Ciebie też pamiętam. Słuchasz SWEET NOISE? Zauważyłam, że wolisz moją starą ksywę, więc przyjmij grobowe pozdrowienia od DUMB (STAIN) Jak pracas?

FALCON oprócz mnie i TISS był MŁOT i QUIDAM. Szkoda, że nie zjawia się więcej gratkowiczek. Może masz ochotę na wspólną z nami wycieczkę w góry? D.J.GAHAN: nie wiem co masz do innych gratkowiczów, lecz nikt nie zasługuje na takie traktowanie. Powiedz im to prosto w oczy a nie kryj się za literami!

FALKON studiówka bez rewelacji. Czuję się nie na miejscu. Trochę pilsiśmy. Nie ten klimat ludzie obcy Nie pasowałam tam. Może jedno małe spotkanie. Dwie stare miłośki. I po co kupiłam kasety? AKA.

GORACE pozdrowienia dla wszystkich uczestników imprezy 28.02/01.03. a dokładniej: MAREK (czy ja ci kiedyś wyspiał) Sylwek, Krecik, Piotrek, Józek, Andrzej, i cała reszta. Jaka jedyna kobieta na tej imprezie życzę Wam kobiet w życiu, bo ja naprawdę nie dam rady. Czuje. CHŁOPCZYCAŁOBUZICA.

GORACE pozdrowienia dla wszystkich uczestników imprezy 28.02/01.03. a dokładniej: MAREK (czy ja ci kiedyś wyspiał) Sylwek, Krecik, Piotrek, Józek, Andrzej, i cała reszta. Jaka jedyna kobieta na tej imprezie życzę Wam kobiet w życiu, bo ja naprawdę nie dam rady. Czuje. CHŁOPCZYCAŁOBUZICA.

FALKON. Tak sądziłem od urodzenia lecz skąd Ty to wiesz? Wyłumatacz dokładniej powód takiego wyróżnienia, za które oczywiście bardzo dziękuję. Jeżeli dobrze pamiętam to Ty ofiarowałaś się jako przewodnik po Zakopcu, łapie się na zwiędanie. Co Ty na to? MŁOT FALKON! Też chcę by moje życie było wykrzyknikiem... Dlatego staram się korzystać z niego jak najwięcej (oczywiście w granicach przyzwoitości) Jeżeli chodzi o Gratkę to całkowicie się z Tobą zgadzam. Koniec HP szybko się zbliża – musimy coś zrobić. Redakcja co zezarło moich 9 kuponów? Dlaczego? drugieje je po 2 tygodniach. Czybyście chcieli żeby HP przestał istnieć Odpowiedzcie. SUSIE.

FRYTKA kupony przestałam już do Ciebie, chodzę do szkoły i jest za... Mam fajnego kolegę w ławce. A na lekcjach są luzy. Zresztą teraz to przyjemność chodzić do budy. Tęsknię za Tobą. Trzymaj się Twoja CHŁOPCZYCA

GORACE pozdrowienia dla wszystkich, którzy jeszcze piszą do HP: GÓMA, KOCHANKA, JEŻDZICA Ciemności, NEKROSKOPA, BENNY, KOSA, MONICHA: ESCADA, ZŁAMANIEK, PIGA, RAKIETA, witam w HP a szczególnie FALKON, MERKIT, ROSS, Jego siostry, NEW GAHAN, ANIOŁEK, INKA, REPALY, (gdzie się podziwasz, APOKALIPSA, CHŁOPCZYCA, DHARMA, ANETA i wszyscy inni, o których zapomniałam (wybaczyć). Duży buziak dla zielono-różowego, który dostarcza nam tematów do rozmowy. SUSIE

GYPSY! Jak to dobrze, że wróciłeś. Bez Ciebie HP pustosz! Jestem uparty ale zawsze stawię na swoim. U mnie pogotowie strajkowe, po za tym w porządku. Mam nadzieję, że poznamy się bliżej, spotkamy się! NEW GAHAN

GYPSY. Nareszcie! Brakowało mi Ciebie i Denims. Wierzę, że jesteś zajęta. Ja też jestem. Lubię całego starego rocka, Deep Purple też, ale nie mam żadnej płyty. Pozdrawiam Ciebie i DENIMS. STAIN.

HARRY Nie znam D.J.Gahana za stanawiam się. Mój nr (0-14) 651-44-87 imię Agnieszka. Teraz czuję się naga. Jakby wszyscy mnie znali, wiedzieli by kim jestem. Skąd jesteś? Może N. Sącz. AKA PS Naprawdę zadzwonisz?

HARRY X Czy lubię cmentarze? Nie wiem, panicznie się ich boję – za dużo oglądałam horrorów. Wszystkie idiotyczne sceny przypominają mi się wadzie wtedy gdy jestem na cmentarzu, poza tym strasznie boję się duchów, w ogóle wszystkich rzeczy związanych ze śmiercią. To tak na czysty umysł, w stanie wolnym od logicznego myślenia chodzę po cmentarzach i szukam Jego (już pisałam) AION

HARRY X gdzie Ty w moich tekstach widzisz mroczność? (nawet jeśli sztuczna) Ale sama jestem ciekawa... APOKALIPSA nie za bardzo rozumiałam, ale jestem tylko zwykłym śmiertelnikiem i to w dodatku przemęczonym. SZAMAN co z portrekiem! MANSONKA. APOKALIPSA masz coś wspólnego z Chaosem z Tarnowa.

HARRY X Czy lubię cmentarze? Nie wiem, panicznie się ich boję – za dużo oglądałam horrorów. Wszystkie idiotyczne sceny przypominają mi się wadzie wtedy gdy jestem na cmentarzu, poza tym strasznie boję się duchów, w ogóle wszystkich rzeczy związanych ze śmiercią. To tak na czysty umysł, w stanie wolnym od logicznego myślenia chodzę po cmentarzach i szukam Jego (już pisałam) AION

JEŻDZIEC CIEMNOŚCI! Kolego! z taką bajerą daleko nie zagalopujesz. Tak naprawdę to nikt nie specjalnego nie ma do Apokalipsy, niech tylko nie przesadza z tekstami, które nie zawsze są miłe. Są za poważne.No i nie szarp tak tej magii (WooDoo). Mam nadzieję, że siedzisz w terenie, bo jak nie to niech moc Pentagramu ma Cię w swojej opiece. Pozdrawiam! KOCHA(NEK).

JEŻELI ktoś zauważył w sobotę przed Gahanem – New – to będzie dobrze. Trochę pilsiśmy. Nie ten klimat ludzie obcy Nie pasowałam tam. Może jedno małe spotkanie. Dwie stare miłośki. I po co kupiłam kasety? AKA.

JEŻELI ktoś zauważył w sobotę przed Gahanem – New – to będzie dobrze. Trochę pilsiśmy. Nie ten klimat ludzie obcy Nie pasowałam tam. Może jedno małe spotkanie. Dwie stare miłośki. I po co kupiłam kasety? AKA.

JUNIA X: moja prywatna lista to: Emilia, Doona, E.Górnica, Mietek Szczęśniak, Carey, Houston, Prodigy. Aniołek.

KOCHANEK Nie zadzieraj z niebem, wszystko może się zdarzyć! A propos! O co Ci chodziło. Pozdrawiam Rossa, Chłopczyce, Sussie, Harry, Alfa, Kochanka, Simone, DJ Gahan, Merkit. Aniołek.

KŁAMSTWO uderza od tyłu. Kłamstwo uderza z przodu za mną plakat, przede mną wojna, koszar, głód, uczą mnie nienawidzić kiedy patrzę w ten ekran, kiedy oczy zamykam, trafram znow do piekła... ESCADA – człowiek to dusza bez niej nie istnieje... A ciała ludzkie... to puszką po sardynkach

KOCH (NEK) 2. Przesłań się rozczulać nad wcześniejszą „G” Wszystko się zmienia, a co po zostawiać takie samo to się czoła. Pochlebiasz mi bardzo tym podejrzaniem, że miałam coś wspólnego ze zmiłną „G”, a że na niekorzyść to już Twoja subiektywna opinia. MONICHA

KOCHA (NEK) w ostatniej „G” przesyłam Ci siostrzanego całusa w policzek. Pamiętam i doceniam, że Ty pierwszy do mnie napisałaś ale z czego ja Ci się mam tłumaczyć? Ze jestem szczerą, czy, że piszę do „G”? MONICHA

KOCHA(NEK) jeżeli chodzi Ci o zlot to być może będzie na wiosnę! A jeżeli chodzi Ci o to co już nie pamiętam to odśwież mi pamięć O.K. Tak na marginesie bardzo dobrze dosoliłeś Apokalipsie i Saperowi, bo zamiast mżgó ają wodę. New Gahan

KOSA Nie rób nam tego i nie odchódź. Chyba, że na Twoją nieobecność (mam nadzieję chwilową) wpływają inne czynniki. Masz się pojawić 07.03 na zlocie. Ja wyjeżdżam o 12.56 po pogiciem więc oczekuję Twojej osoby ma na dworcu. MŁOT.

KTH – pięknie gra. KTH to jest ta, KTH drużyna PZU SA, KTH Krynica – góra. PS „RUDI”, „Andriej” tak dalej, Jaworski – każdemu, który się do Ciebie przybliży hokejką przez I. To samo do obrońców. BENY.

MANSONKA Jestem młodszą. A jak Twoim zdaniem wyglądam? Czy może masz na imię Kamila? KOSA III LO, co z Tobą? CZARNA, nie szkodzi DENIMS, FRYTKA co u Was? STAIN.

MERKIT: nie musisz tak się oceniać, bo z tych tekstów które piszesz wydaje się, że jesteś świetny. Ścisłami! Escada odzwij się. Aniołek.

MERKIT. Nawet nie myślałam o tym tekście jako o odejściach z H.P. Ale dlatego, że mi się podoba i napisany jest przez moją twórczą przyjaciółkę. Góma czybyś miał długie natchnienia literackie? Pozdrawiam! Aniołek.

MERKIT. Ja naprawdę nie wiem! Jestem 2G. Teraz już naprawdę wiem. Jaki był Twój najbardziej szalony dzień? Szukam pomysłów. Moje urodziny muszą być wyjątkowe. I będą. Czekam na Twój i innych pomysły. AKA

MERKIT Podatek VAT??? Aaa... Tak, ale na przystanek autobusowy – już dawno odpowiadziłem. Jak tam nasze kobiety? W Gorlicach ostatnio rzadko bo pracuję Wysłałem kilka kuponów, ale żółty mi je wciął. BENY

MERKITI SZalowa!!!!????? Pozdrówia, jeżeli możesz i znasz Kasia Dydę i Zbysia Barczyka od kumpla z klasy (pierwsza dziesiątka) tylko nie mów, że od BENNY’ego, bo takie pseudo nosi w klasie ktoś inny i tym ich zmylisz. Niech się domyślą. BENY

MERKIT. Jeśli umiesz obsługiwać tester to z UFO też sobie poradzisz. Ten przelot wcale nie jest taki duży. Dajmy sobie spokój z kobietami z Kiszycza. Naprawdę gorące kobiety żyją na jedgej z planet. W centrum Małego Obłoku Magellana. QUIDAM. A właściwie to dlaczego nie sklonujesz sobie kilku.

MERKITI Zielono różowy został tak przeze mnie nazwany, bo on jest zielono-różowy. Nie wiedziałam, że jest trollem – myślałam, że trolle są brzydsze a on jest taki puchaty i słizny... To go jednak nie usprawiedliwia i nie powinien tak bezkarnie żywić się moimi korpoczkami (nawet jeśli mu smakuja) Co do kuponów, mogłobyś mi je wysłać. Podaj swój telefon – zadzwonię i podam Ci mój adres. SUSIE.

MŁOT: cieszymy się, że cię poznaliśmy. Czekamy na zlot w Brzesku. QUIDAM: kiedy będziesz miał więcej czasu? Lepiej dla Ciebie, abyś miała solidną wypowiedź. PS Następny zlot napewno zorganizujemy latem. RAVEN-TISS

PRACA**DAM PRACĘ**

„KRAKOWSKI Rynek Pracy” — bezpłatne ogłoszenia, informacje, pytaj w kioskach.

3300 złotych miesięcznie zarobisz wykonując proste chałupnictwo biurowe. Informacje bezpłatne. Koperta zwrotna przyspieszy odpowiedź. KNTM box 39. 34-700 Rabka 1.

ADRESOWANIE kopert, składanie długopisów, przyjmowanie zgłoszeń telefonicznych — zatrudnimy. Informacje bezpłatne, koperta zwrotna. „EURO-INWEST” 99-300 Kutno, box: 28.

AGENCI Ubezpieczeniowi — atrakcyjne warunki współpracy. 0501-498-006, (012) 288-04-89

ATRAKCYJNA praca domowa. Nowe oferty (montaż sztucznej biżuterii). 1970 zł. Firma Marketingowa „Praca”, skrytka 27, 33-300 Nowy Sącz (koperta zwrotna).

ATRAKCYJNE prace do wykończenia dla każdego, kilka nowych, ciekawych, ulepszonych ofert — napisz, bo warto! K.S. skr. poczt. 42, 32-800 Brzesko (koperta zwrotna)

ATRAKCYJNE prace do wykończenia w domu. Informacje bezpłatne, koperta zwrotna + znaczek. Jarosław Stefański, 39-200 Dębica-1, box: 9.

BRYGADA z wieloletnim stażem za granicą przyjmuje zlecenia na wykonanie mokrych tynków gipsowych (agregat). Tel. (012) 649-13-69

CHCESZ zarobić zadzwoni. (014) 79-28-41, (8 — 13).

CHCESZ zarobić — masz średnie wykształcenie — zadzwoni. Tel. (018) 26-71-614, 0603-916-620

CIĘKAWA praca, wysokie zarobki. (012) 649-53-08

DYSKOTEKA „BUFALO” w Dębicy zatrudni osobę na stanowisko organizatora imprez rozrywkowych. Tel. (014) 6776-126

DZISIAJ praca, dzisiaj pieniądze, wykształcenie min. średnie. Zadzwoni (0601) 464-229, (0602) 734-695.

EMERYCI — praca dodatkowa i stała. Tel. (012) 288-04-89, 0501-498-006

FIRMA zagraniczna przyjmie młodych na różne stanowiska. Wysokie zarobki, mile widziany samochód. Nowy Sącz, (0-18) 444-26-91 od 9.00 — 16.00

FIRMA zatrudni księgowego na 1/4 etatu. Kontakt (0-18) 444-45-00

FRYZJERKĘ od zaraz. N. Sącz tel. 443-46-63, (0602) 10-52-59.

LEGALNA praca w Belgii na okres: 1-2 lata w restauracji. Wiek: 20 — 30 lat (kobieta). Język angielski lub francuski. Tel.: (0032) 7587-0969, fax: (0032) 59-31-25-30 (dane personalne + foto). Zarobki: 20 tys. franków.

NABÓR do pracy. Pn — Pt 10:00 — 14:00. 090-330-495

NOWOSADECKIE. Rozpoczynający działalność oddział towarzystwa ubezpieczeniowego zatrudni agentów. Bliższe informacje (018) 35-27-455, (0602) 718-055.

OVB-ALLFINANZ doradztwo finansowe, bezpłatne szkolenia, wysoka prowizja. Dębica. Tel. (014) 670-21-84

PRACA dla kobiet we Włoszech (do 45 lat). (012) 636-91-57

PRACA umysłowa, możliwość dodatkowych zarobków. 0604-49-12-73

PRACA dodatkowa dla nauczycieli i studentów. (012) 288-04-89, 0501-498-006

PRACA w domu, urzędnika gratis, zbytk, zarobek 2100 zł. Informacje bezpłatne. „ADEKO” Anna Jarzębska, ul. Wesele 33, 30-127 Kraków.

PRACA stała, dodatkowa, od 500 do 1500 miesięcznie. Informacje od 10:00 do 16:00. Tel. 0604-491-273

PRACA od zaraz. (012) 282-18-60 (18:00 — 22:00)

PRACA w domu. „Beta” skr.poczt.110, 33-300 Nowy Sącz 1 (znakce).

PRACA przy kolportażu dla młodzieży od lat 13 i dorosłych. Atrakcyjna prowizja. (0-18) 442-61-50.

PRACA stała lub dodatkowa, możliwość szybkiego awansu i wysokich zarobków. Informacja: N. Sącz, ul. Długosza 21 w godz. 14-15 lub tel. 441-45-37.

PROMOCJA kosmetyków w Krakowie. tel. 0501-436-430

PRZEDSIĘBIORSTWO Polsko-Austriackie przyjmie do pracy inżyniera instalacji sanitarnej i wentylacji ze znajomością ACAD oraz j. niemieckiego. (012) 269-03-76, 0602-279-165

RENCISTA z samochodem — Nowy Sącz, Wiśniowieckiego 132 od 10.00 do 13.00 Firma „Targ-Pol”.

SPAWACZY w osłonie C.O. zatrudnię w Dębicy. Tel. (014) 6831-000

STUDIO Tańca „Honorata” zatrudni instruktorkę aerobiku. Praca rano. Tarnów, (0603) 111-849.

ZATRUDNIAMY dyspozycyjne osoby z samochodem osobowym na stanowisko przedstawiciela handlowego. Rozmowy kwalifikacyjne: N. Sącz, Lwowska 74a (8-14), tel. 441-67-03.

ZATRUDNIĘ emeryta lub rencistę, mężczyznę, do pracy w handlu — bazar. (0-18) 441-30-79.

ZATRUDNIĘ sprzedawcę do sklepu meblowego — wymagania: wykształcenie średnie, osoby, które nie boją się komputera, lubią ludzi i interesują się branżą meblową. Dębica. Tel. (014) 670-35-81

POSZUKUJE PRACY

ARTYSTA plastyk przyjmie pracę stałą lub zlecenie. Tel. (012) 412-09-76

CHAŁUPNICTWO — szycie lub inne (własna maszyna, ubezpieczenie) przyjmę. (0-14) 78-40-00.

MŁODY, dyspozycyjny, prawo jazdy BCT, świadectwo. (012) 387-19-76 pr. Artura.

RENCISTA, posiadam samochód. (0-18) 44-212-93.

SZUKAM pracy. Doświadczony spawacz ze wszystkimi uprawnieniami. (014) 21-34-92.

TECHNIK dentystyczny podejmie pracę. (014) 26-85-10.

UCZCIWA rencistka szuka pracy z mieszkaniem. Tel. (012) 27-15-524

WYKSZTAŁCENIE średnie; krawieckie; praktyka w handlu — poszukuję pracy. (014) 68-33-297

NAUKA

„ADR” Przewóz ładunków niebezpiecznych (UPRAWNIENIA). ZDZ Kraków, Dietla 38. (012) 422-31-02

„ARMA” — nauka jazdy. Kremerowska 4. (012) 632-70-19

ADRES ZDZ, Kraków, DIETLA 38, (012) 422-31-02. **ROZPOCZYNAMYKURSY!** Sekretarka (asystentka). Maszynopisanie. Bukieciarstwo. Manicure, Pedicure. Barman, Kelner, bufetowa. Pedagogiczny (uprawnienia). Uprawnienia budowlane, przygotowawczy do egzaminu. Czeladniczego, mistrzowskiego (różne zawody)

BHP szkolenia, usługi. Dąbrowa Tarnowska, (014) 42-26-37

HISTORIA — doktor UJ. 0501-466-093

JĘZYK polski V — VIII klasy. (012) 655-17-28

KURS instruktorów rekreacji — weekendy. Najnowsze programy fitness. Miodowa 21, (012) 421-95-34

KURS masażu klasycznego, akupresury, zakończony egzaminem — weekendy. Miodowa 21, (012) 421-95-34

KURS stylizacji, wizażu. Dwustopniowy, zakończony egzaminem — weekendy. Miodowa 21, (012) 421-95-34

KURS tańca towarzyskiego i nowoczesnego dla początkujących i zaawansowanych. (012) 634-44-25

MATEMATYKA. Tel. (012) 636-29-07, (012) 637-10-03 (wieczorem)

SZKOŁA modelek — weekendy, oferty pracy, pokazy, promocje. Miodowa 21, (012) 421-95-34

TANIEC. (012) 422-20-15, 0604-473-666

TANIEC — lekcje indywidualne. Tarnów, tel. (0-14) 215-468, (0603) 111-849.

MOTORYZACJA**SAM. OSOBOWE****SPRZEDAŻ**

125P, 1989, czerwony, 59.000km, s.półnoleza 5-biegowa, stan bdb. (0-18) 3317-477 wieczorem.

126P, 1993, 67.000km, czerwony, zadbane. (0604) 801-292, (0-18) 444-17-75 po 18.

126P, 1987, czerwony, pilnie. (0603) 244-380 po 17.

126P lifting, 1986, po remoncie blacharki, nowe opony tyl. (0-18) 441-77-64.

AUDI 80, poj. 1800, 1986/87 rok prod. Cena: 14.500 zł. Kolor biały (014) 68-576-22 Łapczyca.

CC 704 1994, 46.200km, stan bdb, pełna dokumentacja, 11.900zł (0-18) 443-08-19 (0604) 321-786.

CC 899, 1996 r., 32.800 km, alarm, centralny zamek, opony zimowe z felgami, radio-otwarzacz. (0-14) 79-80-25.

DAEWOO Nexia, 1996, 31.000 km, biały. (014) 66-321-73.

FIAT 126 el, 1996. (012) 278-34-20 w 333, Koźmice Wielkie 348.

FIAT 126p 1991/XI, pełny lifting, 65.000, garażowany, I właściciel (0-18) 444-88-00

FIAT Punto 55SX 1997, bordo metalik, I właściciel (0-18) 446-16-63 po 18.

FIAT Uno 1.0, 1993, I właściciel, garażowany, autoalarm, m-lock. (0-18) 443-61-47.

FIAT Uno 1992, sprzedam (0602) 153-128

FORD ESCORT CL, 1300, 1995r — biały. Pilnie sprzedam. (014) 6811-244

FORD Scorpio, 1996 rok, 2.0 etylina, bogate wyposażenie, 57.000 zł, raty, zamiana. (012) 284-13-68

FORD Sierra 2,3 D, 120.000, 88/89 r., 3 drzwi, centralny zamek, wspomaganie kierownicy, alarm, stan bdb. (0-14) 27-37-49 wieczorem.

FORD Sierra 1,6i CLX — 1990 — złoty metalik. Tel. (018) 262-29-19

FORD Transit 2,5 TDI, 1997, 9-osobowy, bogate wyposażenie, cena 55.000, — Tel. (014) 67-21-054.

ŁADA 2107 1.3, 1986, inst.gazowa, 5.500zł. (0-18) 441-01-55 wieczorem.

akropol®
DAEWOO

MATIZ, LANOS, NUBIRA, POLONEZ, TICO

KRAKÓW, ul. Balicka 117 tel. 638-00-20

MAZDA 323 kombi, 1984, stan bdb, na części (0-18) 446-13-57.

MAZDA 626, 2.0 D, 1985 r., stan dobry. (0-14) 671-46-02.

MAZDA 626 2.0L, 1993, 100 tys. km, bogate wyposażenie. (0-14) 215-260.

MERCEDES C-180, 1994, 68.000km, rubinowy, bezwypadkowy, w całości. (0-18) 352-00-68; po 20: 351-26-40.

MERCEDES 124 200D automat, 1991. (0-18) 443-43-91.

MERCEDES 190E, 1988. (0-18) 337-21-72.

NISSAN Urwan 2.5D, 1990, sprzedam. (0-18) 446-04-69.

ODSTĄPIĘ miejsce w Auto-Systemie (Poleonez). Wpłacone 24 raty. (014) 21-12-45.

OPEL Corsa 1995, czerwony sprzedam lub zamienię na 126p. (014) 34-05-97.

OPEL Kadet Combi 1988, 1.6D, 3-drzwiowy, centralny zamek, alarm (0601) 44-37-42 (0-18) 443-02-50

OPEL Kadett 1.6S, czarny metalik. 1990, 147.000 km cena do uzgodnienia. (014) 23-10-38.

PEUGEOT 106, 1992, czerwony. (0-18) 443-91-84.

PEUGEOT Partner 1.9D, 1998, osobowy, cena 32.000, — (014) 67-21-054.

PEUGEOT 505 GL, 1986, klimatyzacja, stan idealny. (014) 66-311-90, 0602-218-102

POLONEZ akwarium, 1987, biały. (0-18) 44-212-93.

POLONEZ 1600, 1993, stan dobry. Tel. (0-14) 340-191, wieczorem.

POLONEZ caro, 1994 r, garażowany, stan b. dobry. Dębica. Tel. (014) 681-20-47

PUNTO 55SX bordo metalik, 1997, lekko uszkodzona prawa strona — sprzedam (0-18) 33-73-500

RENAULT 19 1.7, 1994, poduszka powietrzna, wspomaganie kierownicy, alufelgi ATS, centr. zamek + autoalarm, nowe opony, radiomagnetofon Sony, 20.300zł. (0-18) 441-45-37, 442-24-51.

SAMOCHOBY: 126p; 125 inst.gazowa. Części 126p: nowe, kompletny silnik, skrzynia biegów, zawieszenia. (0-18) 442-03-76 po 16.

SEAT Ibiza 1991, niebieski metalic — 53000 km, stan idealny. (012) 278-41-38

SKODA Favorit bordo, 1990/XII, cena do uzgodnienia (0-18) 445-92-60.

SKODA 105 L, 1988 r. (0-14) 24-21-57.

SKODĘ Favorit, 1990, biała, dodatki, 77.000km, cena do uzgodnienia. (0-18) 445-81-41.

TANIO! Opel Vectra diesel — rok prod. 1991/92 — zadbane. Tel. 0601-454-891

VW Passat 1.9D, V.97, ABS, pełna elektronika, stan idealny. (0602) 764-798.

FIAT Tipo DGT, 1.7D, 1990, ES, CZ, H, cena 15.500 zł, stan bdb. Tel. (0-14) 683-17-96

KUPNO

AUTA powypadkowe, zniszczone, skorodowane do remontu — kupię. 090-26-72-38

SKUP samochodów powypadkowych, uszkodzonych (płacę gotówką) 090-615-163.

ZDECYDOWANIE kupię auta powypadkowe, do remontu. 090-354-003.

PILNIE kupię auta powypadkowe, osobowe, dostawcze. 0601-64-62-74

PILNIE kupię auta rozbite, zniszczone, skorodowane, do remontu. 0604-228-214.

A. AUTA uszkodzone, powypadkowe zdecydowanie kupię. Transport, gotówka. (012) 647-13-64, 645-02-85

A.AUTA powypadkowe — kupię. (012) 645-03-72.

AUTA POWYPADKOWE, zniszczone, skorodowane, do remontu — kupię. (012) 423-37-21

AUTA powypadkowe zdecydowanie — kupię. 012/281-11-45, 0601-86-25-21.

AUTA rozbite, zniszczone, kupię, płacę gotówką. (012) 648-80-94

AUTA uszkodzone, powypadkowe zdecydowanie kupię. Transport, gotówka. (012) 647-13-64, 645-02-85

KUPIĘ samochody osobowe po wypadku, mogą być mocno rozbite. (0-14) 250-599.

MOTOCYKLE**KUPNO**

KUPIĘ stary motocykl do remontu. (012) 412-12-24

INNE POJAZDY**SPRZEDAŻ**

CIĄGŁA sprzedaj ciągników C-360, C-330, T-25 oraz Samów na zamówienie. Ardecki Marian, Pisarzowa 427, (0-18) 332-81-16.

CIĄGŁA sprzedaż na raty ciągników rolniczych, prasy, przyczepy 1,2-osiove z kłiprem, ładowacze, rozrzutniki, kosiarki, kombajny, kopaczki oraz inne maszyny rolnicze. K. Michniak, Łapczyca 33. (014) 61-275-48, 0602-51-76-84.

CIĄGNIK C360 3p z kabiną. (014) 745-128 Skrzyszów 149a.

CIĄGNIKI: MF 255, C-360, C-363 P, C-330, C-328, rozrzutnik 2-osiovy. Łapczyca 125. Jacek Migdał (014) 68-576-22

CIĄGNIK S15, blok C-330 — sprzedam. (014) 6860-497 po 16.

CIĄGNIK SAM S15 oraz silnik S15 — sprzedam. (014) 686-68-63

CIĄGNIK MF-255 z kabiną, 1986r, stan idealny. (012) 28-42-993

KOMBAJNY zbożowe, prasy do słomy zachodnie duży wybór możliwy transport tel.(034) 3628-681, (032) 4355-063, (033) 8754-506.

NA RATY! C-328, C-330, T-25A, C-360-3P, C-360, Ferguson-255, kombajny, plugi, radia, rotacyjne. Wastag Bronisław, Librantowa 139, 33-300 Nowy Sącz (0-18) 441-79-52.

PRZYCZEPĘ 1-osiową z kłiprem, 4,5t, cena do uzgodnienia, pilnie. (0-18) 446-12-27.

RENAULT 340 — ciągnik siodłowy — 1989r, cena 32.000 zł-s przedam lub zamienię na dostawczy do 3,5t ładowności, skrzyniowy, kontener — z dopłatą lub bez. Tel. (018) 33-17-625

SPRZEDAŻ ciągników C-330, duży wybór. Piaszczak, Łętownia k/Jordanowa. (018) 267-56-73

USŁUGI

BUS: przewóz osób kraj, zagranica. N.Sącz tel.44-19-152, Gorlice tel.35-12-761.

KRAJOWE

N.SĄCZ: 28m², garsoniera, telefon, llp. (0-18) 442-21-57.

N.SĄCZ os.Wojska Polskiego: mieszkanie 3-pokojowe 60m², llp, 1400 zł/m². (0-18) 441-47-11.

N.SĄCZ: 3-pokojowe 61m², telefon, llp. (0-18) 441-31-30.

N.SĄCZ: 3-pokojowe 60m². (0-18) 445-76-46 wieczorem lub (0602) 605-269.

N.SĄCZ os.Barskie: 48m² atrakcyjne, lvp. (0-18) 441-47-30.

NOWY Sącz, (centrum) 53m², sprzedam (0-18) 443-21-83, 443-71-14

NOWY Targ — mieszkanie M-4 komfortowe z meblami+ telefon. Tel. (018) 26-673-63

NOWY Targ. Sprzedam mieszkanie własnościowe z telefonem, 2-pokojowe, 45m2 — 1800 za m2. Tel. (018) 26-555-46

SZCZAWNICA — własnościowe 65m2, 1 — piętro z telefonem, komfortowe — umeblowane. (018) 26-229-19

TARNÓW, ul.Szpitalna 3 pokoje, 48 m², lp. (0-14) 24-07-45 po 16.00.

TARNÓW. Sprzedam mieszkanie 60 m² w kamienicy, 52 tys zł. (Q-14) 22-04-83 do godz. 9.30.

KUPNO

MIESZKANIE M-4 w Dębicy (do III piętra) — kupię. (014) 6811-281

WYNAJEM

CUDZOZIEMCOWI wynajmę wyposażone mieszkanie w prywatnej willi koło „Cracovii”. (012) 412-63-75

DO wynajęcia mieszkanie 38m² w Nowym Sączu (0604) 212-256

MAŁŻEŃSTWO poszukuje małego mieszkania do wynajęcia. (0-601) 24-08-68.

N.SĄCZ: kulturalnej osobie wynajmę kawalerkę (ul.Kraszewskiego). (0-18) 441-23-73.

STUDENTKI poszukują dwupokojowego mieszkania do wynajęcia w Tarnowie. (0-602) 465-692.

SUPER jednopokojowe do wynajęcia. (012) 413-83-84

TARNÓW. Mieszkanie do wynajęcia. Tel. (0-14) 21-81-54, (0-14) 25-07-49.

ZAMIANA

NOWY Targ — 60,5m2 — na domek — okolice Nowego Targu — dopłata. (018) 26-634-67

DOMY

SPRZEDAŻ

BOCHNIA — dom jednorodzinny, piętrowy o powierzchni mieszkalnej 100m2 na suterrenach, z garażem, z zabudowaniem gospodarczym na działce o pow. 5,5a cena do uzgodnienia — 160 tys zł. (014) 61-239-09

BOCHNIA, rozpoczętą budowę domu typu dworek, pięknie położony. 0601-464-882

BRZÓŻOWKA granica Tarnowa. Dom drewniany + budynki gospodarcze oraz działki budowlane. (0-14) 23-14-13 po godz. 20.

DĘBICA — dom jednorodzinny, piętrowy, wysoki standard. Cena do uzgodnienia. (014) 670-23-67.

DĘBICA — szeregowiec, jeden segment (100m2) własne C.O., telefon, garaż, ogródek — sprzedam. Tel. (014) 677-65-30 (godz; 14-20) i po 20 (014) 670-30-36

DOM drewniany do rozbioru. Pleśna (014) 79-81-38.

DOMEK jednorodzinny nowowynbudowany w Nowych Zukowicach(byłe tarnowskie). (014) 27-51-53.

DOM mieszkalny wraz z budynkami gospodarczymi i działką budowlaną sprzedam. Wiadomość: tel. (014) 61-298-59

DOM na 7-arowej działce w atrakcyjnej dzielnicy NowegoSącza (0604) 42-22-81

GRYBÓW okolica: dom, nowy, 125.000zł. (0-18) 445-21-14, (090) 301-422.

KOSZYCE Wielkie. Dom stan surowy 270 m², działka 30 arów. Tel. (0-14) 22-06-31.

KOSZYCE Wielkie k/Tarnowa: dom dwukondygnacyjny 147m2/ stan surowy zamknięty/ garaż, działka 8a — sprzedam. (014) 27-62-08 i 682-12-08

KRYNICA: dom 300m² do wykończenia, dz.6a. (0-18) 471-35-19.

KRZESZAWICE gm. Raciechowice. W malowniczej miejscowości dom 120 m2, zabudowania gospodarcze, sad — 1,5 ha, las — 1,2 ha (dojazd — droga asfaltowa), z telefonem. (012) 271-55-71, 271-29-79

MSZANA Dolna, Rynek: dom mieszkalny, 130.000zł (negocjacja). Tel.(0-18) 333-02-17 po 15.

N.SĄCZ Ubiad: dom 2-poziomowy 162m² zamknięty, dz.9a. (0-18) 440-96-61.

N.SĄCZ Korzenna: stary dom, 2ha działki, 36.000zł. (0-18) 445-00-96.

NOWY Targ. Sprzedam nowy, wykończony dom, okolice centrum. Tel. 0602-522-985

RYTRO dom 200m², stan surowy zamknięty, prąd, woda, kanał, 110.000zł (0-18) 446-44-93.

SIEDLCE k/N.Sącza: 1/2 domu 90m², garaż, działka 8a. (0602) 172-315.

TARNÓW Mościce — dom sprzedam. (012) 636-46-13 wieczorem. 090-25-43-42.

ZGŁOBICE k.Tarnowa. Dom stan surowy otwarty — sprzedam. (014) 340-265.

KUPNO

KRYNICA, N.Sącz, Grybów: kupię dom. (0-18) 445-21-14, (090) 301-422.

WYNAJEM

N.SĄCZ Zawada: dom wolno stojący 110m², komfortowy, częściowo umeblowany, dz. 14a.do wynajęcia (0-18) 443-98-67.

POSZUKUJĘ do wynajęcia: szeregowiec, tarasowiec lub dom w Dębicy. (014) 670-23-67

WYNAJMĘ budynek wolno stojący na działalność gospodarczą (40m²). (0-18) 441-91-26.

DZIAŁKI

SPRZEDAŻ

30 arów. N.Sącz Chelmiec, rolnicze. (0602) 896-520.

DZIAŁKĘ budowlaną w Tarnowie lub okolicy do 10 ar. (014) 260-275.

LAS dębowo jodłowy (300m³ dębu, 200m³ jodły). (0-18) 445-71-22 po 17.

DZIAŁKI rekreacyjno-budowlane — Buczyzna k/Bochni (014) 68-55-180

N.SĄCZ: 41a produkcyjno usługowo handlowe. (0-18) 443-69-94 (7-16), 442-20-73 po 19.

NOWY Sącz — Tarnowska ulica wjazdowa do miasta 19a + pawilon, doskonała lokalizacja na salon, komis, diagnostykę, myjnię itp. — pełne uzbrojenie. (090) 360-991.

PLEŚNA. Działka budowlana — przemysłowa 70 arów. (0-14) 798-343.

SPRZEDAM działkę budowlaną w Zabierzowie k/Krakowa. Tel. (012) 285-11-97 wieczorem.

WADOWICE przy drodze do Suchoj działka budowlana uzbrojona 17.35 a. Tel.(033) 873-17-74.

WYNAJEM

NOWY Sącz — plac na garaże blaszane — Lwowska — Dwernickiego (0-18) 443-92-83.

ZAMIANA

ZAMINIĘ gospodarstwo 1,6ha z nowym domkiem (12 km od Sącza) i M-4 w N. Sączu na: dom wolnostojący w N.Sączu, ewentualnie sprzedam gospodarstwo. (0-18) 443-81-12.

GARAŻE

SPRZEDAŻ

GARAŻE, wiaty, kioski. NowySącz, Bielowicka 35 (0601) 49-53-33.

GARAŻE blaszaki, drzwi uchylne. Niskie ceny, raty. (014) 790-912, kom. (0604) 310-015.

GARAŻE, promocja (3x5 ocynkowane 1.000 zł.) Montaż gratis. (018) 332-10-52, (012) 655-17-29, 090-38-98-58

LOKALE

SPRZEDAŻ

DĘBICA — centrum: lokal handlowy 100m2 — sprzedam. Tel. (014) 670-21-51, 670-55-68

KIOSK — punkt małej gastronomii przy dworcu PKP — sprzedam (0-18) 443-88-83 po 20.

KIOSK spożywczy 20m² N.Sącz, Reguły 2 sprzedam. (0-18) 442-12-94.

LOKAL 35m² handlowo usługowy na Dworcu PKP w N.Sączu. (0-18) 447-16-84.

N.SĄCZ: pawilon 40m² (Nawojowska 36) sprzedam, wynajmę. (0-18) 442-04-63, 442-35-20.

NOWY Sącz — bufet, mała gastronomia, (0-18) 444-28-45 po 19.

NOWY Sącz, Pl.Targowy, Lwowska — kiosk blaszak 9m² (0-18) 444-28-45 po 19.

NOWY Sącz, mały sklep 10m² na ul.Kolejowej (0-18) 442-19-57 po 18.

SZCZUCIN. Pawilon Handlowy 275 m² + 17a parkingu. (0-14) 436-119.

KUPNO

N.SĄCZ: kiosk lub mały lokal kupię. (0-18) 44-49-299.

WYNAJEM

DĘBICA — centrum: lokal 60m2 na sklep do wynajęcia. (014) 6810-630

DO wydzierżawienia Salon Fryzjerski w Nowym Sączu (0602) 522-720.

DO wydzierżawienia hala 1000 m² + socjalny. (0-14) 267-192, 746-166.

LIMANOWA, centrum: 78m² pow.handlowej lub biurowej, telefon, media. (0-18) 337-45-45 (8-16), (0-18) 332-60-29 po 16.

LOKAL (30m²) w starym domu bez wygód na rzemiosło lub zamieszkanie wynajmę. (0-18) 442-35-20.

LOKAL 72m² do wynajęcia na działalność gospodarczą. (0-18) 443-14-18.

LOKAL 85 m², wszystkie media na każdą działalność, działka 20 a, współpraca wynajmę. (0-14) 663-82-87 w Maszkienicach.

N.SĄCZ: lokal do wynajęcia. (0-18) 441-45-38.

N.SĄCZ: poszukuję lokalu handlowego do 30m², okolice Rynku, Lwowskiej. (0604) 226039.

N.SĄCZ, Barbackiego: do wynajęcia lokal biurowy. (0-18) 444-17-17 do 15.

NOWY Sącz — lokal do 50m2 poszukuję — Jagiellońska, Rynek, itp. Czynsz roczny z góry. Tel. (012) 649-14-28

PODEGRÓDZIE centrum: 100m² lub więcej handlowo produkcyjne do wynajęcia. (0-18) 445-90-15.

POSZUKUJĘ lokalu do wynajęcia o pow. 100 — 200m² w centrum NowegoSącza (0602) 594-691, (0602) 490-763.

STARY Sącz: pomieszczenie warsztatowe 30m² z kanałem + zaplecze techniczne do wynajęcia. (0-18) 443-80-15 (7-15).

TARNÓW. Do wynajęcia pomieszczenie na gabinet lub punkt usługowy oraz miejsce na reklamę w pobliżu dworca PKS. (0-14) 215-573, po 18.

TARNÓW — Centrum. Lokal handlowy — przyjmę pośrednictwo, przedstawicielstwo lub wynajmę. (0602) 633-787

TARNÓW — Centrum. Lokal handlowy 34 m² do wynajęcia. Tel/fax (0-14) 24-03-10.

TARNÓW — Centrum. Lokal na biuro 30 m² do wynajęcia. (0604) 869-735.

WYDZIERŻAWIĘ lokal w centrum Nowego Targu — ok. 400m2. Tel. (018) 26-67-301, (018) 26-662-18 po 18

ATRAKCYJNE lokale handlowe po 50 m2 — centrum Dębicy do wynajęcia. (0-602) 577-691

DLA DOMU

WYPOSAŻENIE

SPRZEDAŻ

DO sprzedania altana ogrodowa. (0-18) 443-14-18.

DRZWI garażowe podnoszone 240x210, blacha, nowe, Gerda, 700zł. (0-18) 441-01-55 wieczorem.

MATERACE ekologiczne, sprężyste, twarde, sprężynowo-kokosowe, kokosowe, pianko-wo-kokosowe, piankowe. Każdy wymiar, niskie ceny. „Wadium” Maszkienice 203 A. Drużkowski. (014) 66-58-329

MEBLE na wymiar Krzysztof Zegar. Tel. (014) 27-32-86, (0604) 505-380.

OKNA z podwójnymi szybami — okazynie sprzedam. (0-14) 210-883, 677-80-28 wieczorem.

SKÓRZANE, luksusowe wypoczniki używane, nowe. Bezpośredni import. Kryspinów 82. 0603-30-62-61

STÓŁ antyczny rozkładany, kredens, biurko i fortepian krótki wiedeński. 0601-41-18-73

USŁUGI

ANTYWŁAMANIOWE zabezpieczenia drzwi: blacha, blokady, tapicerka, zamki, kołki, Platek:(012) 415-42-87

CYKLINOWANIE, układanie — parkiety, panele, boazeria, schody. 0604-345-480

CZYSZCZENIE ekologiczne, bezyłowe dywanów, wykładzin, tapicerek, amerykańskim urządzeniem „RAINBOW”. (012) 411-54-53

CZYSZCZENIE dywanów, wykładzin, tapicerek meblowej bez konieczności ich trzepania. (012) 415-24-00

DOMOFONY — naprawa. 012/423-59-97.

INSTALACJE elektryczne, sieci, pomiary (0-18) 445-07-38

KOMINKI stylowe, wnętrza. Dębica. Tel. (014) 682-20-72 i 0601-421-217

KRATY antywłamaniowe: stałe i otwierane. Drzwi antywłamaniowe i MUL-T-LOCK. (012) 632-39-38

MEBLE stylowe. (012) 423-71-16

ŻALUZJE, rolety tanio, punkt przyjmowania zleceń (0-18) 446-04-95 do 17.

BUDOWLANE

SPRZEDAŻ

DACHY, deski, bale, stemple. (017) 74-41-518, (090) 346-050.

DACHY, londyny — tanio. Możliwość transportu. (0-14) 52-68-56, wieczorem.

DACHY, tarcica, łaty — tanio. Dąbrowa Tarnowska, ul. Oleśnicka, (0601) 47-41-52, (0-14) 42-43-68.

DOCIEPLANIE budynków sidingiem sprzedaż, montaż. (014) 43-13-83.

DREWNO do kominków, paczkowane — TARNIO — HURT (0604) 484-479.

FIRMA „BUJAK” Łopień 130. Tel. (014) 790-743 oferuje: pustaki wibroprasowane, cement. Inne materiały budowlane, węgiel wysokokaloryczny.

FUH JARECKI Mordarka k.Limanowej. Blacha gorąco walcowana 3-12mm. Tel.(0-18) 337-50-53 — hurt; 337-33-33 — detal.

KONTENERY biurowe, magazynowe, pakamery, altanki — wynajem,sprzedaż. 012/644-62-97.

HURT — detal (również świerk), więźby dachowe, tarcica budowlana, brusy. (013) 446-54-41

KREDE malarską w kruchach 48 ton tanio sprzedam. (0-18) 445-71-22.

NAJTANŹA sprzedaż tarcicy i więźb dachowych. (0-18) 441-43-57, 443-76-01.

OKAZJA. Styropian — pełny wybór. Najtaniej, np. FS10 od 66 zł /m3. Inne materiały dociepleniowe, izolacyjne. (014) 269-769, Tarnów, ul. Okrzejna 9.

PIEC nowy 2,2 CO na węgiel i koks. (0-18) 445-71-22.

PLYTA wiórowa — tanio. (017) 74-41-518, (090) 346-050.

SCHODY, mozaika, parkiet wraz z montażem i dowozem. (0-18) 445-21-86.

SIATKI OGRODZENIOWE, ocynkowane, powlekane — Bekaert. Bramy. Transport, montaż, producent. (012) 27-11-526

SPRZEDAM Eternik 2200 sztuk 40 cm2 oraz Heligonkę Czeską. (012) 649-44-24

SZTACHETY ozdobne ogrodzeniowe i balkonowe 10 wzorów. Tel. (014) 79-14-95.

WIĘZBY dachowe, deski. Tar-Bud Stary Sącz, Cyganowice 74 (0-18) 446-16-74, (0601) 495222.

KUPNO

FOSZTY lipowe — kupię. (0-14) 22-05-40.

USŁUGI

„AWIX” żaluzje poziome, pionowe, rolety. Tel. (0-14) 267-770, (0-602) 501-548, (8 — 17).

A.A.A. Suche tynki. Wiosenna promocja cenowa, (0-18) 443-42-93, (0602) 695-174.

ADAPTACJE, sufity, regips, ocieplenia, malowanie, panel, VAT, praktyka, tanio. (0-18) 445-84-32.

ADAPTACJE, regipsy, panele, możliwość negocjacji cen. (0-18) 446-90-45.

BAU-GIPS: suche tynki, adaptacje strychów. Praktyka, gwarancja, referencje. (0-18) 442-61-95, 0/602-185-735.

BRUKARSTWO — transport, VAT. (012) 285-13-18

BRUKARSTWO — Firma Brukarska. (012) 284-12-00 w. 190.

BUDOWLANE usługi — więźby dachowe, remonty mieszkań, suche tynki tel. 9018) 27-526-58

BUDOWY — Remonty, Ciesielstwo — Stolarstwo. Uprawnienia (0-18) 440-14-09

DĘBICA: ocieplenie budynków: styropian, tynki szlachetne. (014) 6700-506.

DOCIEPLANIE budynków, parkiety. (012) 656-04-67

DOCIEPLANIE

OKNA jednoramowe, drzwi, schody, parapety — Producent (0-18) 445-21-93, 447-16-23.

POSADZKI betonowe na gładko/hale, warsztaty/ Faktury VAT. (014) 6815-713, 0601/514-589

REMONTY mieszkań, regipsy, flizy, malowanie, gładź, panele — TANIO (0-18) 44-26-477

REMONTY mieszkań, regipsy, flizy, malowanie, tapetowanie, gładź, panele, tanio. (0-18) 44-26-477.

REMONTY, adaptacje wnętrz, malowanie, flizowanie, panele podłogowe, ścienne, regipsy, VAT. (0-14) 22-10-84.

ROBOTY stolarsko-parkieciarskie, cyklinowanie, sucha tynki, kompleksowe remonty (0-18) 442-24-40, (0601) 698-755.

STUDNIE odwiercam, lokalizuję. Firma „Izwier” N.Śącz tel.(0-18) 44-11-644.

STUDNIE wiercenie, pogłębianie, dokumentacja. (0-18) 353-70-29.

TAPICERKI, zabezpieczenia drzwi, montaż zamków i żaluzji. (012) 421-83-06

USŁUGI kamieniarskie — kominki — z wkładami oraz tradycyjne — krótkie terminy — ceny konkurencyjne (0-18) 446-36-38

USŁUGI hydrauliczne, wod.-kan, CO. Montaż: kotłów, podgrzewaczy wody, urządzeń sanitarnych. (0-18) 442-61-76.

USŁUGI remontowo-budowlane; wykończenia wnętrz, flizy, panele, piaskowiec, granit, marmur, elewacje. Tel. (014) 6818-709, 0601/53-00-47.

WYKOŃCZENIA wnętrz: ścianki gipsowe, regipsy, gładź, malowanie, panele. Tel. 0601-96-60-54

WYMIANA instalacji elektrycznych, malowanie mieszkań, okien — sprzątanie — gratis. 0602-848-890

ZAKŁAD blacharski wykonuje pokrycia dachowe wszelkimi rodzajami blach oraz cieszki. Tel. (0-14) 273-058.

ŻALUZJE markizy, rolety — produkcja usług. Tarnów, Strusińska 10, (014) 21-50-98, (0-14) 26-46-30.

ŻALUZJE poziome — pionowe ceny od 22 zł. Rolety zewnętrzne — PCV i aluminiowe — przeciwsłoneczne. Hurt żaluzji poziomych drewnianych. Nowy Sącz tel. (0-18) 471-35-40, Grybów, Gorlice 0604 521 719

NARZĘDZIA • MASZYNY SPRZEDAŻ

BETONIARKA BWE 400 do małego remontu, 700 zł. (014) 68-56-718 wieczorem.

BUTELCZARKA fi63, fi55, wtryskarka kuassy 260/100. Tel. (0-14) 215-260.

DEBICA — chłodnia, poj. 3 t — sprzedam. Tel. (014) 670-21-51, 670-55-68

GRUBOŚCIÓWKĘ 400mm, pięć taśmową sprzedam. (0-18) 441-85-21.

HONDA: generatory, pompy spalinowe, maszyny budowlane, silniki zaburtowe, piły diamentowe. „PIWI” sprzedaż, serwis. N.Śącz, ul. Krajewskiego 27, (0-18) 443-44-40, Kraków, Cystersów 2, (0-12) 412-51-33.

KOPARKĘ Waryński, koparkę Ostrówek, koparkę Białoruś (0602) 48-88-35, (0-18) 446-11-58

MASZYNY stolarskie fabryczne. (012) 27-47-915

MASZYNY masarskie. Kupno sprzedaż komis. (0-18) 33-73-500.

MASZYNY stolarskie: wielopila KRN, czoparka formatowa dwustronna, strugarka czterostronna do remontu (0-18) 471-12-11 do 16.00 445-92-86 po 16.

MASZYNY stolarskie — fabryczne, okazynie sprzedam. Dębica (014) 6816-455

NOWĄ niemiecką 2 płytową maszynę dzieliarską — sprzedam. (0-14) 78-40-00.

ROZNA w przyczepach, samochodach, oddzielnie. Wsad 18-78 kurczaków. Poszukuję dealerów. Promocja! 067/216-30-45

RUSZTOWANIE mechaniczne w cenie złomu. (014) 611-78-83

SPRZEDAM prasę mimośrodową 2,5 t, precynarkę tarczową.(0-14) 79-07-58 wieczorem.

SPRZEDAM ubijarkę do bruku 630 kg stopkę, sprężarkę spalinową, kosiarkę samobieżną „mini traktor”. Cudek Zbigniew, Szczyrzyc 137. (018) 332-13-75 wew.105.

STRUGARKA — grubościówka Jaroma DSMA-63 (0-18) 444-91-58.

STRUGARKA czterostronna MIHOMA HK-20, 15.000zł. (0-18) 444-91-58.

UBIJARKA do kostki brukowej 200kg, piła do cięcia asfaltu, stopa do ubijania. (0601) 467-054.

WCIĄGNIK linowy 5-tonowy, oryginalny, obroty prawe — lewe, sprzęgło. (012) 274-33-78

KUPNO

WYRÓWNIARKO — grubościówkę „Jaromę”, piłę tarczową fabryczną, szlifierkę stołową. 0604-269-184

USŁUGI

NAPRAWA piecyków łazienkowych, term kuchennych, kuchenek oraz wymiana. Usuwanie awarii gazowych, wodnych i kanalizacyjnych. Tel. 419-22-63, 0501-475-590.

TOCZENIE seryjne w metalu, drzewie, wykonam tanio. (0-18) 443-02-35 po 16.

RTV, AGD, FOTO

SPRZEDAŻ

FAX Panasonic KX FMC 230, wieża Kenwood, nowe. (0-14) 43-61-26.

NOTEBOOK Compaq Presario, 266 MHz, Pentium II 4,3 GB, twardy dysk, CD-ROM, USB, Windows 98, cena 13.500 zł — sprzedam. Tel. (014) 684-47-40 lub (014) 685-21-09.

PROMOCJAM! Amerykańskie filtry do wody — Atesty — Montaż (0602) 853-871

SPRZEDAM pralkę automatyczną, telewizor kolorowy (0-18) 441-09-22.

TELEBIM Sony wideoprojektor, przekąt. na 5,5 m. (0-14) 43-61-19.

KUPNO

SKLEP Foto przyjmie do sprzedaży komisowej artykuły fotograficzne i optyczne. Kraków ul. Wiślna 10

USŁUGI

NAPRAWA RTV Sanyo, Sony, Funai, Samsung, dojazd gratis, gwarancja. (012) 285-92-75

KOMPUTERY

SPRZEDAŻ

NOTEBOOK, California ACES 6100, gwarancja (0-18) 444-62-77

SPRZEDAM monitor 15 cali z głośnikami, cena 530 zł. (0-14) 21-30-65.

USŁUGI

JESTEŚMY firmą projektowo wydawniczą, która dla ciebie i twojej firmy wykona skład komputerowy oraz opracowania graficzne projektów. Skontaktuj się z nami. Aquagraf N.Śącz, ul.Kusocińskiego 15, (0604) 46-52-76.

WORD 97, Excel 97, instalacja pakietu (090) 30-80-43

FAUNA, FLORA

SPRZEDAŻ

BERNARDYNIKI, syberyjani, kaukazy, spaniele, bokserki, teriery, wilczurki oferuje Hodowla Psów „Borys”. Atrakcyjne ceny. (014) 424-329 do 16.00, (014) 424-259 po 21.00.

BULDOŻEK przegrywany po szczepieniach. Tel. (014) 21-30-96.

CANE Corso pies obronny, stróżujący. Szczeciński po championach. (0-14) 21-50-48, (0602) 55-48-58.

COLLIE, owczarek szkocki, scenięta rodowodowe po Championie — niedrogo. Tel. (012) 413-69-48

DOBERMAN — szczecińska pozarodowodowa — sprzedam. Tel. (012) 283-62-92

DUGA niemieckiego, czarną suczkę, 9-miesięczną z rodowodem — tanio sprzedam. (014) 21-26-17.

HODOWLA „Tarhus” w Łęgu Tarnowskim sprzedaje szczeniaki Siberina Husky z metrykami po wspaniałych rodzicach. Tel. (014) 45-14-26.

JAMNIKI gładkowłose, suczki; Rotweiler długowłose — pies. Starowiślna 44/4, oficya.

KOCIĘTA Perskie różnokolorowe, śliczne, czyste, szczepione, tanio sprzedam. 0602-801-988

NASIONA iglaków — wszystkie gatunki 0602-49-10-13

OWCZARKI niemieckie (8 tygodni), suczki. (0-18) 445-75-61.

OWCZARKI niemieckie, szczecińska, po rodzicach z rodowodem, Tuszyna k/Dębicy. 0604/320-597

PEKIŃCZYKI po chempionie z rodowodem sprzedam. (0-18) 443-21-30.

POINTERY po złotych medalistach — sprzedam. (014) 68-63-155, 66-38-364.

SHAR-PEI — ekskluzywny przyjaciel rodziny. Szczecińska po championie. tel. (0-14) 21-26-17.

SPRZEDAŻ królików rasowych: białe nowozelandy, czerwone nowozelandy, francuskie srebrzyste. (012) 282-42-03

SZNAUCERKI miniaturowe czarne, rodowodowe po championie. Rozsadna cena. (012) 278-69-89, 0501-422-520

SZNAUCERKI miniaturowe po championach. tel. (014) 21-80-32.

TERIERY szkockie, rodowodowe, 3-miesięczne, uczone czystości, zaszczepione. (012) 412-47-30

KUPNO

RATLERKA szczeniaka rasowego, czarnego, podpalanego kupię pilnie od hodowcy. (012) 422-34-01

INNE

ZDROWIE

0601-45-47-47. Zabiegi ginekologiczne, najtańsze. Kraków.

0601-428-158 GINEKOLOGIA — zabiegi — tanio.

090-657-975 GINEKOLOG — tanio, Kraków.

A. 0501-431-880 Ginekologia. Najniższe ceny!

AMERYKAŃSKI hit. 0604-301-506

FIRMA szuka 10 osób, które chcą schudnąć. (012) 645-04-36

GINEKOLOGIA (centrum Krakowa) — tanio. 0602-885-392

GINEKOLOG (tanio, centrum Krakowa — sprawdź!). 0501-920-149

OCHUDZANIE. (012) 411-5-411

SZCZUPLA — zdrowa sylwetka. Pn — Pt 10:00 — 14:00 Tel. 090-330-495

TURYSTYKA, SPORT

CZORSZTYN — noclegi, wycieczki, weekendy. Tel.(018) 26-50-432.

KRYNICA: centrum, komfortowy pensjonat, pokoje z łazienkami, wyżywienie. (0-18) 471-23-45, (0603) 236-501.

ŁÓDŹ kabinowa Medeo — podwozie bez silnika, 3500 USD — zamiana. (0-14) 43-61-26.

NAJTAŃSZE bilety do USA (6-miesięczne). Firma „VACPOL”, Tarnów, Kochanowskiego 10, tel. (014) 27-28-27.

O.W. „CZERCZ” Piwniczna — Zielone szkoły, wczasy, wycieczki — obozy (0-18) 44-64-185.

PIWNCIŻNA Źródło — Kosarzyska — wczasy — tanio dla matek z dziećmi (0-18) 446-44-93

POKOJE 400m od morza do wynajęcia, Grzybowa k/ Kołobrzegu, w czerwcu ceny promocyjne. (094) 35-810-63

RYTRO — wczasy, zielone szkoły (0-18) 446-96-22

RYTRO — tanie wczasy świąteczne, zielone szkoły, wycieczki, weselne przyjęcia, bankiety (0601) 269-894 (0-18) 446-90-74 po 17.

RYTRO: wczasy, zielone szkoły. (0-18) 446-90-17, 446-96-22.

USTKA — okazja! Tanie wczasy, kwatery prywatne, samodzielne mieszkania. (059) 147-097, 0602-345-701

MATRYMONIALNE

A. NAJTAŃSZE Korespondencyjne Biuro Matrymonialne. Kraków 45, skr. pocztowa 75

BIURO korespondencyjne „EDEN” 30-960 Kraków 1, box 164. 0603-335-062

BIURO Matrymonialno-Towarzystwie, Długa 17, Vp. (012) 634-05-08

KORESPONDENCYJNE Biuro Matrymonialne „Stokrotka”, 30-233 Kraków 24, skr pocztowa 6

TOWARZYSKIE

KALINKA. 0602-45-77-88

18-LATKI (012) 656-07-21

19-LATKI (012) 658-00-04

BIZNES

AGENCJA „PROKURA” długi, wywiadownia gospodarcza, detektywistyczne, konsultacje prawne. (012) 421-93-18, 0501-161-970.

BAREK, aluminiowe szafki, stoły produkcyjne, drobny sprzęt — sprzedam. (0-14) 240-154.

BEZPOŚREDNI importer odzieży używanej, cena: 3,45 zł. Tel. (018) 266-32-26, 0603-323-804.

BIURO Rachunkowe z doświadczeniem przyjmie prowadzenie księgowości firm oraz wszelkich rozliczeń z U.S. i ZUS (0-18) 442-29-96.

BUŁKA tarta — luzem. Producent. Tel. (014) 683-00-00

DOCHODOWĄ produkcję zniszczy z zaopatrzeniem i przyuczeniem — sprzedam. Tel. (0-14) 797-085, po 18.

ELEGANCKIE wyposażenie sklepu z konfekcją. Tania sprzedam. Tel. (014) 6812-491.

PILNIE! Sklep z konfekcją męsko-damską w centrum Dębicy, odnajmowany lokal, i piętro, cena: 19.500 zł. Towar + wyposażenie — sprzedam. (014) 6812-491

POŻYCZKI gotówkowe bez żyrantów. (0-18) 443-77-15 N.Śącz, Rynek 10, lp.

RENOWACJE mebli antycznych — odnawianie, tanio. 090-38-34-55

REWELACYJNY system Multilotka. 0604-319-354.

STOISKO obuwnicze — Dom Handlowy Rpozycze. Pilnie sprzedam. Tel. (014) 677-95-50, 677-92-49

ZŁECĘ jednorazowy przewóz z Włoch maszyn (waga: do 1t, pow. 4m2) (014) 611-79-65 wieczorem, 0602-435-198

„AWA” Nowa Hurtownia odzieży używanej, bezpośredni importer Dortmund. (0-32) 642-20-97

KOMUNIKATY

MAŁGORZATA Warias z Podlesia zgubiła legitymację szkolną wydaną przez Zespół Szkół Ekonomicznych w Dębicy.

RÓŻNE

ANTYKI: obrazy, meble, srebra inne — kupię. (012) 632-71-97, 0501-251-136, 647-80-50

ANTYKI; atrakcyjne malarstwo polskie i europejskie na kwietniową aukcję przyjmie w komis lub kupi za gotówkę Dom Aukcyjny „Polonia-Art”. Katowice, ul. Zabrska 5. Tel. (032) 253-07-66, tel/fax (032) 253-95-28 w godz. 11:00 — 17:00

DEZYNSKPCJA — Deratyzacja 100% skuteczności. Gwarancja, doświadczenie (0-18) 471-24-59, (0602) 853-402.

FREZARKOWIERTARKA do drewna, wciąg budowlany. (0-14) 684-06-48.

GROBOWIEC 4 miejscowy (N.Śącz, Śniadeczych) sprzedam. (0-18) 44-123-44.

HURTOWNIA niemieckiej odzieży używanej, sortowanej. (012) 284-21-99

JAJKA I klasa. Nawiązę współpracę z hurtowym odbiorcą. (0604) 840-760.

NOWA OFERTA „GAZETY KRAKOWSKIEJ”

Nasze reklamy

w Białymstoku, Katowicach, Kielcach, Poznaniu, Szczecinie, Wrocławiu

Treść reklam z ostatniego tygodnia z gazet:

*, „Dziennik Zachodni” - Katowice *, „Głos Wielkopolski” - Poznań *, „Głos Szczeciński” - Szczecin *, „Gazeta Współczesna” - Białystok *, „Słowo Ludu” - Kielce *, „Słowo Polskie” - Wrocław

Poznasz dzwoniąc:



94-77

TELEFONICZNA AGENCJA INFORMACYJNA

http://www.tai.com.pl



Specjalistyczne Centrum Diagnostyczno-Zabiegowe MEDICINA Sp. z o.o.

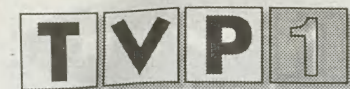
Uprzejmie informujemy, że Specjalistyczne Centrum Diagnostyczno-Zabiegowe MEDICINA podpisało umowę z Małopolską Regionalną Kasą Chorych na świadczenia zdrowotne.

Możecie Państwo skorzystać z usług Specjalistycznego Centrum Diagnostyczno-Zabiegowego MEDICINA w Krakowie przy ul. Rogozińskiego 12 (tel. 412-12-79, 412-68-20) oraz przy ul. Barskiej 12 (tel. 266-20-62, 266-96-65) **bezpłatnie** z konsultacji następujących Poradni:

1. **Alergologicznej**
2. **Chirurgii Naczyniowej**
3. **Chirurgii Stomatologicznej**
4. **Logopedycznej**

W naszym Centrum Medycznym możecie Państwo skorzystać **również bezpłatnie** z następujących zabiegów operacyjnych w ramach chirurgii „jednego dnia”

- * **operacje przepuklin u dorosłych i u dzieci**
- * **operacje zylaków kończyn dolnych**
- * **operacje proktologiczne**



7.00 Samo życie
7.15 Agrolinia
7.45 Wszystko o działce i ogrodzie
8.10 Rynek
8.30 Wiadomości
8.40 Prognoza pogody
8.45 Droga do NATO — reportaż
9.05 Ziarno — program redakcji kulturalnej
9.30 Dla dzieci i młodzieży: 5-10-15
9.50 Dla dzieci: Bliskie spotkania z historią — Spotkanie 13
10.20 Walt Disney przedstawia: Kaczka paczka, Kochanie, zmniejszyłem dzieciaki
11.30 Twoja emerytura w twoich rękach

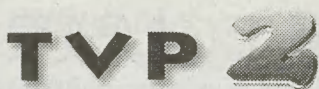
12.00 Wiadomości
12.10 Z kamerą wśród zwierząt — program Hanny i Antoniego Gucwińskich
12.40 Jeśli nie Oxford, to co? Zawodnicy ubiegać się będą o indeks Szkoły Głównej Handlowej w Warszawie.
13.10 Ala R-M
13.30 Twoja emerytura w twoich rękach
13.40 Fałszywy kadr
14.00 Studio sport: I liga koszykówki mężczyzn — Nobiles Anwil Włocławek — Trefl Sopot
15.40 Twoja gwiazda: Urszula — program artystyczny

16.15 Twoja emerytura w twoich rękach
16.25 Frasier — serial komediowy
16.50 Twoja emerytura w twoich rękach
17.00 Teleexpress
17.25 Jaka to melodia? — quiz
17.50 To jest telewizja
18.05 Żony Hollywoodu — serial, USA 1984, reż. Robert Day
18.50 Twoja emerytura w twoich rękach
19.00 Wieczorynka: Tabaluga — serial animowany
19.30 Wiadomości i Sport
19.55 Prognoza pogody

20.05 Goldeneye — film sensac., USA 1995, reż. Martin Campbell, wyk. Pierce Brosnan, Izabella Scorupco, Sean Bean, Famke Janssen
22.20 Sportowa sobota
22.30 Zielono mi — piosenki Agnieszki Osieckiej
1.20 Szepty — thriller, Kanada 1990, reż. Douglas Jackson, wyk. Victoria Tennant, Chris Sarandon, Jean LeClerc
2.55 Namiećni przyjaciele — dramat obyczajowy, W. Bryt. 1949
4.20 Zakończenie programu

Polecamy...
● **Goldeneye** — Po upadku komunizmu w Rosji rządzi potężna mafia, która ma dostęp do wszelkich wojskowych informacji. Kiedy tajna broń, zwana GoldenEye, dostaje się w ręce skorumpowanych i rządzonych władzy agentów KGB, bezpieczeństwo całego świata jest zagrożone. Zadaniem Jamesa Bonda będzie odnalezienie GoldenEye. Swoją pomoc oferuje mu stary znajomy Alec Trevelyan, który niestety okazuje się zdrajcą... GoldenEye to pierwszy film z udziałem Pierce'a Brosnana jako agenta 007.

● **Szepty** — Znana pisarka pragnie stworzyć wstrząsającą powieść. Dla zdobycia materiałów potrzebnych do napisania książki, przeprowadza wywiad z Brunem Clavelem — psychopatą, mającym na sumieniu wiele ofiar. Morderca, któremu udaje się zbiec z więzienia, zamierza zabić pisarkę. Motywy jego działania nie są do końca znane. Wkrótce Hilary zostaje zaatakowana w swoim domu przez męczącą uzbrojonego w nóż. W napastniku kobieta rozpoznaje Bruna Clavela, z którym niedawno przeprowadziła wywiad. Na miejscu wypadku pojawia się policja. Okazuje się, że Clavel ma doskonałe alibi. Kobieta zostaje posądzona o kłamstwo i utrudnianie pracy policji. Tymczasem Bruno ponownie pojawia się w jej mieszkaniu... **1.20**



6.15 Sport telegram
6.20 Studio sport: Halowe MŚ w lekkoatletyce
8.00 Tacy sami
8.30 Program lokalny
9.30 Powitanie
9.35 Życie obok nas: Dzikie horyzonty: Balet na wodzie — serial dok.
10.00 Niezapomniane interpretacje Leonarda Bernsteina — V Symfonia Piotra Czajkowskiego
10.50 Impresje chopinowskie
11.05 Ginece cywilizacji: Mawkeni z Birmy — koczownicy morscy zniknęli — film dok. prod. polsko-francuskiej

12.00 Kino bez rodziców: Spotkanie z Hanna Barbera — serie animowane dla dzieci
12.35 Kino bez rodziców: Cudowne lata: Rozdanie dyplomów — serial obyczajowy
13.00 Chopinowskie interpretacje — recital chopinowski Artura Rubinsteina
13.30 Ballykissangel — serial obyczajowy
14.25 Animals — magazyn
14.45 Impresje chopinowskie
15.00 Familiada — teleturniej
15.30 Złotopolski — telenowela, Polska 1998, wyk. Alina Janowska, Henryk Machalica

Ksiądz Leski zwleka z ogłoszeniem zapowiedzi ślubu Waldka i Weroniki. Eleonora ukrywa list z informacją o wypadku Mirka i jego planowanym powrocie do Polski. Tomek nie przestaje myśleć o Ewie i ma wątpliwości, czy naprawdę kochał Joannę...
16.00 KOC — Komiczny Odcinek Cykliczny
16.40 Impresje chopinowskie
17.00 Siedlisko — serial obyczajowy
18.00 Panorama
18.10 Kronika
18.35 Duety do mety — teleturniej
19.05 Latający cyrk Monty Pythona
19.40 Dla dzieci: Truskawkowe studio

20.05 Benefis Kazimierza Kutza
21.25 Najbardziej niebezpieczne posiłki policyjne świata — serial dok.
21.50 Słowo na niedzielę
22.00 Panorama
22.30 Prognoza pogody
22.40 Psy 2 — Ostatnia krew — film sensac., Polska 1994, reż. Władysław Pasikowski, wyk. Bogusław Linda, Cezary Pazura, Artur Żmijewski
0.20 Sport-telegram
0.30 Czas sprawiedliwości — dramat sensac., USA 1997, reż. Leon Ichaso, wyk. Louis Gossett Jr., Charles Dutton
2.00 Zakończenie programu

Polecamy...
● **Psy 2 — Ostatnia krew** — Do Warszawy przybywa prosto z Jugosławii najemnik trudniący się też handlem bronią, Radosław Wolff. Kontaktuje się z byłym policjantem, Francem Maurerem, który właśnie wyszedł z więzienia, gdzie odsiadywał wyrok za zabójstwo swego eks-przyjaciela. Wolff wciąga go w handel bronią prowadzony przez rosyjską mafię. Maurer z kolei proponuje udział w tym interesie swemu koledze, Nowemu, obecnie oficerowi służby drogowej... Obraz jest drugą częścią słynnego filmu sensacyjnego „Psy” w reżyserii Władysława Pasikowskiego. **22.40**
● **Czas sprawiedliwości** — W pewien piękny słoneczny dzień, gdy mieszkańcy nowojorskiej dzielnicy Brooklyn wychodzą ze swoich domów, by cieszyć się pogodą, nieoczekiwanie dochodzi do tragedii. Młody Murzyn zaczyna strzelać do członków rywalizującego gangu. Kula trafia w dwunastoletnią Jackie, siedzącą na schodach swojego domu i pozbawia ją życia. Zabójca i cała banda ucieka a żaden z obecnych świadków nie ma odwagi zeznawać. Zdesperowani i wstrząśnięci śmiercią dziecka rodzice, postanawiają na własną rękę rozprawić się z przestępcami... **0.30**



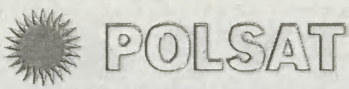
7.00 Skrzydlaci tancerze — amerykański serial animowany
7.25 Film pod strasznym tytułem — polski serial animowany
7.35 Bigusie — serial animowany
8.00 Podróże z małą gwiazdką
8.30 Kronika
8.40 Wiara i życie
9.10 Podpowiedzi w plenerze
9.30 Niebezpieczna zatoka — kanadyjski serial fab.
10.00 Świat ogrodów, odc. 3/27
10.30 Rajd Pekin — serial dok.
11.00 Rytm świata — niemiecki serial dok., odc. 8/10
11.30 Dynastia z Dirtwater — australijski serial, odc. 3/10

12.30 Euromagazyn — magazyn kulturalno-społeczny
13.00 W cyklu Filmy Festiwalu „U siebie” — Windrush pięćdziesiąt lat później — brytyjski film dok.
13.30 Koncert muzyki poważnej — Radiowa Orkiestra Symfoniczna — dyr. M. Pijarowski — utwory Ottorino Respighiego
14.30 Piraci — teleturniej
15.00 Nasz świat — reportaż z koncertu
15.20 Sztuka patrzenia — program prof. Wiktora Zina
15.30 Wyprawy do królestwa zwierząt — niemiecki serial dok. popularnonaukowy, odc. 1/23

16.05 Nasz dom — serial obyczajowy
Starszy pan, emeryt z zasadami, po śmierci swej ukochanej żony zdążył już przyzwyczaić się do przebywania w samotności. Musi jednak zmienić dotychczasowy tryb życia, gdy wprowadza się do niego synowa z trójką dzieci...
17.00 Bywalec — czyli magazyn całkiem kulturalny
18.00 Panorama
18.10 Kronika
18.30 Pełna kultura — Grupa Raz, Dwa, Trzy
19.05 Marginałki — mag. kabaretowy
19.20 Mały jazz

19.30 Biagusie — serial animowany
19.50 Dżungla rytmów — serial anim.
20.00 Czerwony karzeł — angielski serial komediowy, odc. 3/44
20.30 I liga siatkówki mężczyzn — retransmisja meczu — Centrostal Eltra Bydgoszcz — Skra Warszawa
21.30 Kronika
21.45 Wiadomości sportowe
22.00 Świat ogrodów — serial dokumentalno-poradnikowy
22.30 Szpieg, który zrobił więcej niż musiał — angielski dramat szpiegowski, reż. Jim Godard, wyst. John Shea, Ell Wallach
0.05 Lulu — współczesna opera Alana Berga oparta na kompilacji sztuk Franka Wedekinda. Orkiestra — Filharmonicy Londyńscy, cz. III
1.30 Zakończenie programu

Polecamy...
● **Rytm świata** — Rumba powstała na Kubie, uważanej za źródło większości latyno-amerykańskich rytmów i form tanecznych. Rozwinęła się z kilku rodzajów muzyki i tańca, z których każdy ma inne korzenie. Do największych wykonawców rumby należą Celina Gonzales i Joseito Fernandez. **11.00**
● **Dynastia z Dirtwater** — Tarbox odmawia Eastwickowi zapłaty za wykonaną pracę i stara się zniechęcić go do osiedlenia się na ziemi, którą sam od wielu lat próbuje wydźwignąć. Tymczasem Eastwick za znalezionego złoto kupuje dwa tysiące owiec i wraz z żoną wprowadza się do niewielkiego domu... **11.30**
● **Szpieg, który zrobił więcej niż musiał** — Koniec lat 50. Elie Cohen zostaje agentem izraelskiego wywiadu. Zna doskonale język arabski, więc udaje mu się przedostać do szeregów partii Baas, która wkrótce przejmie władzę w Syrii. Cohen zdobywa informacje na temat rozmieszczenia stanowisk syryjskiej artylerii na Wzgórzach Golan... **22.30**



6.00 Disco Relax
7.00 Magazyn
7.30 W drodze — magazyn redakcji programów religijnych
8.00 Jumanji, odc. 19 — serial animowany dla dzieci
8.25 Power Rangers, odc. 147 — serial komiksowy
8.50 Kalamury — prog. dla dzieci
9.20 Talent za talent
9.50 Owocmorna lista przebojów — program muzyczny
10.00 Strażnik Teksasu, odc. 118
11.00 Ukochana szwagierka; USA, 1989; reż. Jack Bender, wyk. John Ritter, Mel Harris, Polly Bergen, Dakin Matthews

Niczym nie zrażony Ritter próbuje uwodzić Polly Bergen, choć ta tymczasem stała się jego szwagierką.
12.50 Jego rybki; Francja, 1954; reż. Gilles Grangier, wyk. Bourvil, Annie Cordy, Denise Gray, Pierre Dux, Louis de Funes, Jacqueline Noelle
Mechanik samochodowy Emil jest zapalonym wędkarzem, czego nie cierpi jego żona Charlotte. Pewnej niedzieli Emil rusza na ryby, rzekomo wezwany do wypadku i wpłtuję się w miłosną aferę zdradzającą żonę przyjaciela.
15.00 Gospodarz: gra — zabawa
15.30 Magazyn

16.00 Informacje
16.10 Zępter Sport Magazyn
16.20 Człowiek, którego nie ma, odc. 4/26; USA 1995; reż. Tobe Hooper, wyk. Bruce Greenwood, Megan Gallagher, Ted Levine
Serial sensacyjny z wątkami psychologicznymi, którego bohaterem jest znany i wzięty fotoreporter Tom Well.
17.15 F/X, odc. 18 — serial amerykański
18.10 Xena, wojownicza księżniczka, odc. 41; USA 1995 — serial fantasy
19.05 Disco Polo Live

20.00 Idź na całość — show z nagrodami
20.50 Losowanie LOTTO i Szczęśliwego Numerka
21.00 Nocny patrol, odc. 39
21.50 Osadzony; USA, 1989; reż. John Flynn, wyk. Sylvester Stallone, Donald Sutherland, John Amos, Darlance Fleugel
23.55 Ogłoszenie wyników LOTTO
24.00 Opowieści z krypty, odc. 4; USA 1994; reż. Tobe Hooper, Richard Donner, Tom Hanks, wyk. Timoty Dalton, Christopher Reeve, Roger Daltrey, Whoopi Goldberg, Brooke Shields, Joe Pesci, Malcolm McDowell
Antologia opowieści grozy. Przebawne, choć zarazem makabryczne historie prezentują cały arsenał tricków i innych efektów specjalnych.
0.30 Playboy: „Beverly Hills Bordello” oraz „Między snem a jawą”
1.30 Seks-bombki; USA, 1996; reż. Tammara Wells
W wielu filmach i serialach TV przeżywają się przez ekran piękne młode debutantki; film przedstawia najpiękniejsze z nich.
2.45 Muzyka na BIS
3.50 Pożegnanie

Polecamy...
● **Osadzony** — Frank Leone odsiadywa karę w więzieniu. Do końca wyroku pozostało mu już tylko sześć miesięcy. Marzenie o wolności zostaje jednak brutalnie zniszczone. W środku nocy do celi Franka wkraczają strażnicy, odwołując go do jednego z najcięższych więzień w USA — Gateway. Naczelnikiem więzienia jest psychopata, Drumgoole, osobisty wróg Franka. Przed laty chłopak uciekł z więzienia właśnie podczas służby Drumgoole'a, łamiąc mu tym samym karierę... Osadzony jest filmem nie tylko dla miłośników sensacji, ale również dla wielbicieli dwójki aktorów: Sylwestra Stallone i Donalda Sutherlanda. **21.50**



7.00 Telesklep
8.00 Omer (10). — serial animowany dla dzieci
8.30 Wszystkie psy idą do nieba (13) — serial animowany dla dzieci
8.45 De De Reporter — program dla dzieci
9.00 Twój problem nasza głowa — program dla dzieci
10.00 Magazyn NBA
10.30 Skróć meczu NBA z piątku (Dallas — Utah)
11.15 Irian Daya — oblicza raju film dokumentalny
11.45 Mike Hammer — film sensacyjny, USA 1984

13.15 Babilon V — sezon III (9) — serial science-fiction, USA

14.15 Big Star Party — superlista
15.15 Buffy — Postrach wampirów (26) — serial dla młodzieży, USA
16.15 Multikino — filmy, gwiazdy, plotki

Szybkie tempo, ciekawe tematy oraz użycie nowoczesnych metod realizacji to podstawowe atuty tego magazynu.
16.45 Czas to pieniądz — teleturniej
17.15 Maraton uśmiechu — liga dowcipów, prowadzi Mariusz Czajka
17.45 Ale plama — program rozrywkowy
18.00 Wszystko albo nic — teleturniej rodzinny, prowadzi Krzysztof Ibis
18.55 Pogoda
19.00 TVN Fakty
19.25 Sport

19.30 Przygody najsprytniejszego z braci Holmes — komedia, USA 1978, reż. Gene Wilder, wyk. Gene Wilder, Madeline Kahn, Marty Feldman, Dom DeLuise, Leo McKern
21.20 W kręgu podejrzenia (14) — serial sensacyjny, USA
22.15 Policjanci — film sensacyjny, USA 1974, reż. Peter Yates, wyk. Elliott Gould, Robert Blake, Allen Garfield
Los Angeles. Dwaj oficerowie „obyczajówki” wpadają na trop afery narkotykowej powiązanej z nielegalnym stręczycielstwem. Po umorzeniu śledztwa postanawiają doprowadzić sprawę do końca na własną rękę. Keneely i Farrel trafiają do zakamuflowanego domu schadzek. Przypuszczają, że Marvin, właściciel, zajmuje się również przerzutem narkotyków. Nie mogą mu jednak nic udowodnić, gdyż nakaz rewizji przychodzi za późno i podejrzani zdążą oczyścić mieszkanie...
23.55 Ibisekja — talk show Krzysztofa Ibisza
1.00 Big Star Party
1.30 Granie na zawołanie
4.10 Granie na ekranie

Polecamy...
● **Przygody najsprytniejszego z braci Holmes** — Londyn, rok 1891. Sherlock Holmes, dla zmylenia odwiecznego wroga, Moriarty'ego, przekazuje sprawę o szantaż młodszemu bratu, a sam opuszcza Anglię. Zaangażowanie Sigiego Holmesa szybko przekroczy granice zawodowe. W biurze Sigiego zjawia się Jenny Hill, błagając o pomoc. Śpiewak operowy Gambetti grozi, że pokaże stare listy miłosne jej obecnemu narzeczonemu. Tego samego wieczora młody Holmes ratuje dziewczynę życie podczas przedstawienia, za co odwdzięcza mu się ona wyznaniem: Gambetti żąda w zamian za listy pewnego dokumentu, który jej ojciec przechowuje w sejfie... **19.30** (d)

TVP1

- 7.00 Liderzy
7.10 Notowania
7.40 Śniadanie na farmie
8.00 Poranek filmowy
8.25 Teleranek
8.55 Elza z afrykańskiego buszu
9.45 Twoja emerytura w twoich rękach
10.00 W Starym Kinie: Zaklinacz deszczu — melodramat, USA 1956, reż. Joseph Anthony, wyk. Burt Lancaster, Katharine Hepburn, Wendell Corey
Mieszkańcy małego miasteczka na południowym zachodzie Stanów Zjednoczonych zmagają się ze skutkami długotrwałej suszy. Kataklizm zdaje się triumfować, ale wówczas pojawia się Starbuck — poeta i wizjoner — przynosząc miastu nadzieję. Ludzie ulegają jego magicznej sile...
11.05 Twoja emerytura w twoich rękach
11.25 Moc — magazyn
11.40 Twoja emerytura w twoich rękach

- 12.00 Anioł Pański — transmisja
12.15 Czesy — katolicki magazyn
12.25 Ludzki świat
12.45 Twoja emerytura w twoich rękach
13.00 Wiadomości
13.10 Tydzień
13.35 Zaproszenie do Teatru TV
13.40 Goniec kulturalny
14.00 Mistrz szpady — film kostiumowy, Hiszpania 1992
Rok 1868. W Hiszpanii panuje ogólne niezadowolenie z istniejącej monarchii, mnożą się manifestacje, uliczne walki i liczne represje. Sześćdziesięcioletni Don Jaime Astarlosa jest najlepszym w stolicy mistrzem fechtunku, człowiekiem honoru i rycerskiej godności...
15.25 Twoja emerytura w twoich rękach
15.35 Zwierzęta świata: Żyjąca Europa: Ostatnie pierwotne lasy

- 16.00 A to Polska właśnie: Kalisz — program publicystyczny
17.00 Teleexpress
17.25 Śmiechu warte — prog. rozryw.
17.50 Dziennik Telewizyjny — program Jacka Fedorowicza
18.10 Akademia policyjna — serial
18.55 Twoja emerytura w twoich rękach
19.00 Wieczorynka: Gumisie
19.30 Wiadomości, Sport
19.55 Prognoza pogody

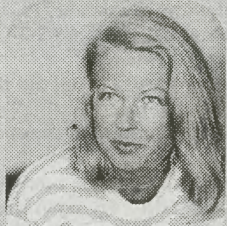
- 20.05 Dom 2: Długa księżycowa noc
21.30 Taksówka Jedyńki: Wieczorek paniński — program artystyczny
Tym razem pasażerami taksówki są dwie młode kobiety, szukające romantycznego mężczyzny, który byłby w stanie uatrakcyjnić wieczór paniński...
21.45 Rozwiązanie konkursu audiotele
21.50 Decyzja należy do ciebie: Bogaty tato — widowisko publicystyczne (audiotele: 0-70055580 tak; 0-70055590 — nie)
22.35 Kwadrat — dwutygodnik nie tylko dla młodzieży
23.00 Sportowa niedziela
23.35 Kino kultowe: Romper Stomper — dramat obyczajowy, Australia 1992, wyk. Russell Crowe, Daniel Pollock, Jacqueline McKenzie
Na czele neonazistowskiego gangu skóń z Melbourne stoi bezwzględny Hando, dla którego jedynym wzorem godnym naśladowania jest Adolf Hitler. Pewnego dnia do okrutnej szajki dołącza młoda Gabe. Hando kradnie dla dziewczyny kurtkę ze sklepu, ujmuje ją tym gestem i wkrótce zostają parą, której poza seksem i wspólnym przebywaniem nie łączy nic więcej. Gabe, córka bogatego reżysera, zaprasza swoich nowych znajomych do domu ojca. Dziewczyna pozwala skinom zdemolować mieszkanie, mszcząc się w ten sposób na ojcu...

- 1.05 Archiwum gwiazd
1.30 Jules Verne — film dok.
2.20 Zakończenie programu

● Romper Stomper — Na czele neonazistowskiego gangu skóń z Melbourne stoi bezwzględny Hando, dla którego jedynym wzorem godnym naśladowania jest Adolf Hitler. Pewnego dnia do okrutnej szajki dołącza młoda Gabe. Hando kradnie dla dziewczyny kurtkę ze sklepu, ujmuje ją tym gestem i wkrótce zostają parą, której poza seksem i wspólnym przebywaniem nie łączy nic więcej. Gabe, córka bogatego reżysera, zaprasza swoich nowych znajomych do domu ojca. Dziewczyna pozwala skinom zdemolować mieszkanie, mszcząc się w ten sposób na ojcu...

TVP2

- 5.35 Sport telegram
5.40 Studio sport: Halowe MŚ w lekkoatletyce
6.30 Echa tygodnia
7.05 Dom II — serial obyczajowy



- 8.25 Słowo na niedzielę
8.30 Program lokalny
9.30 Powitanie
9.35 Kłostory polskie: tajemnice Skarbca Bożogrobowców
10.05 Szalone liczby — teleturniej
10.35 Kręciola — program Jurka Owsiaaka
11.00 Studio sport: Halowe MŚ w lekkoatletyce

- 12.25** Najlepsze wakacje — film obycz., USA 1997, reż. Peter Rowe, wyk. Lana McKissack, Michel Perron, Roberto Ito, Kotao Sakura
14.00 Dla dzieci: Ulica Sezamkowa
14.30 30 ton! Lista, lista — lista przebojów
15.05 Familiada — teleturniej
15.35 Złotopolscy — telenowela, Polska 1998, reż. Ireneusz Engler, wyk. Joanna Pietrzak, Henryk Machalica, Anna Nehrebecka, Renata Gabryjelska



- 16.05** Szansa na sukces: Zdzista wa Sośnicka
17.10 Rycerze i rabusie: Skarb Mohilanki — serial przygodowy
Magnat Potocki wyrusza na Wołoszczynę, by pomóc szwagrowi w walce przeciw Tatarom.
18.00 Panorama
18.10 Kronika
18.35 Duety do mety — teleturniej
19.05 7 dni świat
19.30 Dla dzieci: Dlaczego to my

- 20.00 Alosza Awdiejew w Teatrze STU
21.00 Nowojorscy gliniarze — serial
21.50 Dwójkomania
22.00 Panorama
22.25 Prognoza pogody
22.35 Gustawa Herlinga Grudzińskiego rozważania o cnotach: Piękno
22.45 Encyklopedia Sztuki XX wieku: Świadkowie — Mówili o nim, że lewituje — film dok.
23.35 Szalone czasy — film obyczajowy, USA 1981, reż. Lee Philips, wyk. Ray Liotta, David Caruso, Michael Pare, Talia Balsam
1.10 Gwiazdy światowego jazzu: Michel Petrucci Sextet
2.00 Sport telegram
2.05 Zakończenie programu

● Najlepsze wakacje — Rok 1935 w środowisku japońskich imigrantów. Rinko jest dwunastoletnią dziewczynką, którą rodzice wysyłają na wakacje do ubogiej krewnej na wieś. Rinko nie jest zadowolona z perspektywy spędzenia wakacji w nienajlepszych warunkach. Wkrótce jednak zaprzyjaźnia się z ciotką i krewnymi, pomaga im w pracy, bliżej poznaje przyjaźnie nastawione do niej otoczenie i przede wszystkim uczy się prawdziwej życiowej mądrości...

● Szansa na sukces — Uczestnicy programu, którzy zostali wyłonieni w wcześniejszych eliminacjach, zaprezentują się publiczności w repertuarze Zdzisławy Sośnickiej, która nagrała kilkanaście płyt i zdobyła wiele prestiżowych nagród.

TELEWIZJA KRAKÓW

- 7.00 Miś Rupert — serial animow.
7.25 Ja i moje zwierzęta — cykl franc. reportaży, odc. 15/26
7.40 Księżniczka Szeherazada — serial animow., odc. 15/26
8.05 Bajki małego czarodzieja — serial animow., odc. 17/26
8.30 Przeboje Telewizji Kraków
9.00 Kalejdoskop sportowy
9.30 Kudłaczek — angielski serial fabularny dla młodzieży, odc. 4/7
Zbliża się termin ważnego egzaminu z matematyki. Ben marzy o wcześniejszym poznaniu pytań. Życzenie sprawia, że chłopiec zaczyna słyszeć myśli innych ludzi. Dzięki temu dowiaduje się o wzajemnym uczuciu pana Archera i panny Jute.
10.00 Opowieści antykwaryczne
10.25 Sztuka i rzemiosło — franc. serial dokumentalny, odc. 1
10.55 Świat bliski i daleki, odc. 14/26
11.20 Zawody zwykle i niezwykle — francuski cykl dokumentalny, odc. 27/71

- 11.35 Arka Noego — angielski serial dokumentalny, reż. Herbert Wise, wyst. Anton Rogers, Angels Thorne, odc. 5/6
W kolejnych odcinkach przyglądamy się losom wiejskiego weterynarza na angielskiej prowincji.
12.30 Rola — magazyn dla rolników
12.50 W stronę gór — magazyn publicystyczny
13.10 Z plecakami i walizką — magazyn turystyczny (powt.)
13.35 Życiorys z refrenem (powt.)
14.10 Kufer Babci Aliny — krakowski magazyn domowy
15.00 Był sobie człowiek — francusko-kanad.-niem.-belg. serial popularnonaukowy dla młodzieży, odc. 16/26
15.25 Sówka Pusia poznaje świat — angielski serial animowany dla dzieci, odc. 4/5
15.35 Drużyna marzeń, odc. 55/64

- 16.05 Nasz dom — amerykański serial obyczajowy, odc. 2/30
Emeryt z zasadami, po śmierci żony przyzwyczajony do samotnego życia, nagle musi zmienić dotychczasowy tryb życia, gdy synowa wraz z trójką wnucząt wprowadza się do jego domu.
17.00 Maryla, Agnieszka, Małgoszka — widowisko artystyczne
18.00 Panorama
18.10 Kronika

- 18.30 Transmisja meczu koszykówki: Komfort Forbo Stargard — Azoty Unia Tarnów
20.30 Rokendrol i inni — program muzyczny
21.00 Sprawozdawczy magazyn sportowy
21.30 Kronika
21.45 Gość Telewizji Kraków
22.00 Opowieści antykwaryczne — program poradnikowy
22.30 Sweetle — australijski film obyczajowy, reż. Jane Campion, wyst. Genevieve Lemon, Karen Colston
0.05 Muzyczne spotkania — program rozrywkowy
1.00 Zakończenie programu

● Sztuka i rzemiosło — Bohaterami poszczególnych odcinków są mistrz i uczeń. Yves remontuje stare organy w jednym z paryskich kościołów. Bruno pomaga mu w wymianie piszczałek. Równocześnie poznaje tajniki trudnego rzemiosła — konserwacji instrumentów dawnych.

● Maryla, Agnieszka, Małgoszka — Program oparty na materiale z koncertu Maryli Rodowicz śpiewającej piosenki Agnieszki Osieckiej. Teksty tej autorki, w większości napisane specjalnie dla „złotej Maryli”, z poczuciem humoru opowiada ją o przemijaniu, miłości i szczęściu.

● Sweetle — Bohaterka filmu to młoda indywidualistka uwikłana w nietypowe układy. Obecność niezrównoważonej siostry dodatkowo komplikuje jej życie.

POLSAT

- 6.00 Disco Polo Live
7.00 Ręce, które leczą — program Zbyszka Nowaka
7.30 Jesteśmy — magazyn redakcji programów religijnych
8.00 Jumanji, odc. 20 — serial animowany dla dzieci
8.30 Power Rangers, odc. 148
9.00 Kalambury — prog. dla dzieci
9.30 Dyżurny satyryk kraju — program Tadeusza Drozdy
10.00 Disco Relax
11.00 Oni, Ona i pizzeria, odc. 2; USA 1997-98; reż. James Widdoes, wyk. Ryan Reynolds, Richard Ruccolo, Taylor Howard
Pete i Berg właśnie kończą studia i są najlepszymi przyjaciółmi. Mieszkają wspólnie i razem dorabiają w miejscowej pizzerii. Pewnego dnia na ich drodze pojawia się piękna dziewczyna, imieniem Sharon i wszystko zaczyna się komplikować...
11.30 Sabrina, nastoletnia czarownica, odc. 38 — serial komediowy

- 12.00 Zapytaj Harriet, odc. 3; USA 1997; prod. Billy Riback, wyk. Anthony Tyler Quinn, Lisa Waltz, Willie Garson
Jack Cody jest młodym, szalenie ambitnym dziennikarzem i zawsze marzył o własnej rubryce w renomowanej gazecie, która głosiłaby męski punkt widzenia na świat. Nie dane mu było jednak jako mężczyźnie odnieść sukces w zawodzie, więc przebijając się za kobietę prowadzi własny „kącik” porad sercowych.
12.30 Zwirowany piątek; USA, 1976; reż. Gary Nelson; wyk. Barbara Harris, Jodie Foster, John Astin
W pewien pechowy piątek dochodzi do niezwyklej sytuacji: matka i jej nastoletnia córka niespodzianie zamieniają się osobowościami.
14.30 F/X, odc. 19 — serial
15.30 Perła, odc. 17 — serial

- 16.00 Informacje
16.10 Zepter Sport Magazyn
16.20 100% dla stu: gra — zabawa
16.45 Miłość od pierwszego wejrzenia
17.20 Nowe przygody Robin Hooda
18.15 W słońcu Kalifornii, odc. 1; USA 1997; reż. Richard Lang, wyk. Natalia Cigliuti, Kimberley Davis, Jarrod Emick
19.05 Idź na całość — show z nagrodami

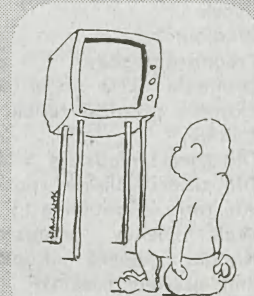
- 20.05 Strażnik Teksasu, odc. 119
20.50 Losowanie LOTTO
21.00 Bonnie and Clyde; USA, 1967; reż. Arthur Penn, wyk. Warren Beatty, Faye Dunaway, Michael J. Pollard, Gene Hackman, Estella Parsons, Gene Wilder
23.00 Ogłoszenie wyników LOTTO
23.05 Na każdy temat
0.10 Magazyn sportowy
1.30 Muzyka na BIS
3.20 Pożegnanie

● W słońcu Kalifornii — Akcja serialu rozgrywa się w Pacific Palisades — eleganckim przedmieściu, na zachodzie Los Angeles. Mieszkający w sąsiedztwie młodzi ludzie przyjaźnią się ze sobą, kochają lub nienawidzą. Ale prawdziwym sensem ich życia jest robiecie kariery.

● Bonnie and Clyde — Ballada o słynnej gangsterskiej parze lat trzydziestych — Bonnie Parker i Clyde Barrowie. Bonnie i Clyde działali na południu USA, zaczęli od napadów na prowincjonalne banki. Historia ich przestępczej działalności przeplata się z niezwykle miłosnym. Autorzy filmu przedstawiają bohaterów, powstrzymując się od moralnej oceny ich czynów. Ta opowieść o pędzie ku wolności i śmierci podzieliła ówczesną krytykę. Jedni potępalili gwałtowność i okrucieństwo filmu, inni zachwycali się jego dynamicznym rytmem i podkreślali związki z buntowniczym klimatem kultury amerykańskiej lat sześćdziesiątych. Film nagrodzono dwoma Oskarami.

tvn

- 7.00 Telesklep
8.00 Sylwan (25) — serial animowany dla dzieci



- 8.30 Mandy i zwierzęta (5) — serial dla dzieci
9.00 Twój problem nasza głowa — program na żywo dla dzieci
10.00 Mowgli (26) — serial dla dzieci
10.30 Szalony świat (13) — serial dla młodzieży, USA
11.00 Tarzan (9) — serial przygodowy, USA

- 12.00 Studio tramwaj
12.30 TVN — Między nami mówiąc
12.45 XX wiek według Dawida Frosta (22) — serial dokumentalny
13.45 Gotuj z Kuroniem — magazyn kulinarny
14.15 Film na deser: Córka Ambasadora — komedia, USA 1956, reż. Norman Krasna, wyk. Olivia de Havilland, John Forsythe, Edward Arnold, Adolphe Menjou, Myrna Loy
Komiteta senatu USA jest zaniepokojony moralami żołnierzy amerykańskich stacjonujących we Francji. Wysyła zatem senatora Cartwrighta, by wejrzał w tę sprawę. W Paryżu Cartwright wraz z małżonką spotykają się z amerykańskim ambasadorem, panem Fiske i jego śliczną córką Joan. Wciągnięta w senatorские intrygi dziewczyna umawia się z jednym z żołnierzy, Danny'm...

- 16.15 Teleplotki — kulisy wielkiego świata
16.45 Czas to pieniądz — teleturniej
Quiz z zabawnymi pytaniami dotyczącymi wiedzy ogólnej, rozgrywany w ścisłym reżimie czasowym.
17.15 Zwirowana forsa — program rozrywkowy
17.45 Zostań gwiazdą
18.55 Pogoda
19.00 TVN Fakty
19.25 Sport

- 19.30** Dobry policjant — film sensacyjny, USA 1994, reż. Peter Werner, wyk. Ron Silver, Roy Dotrice, Joe Morton, Joanna Pacula
21.15 Pod napięciem — talk show
21.45 Telewizjer — magazyn rozrywki i sensacji
22.15 Ale plama — prog. rozrywkowy
22.30 Zakochane kobiety — film obyczajowy, Wielka Brytania, 1969, reż. Ken Russell, wyk. Glenda Jackson, Jennie Linden, Alan Bates, Oliver Reed
Lata dwudzieste, nieduże miasteczko górnicze w środkowej Anglii. Gudrun Brangwen, kobieta odważna i wyzwolona, niespełniona rzeźbiarka, wraca z Londynu. Na przyjęciu weselnym poznaje Geralda Cricha, syna najbogatszego właściciela kopalni w okolicy...
0.40 Mecz NBA L.A. Lakers — Utah
3.10 Granie na ekranie

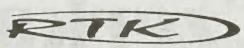
● Dobry policjant — Mroczny świat mafijnych porachunków i poplątanych układów między FBI a policją. Gdy komisarz nowojorskiej policji, Isaac Sidel, niezwykle sprawnie włącza się do akcji agentów federalnych przeciwko uzbrojonemu po zęby mafijnemu zabójcy i nakłania go do poddania się bez użycia broni, szef jednostki FBI bynajmniej nie okazuje wdzięczności, lecz grozi Sidelowi, by nie mieszał się do akcji jego ludzi. Wkrótce jednak Sidel znajduje się w samym środku mafijnej wojny i chcąc nie chcąc będzie musiał działać, choćby po to, by ocalić własne życie...

Sobota

Stacje telewizyjne regionalne



8.00 Santa Barbara **9.00** Bellamy **10.00** Tego już za wiele — serial kom. **12.00** Parapsychologia — film dok. **13.00** Santa Barbara **15.30** Pago, Pago — teleturniej **17.00** Santa Barbara **18.00** Bellamy **20.00** Tego już za wiele — serial kom. **20.30** Czarowny kwiecień — melodramat, W. Bryt. **22.00** To jest kino **23.00** Historia O — film erotyczny, Francja **1.30** Dzika sprawiedliwość — dramat sensac., USA



13.00 Morskie opowieści — rozmaitości **13.20** Mistrz. Świat. samoch. Formuły I — Grand Prix 94' **14.55** Aerobik z Makumbą — sport **15.00** Tajemnica dzikiego szybu — przygodowy **16.30** Jadowne drapieżniki — przyrodniczy **18.00** Kaboom Kazoom — sport **18.25** Aerobik z Makumbą **18.30** Marylin Monroe — inne spojrzenie **19.20** Sądzi **19.25** Przepraszamy za usterki: Kurtyna **19.30** Bajki **20.30** Czarowny kwiecień — melodramat



8.00 — **17.00** Program muz.-rozrywk. **17.00** Aktualności Tarnowskie **17.35** Moto Fun **18.00** Aktualności Tarnowskie **18.15** Art. Music **18.35** Kulinarny Kącik Konesera **19.00** Aktualności tarnowskie **19.15** Lepiej tego nie oglądaj **20.00** Aktualności Tarnowskie **20.15** Gość TTK **21.00** Aktualności tarnowskie **21.20** Przypadkowa muzyka — dram. **22.00** Muzyka **22.15** Z kamerą po świecie odc. 2 **23.00** TTK dla dorosłych

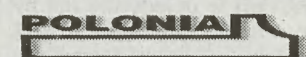
Stacje telewizyjne polskojęzyczne



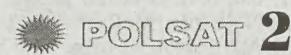
9.15 Telewizja Katowice proponuje... **9.30** Niebezpieczna zatoka — serial przyg. **10.00** Świat ogrodów — serial dok. **10.30** Rajd Pekin — Paryż — serial dok. **11.00** Rytm życia — serial dok. **11.30** Dynastia z Dirtwater — serial obycz. **12.30** Kalendarium kultury **13.10** Kronika towarzyska i rodzinna **13.30** Śląska Kronika Filmowa **13.45** Być reżyserem **14.05** Osobliwości **14.30** Piraci — teleturniej **15.20** Sztuka patrzenia — program profesora Zina **15.30** Wyprawa do królestwa zwierząt — dok. **16.05** Nasz dom — serial obycz. **18.30** Od Rawy do Rawy **19.00** Holiday on Ice **20.00** Czerwony karzeł — serial kom. **22.00** Świat ogrodów — dok. **22.30** Szpieg, który zrobił więcej niż musiał — dramat szpiegowski, W. Bryt



8.15 Sunset Beach — serial obycz. **11.30** Ziemskie wędrówki — serial przyr. **12.00** Gwiazdy Hollywood: Robert De Niro — serial dok. **12.25** Zgubna miłość — thriller, USA **14.05** Ukryta kamera **14.25** Rodzina Potworków — serial kom. **14.50** Trzecia planeta od Słońca — serial kom. **15.15** Legenda Wilhelma Tella — serial przyg. **16.15** Czynniki PSI — serial SF **17.05** W cudzej skórze — serial sensac. **17.55** Komando Małolat — serial sensac. **19.00** Extra Zom **20.00** Dom śmierci — film sensac., USA **21.40** Ziemia — ostatnie starcie — serial fantast. **22.30** Śmierć w eterze — thriller, USA **0.05** W cudzej skórze — serial sensac.



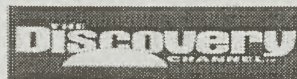
8.20 Liga przebojów — Szczęśliwa **9.10** Filmy animowane dla dzieci **9.30** Dla dzieci **10.20** Zwierzęta — program poradnikowy **10.40** BRAVO! BIS! **12.00** Film na życzenie: Dzieci i ryby — komedia, Polska, Gdzie jest generał? — komedia wojenna, Polska, To tylko rock — film obycz., Polska **13.30** Od przedszkola do Opola: Just 5 — program rozrywk. **14.10** Polacy na Ukrainie **14.30** Piraci — teleturniej **15.00** Gwiezdny pirat — serial przyg. **15.30** Kronika końca wieku **16.15** Mówi się... — program poradnikowy prof. Jerzego Bralczyka **16.35** Ludzie listy pisać **18.15** Złotopolscy: Czubatkowa Polana, Narkoman — telenowela, Polska **19.05** Teledyski na życzenie



7.00 Magazyn **7.30** 100% dla stu — teledziewiat **8.00** Kojak — serial

Telewizje satelitarne

we: Finał Grand Prix ISU w St. Petersburgu



16.00 Loty odwagi **17.00** Podniebne drogi: Północne skrzydła **18.00** Stulecie wojen **20.00** Niewidoczne miejsca: Świat wojny.

W programie zobaczymy m.in. doskonale zabezpieczony hotel Greenbird, który jest schronem dla rządu USA przed ewentualnym bombardowaniem oraz groty Gibraltaru

21.00 Szybkie samochody **22.00** Pociąg oblatywacze **23.00** Niesamowite maszyny: Niesamowita szybkość



12.00 Narciarstwo alpejskie: PŚ w St. Moritz — supergigant kobiet **13.00** Narciarstwo klasyczne: PŚ w skokach w Lahti **14.00** Lekkoatletyka: Halowe MŚ w Maebashi **15.00** Biathlon: PŚ w Val Cartier **16.00** Narciarstwo klasyczne: PŚ w biegu w Lahti — 10 km kobiet **17.00** Biathlon: PŚ w Val Cartier **18.00** Narciarstwo klasyczne: PŚ w skokach w Lahti **19.45** Tenis ziemny: Turniej ATP w Kopenhadze — półfinały **21.00** Tenis ziemny: Turniej ATP w Kopenhadze — półfinały **21.30** Tyżwiarstwo figuro-



7.45 — **10.15** Seriale animowane **10.15** Rewolwer i melonik — serial krym. **11.15** Jason King — serial SF, W. Bryt. **12.15** Heartbreak High — serial obycz. **13.15** Uzbrowiony, niebezpieczny — film sensac., USA **15.00** Komisarz Rex — serial krym. **16.00** W słońcu Kalifornii — serial obycz. **20.15** Naga broń — komedia krym., USA **23.30** Star Trek — Voyager — serial SF, USA — thriller erotyczny, USA



6.15 — **12.10** Seriale animowane **12.10** Dzieciaki, kłopoty i my **12.35** Simpsonowie — serial anim. **13.10** Świat według Bundy — serial kom. **13.40** Wszyscy kochają Raymonda — serial kom. **14.10** Clueless — serial kom. **14.35** Sabrina, nastoletnia czarownica — serial kom. **15.30** Buffy — Postrach wampirów — serial fantast., USA **16.25** Babylon 5 — serial SF, USA **17.15** Viper — serial sensac. **18.10** Przygody Sindbada — serial przyg. **20.15** Bodyguard — film sensac., USA



8.00 In Luv — talkshow **9.00** Co jest grane? — muzyczne doniesienia Vity **10.00** Planeta Viva — magazyn **11.00** Chartsurfer — notowania list przebojów **12.00** Berlin House **13.00** Top 100 **15.00** Viva Charts **16.00** Interaktywne **17.00** Planeta Viva — magazyn **19.00** Obrótowy klub **20.00** Viva hity **21.00** In Luv **22.00** Overdrive **23.00** Taneczna noc Vity



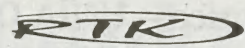
Adres do korespondencji: 30-960 Kraków 1, skrytka poczt. 402.
Centrala telefoniczna: 430-43-40, 430-43-49, 430-43-54, 430-43-61
fax: 430-43-90
Sekretarz odpowiedzialny: 430-44-16
Dział łączności z czytelnikami: 430-43-79, 430-43-68
Dział miejski: 430-44-28, fax: 430-44-08
Dział sportowy: 430-44-38
Redakcja nocna: 430-44-16
BIURO OGŁOSZEŃ:
Kraków, Aleja Pokoju 3 tel. 430-43-30, fax. 430-43-40 w. 403
ul. Starowiślna 10 tel./fax 422-06-03
Terminowe biura ogłoszeń mieszczą się w siedzibach oddziałów.
WYDAWCA: „Polskapresse” — Spółka z o.o. — Oddział Gazeta Krakowska w Krakowie. Prezes Zarządu Oddziału — Piotr Szymborski
DRUK: Centrum Prasowo-Poligraficzne, Kraków, al. Pokoju 3;
PRENUMERATA: Dział Kolportażu tel. 430-44-13
Za treść ogłoszeń redakcja nie ponosi odpowiedzialności. Redakcja zastrzega sobie prawo skracania artykułów i korespondencji, zmiany ich tytułów. Tekstów nie zamówionych nie zwracamy.

Niedziela

Stacje telewizyjne regionalne



8.00 Santa Barbara **9.00** Bellamy **10.00** Tego już za wiele — serial kom. **12.00** Niszcząca siła — serial dok. **13.00** Santa Barbara **14.30** Kamera start — telet. **17.00** Snowy — serial obycz. **18.00** Santa Barbara **19.30** To jest kino — magazyn **20.00** Tego już za wiele — serial kom. **20.30** Upadek orłów — dramat wojenny, Francja/Kanada **22.30** Jednym śladem — magazyn **23.00** Wyprawa w przeszłość — film erotyczny, USA **1.00** Subway — dramat sensac., Francja



11.10 Kamienne niebo — dramat woj. **12.40** W teatrze **12.55** Kolesz telefonuje **13.00** Marylin Monroe — inne spojrzenie **13.50** Sądzi **13.55** Przepraszamy za usterki: Kurtyna **14.00** Bajki **14.25** Niezwykłe sporty **14.30** Przygody Saltiego — przygodowy **15.00** Na przełaj przez PRL **15.10** Kamienne niebo — dramat woj. **16.40** W teatrze **16.55** Kolesz telefonuje **18.00** Przygody Saltiego — przygody **18.30** Bajki **20.30** Romantyczna Angielka — melodramat



8.00 — **17.00** Program muz.-rozrywk. **17.00** Tygodniowy przegląd inform. **17.35** Kulinarny Kącik Konesera **18.00** Tygodniowy przegląd inform. **18.15** Gość TTK **18.45** Auto Hit **19.00** Tygodniowy przegląd inform. **19.35** Reportaż **20.00** Tygodniowy przegląd informacji **20.15** Studio Sport **21.00** Tygodniowy przegląd informacji **21.20** Co gryzie Gilberta Grapea — komediodram **22.30** Z kamerą po świecie odc. 3 **23.00** TTK dla dorosłych

Stacje telewizyjne polskojęzyczne

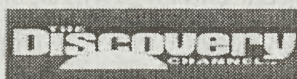


8.30 Na ryby — magazyn **8.45** W cztery światy strony — magazyn **9.05** Koszałek Opalek — program dla dzieci **9.30** Kudłaczek — serial dla młodzieży **10.00** Opowieści antykwaryczne **10.25** Sztuka i rzemiosło — serial dok. **10.55** Świat bliski i daleki — serial dok. **11.20** Zawody zwykłe i niezwykłe — serial dok. **11.35** Arka Noego — serial obycz. **13.30** Życia kościoła **13.50** Klub globtrottera **15.35** Drużyna marzeń — serial dla młodzieży **16.05** Nasz dom — serial obycz. **17.00** Maryla, Agnieszka, Małgośka — widowisko artyst. **21.35** Portrety: Werner Lubos **22.00** Opowieści antykwaryczne — program poradnikowy **22.30** Sweetie — dramat obycz., Australia

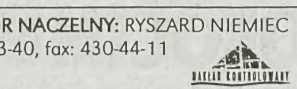


7.35 Słowa na niedzielę **7.40** Złotopolscy: Czubatkowa Polana, Narkoman — telenowela, Polska **8.30** Przez Karpaty: Cerowa Wierchovina — film przyr. **8.50** Dzień dobry na dzień dobry **9.50** Panteon — magazyn **10.05** W labiryncie: Słomiany wdowiec; Kwiatek dla Ewy — serial obycz. **11.00** Hulaj dusza — magazyn **12.00** Dla dzieci: Muzyczne koło **13.00** Transmisja niedzielnej mszy św. **14.05** TEATR FAMILIJNY: Bajkowy las **15.30** BIOGRAFIE: Poszukiwany Ryszard Kapuściński — film dok. **16.30** Czy nas jeszcze pamiętasz — program muz. **17.40** Trzy serca — melodramat, Polska **19.15** Dobranocka **20.00** Szczęśliwego Nowego Roku — dramat obycz., Polska **21.30** Latarnik —

Telewizje satelitarne



18.00 Flightline, czyli wszystko o maszynach latających **18.30** Samoloty i samochody Coltrane'a: Silnik z doładowaniem **19.00** Morskie wraki: Wielkie Jeziora **20.00** Nadprzyrodzone: Potwór z jeziora **20.30** Fantastyczne stworzenia: Smoki **21.00** W poszukiwaniu zaginionych światów: Wojny czaszki **23.00** Wynalazki stare jak świat: Miłość i seks



Adres do korespondencji: 30-960 Kraków 1, skrytka poczt. 402.
Centrala telefoniczna: 430-43-40, 430-43-49, 430-43-54, 430-43-61
fax: 430-43-90
Sekretarz odpowiedzialny: 430-44-16
Dział łączności z czytelnikami: 430-43-79, 430-43-68
Dział miejski: 430-44-28, fax: 430-44-08
Dział sportowy: 430-44-38
Redakcja nocna: 430-44-16
BIURO OGŁOSZEŃ:
Kraków, Aleja Pokoju 3 tel. 430-43-30, fax. 430-43-40 w. 403
ul. Starowiślna 10 tel./fax 422-06-03
Terminowe biura ogłoszeń mieszczą się w siedzibach oddziałów.
WYDAWCA: „Polskapresse” — Spółka z o.o. — Oddział Gazeta Krakowska w Krakowie. Prezes Zarządu Oddziału — Piotr Szymborski
DRUK: Centrum Prasowo-Poligraficzne, Kraków, al. Pokoju 3;
PRENUMERATA: Dział Kolportażu tel. 430-44-13
Za treść ogłoszeń redakcja nie ponosi odpowiedzialności. Redakcja zastrzega sobie prawo skracania artykułów i korespondencji, zmiany ich tytułów. Tekstów nie zamówionych nie zwracamy.



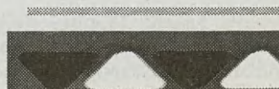
12.00 Narciarstwo klasyczne: PŚ w skokach w Lahti **14.00** Narciarstwo klasyczne: PŚ w biegu w Lahti — 15 km mężczyzn **15.00** Tyżwiarstwo figurowe: Finał Grand Prix ISU w St. Petersburgu **17.00** Lekkoatletyka: Halowe MŚ w Maebashi **18.30** Narciarstwo klasyczne: PŚ w skokach w Lahti **20.00** Tenis ziemny: Turniej ATP w Kopenhadze — finał **21.30** Tyżwiarstwo figurowe: Finał Grand Prix ISU w St. Petersburgu — pokazy mistrzów



10.30 J.A.G. — Wojskowe Biuro Śledcze — serial sensac. **11.35** Texas Lady — western, USA **13.10** Dwanaście dziewcząt i jeden mężczyzna — komedia, Austria **14.50** Purpurowe serca — dramat obycz., USA **17.00** Jezioro marzeń — serial obycz. **18.00** BLITZ — magazyn **18.30** Szóstka trzydziści — magazyn **20.15** Spirala szczęścia — show **22.05** My z posterunku — serial kom. **22.35** Latający cyrk Monty Pythona — serial kom. **0.05** Purpurowe serca — dramat obycz., USA **2.15** Widziane w ten sposób — rozważania o współczesności



11.55 Crime Traveller — SF, W. Bryt. **12.50** Superman — serial fantast., USA **15.25** Pacific Blue — sensac. **16.15** Baza Pensacola — serial sensac. **17.10** Wojownicze żółwie ninja 3 — komedia sensac., USA **19.00** Świat cudów — magazyn **20.15** Indianin w kredensie — przyg., USA **22.10** Focus TV — magazyn **23.10** Bomba zegarowa — sensac., USA **1.00** Uciekinier — film sensac., USA



9.00 Interaktyw-Spezial — gorąca linia Vity **10.00** Planeta Viva — magazyn **11.00** Amica Tv — Live — talkshow **12.00** Club Rotation — taneczny program Vity **14.00** Co było grane? **15.00** Nowości Vity **16.00** Viva hity **17.00** Jam: pop-rockowe archiwum **18.00** Planeta Viva **19.00** Chartsurfer **20.00** Viva Charts **21.00** Word Cup **22.00** Niteclub **23.00** Jam: pop-rockowe archiwum

Za zmiany wprowadzone w programie w ostatniej chwili redakcja nie odpowiada

Finał play off

Mistrzowski styl

PZU S.A. KTH Krynica – UNIA DWORY Oświęcim
1:4 (1:1, 0:2, 0:1)

Bramki: 0:1 Puzio 10 min, 1:1 Laszkiewicz (Piksa, Klys) 12 min, 1:2 Karatajew (Malicki) 23 min, 1:3 Kwiatkowski 28 min, 1:4 Puzio (Klisiak) 56 min. Sędziowali: L. Więckowski z Warszawy oraz J. Mieszyski z Bytomia i J. Skalski z Nowego Targu. Kary 4 i 4 min. Widzów: 4500. Bilans play off: 0:2.

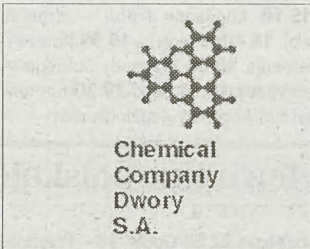
KTH: Jaworski – Korczak, Zborilak, Proszkiewicz, Voznik, Zabawa – Tyczyński, Mintel, Piksa, Chabior, Laszkiewicz – Precek, Kuc, Ślusarczyk, Adameczik, Krzak – R. Piekarski.

UNIA: Szabanow - Gonera, Piątek, Malicki, Karatajew, Horny – Klys, Czerwik, Puzio, Parzyszek, Klisiak – Kuberski, Artymienko, Kwiatkowski, Garbocz, Kotoński.

Szef UKFIT-u Jacek Dębski na moment „zdradził” swoją ulubioną piłkę nożną, i zasiadł na niedokończonym stadionie lodowym w Krynicy. Przyjechał, jak sam stwierdził rozmawiać z działaczami miasta i klubu o zakończeniu budowy hali. Ale wczoraj przniósł „szczęście” oświęcimskiej Unii. Po meczu nie miał wątpliwości która z drużyn zdobędzie tytuł mistrza Polski.

Ale by taką opinię sformułować nie trzeba być ministrem.

Oświęcimianie zademonstrowali niebywale zdyscyplinowany hokej, wykorzystali wszystkie błędy rywali, i tylko przez kilka minut dopuścili „do głosu” gospodarzy. Już statystyka pierwszej tercji świadczy o tym która drużyna miała więcej do powiedzenia. W TV Wizja pojawiły się inne



obliczenia niż trenerów obu zespołów. Ale i te znacznie różniły się od siebie. Według Unii jej zawodnicy strzelali na bramkę rywali 27 razy przy 7 uderzeniach rywali, a zgodnie z zapiskami trenera KTH wynik brzmiał 22:10 dla Unii. Bez względu na to która strona ma rację, na taflę wyraźnie widać było przewagę gości.

Według przedmeczowych zapowiedzi, to „keteheci” mieli atakować. A tymczasem początek meczu to ofensywa Unii. Strzelali Puzio, Czerwik, Kotoński i Karatajew. Bezskutecznie. Wreszcie w odpowiedzi uderzył Proszkiewicz, ale ta akcja zakończyła się natychmiastową kontrą. Puzio wyczekał na ruch Jaworskiego i posłał krążek koło jego parkanu w sam róg do siatki. Ten gol nie załamał krynicznan. Teraz to oni byli w ofensywie. Chociaż mało brakowało by Malicki skopiował wyczyn Karatajewa. W 12 minucie błąd defensorów Unii

wykorzystał Laszkiewicz. Ale bardzo pomogli mu w tym Piksa i Klys.

Druga tercja była „dziwna” Wygrała ją Unia, chociaż „keteheci” grali naprawdę bardzo dobrze. W 23 min krążek po strzale Malickiego odbił się od Zabawy, i Karatajew wpakował go do siatki. Po chwili ten sam zawodnik, będąc sam na sam z Jaworskim „zakala-pułkał” się w dryblingu i bramkarz KTH obronił jego uderzenie. W 28 min nie popełnił tego błędu Kwiatkowski precyzyjnie lokując „gumę” w siatce bramki Jaworskiego. Potem w opalach, i to dużych znalazł się Szabanow. Z sprawą Zabawy, Ślusarczyka i Kuc. Ale gospodarze chociaż bardzo chcieli, nie potrafili zdobyć kontaktowego gola.

Ostatnie 20 minut było już bardzo spokojne. Gospodarze jakby pogodzili się z porażką, i chociaż atakowali, czynili to bez ikry. Strzały Laszkiewicza czy Precka nie były problemem dla Szabanowa, a Jaworski musiał użyć łokcia by obronić uderzenie Kwiatkowskiego w 51 min. Był jednak bezradny wobec strzału Mariusza Puzi w 56 minucie, po znakomitej dwójkowej akcji z Waldemarem Klisiakiem. Ten gol odebrał fantastycznej publiczności krynickiej ochotę do dopingu, ale w niedziele bez wątpienia ponownie będzie ona zachęcać swoich pupili do jak najlepszej gry.

Paweł GUGA

Zdaniem trenerów

Rudolf Rohaczek (KTH Krynica)

— Unia pokazała nam co znaczy doświadczenie. Moi obrońcy w drugiej teci popełnili dwa błędy, i zostały one bezwzględnie wykorzystane przez rywali. A akurat ta teczka była najlepsza w naszym wykonaniu. Niestety zawiodła nieco skuteczność. Goście byli wyraźnie szybsi, silniejsi fizycznie i dla tego ich akcje były groźniejsze, a ich postrzymanie kosztowały moich zawodników wiele sił. Teraz musimy wypocząć przed

niedzielnym meczem. Brakuje nam przede wszystkim świeżości. A ja muszę się zdrowo nagiąć jaką taktykę przygotować na niedzielę.

Andriej Sidorenko
(Unia Dwory Oświęcim).

— Wiedzieliśmy, że ten mecz będzie bardzo trudny. Dla gospodarzy był on przedostatnią szansą na przedłużenie nadziei na tytuł mistrzowski. Dlatego wielką uwagę poświęciłem na psychiczne przygotowanie za-

wodników do tego występu. I nie zawiodłem się. Wszystkie założenia taktyczne zostały wykonane perfekcyjnie. Przez większą część meczu kryniczanie nie mogli na zdobyć „krzywdy”. Tylko przez kilka minut drugiej tercji nieco pogubiliśmy się. Chcemy zakończyć rozgrywkę finałową jak najszybciej, dlatego nie ma żadnej mowy o „odpuszczeniu” niedzielne meczu. Chcemy go wygrać, by całą rywalizację zakończyć we wtorek. (PG)

O brązowy medal

Przykładna kontra

STOCZNIOWIEC Gdańsk – Tymbark PODHALE

Nowy Targ 1:3 (0:1, 1:1, 0:1)

Bramki: Ziwirin 34 min – Koivunoro 4 i 53, Antipow 40 min. Kary: 12 i 20 min. Widzów 2 tys. Stan rywalizacji o brązowy medal: 0:2 („Szarotkom” potrzebna jest jeszcze jedna wygrana; jutro mecz w Nowym Targu).

PODHALE: Martuszewski – Zamojski, Śmielowski, Hajnos, Szopiński, P. Podlipni – Różański, Ćwikła, Alhroos, Koivunoro, Antipow – P. Gil, Sroka, Łyszczarczyk, Tomasik, Z. Podlipni – Semenczenko.

Po nadzwyczaj męczącej podróży trener Tadeusz Kalata z lekkim niepokojem oczekiwał gry swoich zawodników.

Ci, oczywiście, jakością poczynań nie zachwycili, ale zdolali sięgnąć po zwycięstwo. W dużym stopniu grę ułatwiło „Szarotkom” uzyskanie prowadzenia już w 4 min, po składnej akcji drugiego ataku. Najbardziej emocjonująca była ostatnia tercja. W drugiej bowiem gospodarze zdołali nawiązać z podhalanami w miarę wyrównaną walkę i w ostatniej odsłonie postawili wszystko na jedną kartę. Animusz gdańszczan wyczerpał się jednak w momencie,



kiedy Podhale wyprowadziło (53 min) przykładną kontrę i na nic zdała się rozpaczliwa interwencja Szczebłanowa.

W meczu o 5. miejsce: SMS Warszawa – KKH Katowice 2:1, o 7. miejsce: Autosan Sanok – TTS Tycha 6:8. (B)



Widok z boksów

Godzinę przed meczem na lodowisku odbyła się bardzo miła uroczystość. Hokeiści KTH, którzy w 1950 roku wywalczyli tytuł mistrza kraju przekazali tzw. sztafetę złotego medalu swoim młodszym kolegom. Na trybunach zasiadł prezes UKFIT, Jacek Dębski.

I tercja

8 min Sidorenko: chłopcy dalej, dalej. 10 min: Klubowy lekarz KTH Zdzisław Chuchro: Nie przegramy tego meczu. I w tym momencie pada gol dla Unii. W boksie gości gromkie Jeeeeest! Minutę później pada gol dla krynicznan. Sidorenko jakby nie wierzył, że stracili bramkę. Rohaczek oddycha z ulgą. Słaboń po cywilnymu przygląda się kolegom: Chciałbym zagrać, ale kontuzja wyeliminowała mnie ze spotkań. 14 min Jaworski chwytając krążek, Klys łapiem się za głowę: Jak on to obronił? 19 min Sidorenko: do przodu, do przodu gramy.

II

23 min druga bramka dla Unii. W ich boksie szal radości. Kateheci smutni. 25 min Malicki: Grajmy coś panowie, Sidorenko: Strzelać, dużo strzelać. Voznik zjeżdża z lodu kiwa głową, niezadowolony ze swojej gry. 28 min pada trzecia bramka dla Unii. Rohaczek błagalnie spogląda w niebiosy. Uśmiechnięty Sidorenko: Pilnujcie tyłów. Cisza w boksie KTH.

III

— Panowie spokojnie, spokojnie – pokrzykuje Sidorenko. Rohaczek nic nie mówi. Cisza w boksie KTH. Kuberski w mocnych słowach zwraca się do Kwiatkowskiego, Sidorenko do Hornego: Tak trzymać! 48 min Rohaczek do przodu, do przodu. Kiedy nie wychodzi kiwa ze zdenerowania głową. Z boksu KTH słychać przekleństwa. Zdenerowanie rysuje się na twarzach krynickich graczy. Na trybunach wciąż słychać doping prawie 6 tys. publiczności. 56 min czwarty gol dla Unii. Sidorenko poklepuje Hornego, Klisiaka, Parzyska i Puzię. — Spokojnie, spokojnie – słychać w boksie oświęcimian. Na trybunach skromna grupka kibiców Unii odśpiewuje sto lat!

Dariusz GRZYB

Artur Ślusarczyk
(PZU SA KTH Krynica)

— Odczuwamy jeszcze trudny pojedynek z Podhalem. Staniemy się na nogach. Brakuje nam sił. To widać. Nie jestem zadowolony ze swojej postawy, ale czego oczekiwać kiedy serce rwie się do walki, a nogi odmawiają posłuszeństwa. Będziemy walczyć do końca, aby nie przegrać gładko finału 0:4. Nie podajemy się łatwo, ale jesteśmy bardzo zmęczeni ligą, sezonem.

Waldemar Klisiak
(Unia-Dwory Oświęcim)

— Przyjechaliśmy do Krynicy spodziewając się od początku spotkania ataków gospodarzy. Przyjeliśmy więc taki sam wariant i zaatakowaliśmy od pierwszych minut meczu. Przyniosło nam to powodzenie. Wykorzystaliśmy błędy krynicznan. Przyjechaliśmy wygrać mecz i odnieśliśmy zamierzony sukces. Nie bawimy się w żadne kalkule, także chcemy pokonać KTH w niedzielę, aby we wtorek zakończyć u siebie finałowe spotkania i świętować tytuł mistrzów Polski. Dlatego nie gram w kadrze? To rozmowa na dłuższą chwilę. (DG)

Z lodowisk NHL

Pech Czerkawskiego

Kiepsko spisujący się w obecnym sezonie New York Islanders, miał w czwartek ogromną szansę sprawienia wielkiej niespodzianki, i pokonanie najlepszej drużyny w lidze Dallas Stars. Niestety w dogrywce gola zdobyły „Gwiazdy”, a wyjątkowego pecha miał Mariusz Czerkawski, który aż 7 razy starał się pokonać bramkarza Dallas Romna Turka, ale niestety bezskutecznie.



Ostra walka podczas meczu Capitals z Rangersami

New York Islanders – Dallas 2:3 (1:1, 171, 0:0, 0:1). **Bramki:** Palfy 2 i 34 min – Reid 17 min, Modano 23 min, Nieuwendyk 63 min.

Gospodarze w niczym nie ustępowali znacznie wyżej notowanemu zawodnikowi gości. Inna sprawa, że na lodzie przez cały mecz przebywały właściwie tylko dwie piątki „Wyspiarzy”. Jak zwykle najlepszy na lodzie u nowojorczyków był Zigmunt Palfy, ale sam w pojedynkę nie był w stanie pokonać Dallas. W trzeciej tercji gospodarze desperacko atakowali, a Czeski bramkarz „Gwiazd” Roman Turek co rusz znajdował się w opalach (trzy razy strzelał Czerkawski). W dogrywce role się odwróciły. Goście bombardowali bramkę Tomiego Salo, i w końcu Joe Nieuwendyk zmusił go do kapitulacji.

Philadelphia – Ottawa 0:5 (0:1, 0:0, 0:4). **Bramki:** Jaszyn 19, 41 i 46 min, McEachern 41 min, Alfredsson 43 min.

Tak słabego występu „Lotnicy” już dawno nie notowali. Przy tak doskonałych napastnikach jak LeClair, Lindros czy Renberg oddanie w całym meczu 24 strzałów, to po prostu kompromitacja. Goście umiejętnie wybijali rywali z uderzenia, a kiedy na lodzie pojawiał się Aleksiej Jaszyn pod bramkę Jeana Marca Pelletiera robiło się gorąco.

Paweł GUGA

Finały MP juniorów

„Szarotki” faworytem

W Gdańsku, w tamtejszej hali „Olivia”, rozgrywany jest finałowy turniej mistrzostw Polski juniorów w hokeju lodzie.

Wczoraj młodzi zawodnicy mieli dzień przerwy i mogli obserwować drugie spotkanie o brązowy medal wśród seniorów; Stocznowiec walczył z Podhalem. Dziś zaś rozegrane zostaną ostatnie mecze grup eliminacyjnych, a jutro decydujące gry o konkretne lokaty.

Aktualnie w eliminacyjnej grupie „A” prowadzi KKH Katowice (2 mecze – 4 pkt) przed Zagłębiem Sosnowiec (2 – 2),

BTH Bydgoszcz (2 – 2) i MOSM Bytom (2 – 0). Z kolei w eliminacyjnej grupie „B”, Podhale Nowy Targ pokonało Stoczniovec Gdańsk 4:3 i Unię Oświęcim 3:2, Unia zwyciężyła MKHL Toruń 8:1, a Stoczniovec pokonał MKHL 10:2. W tabeli lideruje Podhale (2 – 4, bramki 7:5) przed Stoczniovcem (2 – 2, 13:6), Unią (2 – 2, 10:4) i MKHL (2 – 0, 3:18). Teoretycznie właśnie młodzi nowotarżanie uważani są za głównych kandydatów do sięgnięcia po złoty medal. Ale czy rzeczywiście tak się stanie? (b)

Multilotek

9 – 15 – 21 – 22 – 25 – 30 – 37 – 39 – 40 – 43
46 – 48 – 60 – 64 – 66 – 67 – 72 – 74 – 78 – 80



Ćwierćfinały PZP Brzęczek obecny...

Piłkarskie pucharowe otwarcie już za nami. W czwartkowy wieczór rozegrano pierwsze mecze ćwierćfinałowe w ramach Pucharu Zdobywców Pucharów.

Lokomotiw Moskwa — Maccabi Hajfa 3:0 (0:0). Gole: Dżanaszija 47, 77 i 89. Rosyjski zespół może być, w zasadzie, spokojny o awans do półfinału. Goście nie mieli wiele do powiedzenia. Cały mecz w barwach Maccabi rozegrał Jerzy Brzęczek. Ale podobnie jak nowi partnerzy, przede wszystkim przebywał na boisku...

Chelsea Londyn — Valerengen Oslo 3:0 (2:0). Gole: Babayaro 10, Zola 30, Wise 86. Bezproblemowa wygrana wielcidera Premiership. Gdyby londyńczycy bardziej przykładali się do gry, to Norwegowie mogli zostać rozgromieni. Kwestia awansu? Tylko cud mógłby premiować Skandynawów.

Panionios Ateny — Lazio Rzym 0:4 (0:2). Gole: Stanković 3 i 61, Gazis 14 samobójcza, Nedved 63. Po kwadransie niewiadomą były tylko rozmiary zwycięstwa lidera Serie A.

Varteks Varaždin — Mallorca 0:0. Chorwaci bezbramkowy rezultat mogą zawdzięczać, przede wszystkim, swojemu bramkarzowi, Marijanowi Mrmićowi. Przynajmniej pięciokrotnie interweniował on w tzw. beznadziejnych sytuacjach.

Rewanżowe mecze 1/4 PZP rozegrane zostaną 18 bm. We wtorek, 16 bm, zagrają zespoły w P. UEFA, a w środę 17 bm drużyny z Ligi Mistrzów. (B)

Piłka angielska

David Beckham z Manchesteru United ma niezwykle udany tydzień. W środę po jego mierzonych centrach padły oba gole dla „Diabłów” w ćwierćfinałowym meczu Ligi Mistrzów z Interem Mediolan. W czwartek zaś piosenkarka Victoria Adams poвила futboliszcę synka. Brooklyn Joseph Beckham ważył 3,18 kg, a bukmacherzy już przyjmują najroźniejsze zakłady dotyczące bobasa. Z kolei Francuz Nicolas Anelka (Arsenal) został uznany zawodnikiem lutego w Premiership. W każdym z czterech meczów zdobywał gola.

Piłka niemiecka

Rezerwowi bramkarz monachijskiego Bayernu, Sven Scheuer, został skazany na karę 5 miesięcy więzienia, w zawieszeniu, za prowadzenie samochodu będąc pod wpływem alkoholu. Dodatkowo piłkarz otrzymał grzywnę w wysokości 50 tys. marek oraz został prowadzący pojazdów mechanicznych przez 15 miesięcy. We wrześniu ubiegłego roku, podczas rutynowej kontroli, policja stwierdziła we krwi Scheuera 1,73 promila alkoholu, czyli ponad trzykrotnie więcej, niż pozwala niemieckie prawo (0,5 promila).

Piłka hiszpańska

Kierownictwo madryckiego Realu nałożyło wysokie kary finansowe na Clarence'a Seedorfa i Fernando Hierro, którzy po srodkowym ćwierćfinałowym meczu LM z Dynamem Kijów wywołali awanturę w szatni swej drużyny. Seedorf będzie musiał zapłacić pięć milionów peset (32,7 tys. USD), natomiast Hierro dwa razy mniej. (BAT)

Wisła z Polonią przy Reymonta Obrona samobójstwem

Dziś o godz. 14.00, na stadionie przy ulicy Reymonta, rozegrane zostanie pierwsze spotkanie piłkarskiej ekstraklasy w rundzie wiosennej. W ramach siedemnastej kolejki liderująca Wisła (43 pkt) podejmować będzie szóstą w tabeli Polonię Warszawa (23).



Polonia nie zamierza się tylko bronić w Krakowie

W krakowskim zespole, z dziewiętnastki zawodników I zespołu niewiadomą jest dyspozycja zdrowotna Mosk-

lewicza. Pozostali gotowi są do gry, nikt też nie pauzuje za kartki. Odwrotnie w Polonii. Trener Dariusz Wdowczyk

martwi się przymusową absencją (kartkową) podstawowych defensorów, czyli Kaliszana i Żwirgdauskasa. Ale wcale nie zamierza stawiać swoich podopiecznych na totalną defensywę: — *Do Wisły podchodzimy z ogromnym szacunkiem, ale też chcemy wygrać... Musimy zagrać odpowiedzialnie, ale też odważnie. Nastawienie się tylko na obronę byłoby samobójstwem.*

Planem (jedynym) wiślaków jest oczywiście zdobycie kolejnych trzech punktów. Nie znaczy to jednak, że podejść do „Czarnych Koszul” na luzie. Respekt wzbudzają wyniki polonistów w sparingach oraz ubiegłotygodniowe 4:0 z Bełchatowem. Przypomnijmy jeszcze, że w rundzie jesiennej krakowianie wygrali przy Konwiktorskiej 3:1, a gospodarza m.in. nie wykorzystali dwóch rzutów karnych.

W pozostałych meczach: Bełchatów — Zagłębie, Ruch Ch. — Odra, Amica — Ruch R., Górnik — Widzew, ŁKS — Pogoń, Legia — Stomil, Katowice — Lech.

Startuje piłkarska druga liga

Zdobywać punkty!

Dziś i jutro, tydzień po ekstraklasie, zmagania w rundzie wiosennej wznawiają piłkarzy drugoligowcy. Nasz małopolski tercet od razu trafia na wymagających przeciwników.

KSZO Ostrowiec — HUTNIK (sobota, godz. 14.30).

Od razu podopieczni Aleksandra Brożyniaka trafiają na jednego z pretendentów do wywalczenia ekstraklasowej premii. Zespół z Ostrowca ma tylko punkt straty (29 wobec 30) do prowadzącej Ceramiki Opoczno i choćby z tego względu nie może sobie pozwolić na trwonienie dorobku. Musi też pamiętać o płockiej Petrochemii, która poważnie wzmocniła się w zimowej przerwie i zapowiada, że postara się prześcignąć tak KSZO, jak też Ceramikę. Atuty ostrowieckiej ekipy trenera Henryka Apostela? Na pewno doświadczony bramkarz Janko, defensor Jop, pomocnicy Budka i Bilski oraz napastnik Żelazowski. Wiele do powiedzenia winni też mieć dobrze znani w Krakowie Pasionek, Sydorenko, Graba, Świerad i Wójcik.

Jak więc zaprezentuje się Hutnik? Po pierwsze potrzebuje on punktów jak ryba wody. Znajduje się przecież w strefie bezpośredniego zagrożenia spadkiem. Czy jednak najgorsze (kwestiem personalne i ekonomiczne) krakowianie mają już za sobą? Oby, gdyż historia uczy, że tylko w atmosferze tzw. wzajemnego zrozumienia można myśleć o realizacji określonych planów. W I rundzie hutnicy wygrali 2:1. Teraz faworytami będą gospodarze, więc już remis byłby chyba niezłym wynikiem...

KORONA Kielce — Unia (sobota, 15).

Tarnowianie mają tylko dwa punkty „nadróbki” nad

pierwszym zespołem „lejącym” czyli... Hutnikiem. W każdym więc meczu muszą walczyć o konkretne zwycięstwo, gdyż w przeciwnym razie sytuacja może się stać mało sympatyczna. Wiele wskazuje na to, że trener Zbigniew Kordeła będzie mógł skorzystać ze wszystkich swoich czołowych zawodników. Gdyby jeszcze działacze uporalili się z problemami natury ekonomicznej...

Odnosnie zaś Korony, to po pierwsze nie powinna ona mieć kłopotów z szybkim zapewnieniem sobie ligowego bytu, po drugie zaś kielczanie mają apetyty dalszego „mieszania” w Pucharze Polski. W I rundzie Korona przegrała w Tarnowie 0:3 i teraz strasznie chce sobie to odbić...

WAWEL — JEZIORAK Hława (niedziela, 14).

Dla „wojskowych” nie ma innej alternatywy, jak tylko wygrywanie (w najgorszym razie remisowanie) praktycznie z każdym i to niezależnie od miejsca rozgrywania meczu... Trener Czesław Palik twierdzi: — *Drużyna jest dobrze przygotowana do sezonu. Mam też nadzieję, że ostatecznie wszystkie kwestie finansowe. Jestem optymistą i wcale nie urzędowym. Wawel musi się utrzymać!*

Jutro nie zagrają jednak, pauzujący za kartki, Szeliga i Łatka. Pozostałym piłkarzom nic nie dolega. Kibice „wojskowych” niepokoją się jednak, co uczyni Janik — czy pomoże Wawelowi, czy też pozytywnie odpowie na ofertę Cracovii?

(W.B.)

Witaj monitoringu!

Dzisiejszy mecz na wiślackim stadionie będzie pierwszym, na który wejście stanie się o tyle mocno utrudnione, że każdy z kibiców musi spełniać określone warunki, żeby znaleźć się na trybunach.

Spotkanie rozpocznie się o godz. 14.00, a bramy otwarte zostaną o godz. 12.00. Wejście na trybuny będzie możliwe tylko za okazaniem Karty Kibica oraz ważnego kuponu lub biletu jednorazowego. Organizatorzy apelują, aby zwracać uwagę na napisy informujące o bramach na określone sektory trybun. I tak na sektor „A” wejścia są tylko od strony alei 3 Maja, natomiast na sektory „B” i „C” od strony ulicy Reymonta. Uwaga! Nie będzie możliwe znalezienie się na sekto-



rze „B” lub „C” poprzez wejście bramami na sektor „A” (i odwrotnie).

Ile wydano Kart Kibica? Dyrektor Marek Kowal jest zadowolony z dystrybucji: — *W ciągu tych blisko trzech miesięcy wydaliśmy ponad jednaście*

tysięcy tych Kart. Czyli jest to raczej niezły rezultat. Dla przykładu, z tego co mi wiadomo, na Legię wydano ponad dwa tysiące Kart tyle, że w ciągu dwóch sezonów... Czy były odmowy? Oczywiście, kilkanaście... Odnosnie zaś kuponów, to na rundę wiosenną sprzedano ich blisko pięć tysięcy.

Aktualnie pojemność trybun wynosi 9500 miejsc, oczywiście wszystkie są siedzące. Kiedy stadion oddawany będzie „pod klucz” na trybunach będzie mogło się znaleźć do 25 tysięcy kibiców. Przypominamy też, że podczas dzisiejszego meczu, po raz pierwszy, pracować będą urzędnicy do monitoringu. Tak stadionu, jak też terenu wokół niego. (B)

Wrośnięci w pejzaż

Stołeczna Polonia to jeden z naszych najstarszych i najbardziej lubianych klubów. Został założony w 1912 roku i od tej pory jest wrośnięty w warszawski pejzaż.

W piłkarskich zmaganiach Polonia ma rozdziały tylko sobie przynależne. To właśnie „Czarne Koszule” zostały pierwszym powojennym mistrzem Polski; w 1946 roku, na gruzach Warszawy... Trzykrotnie byli poloniści wicemistrzami kraju — w latach 1921, 26 i 98. W dorobku mają też Puchar Polski, wywalczony w 1952 roku. Aktualny sezon jest dziewiętnastym, który „Czarne Koszule” spędzają w ekstraklasie. Poza tym lata dziewięćdziesiąte są jakby na-



wiązaniem do okresu przed II wojną światową oraz powojennego. Wtedy Polonia była liczącym się zespołem, klasowym i... kasowym. Teraz ma ambicję nie tyle dorównania osiągnięciom dawnych pokoleń piłkarzy, ale ściślejszego usadowienia się na rodzimym futbolowym topie.

Przypomnijmy, że barw stołecznego klubu bronili tej klasy zawodnicy, jak S. Loth, J. Loth, S. Kisielewski, W. Kisielewski, B. Seichter, Tupalski, Czajkowski, Bulanow, Nyc, Borucz, Szczepaniak, Świczar, Wesołowski, Brzozowski, Gierwowski, Szularz czy Zientara.

Aktualnie do czołowych postaci w ekipie „Czarnych Koszul” należą Szczepny, Dąbrowski, Bąk, Moskal czy Olsadebe. Zimą poloniści sprzedali do Croatii Zagrzeb litewskiego napastnika Mikulena. Trenerem drużyny jest nasz były reprezentacyjny obrońca, podpora stołecznych Gwardii i Legii, potem gracz m.in. Celtiku Glasgow, czyli Dariusz Wdowczyk. (wb)

Mecz nr trzydzieści sześć

„Biała Gwiazda”, „Czarne Koszule”... Piękny dorobek, wspaniali gracze, dramatyczne mecze, słowem historia rodzimej piłki nożnej. Dziś na stadionie przy ul. Reymonta zapisane zostaną kolejne stronic...

Do tej pory Wisła z Polonią grały w ekstraklasie 35 razy.

Bilans jest wybitnie korzystny dla krakowian. Wygrali oni 24 mecze, wobec 4 remisów i 7 zwycięstw polonistów; bramki: 105:46. Dwa mecze odbyły się na szczeblu II ligi, w sezonie 95/96 pod Wawelem było 1:1, w stolicy gospodarze zwyciężyli 3:0. Trzy-

krotnie zmagano się w Pucharze Polski (2 zwycięstwa Wisły, 1 remis; bramki 3:1). I wreszcie raz w ramach mistrzostw Polski (1946 roku, mecz o awans do puli finałowej, przegrana krakowian 2:3 na własnym boisku).

(B)



Wawel (podobnie jak Hutnik i Unia) musi zdobywać punkty od początku rundy...

Uwaga kibice!

W poniedziałkowym wydaniu Gazety Sportowej „Piłkarz” sympatycy piłki nożnej otrzymają kolejną porcję informacji niezbędnych do spokojnego i dokładnego śledzenia zmagania w rundzie wiosennej. Do rąk Czytelników oddamy bowiem kolorowy Skarb Kibica III ligi! A w nim składy małopolskiego kwintetu, zdjęcia, rozmowy z trenerami oraz terminarz wiosennych gier. Ten Skarb po prostu wypada mieć! Kup więc poniedziałkową „Gazetę Krakowską”. A w niej znajdziesz Gazetę Sportową „Piłkarz” wraz ze Skarbem Kibica III ligi! Naprawdę warto!

Halowe MŚ w lekkiej atletyce

Brazowy medal Włodarczyk!

W japońskim mieście Maebashi (100 km na północny zachód od Tokio) rozpoczęły się VII halowe mistrzostwa świata w lekkiej atletyce. Startuje 700 zawodników i zawodniczek ze 123 krajów. W tym gronie jest skromna, 20-osobowa reprezentacja Polski.



Medalistki 5-boju: złota Nathan (nr 344), a z prawej Urszula Włodarczyk

Udanie poczyniła sobie Urszula Włodarczyk, która sięgnęła wczoraj po brązowy medal w 5-boju! Po czterech konkurencjach nasza repre-

zentantka była nawet na drugim miejscu. Niestety, w ostatniej konkurencji, czyli biegu na dystansie 800 metrów, kapitalnie zaprezen-

owała się halowa rekordzistka świata, Rosjanka Irina Bielowa. Zdołała odrobić straty z nawiązką, prześcignąć Polkę i zagarnąć srebrny medal. Triumfowała zaś Amerykanka, LaShundra Nathan. Medalistki 5-boju: 1. LaShundra Nathan (USA) - 4753 pkt, 2. Irina Bielowa (Rosja) - 4691 pkt, 3. Urszula Włodarczyk (AZS AWF Wrocław) - 4596 pkt.

Udanie walczył Tomasz Ścigaczewski w biegu na dystansie 60 m ppł. W eliminacjach, czasem 7,51 sek. poprawił o 0,02 sek. należący do niego halowy rekord Polski, który ustanowił 14 lutego br. w Birmingham. W finale wyszedł z bloków jako ostatni. Z takim startem trudno mabyło walczyć o medal i zajął 5. miejsce.

Wczorajsi triumfatorzy, kobiety: skok o tyczce - Nastja Ryshich (Niemcy) 4,50 m... 11. Monika Pyrek - 4,20 m, skok wzwyż - Christina Kalczewa (Bułgaria) - 1,99 m, 60 m ppł - Olga Sziszigina (Kazachstan) - 7,86 m, mężczyźni: trójskok - Charles Michael Friedek (Niemcy) - 17,18 m, 3000 m - Gebrselassie (Etiopia) - 7,53,57 min, 60 m ppł - Colin Jackson (W. Brytania) - 7,38 sek... 5. Tomasz Ścigaczewski (Warszawianka) - 7,52 sek.

(Oprac. wb)

Zapiski z giełdy pomysłów

Rzecz o „niechodzeniu”

Komentarz trenera Podhala, p. Aleksandra Pierebajnos, do ostatniego meczu z KTH: „Walczylismy, walczyliśmy, walczyliśmy, ale od początku nie szło” (GK, 1 III 99), nie powinien ulec zapomnieniu, lecz zając należne miejsce na (kabarowej) giełdzie pomysłów. Odwrotnie niż ongiś trener Łazarek, przywiązujący wagę do wyniku w połowie spotkania (słynne: „Do przerwy wygrzywaliśmy 1:0”), a nie do końcowego rezultatu (1:3), trener Podhala jakby zapomniał, że jego drużynie „nie szło” także we wcześniejszych pojedynkach z KTH a nie tylko w tym ostatnim. Obie te wypowiedzi łączy jednak niechęć do wyznania, że drużyna grała słabo, a jej porażka jest również przegrana jej trenera, a taka postawa nie zapowiada rzeczowej analizy, służącej poprawie sytuacji w przyszłości. Nie uważam uprzedzić, aby obarczanie coacha „a wszystkimi wypadkami meczu zespołu wiodło do sukcesów, ale wyrzekania na brak szczęścia, jakoby usprawiedliwiający słabe wyniki, wzbudzają we mnie zawsze podejrzenia co do poziomu kwalifikacji - używając coraz bardziej archaicznego określenia - „szkoleniowca”. A w wypadku Podhala wzbudzają je tym bardziej, że play off grany wedle reguły „trzy z pięciu”, to nie potyczka, o której wyniku decyduje jeden słabszy występ, lecz rozstrzyga w nim postawa w serii spotkań. Jeśli więc w większości ich „nie szło”, to trudno wątpić, że błąd przygotowań („zasady gry” znane były od początku sezonu) a nie wyrok losu leżał u podstaw wypadnięcia Podhala z walki o złoty medal.

Mój krytycyzm wobec słów p. Pierebajnos, który powinien wiedzieć, że waleczność na placu gry trzeba wspierać pomysłem na sposób rozgrywania batalii, bo walenie łbem w mur szkodzi głowie a nie murowi, nie oznacza, że w nim upatruję główną siłę sprawczą niepowodzeń nowotarskiego zespołu. Obsuwanie się Podhala to nie sprawa tego roku, ani nawet poprzedniego lecz systematycznego kroczenia po równi pochyłej, przy jednoczesnym pobrękiwaniu szabelką i goryłim bębnięciu w klatkę piersiową, czyli demonstrowaniu siły w słowach a nie na boisku. Tak słabego występu Podhala w konfrontacji z nie najwyższego lotu drużynami europejskimi, przy zapowiedziach wyprawy po laury, w historii tego klubu nie było. Symptomem stanu i możliwości tej drużyny nie są więc

jedynie jej coraz wcześniejsze niepowodzenia w „podejściach” do tytułu mistrza Polski, ale także poziom gry mierzony wynikami konfrontacji zagranicznych. Grzeźnienie Podhala jest zresztą wywołane tymi samymi czynnikami, co obniżanie się z roku na rok poziomu hokeja w Polsce, znajdujące wyraz w coraz wyraźniejszych niepowodzeniach reprezentacji.

U źródła tego procesu degrengolady leżą zaniedbania w szkoleniu, co na przykładzie Podhala ujawnia się w sposób rażący. Klub ten, który niegdyś swoją siłę opierał na zaczynającym się w szkole podstawowej systemie przygotowania młodzieży do gry w hokeja i potrafił bakcylią tej gry zaszczyć na tamtejszym terenie, obecnie stawia na „import” jako metodę tworzenia swej potęgi. Niegdyś pokonanie juniorów Podhala było ambicją i marzeniem narbyku każdego polskiego klubu, co pobudzało konkurencję i motywację do zdobywania kolejnych etapów hokejowego wtajemniczenia. Dziś podpadło również szkolenie w innych klubach, a usiłuje się je zastąpić zgromadzeniem zdolnej młodzieży w hokejowych SMS-ach, przy czym ten oznaczony numerem pierwszym usytuowano w terenie tak obfitującym w młodzież gromadzącą się do uprawiania tej gry jak Warszawa. Pomysł uczynienia z miasta stołecznego również stolicy hokeja na lodzie jest zabawny sam w sobie, ale ważniejsze jest co innego. Szkoły mistrzostwa sportowego mogą być ważnym uzupełnieniem szkolenia młodzieży pochodzącej z ośrodków, w których brak klubów zapewniających odpowiedni poziom przygotowania juniorów, ale nie mogą one zastąpić szkolenia prowadzonego w klubach. Liczba zawodników uprawiających w Polsce hokej na lodzie była zawsze niska, ale obecnie personalne zaplecze tej gry skurczyło się u nas do wręcz śmiesznych rozmiarów. Być może wychowamy jeszcze jakiegoś hokeistę na eksport do NHL lub wyeksportujemy paru do lig europejskich, ale dalsze utrzymywanie stanu, w jakim znalazł się polski hokej, to droga prowadząca wprost do grupy C. „Stan schyłkowy” prezentowany przez Podhala, to tylko sygnał zagrożenia w szerszej skali. To zapowiedź tego, że „nie pójdzie” całemu polskiemu hokejowi, a zapewnienia: „będziemy walczyć”, niczego tu nie zmienia.

Andrzej GABERLE

SOBOTA 6 MARCA

- Wschód słońca — 6.12
- Zachód słońca — 17.23
- Wschód księżyca — 21.57
- Zachód księżyca — 8.05

Dzień dłuższy od najkrótszego o 3 godz. 29 min, a krótszy od najdłuższego o 5 godz. 32 min

Imieniny:

Jordana, Klaudii, Róży, Wiktora

Natura urodzonych 6 marca ostrożna, podejrzliwa. Czego nie mogą zdobyć swą pracą i energią, osiągają dzięki cierpliwości. Okazują przywiązanie do rodziny i swego ogniska domowego, o które troszczą się specjalnie. W stosunku do rodziny potrafią być szlachetni i czuli a w obronie swych krewnych wykazują dużą gorliwość i zaciętość.

NIEDZIELA 7 MARCA

- Wschód słońca — 6.10
- Zachód słońca — 17.25
- Wschód księżyca — 23.01
- Zachód księżyca — 8.29

Dzień dłuższy od najkrótszego o 3 godz 33 min, a krótszy od najdłuższego o 5 godz. 28 min.

DZIENNY HOROSKOP KSIĘŻYCOWY

Księżyc przemieszcza się do znaku Skorpiona o 5.23.

• **BARAN** Obudzony zostanie Twój duch przedsiębiorczości. Podejmowane akcje znajdą nowy sens.

• **BYK** Znajdujesz się w fazie rozwoju wewnętrznego. Wyjątkowo wrażliwi ludzie zrozumieją motywy Twojego zachowania.

• **BLIŹNIĘTA** Czas kosmiczny wymaga zwiększenia samodyscypliny. Pojawia się nowe idee.

• **RAK** Warto wstać wcześniej i zacząć realizować to, co nie udało się w ciągu ostatnich dwóch dni.

• **LEW** Czas rozwoju wewnętrznego. Działaj spokojnie. Unikaj alkoholu i papierosów.

• **PANNA** Możliwość osiągnięcia sukcesu w sprawach finanso-

POGODA

Polska południowa jest pod wpływem płytkiej zatoki niżowej z ośrodkiem nad Danią. Napłyne chłodniejsze powietrze z południowego zachodu. Temperatura minimalna od 0 do 5 st., w Tatrach -3 st. W ciągu dnia przelotne opady deszczu. Temperatura maksymalna od 5 do 10 st., w Tatrach -2 st. Wiatr słaby i umiarkowany, południowo-zachodni. Ciśnienie będzie się wahać (wczoraj wynosiło 969 hPa). Jutro pogodniej.

BIOPROGNOZA: niekorzystna



Imieniny:

Felicji, Gryzeldy, Pawła, Tomasza

Urodzeni 7 marca okazują duże zdolności pedagogiczne, które mogą wykorzystywać nie tylko w nauczaniu młodzieży, ale również

w życiu codziennym i politycznym. Współpraca z nimi przynosi im duże korzyści. Potrafią dostosować się do każdej sytuacji, uprzejmi, gościnni, chętnie dzielą się tym, co posiadają z innymi. Religijni, szlachetni, miewają okresy niepokoju lub depresji.

DZIENNY HOROSKOP KSIĘŻYCOWY

Księżyc nadal przebywa w znaku Skorpiona i daje możliwość zrozumienia tajników psychiki.

• **BARAN** Zrozumiesz, że delikatne działanie przyniesie Ci może teraz większy sukces niż napięcie.

• **BYK** Jeśli zrozumiesz, że Twoją wartością jest dzisiaj milczenie, to pokonasz trudności.

• **BLIŹNIĘTA** Możliwość rozwiązania trudnych spraw rodzinnych. Zapisz swoje pomysły.

• **RAK** Dzięki wierze w swoje możliwości masz szansę spędzić niezwykle czas z bliską Ci osobą.

• **LEW** Może pojawić się zbyt duża wiara w swe możliwości. Sukces przez zrozumienie spraw rodzinnych.

• **PANNA** Dobry czas dla życia towarzyskiego. Dzięki rozrywkom rozładujesz stres.

• **WAGA** Masz szansę znaleźć swoją własną drogę wśród przeciwności.

• **SKORPION** Opanuj swoje popędy, dzięki czemu nadwyżkę energii skierujesz na twórczość.

• **STRZELEC** Dobry czas dla rozwiązywania trudnych spraw domowych. Rozmowa z dziećmi prowadzi do rozwoju.

• **KOZIOROŻEC** Wewnętrzne energie bez przeszkód zaczęły rozprzestrzeniać się w świecie zewnętrznym. Działaj.

• **WODNIK** Jeszcze chwila cierpliwości. Jeśli zrównoważysz skrajności, osiągniesz sukces.

• **RYBY** Wielka możliwość osiągnięcia sukcesu niemal we wszystkich dziedzinach.

Andrzej JAMRÓZ

Złoty Michał!

W hali Warszawianki odbył się finałowy turniej młodzieżowych mistrzostw Polski w szermierce, w konkurencji szpady. Startowało 59 zawodników.

Doskonale spisał się reprezentant Krakowskiego Klubu Szermierki, Michał Sobieraj, który wywalczył tytuł mistrzowski! W walce finałowej Sobieraj pokonał Adama Wierciocha (Piaś Gliwice) 15:14. Krakowianin prowadził już 15:11, by na kilka sekund przed końcem walki stracił przewagę; gliwiczanie wyrównali. Na szczęście Sobierajowi starczyło odporności psychicznej, zdołał zadać decydujące trafienie i mógł podnieść ręce w geście triumfu.

Krótko

Nietypowy biatlon

Rosjanie wygrali bieg sztafetowy w zawodach Pucharu Świata w fińskim Lahti. Konkurencja sztafet była rozgrywana w sposób nietypowy. Startowały kwartety - dwóch mężczyzn, którzy biegli po 10 km, oraz dwie kobiety, które pokonywały dystans po 5 km.

Dwa triumfy

Austriaczka Renate Goetschl wygrała w Saint-Moritz zjazd, zaliczany do klasyfikacji alpejskiego Pucharu Świata. Dzięki temu zwycięstwu zapewniła sobie zwycięstwo w klasyfikacji PS w zjeździe. Jej rodak Andreas Schifferer wygrał w Kvitfjell zjazd zaliczany do punktacji PS. Z kolei

Celne strzały

Anna Góra zdobyła w Arnhem złoty medal strzeleckich mistrzostw Europy (broń pneumatyczna) w konkurencji pistoletu (40 strzałów) wśród juniorek. Polka zgromadziła 477,2 pkt i wyprzedziła Dimitrinkę Rangelową (Bułgaria) - 477,2 oraz Loredanę Firemin (Włochy) - 475,2 pkt.

Awans Wisły

Krakowska Wisła sklasyfikowana jest na 49 miejscu w światowym rankingu klubów piłkarskich, sporządzonym przez Międzynarodową Federację Historyków i Statystyków Futbolu. Prowadzi Inter Mediolan przed Palmeiras Sao Paulo i Realem Madryt.

WYNIKI I liga:

Wisła — Polonia 1:3 (1:0)
Górník — Widzew 0:1 (0:0)
Ruch Ch. — Odra 0:2 (0:0)
Belchatów — Zagłębie 0:1 (0:1)
ŁKS — Pogoń 1:1 (0:0)
Legia — Stomil 1:0 (1:0)
Amica — Ruch R. 1:0 (0:0)
Katowice — Lech 1:2 (0:1)

TABELA:

1. Wisła Kraków	17	43	14	1	2	39:14
2. Lech Poznań	17	36	12	0	5	37:17
3. Legia Warszawa	17	32	9	5	3	22:14
4. Widzew Łódź	17	31	10	1	6	30:21
5. Górnik Zabrze	17	27	7	6	4	23:17
6. Polonia Warszawa	17	26	7	5	5	27:22
7. Amica Wronki	17	23	7	2	8	25:26
8. Ruch Radzionków	17	22	6	4	7	24:19
9. Zagłębie Lubin	17	20	5	5	7	26:28
10. Belchatów	17	20	6	2	9	17:28
11. Pogoń Szczecin	17	19	5	4	8	22:32
12. Ruch Chorzów	17	19	5	4	8	14:26
13. ŁKS Łódź	17	18	4	6	7	17:25
14. Stomil Olsztyn	17	17	5	2	10	16:24
15. Katowice	17	16	5	1	11	16:31
16. Odra Wodzisław	17	12	2	6	9	17:28

GDYNIA 3:1 dla Foty



Po czterech meczach finału play off w koszykówce kobiet Fota Porta Gdynia wykorezowała atut własnego parkietu i pokonała po raz trzeci wiślan. **Str. 17**

MELBOURNE Niespodzianka



34-letni Eddie Irvine z Irlandii Pn., kierowca Ferrari, niespodziewanie zwyciężył w Grand Prix Australii na torze w Melbourne. Była to inauguracja MŚ Formuły 1. Irvine wyprzedził niemieckich kierowców: Heinza-Haralda Frentzena (Jordan-Mugen Honda) i Ralfa Schumachera (Williams)..

KOLOROWY SKARB KIBICA III ligi STR. 9 — II

DZIŚ W GAZECIE

Piłka nożna str. 2-12
Hokej..... str. 13
II ligi..... str. 14-16
Ze sportowych aren..... str. 17 i 19
Ligi zagraniczne..... str. 10

CHORZÓW: Lorens za Lenczyka

JUŻ TYLKO +7



Maciej Szczęsny nie dał się zaskoczyć Tomaszowi Kulawikowi, który „przewrotną” próbował zdobyć „swojego” gola w meczu z Polonią Fot. M. MAKÓWKA

Za nami zaledwie dwie wiosenne kolejki piłkarskiej ekstraklasy, a już mamy pierwszą trenerską roszadę. Przed tygodniem chorzowski Ruch przegrał 0:1 w Szczecinie z Pogonią, a w sobotę uległ u siebie 0:2 ostatniej w tabeli, wodzisławskiej Odrze. Działacze z ulicy Cichej nie chcieli więc dłużej czekać — z posadą pożegnał się Orest Lenczyk, który był zatrudniony w Chorzowie od września 1996 roku. Czyli i tak długo popracował... Na miejsce Lenczyka zaangażowano Edwarda Lorensa.

Ciekawe więc, jak na widok nowego szkoleniowca „niebieskich” (o ile ten dotrwa na posadzie do ostatniej kolejki; wtedy Ruch podejmować będzie ekipę z Zabrza) zareaguje prezes Górnika, Stanisław Płoskoń? Przed tygodniem wyprosił przecież

Lorensa (jeszcze jako trenera PZPN) z klubowego lokalu zabrzańskiego klubu... A wracając do samej chorzowskiej roszady, to jest ona niczym innym, jak tylko początkiem specyficznej gry, która ustaje właściwie jedynie w okresach przerw letniej i zimowej. Kto będzie następny? Kandydatów nie powinno zabraknąć...

Przed tygodniem sympatycy Wisły mogli mówić: +10 i +14. Chodziło oczywiście o przewagę punktową „Białej Gwiazdy” nad Lechem i Legią. Teraz sytuacja uległa zmianie. Jest już +7 i +11. Takie (między innymi) są efekty porażki na własnym boisku. Ale — jak filozoficznie stwierdził Artur Sarnat — krakowianie przegrali bitwę, ale wojnę muszą wygrać!

Po zimowej przerwie obudzili się pospolicie młodociani bandyci, nazywani też (absolutnie niesłusznie) kibicami lub „szalikowcami”. Dzicz niby to kochająca Widzew raczyła była zdemolować pociąg, z kolei ich kumple z „grupy ŁKS” zajęli się łódzkimi autobusami miejskimi (8 wozów) i tramwajami (4). W obu przypadkach szkody są duże, ranni zostali także policjanci. W mieście Łodzi nikogo nie zdołano jednak zatrzymać, pod Częstochową zaś (sprawa z pociągiem) raptem trzech młodzieńców, ale chyba tylko dlatego, że po nadmiernym spożyciu C2H5OH nie byli w stanie poruszać się o własnych siłach. Czyli nic nowego — bandyci górą, choć policja nie wyklucza dalszych zatrzymań... (wb)

(I liga na stronach 2-4)

WODZISŁAW

Po meczu

Wisła - Polonia zdaniem kibica...



Piotr Voigt
Kraków
opyk

— Jestem na stadionie Wisły po raz pierwszy od 5 lat. Rozstawałem się z klubem w gorącej atmosferze jako sponsor. Wróciłem jako kibic. Pewne żale minęły, poza tym widzę, że ludzie, którzy mnie wówczas niszczyli, dziś już prawie w Wiśle nie ma. Karnet na łóżę kupiłem sobie sam. Potem dostałem drugi od prezesa Mięty. Dziękuję za ten miły gest. Nie bacząc na ten wynik ja widzę na stadionie wielki świat.

... zawodnika



Tomasz Frankowski
Kraków
zawodnik Wisły

— Gdy strzeliłem gola byłem przekonany, że to my wygramy. Nigdy nie przyszłoby mi do głowy, że agresywnie grająca Polonia po przerwie strzeli nam aż trzy bramki. Niepokojące jest, że sama ta agresywność wystarczyła im do wygranej z nami. Nam nie wychodziła gra z pierwszej piłki, w ogóle za często ją traciliśmy. Trudno zrozumieć co się stało ze mną, z kolegami.

... trenera



Franciszek Smuda
Kraków
trener Wisły

— Przed przerwą mieliśmy nie stu-procentowe, ale „milionowe” szanse na zdobycie 3 bramek. Nie wiem jak mogliśmy przegrać mecz. Przegraliśmy go wspólnie, zespół i ja. Graliśmy ospale, robiliśmy błędy w obronie i w ataku, których następstwem były kontry rywala. Zadziwiający był brak agresji z naszej strony. Łatwiej gra się nam na boisku rywala.

MŚ w Ia: Chmara mistrzem świata



W japońskim mieście Maebashi zakończyły się VII halowe mistrzostwa świata w lekkiej atletyce. Start Polaków można ocenić jako bardzo udany.

Złoty medal wywalczył w siedmio-boju Sebastian Chmara (na zdjęciu tuż po kolejnej próbie w pchnięciu kulą).

Srebrny naszą sztafeta męska na dystansie 4 razy 400 metrów (przy okazji ustanawiając rekord Europy), brązowe zaś Urszula Włodarczyk w pięcioboju i Lidia Chojecka w biegu na dystansie 1500 metrów.

Nie zabrakło też rekordów życiowych. Ustanowili je, m.in., dwaj krakowianie z AZS AWF — Marcin Urbaś (21.01 sek. w biegu na 200 m) i Marcin Nowak (6.57 sek. w biegu na 60 m).

(Szczegóły na str. 19)

Od 1 do 90 minuty

* 4 — Kulawik strzelał przerzutką z 5 metrów, świetna interwencja Szczęsnego, który zdołał wybić piłkę

* 18 — Kulawik zagrał na lewą stronę, pomiędzy obrońcami Polonii do Frankowskiego. Warszawianie chyba liczyli na „spalonego”, ale gwizdka nie było. Wiślak spokojnie wyczekał na próbę interwencji Szczęsnego, gdy ten padał na murawę przerzucił nad nim piłkę do siatki — 1:0

* 29 — Olisadebe zagrał piłkę na 10 metr przed bramką Sarnata, a tam złożył się efektywnie do strzału Pawlak. Piłka musnęła poprzeczkę i wyszła poza boisko

* 33 — strzał Kaliciaka z wolnego z około 30 m, piłka przeleciała tuż nad poprzeczką

* 35 — silne uderzenie z wolnego Czerwca, Bąk wybija piłkę głową

* 40 — silny strzał z ostrego kąta Kulawika, Szczęśny zdołał odbić piłkę. W chwilę później Węgrzyn zgrał głową piłkę do Frankowskiego, ten stojąc tuż przed bramką strzelił nad poprzeczką

* 43 — strzał głową Nicińskiego i piłkę głową z linii bramkowej wybił Jałocha

* 45 — rajd Kałużnego, próbował lobem pokonać Szczęsnego, ale piłka tylko otarła się o poprzeczkę. Strzał Nicińskiego przy słupku, piłkę wybił Szczęśny

* 48 — chytry strzał Frankowskiego, piłkę zmierzającą przy słupku do bramki wybił Szczęśny

* 51 — Bartczak ograł wiślaków, zagrał piłkę do Moskala, ale ten „skisował”

* 53 — po zagranii Palucha minimalnie minął się z piłką Kulawik, a był sam przed bramkarzem Polonii

* 60 — kontratak Polonii, Wędrzyński zagrał pomiędzy krakowskimi obrońcami do Olisadebe, który zostawił daleko za plecami rywali i w sytuacji „sam na sam” pokonał Sarnata — 1:1

* 61 — strzał Kaliciaka z około 20 m, pewnie bronił Szczęśny

* 72 — Frankowski będąc tuż przed bramkarzem strzelał nad poprzeczką

* 73 — zagranie Bartczaka do Olisadebe, ten uciekł M. Zająca i ponownie mając przed sobą tylko Sarnata trafił do bramki — 1:2

* 75 — efektywny strzał głową Kulawika i równie efektywna interwencja Szczęsnego

* 78 — akcja Mazurkiewicza, świetna okazja dla Bąka i Olisadebe, ale pogubili się przy dogrywaniu piłki

* 86 — zagranie Tarachulskiego, będący tuż przed Sarnatem Bąk przerzucił sobie piłkę na lewą nogę i ustalił wynik spotkania — 1:3

* 90 — Pater z bliska nie trafił w świetnej sytuacji w piłkę, po zagranii Moskałowicza

Strzelcy ekstraklasy:

Artur Wichniarek (Widzew) — 14 goli

Tomasz Frankowski (Wisła) i Piotr Reiss (Lech/Hertha) — po 12 goli

Grzegorz Król (Amica) — 9 goli

Bartosz Karwan (Legia), Mariusz Śrutwa (Ruch Ch./Legia), Mariusz Nosal (Odra) — po 8 goli

Bogdan Zająć musiał się temu przyglądać?

Ołowiani żołnierze

WISŁA Kraków — POLONIA Warszawa 1:3 (1:0)



Mile złego początku — Tomasz Frankowski strzela jedyną bramkę dla Wisły

Fot. M. MAKÓWKA

Bramki: Frankowski 18 min. — Olisadebe dwie 60 i 73, A.Bąk 86 min. **Sędziował** A.Naleźnik z Katowic. **Żółte kartki:** Jałocha, Pawlak, Tarachulski (P). **Widzów** 6 tys.

WISŁA: Sarnat — M. Zająć, Kałużny, Węgrzyn, Kaliciak — Paluch (64. Pater), Bukalski, Czerwiec, Kulawik, Niciński (46. Moskałowicz) — Frankowski.

POLONIA: Szczęśny — Jałocha (46. Mazurkiewicz), Malinowski, Pawlak — Bartczak, Wędrzyński, Sądziński, Dąbrowski — A.Bąk — Moskal (71. Tarachulski), Olisadebe (84. Gołaszewski).

Serca bardzo chciały, ale nogi za tymi chęciami nie nadążały. Były niczym z ołowiu, z minuty na minutę coraz cięższe. Stąd nawet jeżeli reakcje wiślaków były w określonych sytuacjach prawidłowe, to spowolnione ruchy nie pozwalały przed przerwą być skutecznymi w ataku, a w drugiej połowie spotkania, niestety również i w obronie! W efekcie Olisadebe okazał się nie tylko znacznie szybszy, ale i cwańszy od krakowskich defensorów. Ktoś, kto potrafi „wykiwać” Węgrzyna, Kałużnego zasługuje na najwyższe uznanie i Nigeryjczykowi należą się brawa przy otwartej kurtynie. Pozostaje tylko jedna wątpliwość, czy w zespole gospodarzy ktoś mógł go zatrzymać? Gdyby podważyć celowość eksperymentów w wiślackiej obronie, to lidera defensywy Wisły łatwo dostrzec na ławce...rezerwowych tego zespołu. Bogdan Zająć na po-

zycji ostatniego obrońcy jest numerem 3 w polskiej lidze, tuż za plecami Zielińskiego i Łapińskiego — w ostatnich dwóch sezonach ten zawodnik dystans do dwóch liderów odrabiał w ekspresowym tempie — dlatego trudno zrozumieć dlaczego w tak trudnych chwilach, dlaczego w ogóle siedzi na ławie zamiast grać.

Początek spotkania nie zapowiadał niczego złego. Polonia twardo broniła dostępu do swojej bramki, a wiślacy podejmowali kolejne próby „rozmontowania” warszawskiej defensywy. Efektywny strzał przerzutką Kulawika rozgrzał mniej liczną niż zazwyczaj publiczność, na gola też nie trzeba było długo czekać. Kulawik z Frankowskim rozumieją się świetnie, nie pomogły więc próby wymuszenia „spalonego” ze strony defensywy Polonii, tak jak nie pomogła osoba Szczęsnego w bramce gości. Najlepszy strzelec Wisły zaliczył w 18 min. swoje 12 trafienie w lidze. Przez następne 10 minut było nudno, ale to też jakoś można sobie było wytłumaczyć: gospodarze prowadzą, po co im się szarpać, lepiej spokojnie czekać na kontrę i na okazję do strzelenia kolejnych goli. Ten sposób myślenia próbował zweryfikować Pawlak, kiedy to piłka po jego strzale musnęła poprzeczkę. Niemniej w ostatnich pięciu minutach pierwszej połowy spotkania wszystkim wróciły dobre humory. Zapracowali na to Niciński — po jego strzale głową z 43

min. piłkę z linii bramkowej wybił Jałocha, ponadto Kałużny (piłka musnęła po jego strzale poprzeczkę), Kulawik i ponownie Niciński (świetne interwencje Szczęsnego) wreszcie Frankowski (z bliska strzelił nad poprzeczką). Nikomu nie przyszłoby do głowy, że było to wszystko na co Wisłę stać było w sobotnie popołudnie.

Po przerwie Polonia zagrała agresywniej, z większą wiarą w swoje możliwości i efekty przyszyły bardzo szybko. Dwa dokładne podania do Olisadebe — od Wędrzyńskiego i później od Bartczaka — pozwoliły zaprezentować Nigeryjczykowi na czym polega umiejętne poruszanie się między obrońcami rywala, a przede wszystkim pokazały jaką jest różnica w szybkości między nim, a defensorami Wisły. Dwa gole Olisadebe, do tego „dobijający” strzał Bąka i już nie można było mieć wątpliwości, kto jest w tym dniu lepszy.

Porażkę Wisły można, trzeba przeboleć. Ale trzeba również wyciągnąć z niej wnioski. Bo tym razem nie był to nieszczęśliwy zbieg okoliczności jak w wypadku przegranej z Zagłębiem Lubin.

Janusz KOZIOL

STATYSTYKA MECZOWA

WISŁA - POLONIA

Bramki.....1.....3
Żółte kartki.....0.....3
Strzały celne.....5.....10
Strzały niecelne.....8.....2
Rzuty różne.....10.....5

Dariusz Wdowczyk

Pomogły ostre słowa

Trener polonistów, do niedawna ich kolega z boiska, bardzo spokojnie analizował zwycięstwo swojego zespołu. Zapowiedział publicznie dwudniowe świętowanie po wygranej 3:1, a potem przed zespołem kolejne zadania. Bo Polonia chce wywalczyć, mimo nieudanej jesieni, awans do europejskich pucharów.

— Mieliliśmy świadomość, że jedziemy grać do lidera — mówi Dariusz Wdowczyk — który ma sporą przewagę punktową nad pozostałymi zespołami w lidze, a co za tym idzie komfort psychiczny przed każdym z kolejnych meczów. Ja na spokojnie analizowałem mecz Wisły w Wodzisławiu i na podstawie ich gry z Odrą ustaliliśmy plan działań. Niestety w pierwszej części spotkania mój zespół nie potrafił realizować w pełni tych założeń, miałem do nich sporo pretensji za brak zaangażowania w grę. W przerwie doszło do ostrej reprimendy, powiedziałem im kilka mocnych słów. Myślę, że po części pomogły te strofowania, a na naszą grę pozytywny wpływ miała również zmiana stron na boisku. W pierwszej połowie graliśmy pod silny wiatr, to było powżane utrudnienie. Później ten wiatr, nawet jeżeli trochę osłabił, mieliśmy za sobą.

— Do zwycięstwa nie wystarczy sam wiatr w plecy...

— ...oczywiście, to tylko jeden ze sprzyjających czynników. My łapaliśmy wiślaków na pressing już od ich pola karnego. Była walka i determinacja w dążeniu do celu. No i wreszcie mieliśmy w swoich szeregach Olisadebe, na pastnika bodaj najszybszego w lidze, na pewno Dariusz Wdowczyk udanie wybrał tak- szybszego od większości tykę przeciwko Wisłę obrońców, co na tle Wisły



Fot. M. MAKÓWKA

Piłkarz kolejki



34-144 IZDEBNIK 469
TEL. (033) 876 32 94, 090 32 10 98,

Piłkarze nie przepadają za indywidualnymi wyróżnieniami po meczach przegranych przez ich zespół. Nie cieszą wówczas zdobyty bramki czy udział w kilku efektywnych akcjach ofensywnych. Liczy się tylko to, że zespół stracił punkty i to na dodatek przed własną publicznością.

Tomasz Frankowski bardzo udanie zapoczątkował sobotnie spotkanie z Polonią. Po ładnym zagranii Kulawika wykorzystał okazję i strzelił gola. Wtedy jeszcze wydawało się, że jest to gol, który początkuje serię następnych trafień i zapowiada piętnaste zwycięstwo Wisły w lidze. Zamiast tej wygranej przytrafiła się porażka, bardzo bolesna, bo nie podlegająca najmniejszej dyskusji. Sam Frankowski mógłby się cieszyć z faktu zdobycia gola i zrównania się w tabeli najlepszych strzelców z Piotrem Reissem. Z 12 golami teraz obaj okupują drugie miejsce na liście snajperów, przy czym Frankowski ma szanse ten dorobek poprawić i dogonić lidera, Artura Wichniarkę (obecnie 14 goli, bowiem strzelił „złotą” bramkę w meczu Widzewa



z Górnikiem). Frankowskiemu na pewno nie będzie zagrażał już Reiss, który przeniósł się do Bundesligi i teraz tam zdobywa gole.

Piłkarzem XVII kolejki wybraliśmy pana Tomasza mając w pamięci i te słowa: *Trudno zrozumieć co się stało ze mną, z moimi kolegami. Po takiej porażce jak ta z Polonią rzeczywiście trudno pogodzić się z wieloma sprawami.* (J)

Radosław Kałużny

Świadomość zaległości

Jest zawodnikiem o nieprzeciętnych możliwościach. W rundzie jesiennej miał jednak ogromnego pecha. Przez cały czas leczył poważną kontuzję. Na szczęście Radosław Kałużny wrócił już na boisko, choć zaczął spełniać trochę inne role. Piłkarz mówi więc o...

Pozycji na murawie: — Gram tam, gdzie mnie trener ustawi. Z Polonią mecz nam wyraźnie nie wyszedł. Trzeba więc w kolejnych udowodnić, że jesteśmy naprawdę dobrą drużyną.

Zaskoczeniu ze strony Polonii: — Mieliliśmy zwracać uwagę na Olisadebe. On jednak był od nas szybszy, łatwo uciekał. Strzelił dwie bramki i to nas trochę podłamało.

Pewności siebie: — Tu nie chodzi o to, że byliśmy przekonani, iż z łatwością zwyciężymy. Nawet po pierwszej połowie, mimo prowadzenia. Szkoda, że Grzesiek Niciński nie zdobył, po swojej „główce”, takiego gola do szatni. Wtedy na pewno byłoby łatwiej.

Spalonym przy drugim голу: — Byłem święcie przekonany, że był spalony. Nie chcę jednak obwiniać arbitra.

Trzeba tę sytuację dokładnie zobaczyć na wideo.

Psychice po kontuzji: — Nie mam żadnego urazu. Natomiast zdaje sobie sprawę z ogromu zaległości. Czekam na wiele pracy, aby na powrót grać na wysokim poziomie. Na razie bowiem moja forma jest daleka od optymalnej.

Sobotniej przegranej: — To, że przegraliśmy u siebie jest trochę niespodziewane. Bardzo chcieliśmy zwyciężyć, ale rywal okazał się lepszy. Cóż, trzeba będzie wygrywać w następnych spotkaniach. (W.B.)

Grzegorz Kaliciak

Szukanie dziury...

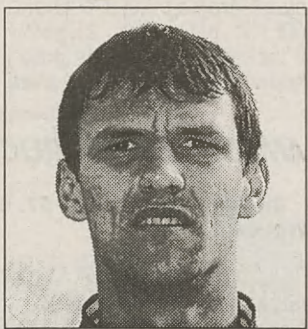
Grzegorz Kaliciak podobnie jak reszta zespołu nie zaliczy meczu z Polonią do udanych. Po zakończeniu spotkania starał się jednak podejść spokojnie do sprawy.

— Nie uważasz, że nie zostały w pełni wykorzystane Twoje możliwości? Grałeś schowany, ograniczając się do dwóch strzałów z rzutów wolnych.

— Co z tego, że oddałem dwa strzały, skoro nawet nie trafiłem w światło bramki. A dlaczego grałem tak defensywnie? Polonia zagrała bardzo ofensywnie, zawsze zostawiali w trzech i musiałem asekurować kolegów, żeby nie dopuścić do groźnych kontr.

— Jednak do tych kontr doszło.

— Niestety nie zawsze można być szybszym od przeciwni-



ka. Tym razem piłkarze Polonii byli lepsi. Mieli więcej świeżości. Pamiętam jednak, że to dopiero drugi mecz i nie przesądzajmy, że w kolejnych spotkaniach będzie tak samo jak dzisiaj. Musi być coraz lepiej.

— Wróćmy do Twojej pozycji na boisku. Czy uważasz, że obrona to optymalne miejsce dla Ciebie? Grywałeś już zdecydowanie bardziej ofensywnie.

— Gramy tak jak nas ustawił trener. Jesienią graliśmy tak samo, wygrywaliśmy i wszystko było w porządku. Teraz przegraliśmy jeden mecz i od razu zaczyna się szukanie dziury w całym. Mnie gra się dobrze na tej pozycji. Jeśli wnoszę jakieś pozytywne uwagi na tej pozycji, to nie mogę kwestionować decyzji trenera.

— Wasza gra w dwóch pierwszych meczach nie rzuca na kolana.

— Zgadza się, ale myślę, że z każdym meczem powinno być lepiej.

— Za tydzień w Lubinie będzie zwycięstwo?

— Będzie, na pewno będzie!!!

(bk)

Artur Sarnat

Samo życie...

Dawno już Artur Sarnat nie puścił w jednym meczu ligowym aż trzech bramek. Trudno zatem się dziwić bramkarzowi Wisły, że nie chciał po meczu rozmawiać z dziennikarzami. W końcu jednak dał się przekonać.

— Kiedy ostatni raz puściłeś w meczu trzy bramki?

— Nie pamiętam, ale na pewno nie w tym sezonie.

— A kiedy ostatni raz tyle razy toczyłeś pojedynki sam na sam z napastnikami?

— W każdym meczu może tak się zdarzyć, że będę musiał bronić w takich sytuacjach. Polonia była dzisiaj lepszym zespołem i zasłużyła na wygraną ten mecz.

— Dawno obrona Wisły nie popełniała tak dużych błędów...

— Uważam, że są mądrzejsi ode mnie ludzie, którzy powinni to ocenić. Oczywiście popełniliśmy dzisiaj trochę



błędów, ale to jest samo życie.

— Nie brakowało Ci dzisiaj Bogdana Zająca?

— Uważam, że mamy tak silny zespół, że każdy może występować na boisku i grać na wysokim poziomie. Od ustalania składu jest trener.

— Czy w ostatnim tygodniu pracowaliście ciężko?

— Raczej na luzie. Naprawdę nie wiem skąd wzięła się taka nagła obniżka formy.

— Czy to znaczy, że w przyszłym meczu z Zagłębiem forma będzie wyższa?

— To jest dopiero początek rundy. Na Polonii świat się nie kończy. Przegraliśmy jedną bitwę, ale nie przegraliśmy jeszcze wojny. Myślę, że w kolejnych meczach będzie lepiej.

— Dla Polonii to też jest początek rundy, a sprawiała dzisiaj lepsze od was wrażenie.

— Każdy wybiera swój sposób przygotowania do rozgrywek. Polonia przygotowywała się do rozgrywek inaczej, my inaczej.

(bk)

Syndrom i obyczaje

Zanim znalazł się człowiek na trybunach, musiał okazać uprawnienie do tego dokumentu, poddać się drobiazgowej kontroli, a potem przejść przez bramkę ze specjalnymi czujnikami. Te ostatnie niektórym wydawały się trochę zbyt małe...

Nasze wątpliwości zostały rozwiane, kiedy — już „po wszystkim” — zobaczyliśmy znanego podwawelskiego restauratora, Andrzeja Krasickiego; mężczyznę o gabarytach nad wyraz słusznych: — *Udało się! Ale ja przeciskałem się już w piątek. Robiłem za testera. Obwieszczono mi, że jeśli ja się nie zmieszczę, to Wisła nie zapłaci za te bramki. Skręcałem się jak tylko mogłem i... będą musieli uregulować rachunek.*

Z pewnością jednak nie te bramki wpłynęły na wyjątkowo — jak na wiślackie (od roku) realia — marną frekwencję. Lider tabeli i główny pretendent do mistrzowskiego berła inaugurował (na własnym boisku) rundę wiosenną, a widzów zebrało się coś koło 6 tysięcy ludzi. W podobnej sytuacji, 21 lat temu (inauguracyjny mecz z Zawiszą

Bydgoszcz), kibiców było ponad 30 tysięcy i nie tylko dlatego, że trybuny miały o wiele większą pojemność...

— *Nasi nie czują piłki, gonią i nic z tego nie wychodzi* — zauważył jeden z widzów, kiedy w pierwszym fragmencie krakowianie robili sporo wiatru, ale bez specjalnego zagrożenia dla rywali. Humory poprawiły się po sprytnym strzale i голу autorstwa Frankowskiego. Po spotkaniu jeden z dziennikarzy zapytał bramkarza Szczesnego, czy aby nie cierpi na syndrom „Franka”. Gólkier odbił piłeczkę stwierdzeniem: — *Z tego co widzę, to pan cierpi, ale na inny syndrom. Szczegółowo, w tym wypadku, pominie...* Zresztą jeśli o niego (syndrom) chodziło, to zarażonych w sobotę zostało wielu dżentelmenów, szczególnie z miejsc dla tzw. VIP-ów. Ot, takie obyczaje...

Wielu oblicza cokolwiek zzieleniał, kiedy po przerwie Polonia okazywała się rajdowym „subaru”, któremu przyszło rywalizować z lekką zatarciem „maluchem”. Najdłużej dobrą minę starał się zachować Jerzy Fedorowicz, który po drugim голу warszawian krzyknął: — *Spokojnie chłopcy! Gramy w piłeczkę, będzie 4:2... A kiedy było już po wszystkim, obwieścił: — No to jest żałoba, flagi opuszczone do połowy masztu. Ale tylko do następnej kolejki! Zobaczcie!*

— *Mecz pokazał, co znaczy realizacja planu taktycznego trenera. Planu zrobionego pod aktualne możliwości zawodników.* To stwierdzenie Stanisława Dudzika jest jakże plastyczne i odpowiadające sobotnim wydarzeniom. Przypadła nam też do gustu sentencja innego z obserwatorów: — *Przydało się naszym przytarcie nosa. I wcale nie chodzi o zawodników. Poza tym niech każdy robi tylko to, na czym się ewentualnie zna...*

(BAT)

Mateusz Bartczak

Arkadiusz Bąk

Wytrzymaliśmy cały mecz

Mateusz Bartczak był po meczu z Wisłą w bardzo dobrym nastroju. Trudno się jednak dziwić zawodnikowi Polonii, skoro jego drużyna wygrała z liderem i w dodatku na jego boisku.

— Sprawiliście dzisiaj dużą niespodziankę. Jak Pan myśli, co zdecydowało o waszej wygranej?

— I połowę trochę przespaliśmy, nie mogliśmy złapać odpowiedniego rytmu gry. Szczerze mówiąc trochę baliśmy się Wisły, całego otoczenia i tego co gospodarze nam narzucili. Na szczęście w drugiej połowie złapaliśmy wiatr w żagle i zaczęliśmy już grać swoją piłkę, szybko, dynamicznie, bez przyjęcia. To wszystko dało nam taki rezultat.

— Czy nie uważa Pan, że Wisła miała dzisiaj mniej świeżości od was?

— Moim zdaniem Wisła wyczerpała wszystkie swoje atuty w pierwszej połowie. Odkryli się, grali ofensywną piłkę i później zabrakło im nieco sił. My wytrzymaliśmy całe spotkanie i dzięki temu strzeliliśmy te trzy bramki.

— Czy po takim zwycięstwie, cel jaki postawiliście przed sobą, tzn. awans do pucharu UEFA jest bliższy?

— My chcemy zdobyć jak najwięcej punktów. Goniemy czołówkę i mam nadzieję, że takie zwycięstwa jak dzisiaj zaowocują miejscem gwarantującym start w pucharach.

„Power” w nogach

Arkadiusz Bąk strzelił dla Polonii trzecią bramkę w meczu z Wisłą, czy dobił praktycznie „Białą Gwiazdę”. Po zakończeniu meczu zawodnik „Czarnych Koszul” chętnie odpowiadał na pytania dziennikarzy.



— Byliście w drugiej połowie znacznie szybsi od Wisły.

— Zgadza się. Jak wiadomo obrona Wisły, to zawodnicy bardzo wysocy. Dlatego chcieliśmy wykorzystać szybkość Emanuela. Już przed meczem ustaliliśmy, że będziemy grali do niego prostopadłe piłki i to się dzisiaj doskonale udało. Emanuel jest chyba najszybszym napastnikiem w lidze. Mówimy o nim, że ma „power” w nogach.

— Czy przed meczem wierzyliście w zwycięstwo w Krakowie?

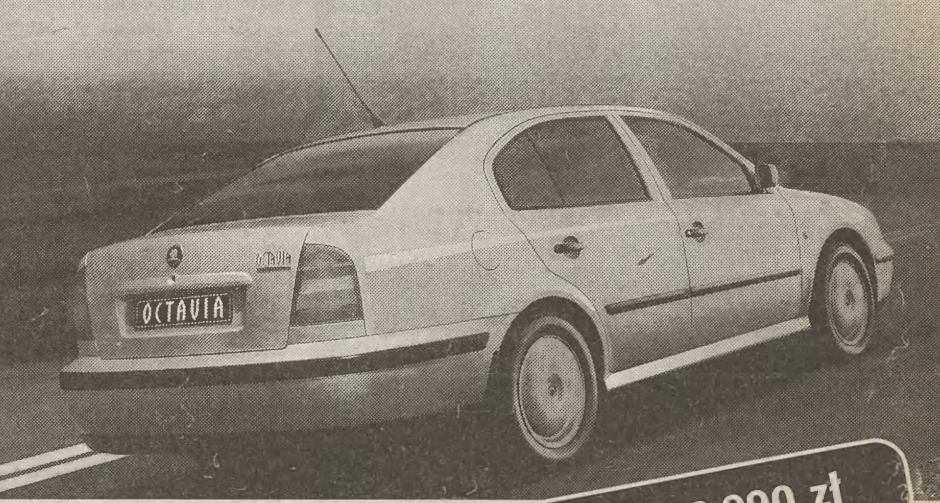
— Na pewno nie w takich rozmiarach. Proszę spojrzeć na skład Wisły. To jest 19 równorzędnych, bardzo dobrych piłkarzy. Doszła do tego jeszcze atmosfera stadionu. U nas gramy przy 1/10 tych kibiców, którzy przychodzą na Wisłę. To trochę przytłacza, ale jakoś sobie z tym poradziłem.

— Na co stać Polonię w tym sezonie? Po dzisiejszym meczu można chyba mniemać, że na wiele.

— Rozegraliśmy dopiero dwa mecze. Mam nadzieję, że na tym się nie skończy, że dalej będziemy grać konsekwentnie, że będziemy zbierać punkty i dzięki temu zajdziemy wysoko.

(bk)

OCTAVIA



Już od 39.990 zł

Škoda Octavia — światowa jakość i doskonałe wyposażenie dla Ciebie i Twojej rodziny. Wyposażenie standardowe już w podstawowej wersji Octavii obejmuje: ABS, poduszkę powietrzną dla kierowcy, pasy bezpieczeństwa z napinaczami

pirotechnicznymi oraz wspomaganie układu kierowniczego. Oferta trwa do wyczerpania asortymentu. Kupując Octavię zyskujesz. Wszystkie modele, wyprodukowane w 1998 roku, dostępne w atrakcyjnych cenach już od 39.990 zł.



Kazimierz Węgrzyn

Dziwna piłka

Przed tygodniem, po meczu w Wodzisławiu, wiślacki i reprezentacyjny defensor był w bardzo dobrym humorze. W sobotę jego nastrój uległ diametralnej zmianie.



— Nic nam dziś nie wychodziło — twierdzi Kazimierz Węgrzyn. — Nawet kiedy prowadziliśmy jednym golem to czuliśmy, że coś nie funkcjonuje tak, jak należy. Graliśmy dziwną piłkę, akcje się nie kleiły, nie potrafiliśmy złapać właściwego rytmu. Poza tym byliśmy jacyś bojaźli-

wi. Po przerwie Polonia nas całkowicie zaskoczyła. Zagrała agresywnie, chyba z większą wolą zwycięstwa, niż my. Oczywiście, nie można się załamywać tym niepowodzeniem, a także trzeba sobie uświadomić, że nie jesteśmy zespołem, który z każdym będzie wygrywał różnicą kilku bramek. Cóż, tak się „porobiło”, że nie mamy innego wyjścia, jak tylko wygrać w kolejnym meczu, w Lubinie. Odnosnie zaś spraw personalnych, ustawienia drużyny to proszę mnie zrozumieć — jestem od grania, a nie od komentowania pociągnięć szkoleniowca. Tak jak wspólnie wygrywaliśmy, tak razem przegrywamy.

(BAT)

Operacja Wembley

— Jak to możliwe, że jeden z czołowych polskich obrońców siedzi na ławce?! Czy tylko dlatego, że jest w słabej formie? Chyba nie w gorszej, niż jego pozostali koledzy... Może jednak ktoś chce udowodnić, że Łapiński jest niezastąpiony i tylko on powinien grać w Wiśle „ostatniego”? Mniej więcej w ten sposób wielu kibiców wyrażało swoje zaskoczenie z powodu kolejnej absencji Bogdana Zajęca.

Zawodnika, który jesienią bezwzględnie udowodnił swoje nietuzinkowe umiejętności. Szczególnie dobitnie zaś w meczach o największym ciężarze gatunkowym (np. Trabzonspor, Legia, Parma). Czyli jest także odporny psychicznie. Odwrotnie, niż widzowie, który w sobotę doznał w Zabrzu kontuzji. Choć nie brak głosów, że w ten spo-

sób rozpoczął on... operację Wembley. Poza tym wolno chyba zapytać — czy Kałużny nie traci zbyt wiele ze swej wartości będąc przyporządkowanym li tylko do linii defensywnej, podobnie jak Kaliński? Umówmy się bowiem, że jakieś tam pole manewru w obecnej Wiśle istnieje. Przynajmniej na razie.

(wb)

Nie upraszczajmy!



Pustawe trybuny przy Reymonta...

Fot. J. RUBIS

— „Z jednej strony się cieszę, gdyż w ten sposób duża rzesza kibiców pokazała niektórym włodarzom wiślackiej sekcji, że we wzajemnych kontaktach wypada się szanować. Z drugiej strony jednak jest mi smutno. Tak zwyczajnie, jak przeciętnemu sympatykowi tego klubu... W ten sposób jeden ze starszych wiekiem kibiców skomentował fakt, że podczas sobotniej inauguracji rundy wiosennej, było na trybunach stadionu przy Reymonta tak dużo wolnych miejsc.

Czyżby główną przyczyną była bezpośrednia transmisja telewizyjna? Naszym zdaniem w minimalnym stopniu. Bardziej należy się raczej odnieść do cen wejściówek oraz niektórych wypowiedzi włodarzy wiślackiej sekcji futbolowej. Wynikało bowiem z nich także i to, że tzw. zwykły kibic niekoniecznie będzie mile widziałym gościem na trybunach, na

tym najbardziej pożądanym jest fan ubrany w garnitur... — Niech przychodzi nawet tylko dwa tysiące ludzi, ale musi być spokój — słyszało się na wysokościach szczeblach SSA. Czyli, jeśli na meczu z Legią było blisko 14 tysięcy widzów, to 12 tysięcy stanowili zadymiarze, chuligani czy pospolicci bandyci! Takie uproszczenie jest jednak niebezpieczne. (bat)

I liga *** I liga *** I liga

LEGIA Warszawa — STOMIL Olsztyn 1:0 (1:0)

Bramka: Czereszewski 22. Sędziował S. Grzesiczek z Katowic. Żółta kartka: Klimowicz. Widzów 8 tys.

LEGIA: Szamotulski — Murawski (72. Bednarz), Mosór, Zieliński, Skrzypek — Wiechowicki, Czereszewski, Karwan (63. Czykier) — Mięciel, Sokołowski (85. Janiak), Śrutwa.

STOMIL: Bako — Klimowicz (46. Januszewski), Biedrzycki (75. Radziwon), Jurkowski, Maciejczuk — Preis, Szulik, Chańko, Preiksaitis (88. Kwiatkowski) — Matys, Florek.

Piłkarze stołeczni odnieśli zasłużone zwycięstwo. Na pewno jednak minimalne w stosunku do stworzonych dogodnych sytuacji strzeleckich. A jedyny gol padł w trochę dziwnych okolicznościach. Czereszewski silnie strzelił z ponad 20 metrów,

ale piłka leciała sobie spokojnie w sam środek bramki. Doświadczony Bako zachował się jednak, niczym junior młodszy — przepuścił futbolówkę pod brzuchem. To był, w zasadzie, jedyny błąd olsztyńskiego gólkiera, który w innych przypadkach zachowywał się bez zarzutu. Tak w I połowie, jak też po pauzie.

Akurat w II połowie goście podjęli wreszcie walkę i gra stała się ciekawsza. Dwukrotnie byli bliscy wyrównania. W 47 min kapitan drużyny, Chańko, „główkował” nad poprzeczką, a za moment Florek idealnie podał Matysowi, ale ten nie potrafił wepchnąć piłki do pustej bramki.



Mariusz Śrutwa (z lewej) znowu nie zdobył gola dla Legii

RUCH Chorzów — ODRA Wodzisław 0:2 (0:0)

Bramki: Nosal 48 i 65. Sędziował Z. Marczyk z Piły. Żółte kartki: Dzikija — Sibik. Widzów 2957.

RUCH: Lech — Baszczyński (46. Molek), Pasternak, Szuflita — Kwieciński (79. Surma), Jamróz, Mizia, Wleciałowski, Bizacki — Ozimina (46. Dzikija), Włodarczyk.

ODRA: Tomala — Matyja, Jegor, Sowisz — Sibik, Jackie-wicz (73. Pluta), Malinowski, Adamczyk, Woś (81. R.Staniek) — Kampka (46. Bałuszyński), Nosal.

Górnośląskie derby rozczarowały. Na dodatek sympatycy „niebieskich” po raz drugi w tej rundzie musieli wypić kielich goryczy. W pierwszej połowie drużyny czuły przed sobą duży respekt i tę część meczu poświęciły niemal

w całości na... tzw. wzajemne badanie się. Po przerwie niespodziewanie przewagę osiągnęła Odra i udokumentowała ją dwoma golami. Tuż po zmianie stron Nosal wykorzystał błąd Mizi i posłał piłkę do pustej bramki. W 65 min Nosal wykazał się reflekssem w polu bramkowym, „dobijając” w ogromnym zamieszaniu strzał Bałuszyńskiego. W końcówce gry Odra mogła podwyższyć rezultat, ale dogodnych sytuacji nie wykorzystali Adamczyk i Bałuszyński. Chorzowianie w tej odsłonie tylko raz zmusili Tomalę do wysiłku — w dobrym stylu obronił on strzał Bizackiego.

GÓRNIK Zabrze — WIDZEW Łódź 0:1 (0:0)

Bramka: Wichniarek 78. Sędziował M. Milewski z Radomia. Żółte kartki: Kompała — Michalski, Gula, Czajkowski. Widzów 4200.

GÓRNIK: Bledzewski — Kolasa, Lekki, Krętowski (46. Wiśniewski), Kosowski — Matejko, Probiez, Kompała (81. Cebula), Agafon — Gierczak, Rocki (46. Gacek).

WIDZEW: Olszewski — Gula, Łapiński (89. Stasiak), Bogusz — Gęsior, Kaczmarek, Michalski, Terlecki, Czajkowski (69. Masłowski) — Wichniarek, Citko.

Łodzianie pokazali się z jak najlepszej strony. W I połowie zabranie nie oddali ani jednego celnego strzału na bramkę Widzewa. Ten z kolei miał kilka wybornych okazji do objęcia prowadzenia, ale Bledzewski spisywał się bardzo dobrze. W 5 min obronił silny strzał Michalskiego, Po-

tem trzykrotnie stał przed szansą Citko, ale nie potrafił znaleźć recepty na zabrzańskiego bramkarza. W 23 min Kaczmarek po podaniu Wichniarka trafił piłką w słupkę z 12 metrów. Zabranie zagroziło Olszewskiemu raz. W 33 min, po uderzeniu Agafona, piłka minęła o pół metra łódzką bramkę.

Po przerwie gospodarze zaczęli grać bardziej ofensywnie i zepchnęli łodzian na ich połowę boiska. Jednak na pierwszy celny strzał piłkarzy Górnik przyszło czekać do 56 minuty. W 60 min. minimalnie chybił z bliska Kompała, a wkrótce Olszewski obronił strzał Gierczaka. Gola zdobyli jednak goście. W 78 min. po

niecelnej „główce” Probieza i nieudanej interwencji Bledzewskiego, piłkę w polu karnym Górnik przejął Wichniarek i nie miał kłopotów z umieszczeniem jej w pustej bramce. Gospodarze mieli

w ostatnich minutach szansę wyrównania, ale Olszewski obronił strzały Gacka w 85 min i Gierczaka w 87 min. Tuż przed końcem gry skrócenia stawu skokowego doznał Łapiński i musiał opuścić boisko.

AMICA Wronki — RUCH Radzionków 1:0 (0:0)

Bramka: Kryszalowicz 67. Sędziował Z. Ziobor z Przemyśla. Widzów 1 tys

AMICA: Stróżyński — Bajor, Małachowski, Kukielka — Kalita (80. Dawidowski), Motyka, Biliński, T. Sokołowski (87. Wódkiewicz), Siniczyn — Kryszalowicz, Król (52. Sobociński).

RUCH: Klytta — Szymański, Wróblewski, Oprzonek — J. Trzeciak, Fornalik (85. Galeja), Janoszka, Bonk, Sierka — Jarosz (82. Waluś), Żymańczyk (73. Ciegiełka).

W pierwszej połowie drużyny wypracowały sobie po jednej sytuacji strzeleckiej. W 33 min, po błędzie Siniczyna, skisował Bonk (strzał z ok. 10 m). Jeszcze lepszą okazję do zdobycia bramki miał w 36 min Król, ale piłkę

z pustej bramki zdołał skierować na rzut rożny Szymański.

W drugiej połowie lepsza była Amica, która stworzyła więcej groźnych sytuacji. W 49 min zdecydowane wyjście Klytty, najlepszego zawodnika Ruchu, zapobiegło utracie gola w pojedynku z Królem. Losy meczu zostały rozstrzygnięte w 67 min, po wyrzuceniu piłki z autu przez Kalitę. Futbolówka trafiła do Kryszalowicza, który ograł Oprzonek i z bliska pokonał Klyttę. Okazję do poprawienia rezultatu mieli jeszcze: dwukrotnie Kukielka (69 i 89), Kalita (71) i Biliński (83).

ŁKS Łódź — POGOŃ Szczecin 1:1 (0:0)

Bramki: Górski 62 — Maretić 69. Sędziował M. Ryszka z Warszawy. Żółte kartki: Lenart, Eddy — Fornalik. Czerwona kartka: Fornalik (85 min, druga żółta). Widzów 12 tys.

ŁKS: Wyparło — Pawlak, Wieszczycki, Kościuk — Jakubowski, Osiński (75. Eddy), Lenart, Julcimar (46. Bendkowski), Górski — Danielewicz, Saganowski.

POGOŃ: Majdan — Lewandowski, Fornalik, Stolarczyk — Wolburg, Meretić, Leszczyński, Drumlak, Rycak (64. Blasius) — Solnica (82. Sikorski), Dymkowski (88. Burlikowski).

W pierwszej połowie szczecinianie wypracowali sobie, przy niepewnie grającej obronie ŁKS, dogodne sytuacje do strzelenia goli. Że bramka nie padła, było to zasługą najlep-

szego zawodnika meczu, Wyparły. W drugiej części gry gospodarze spisywali się już lepiej. Goście zresztą zaprezentowali się równie dobrze, przez co spotkanie zyskało na dramaturgii i tempie. W 50 min ŁKS osiągnął przewagę, którą uwińczył bramką strzeloną głową przez Górskiego (przełobował Majdana). Gdy wydawało się, że przewaga gospodarzy przyniesie kolejne bramki — nieodpowiedzialne zagranie kapitana ŁKS, Pawlaka, dało gościom okazję do wyrównania, z której skrzętnie skorzystali.

BEŁCHATÓW — ZAGŁĘBIE Lubin 0:1 (0:1)

Bramka: Szczypkowski 14. Sędziował G. Kasperkowicz z Poznania. Żółte kartki: Szkudlarek — Żuraw, Kozioł, Szczypkowski. Widzów 3 tys.

BEŁCHATÓW: Krupski — Szkudlarek, Przerywacz, Wagner (46. Rzeźniczek) — Kalkowski, Berensztajn (66. Rasiak), Szarpak, Kaczmarek, Krzynówek — Bykowski, Patała (80. Jakóbczak).

ZAGŁĘBIE: Mioduszeński — Kozioł, Żuraw, Adamski — Szczypkowski, Nowakowski, Piotrowski, Górski, Dziarmaga (46. Molongo), Grzybowski — Klimek.

Już w 14 min Szczypkowski, z rzutu wolnego z ok. 25 metrów, posłał piłkę w „okienko”. Gol ten był ozdobą tego

w sumie mało interesującego spotkania, w którym składnych akcji i celnych strzałów na bramkę było jak na lekarstwo. Gospodarze najlepszą sytuację do wyrównania mieli w 17 min. Przeprowadzili wówczas bodaj najładniejszą akcję w całym meczu: Krzynówek z lewej strony idealnie wyłożył piłkę nadbiegającemu Bykowskiemu, ale ten trafił w poprzeczkę. Do odbitej piłki dobiegł Kalkowski, momentalnie strzelił, ale piłka nieznacznie przeleciała obok słupka.

KATOWICE — LECH Poznań 1:2 (0:1)

Bramki: Muszalik 56 — Żurawski 14, Maćkiewicz 55. Sędziował R. Wójcik z Opola. Żółte kartki: Andruszczak — Urbaniak. Widzów 3 tys.

KATOWICE: Luncik — Kościelnik, Dudek, Widuch, Szymczyk — Andruszczak (77. Bosowski), Kucz, Dźwigała, Bała (82. Jacyna) — Kubisz (57. Adamus), Muszalik.

LECH: Kokoszane — Głowacki, Urbaniak, Augustyniak — Wilk, Majewski, Scherfchen, Piskula, Drajer (46. Zawadzki) — Maćkiewicz (82. Sołtyś), Żurawski (89. Bartnik).

Wicelider wygrał zasłużenie, a tylko dzięki zagapieniu się defensorów (przy голу kontaktowym) gospodarze łudzili się do ostatniej minuty. Trener Katowic, Marek Koniarek miał po meczu żal do sędziego: — Oglądałem kilka razy sytuację, kiedy po wrzucie Kucza Urbaniak zatrzymał w polu karnym piłkę ręką. Na całym świecie oznacza to rzut karny.



**ABSOLUTNA
SATYSFAKCJA ***



- ▶ 186 zł miesięcznie - plan promocyjny - **Polonez**
- ▶ 12 rat bez kosztów usługi finansowej - **Tico i Polonez** **
- ▶ 15 rat bez kosztów usługi finansowej - **Lanos i Nubira**

Bezpłatna infolinia 0 800 120 147

KRAKÓW „Carrefour”

KRAKÓW „Gigant”

KRAKÓW „Hit”

KRAKÓW Makro Cash and Carry

KRAKÓW „Wanda”

KRAKÓW SDH „Jubilat”

NOWY SĄCZ DT „Real”

NOWY SĄCZ ul. Jagiellońska 16

NOWY TARG DH „Gorce”

TARNÓW DH „Świt”



Sprzedaje samochody



AICE ul. Grzybowska 32, 00-863 Warszawa

Zapraszamy na naszą stronę w Internecie: www.autosystem.com.pl, e-mail: info@autosystem.com.pl

*Całkowity zwrot wpisowego bez jakichkolwiek potrąceń w ciągu siedmiu dni od podpisania Umowy

** Dotyczy tylko planu ratalnego na 72 miesiące.

Od I do 90 minuty

*4 — Szary sfaulował Zawadę z prawej strony pola karnego. Ostro strzelił Kowal, ale Petrykowski był na posterunku i pewnie złapał piłkę.

*6 — Z rzutu wolnego piłkę w pole karne wrzucił Kempa. W zamieszaniu obrońcy wybili piłkę na róg.

*11 — Janik wrzucił piłkę na pole karne, ta przeszła na drugą stronę i trafiła do Szwajcy, który jeszcze raz wrzucił do środka. W zamieszaniu piłkę wybili obrońcy Jezioraka.

*13 — Składna akcja Wawelu. Janik zagrał na lewo do Szweczyka, ten podciągnął, dośrodkował na pole karne. Z 14 metrów strzelał Filipczak. Bramkarz Jezioraka, Skrzyński był jednak na posterunku.

*15 — Kolejna akcja „wojskowych”. Z prawej strony dośrodkował Kulawik, piłka spadła parę metrów przed bramką. Doszedł do niej Filipczak. Wystarczyło tylko skierować futbolówkę w światło bramki. Niestety „Filip” nie trafił.

*23 — Z 18 metrów strzelał Szweczyk, niestety nie trafił on czysto w piłkę i poszybowała ona daleko od bramki.

*29 — Po rzucie różnym główkował Tarnowski. Petrykowski pewnie obronił.

*32 — Janik zagrał prostopadłe do Kulawika. Ten znalazł się w sytuacji sam na sam ze Skrzyńskim i bramkarz Jezioraka wygrał ten pojedynek wybijając piłkę na róg.

*35 — Z ostrego kąta strzelał groźnie Janik, ale znów broni Skrzyński.

*40 — Kempa z 18 metrów strzelił obok bramki.

*50 — Po faulu Tarnowskiego na Janiku rzut wolny dla Wawelu. Wołowicz strzelił w mur.

*52 — Tyrka strzelił technicznie z 14 metrów. Minimalnie nad poprzeczką.

*53 — Bezpóśrednio z rogu próbował strzelać Kempa. Petrykowski wybił piłkę jeszcze raz na korner.

*58 — Po rzucie wolnym z bliska strzelał Tarnowski. Petrykowski okazał się lepszy i tym razem.

*60 — Najgroźniejsza akcja Wawelu w drugiej połowie. Po podaniu Kulawika dwa razy z bliska próbował strzelać Filipczak. Za każdym razem piłkę blokowali obrońcy.

*63 — Po faulu na Janiku rzut wolny wykonywał Księżyc, ale strzelił słabo i w dodatku prosto w bramkarza Jezioraka.

*72 — Z 25 metrów przymierzył Szary. Strzał był bardzo mocny, ale kolejny raz bardzo dobrze spisał się bramkarz Jezioraka, końcami palców wybijając piłkę na róg. Po jego wykonaniu ponownie w roli głównej wystąpił Szary. Tym razem strzelał głową, minimalnie niecelnie.

*82 — Po podaniu Płoskiego oko w oko z Petrykowskim znalazł się Zawada. Bramkarz „wojskowych” wyszedł z tej opresji obronną ręką.

*83 — Zawada trafił do bramki, ale przy przyjęciu piłki pomógł sobie ręką i sędzia słusznie gola nie uznał.

*85 — Z dystansu strzelał Tyrka. Piłka przeszła nad bramką.

*88 — Kobuz strzelał głową obok bramki.

*90 — Tyrka strzelał z 18 metrów, ale i tym razem Skrzyński był górą. (BK)

Filipczak płakał ze złości

Stracone dwa punkty

WAWEL Kraków — JEZIORAK Iława 0:0



Filipczak, najbardziej pechowy piłkarz Wawelu po meczu popłakał się ze złości

Fot. MAK

Sędziował R.Kutyła z Lublina. Widzów 800.

WAWEL: Petrykowski - Księżyc, Szary, Pydyś - Kulawik (80. Nylec), Tyrka, Janik, Wołowicz, Szwajca, Szweczyk - Filipczak (65. Tajudeen).

Trener Czesław Palik, debiutujący jako opiekun „wojskowych” w lidze, po końcowym gwizdku powiedział krótko: *straciliśmy dwa punkty*. Traktując sprawę bez emocji trudno nie zgodzić się z trenerem, bowiem z drużynami będącymi na pograniczu strefy zagrożonej spadkiem remisować można na wyjeździe, a u siebie koniecznie trzeba wygrywać. Chęci ku temu ze strony gospodarzy były ogromne, możliwości też nie małe, ale zabrakło chyba zimnej krwi, by szczęściu dopomóc. Dwie kapitalne sytuacje do zdobycia goli miał Filipczak, w przypadku tej drugiej w żaden sposób pojąć nie możemy dlaczego piłka w siatce się nie znalazła. Podobne odczucia musiał mieć i sam Filipczak, który jak nam powiedział trener Palik płakał po

meczu ze złości. Jak wyglądała ta wymarzona sytuacja? W 17 min. z prawej strony zacentrował piłkę idealnie na głowę Filipczaka Kulawik. Krakowianin znajdował się 8 m od pustej bramki, a mimo to do siatki nie trafił!

Nie jest naszym zamiarem pogrążyć Filipczaka, ale dwie minuty wcześniej miał on również sytuację określaną mianem „setki”, niestety mając przed sobą niemal całą bramkę strzelił koło słupka, tam gdzie na piłkę czekał przerażony sytuacją bramkarz Jezioraka. O bramce można było marzyć również po strzale Kulawika, który miał przed sobą tylko bramkarza, ale trzeba przyznać, że strzelać musiał z ostrego kąta i w jego wypadku prawdopodobieństwo błędu było większe. Po przerwie w zamieszaniu podbramkowym dwukrotnie wybijali piłkę po strzałach Filipczaka obrońcy iławskiej drużyny. Potem już przy uważnie grających obrońcach

gości trudniej było o sytuację pozwalającą na zdobycie gola. Ataki Wawelu rozбивały się o mądrze kierowaną przez Serockiego obronę Jezioraka, a Wawel dążąc do tej zwycięskiej bramki z czasem robił coraz większe błędy w obronie. I wtedy szansę pokazania się z jak najlepszej strony otrzymał Petrykowski, bramkarz Wawelu. Obronił dwie sytuacje „sam na sam”, z wyczuciem wybił piłkę po atomowych strzałach z dystansu, po przerwie to on był pierwszoplanową postacią drużyny gospodarzy.

Narzekając na brak kompletu punktów pochwalić trzeba zespół za ogromną wolę pokonania rywali. Zespół walczył z dużym zaangażowaniem, wypracowanie tych kilku sytuacji podbramkowych było następstwem przemyślnych akcji i dokładnych podań, a nie przypadku. To dobrze wróży Wawelowi na przyszłość, o ile uda się zespołowi poprawić strzelecką skuteczność. Może gdy wróci Szeliga... (JK)

Opinie trenerów

Jerzy JASTRZĘBOWSKI (Jeziorak Iława): Jak na pierwszą grę po zimowej przerwie mecz mógł się podobać. Z obu stron wypracowano po trzy bardzo dobre sytuacje bramkowe, uważam więc, że był to mecz na remis. Ale gdyby któraś ze stron wykorzystała sytuację, to zespołowi przegrywającemu, bez względu na to kto by to nie był, byłoby bardzo trudno odrobić stratę. Naszym celem było zneutralizować w tym meczu Janika i Szweczyka, wysmienionych zawodników decydujących o obliczu Wawelu. Janik może momentami być bardzo widoczny, ale moi zawodnicy na pewno sporo dobrego zrobili w celu ograniczenia jego swobody. Nie ukrywam, że mieliśmy spore obawy przed tym spotkaniem, bowiem u nas zima była widoczna na boiskach jeszcze na początku tygodnia. Nie mieliśmy gdzie trenować i ten brak treningu na normalnych boiskach na pewno był widoczny. Co do końcowego rezultatu uważam, że punkt to żadne osiągnięcie dla gospo-



Zatroskane oblicze trenera Wawelu

Fot. MAK

darzy. Natomiast dla nas jest to konkretny zysk, który pozwala nam spokojniej patrzeć na naszą sytuację w tabeli.

Czesław PALIK (Wawel Kraków): Sytuacja w tabeli jest taka, że nie powinniśmy sobie pozwalać na żadne straty punktowe na własnym boisku. Do tego powinniśmy zbierać punkciki na wyjazdach. W tej sytuacji remis z Jeziorakiem nie jest dla nas zyskiem, tylko stratą 2 pkt. Sytuacja na boisku w pierwszych minutach gry zdawała się wróżyć nam szczęśliwe zakończenie gry. Niestety nie

Adam Pydyś

Będzie lepiej

Adam Pydyś w okresie przygotowawczym grał różnie, raz lepiej, raz gorzej. Niedzielnym występem przeciwko Jeziorakowi obrońca Wawelu potwierdził, że na miejsce w podstawowym składzie zasługuje.

— Mam nadzieję, że z meczu na mecz będzie coraz lepiej — powiedział Adam Pydyś. — Do tej pory graliśmy cały czas na śniegu, teraz zagraliśmy pierwszy raz na trawie. To jednak spora różnica. W kolejnych spotkaniach powinniśmy się oswoić z murawą i nasza gra powinna być lepsza.

— Nie szkoda punktów straconych na inaugurację?

— Na pewno trochę szkoda. Jeżeli jednak nie wykorzystuje się sytuacji jakie stworzyliśmy sobie w pierwszej połowie, to trudno wygrać mecz z takim przeciwnikiem, który muruje dostęp do własnej bramki.

— W końcówce meczu parę razy Jeziorak groźnie was skontrował i mogliście nawet przegrać ten mecz.

— To była konsekwencja tego, że ruszyliśmy do przodu, chcieliśmy za wszelką cenę strzelić zwycięską bramkę. Jeziorak wyprowadził parę kontr i było gorąco.

— Teraz pauzujecie dwa tygodnie, jak będzie po tej przerwie?

— Znowu gramy u siebie. Myślę, że powinniśmy już wygrać. Przez najbliższe dwa tygodnie będziemy trenować w normalnych warunkach, na trawie. To powinno zapracować. (bk)

Tomasz Księżyc

Mecz walki

Tomasz Księżyc rozegrał z Jeziorakiem dobre spotkanie. Nie popełnił w obronie większego błędu, kilka razy włączył się też do akcji ofensywnych zespołu „wojskowych”.

— Był to typowy mecz walki. Zarówno my jak i Jeziorak mieliśmy sytuacje podbramkowe. My mieliśmy dwie „setki” oni jedną. Szkoda, że „Filip” nie wykorzystał przed przerwą okazji, bo wtedy w drugiej połowie zagrilibyśmy z kontrą i na pewno byłoby łatwiej, a tak do końca trwała walka. Na pewno będzie ciężko, bo teraz pauzujemy i drużyny mogą nam trochę uciec.

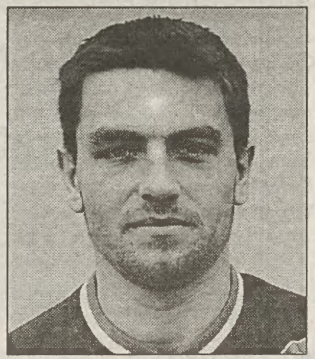
— Czy nie było tak, że kiedy długo nie mogliście strzelić bramki, to zaczęliście grać nerwowo i dlatego brakowało dokładności, a co za tym idzie ostatniego podania?

— My zaczęliśmy mecz nerwowo i Jeziorak miał kilka sytuacji, po których mógł strzelić bramkę. Później my zaatakowaliśmy. Jeśli chodzi o końcówkę, to rzeczywiście trochę chaosu było w naszych poczynaniach. Bardzo chcieliśmy zdobyć zwycięską bramkę, któ-

ra dałaby nam tak potrzebne trzy punkty. Zdobyliśmy jeden i trzeba odrabiać straty w następnych spotkaniach.

— Stał Sanok, z którą gracie następny mecz jeszcze nie wygrała w tym sezonie.

— Mijemy nadzieję, że nie wygra również u nas, a później niech odbiera punkty innym drużynom, z którymi walczyliśmy o utrzymanie się. (bk)



Krzysztof Szweczyk

Inaczej niż jesienią

Krzysztof Szweczyk był wyróżniającą się postacią niedzielnego meczu Wawelu z Jeziorakiem. Widać, że powoli będzie on przypominał tego zawodnika, którego kibice pamiętają z najlepszych dni.

— Jak ocenilibyś dzisiejsze spotkanie?

— Odczuwamy spory niedosyt. Można było to spotkanie wygrać, chociaż Jeziorak ma moim zdaniem jedną z najlepszych defensyw w II lidze. Może gdyby Krzysiu Filipczak strzelił bramkę, to mecz ułożyłby się inaczej. Z czego możemy być zadowoleni to z postępu w grze. W porównaniu z jesienią jest on aż nadto widoczny. Widać, że drużyna walczy. Dzisiaj zabrakło nam po prostu piłkarskiego fartu.

— Pierwszy mecz z wami, czyli przeciwko „koty za ploty”. Jak będzie zatem w następnych meczach?

— Na pewno będzie lepiej. Drużyna jest na pewno bardzo dobrze przygotowana, nie

brakuje nam wiary w siebie. Powinno być dobrze. Akurat tak się stało, że zespoły z dołu za bardzo nam nie uciekają. Jest jeszcze sporo meczy do rozegrania, sporo punktów do zdobycia. Mam nadzieję, że skoro nie zdobyliśmy punktów u siebie, to odrobimy to gdzieś na wyjeździe. Wcale nie jest powiedziane, że jeśli ktoś nie wygrywa wszystkiego u siebie to musi spaść z ligi.

— Następny mecz gracie ze Stałą Sanok, outsiderem drugoligowej tabeli.

— Nie wyobrażam sobie innego rozwiązania niż nasze zwycięstwo w tym spotkaniu. Będziemy teraz przez dwa tygodnie trenować w normalnych warunkach i powinno to zapracować. (bk)

Sędziemu się gwizdnęło...

Stanek obronił karnego

KSZO Ostrowiec — HUTNIK Kraków 1:1 (0:1)

Bramki: Krawiec 64 min. — Sosin 31 min. Sędziował T.Siwiec z Radomia. Żółte kartki: Krawiec (KSZO) — Ozimek, Bialek (H). Widzów 7 tys.



Wawrów (w jasnej koszulce) nie imponował skutecznością

Fot. MAK

HUTNIK: Stanek — Wasilewski, Prokop, Ozimek — Makuch, Moskal, Lacabidze, Sosin (74. Przytuła), Zięba — Wawrów (89. Bernas), Bialek. Hutnik zaprezentował się w Ostrowcu lepiej niż by mogli przypuszczać gospodarze i...sędzia Siwiec. Ten drugi przy stanie 0:1 chciał w jakiś sposób pomóc zespołowi KSZO i w sytuacji, której nikt z obserwatorów zrozumieć nie potrafi, „zrobił” karnego

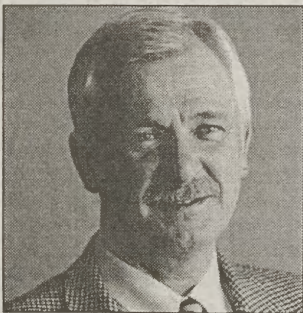
dla gospodarzy. Gwizdek zabrzmiał fałszywym tonem w chwili, gdy piłka przelatowała nad głowami obrońców i chyba nie chciała wpaść do bramki Stanka. Z 11 metrów strzelał Świerad, który przegrał wojnę nerwów z bramkarzem gości Stankiem. Golkeeper Hutnika zatrzymał piłkę zmierzającą w prawy róg bramki. Brawo! Gospodarze posiadali optyczną przewagę, ale w sy-

tuacjach podbramkowych był remis. W 4 min. groźnie strzelał Bialek, z obroną tego strzału kłopoty miał Jojko. W 27 min. najpierw Bilski strzelił z wolnego tuż nad poprzeczką, a po chwili piłkę na róg sparował Jojko po strzale z 25 m Sosina. W 31 min. fatalny błąd popełnił Graba, który stracił piłkę na rzecz Sosina niemal na środku pola gry. Młody krakowianin zdecydował się na samotną szarżę i w sytuacji „sam na sam” z Jojką zdobył prowadzenie dla Hutnika. jeszcze przed przerwą Jojko miał kłopoty z obroną strzałów Sosina i Zięby.

Po żalosnym karnym kolejna szansa dla Hutnika, Wawrów w 57 min. trafił w słupek. Gra KSZO popadła w błąd z chwilą wejścia na boisko Żelazowskiego. Zapowiedzią kłopotów był efektywny strzał pod poprzeczkę Grębowskiego, w 64 min. Krawiec strzelił z 17 m w długi róg pod poprzeczkę i było 1:1. Krawiec przed strzałem dość niefortunnie próbował opanować piłkę i dotknął jej ręką, ale sędzia nie zareagował. Hutnik do końca nie rezygnował z poprawy wyniku, niestety Bialek przegrał pojedynek z Jojką i mecz kończy się remisem. **Konrad SKWARA**

Aleksander Brożyniak Trzeba strzelać

— Jak się ma sytuację, to trzeba strzelać — mówi trener Hutnika, Aleksander Brożyniak. — Wtedy gospodarzom nie byłby w stanie pomóc nawet sędzia. Ja jakoś nie mam szczęścia do tego arbitra, już drugi raz dyktuje przeciwko mojej drużynie „lewego” karnego. Pociągające jest tylko to, że rywale obu karnych nie wykorzystali. Może więc to gwizdanie pana Siwca nie jest dla mnie szkodliwe? Arbiter, pewnie przypadkowo, nie zauważył również, że Krawiec przed strzałem nam bramki opanował piłkę przy pomocy ręki. Po takim sędziowskim cisku na usta same brzydkie słowa! Chciałem pochwa-



lić zespół za mądrą grę, za ambicję, bardzo dobrze wytrzymali również te 90 min. pod względem kondycyjnym. Gorzej ze skutecznością, mam tu na myśli przede wszystkim Wawrowa, po części Moskala, Białka. Jeżeli straciliśmy 2

pkt., to tylko po części za sprawą arbitra. Swoją „udział” w tym, że nie wygraliśmy mamy również i my. I o tym powinniśmy pamiętać. Mam nadzieję, że od poniedziałku znacznie treningi Stolarz, po chorobach i kontuzjach wznowili zajęcia Duda i Chmiest. W pełnym składzie powinniśmy skutecznie powalczyć o wyjście ze strefy spadkowej. Zdrowie zespołu na tym etapie jest o tyle ważne, że mamy teraz przed sobą same trudne spotkania. W sobotę o godz. 15 gramy z aspirującym do ekstraklasy Górnikiem Łęczna. Zapraszamy na Suche Stawy kibiców, powinno być ciekawie. **(k)**

TOTO-GOL Z1

00-850 Warszawa, ul. Prosta 2/14
ZAKŁADY NR 5 na dni 13-14.03.1999 r.
Przyjmowanie od dnia 7.03. do 13.03.1999 r.

ZESTAW PAR	97/98	96/97	TYPY EKSPERTÓW „TOTOLOTKA” S.A. i Janusza Wójcika	prognoza wyników 1 x 2
1. INTER Mediolan - MILAN	2-2	3-1	2-1	6 3 1
2. LECH Poznań - LEGIA Warszawa	3-0	0-2	2-2	3 4 3
3. WIDZEW Łódź - AMICA Wronki	1-1	4-0	3-1	4 4 2
4. EVERTON - ARSENAL	2-2	0-2	0-2	2 2 6
5. NEWCASTLE - MANCHESTER UTD	0-1	5-0	1-2	3 3 4
6. HAMBURGER SV - BAYERN Monachium	0-2	0-3	0-2	2 2 6

Poz. 1 spotkanie o mistrzostwo ligi włoskiej
Poz. 2-3 spotkania o mistrzostwo ligi polskiej
Poz. 4-5 spotkania o mistrzostwo ligi angielskiej
Poz. 6 spotkanie o mistrzostwo ligi niemieckiej

- dla ww. zestawu par obowiązuje oznaczenie: Z1

UWAGA: NALEŻY TYPOWAĆ BRAMKOWE WYNIKI MECZÓW!

Bombardowanie po czasie

KORONA Kielce — UNIA Tarnów 0:0

Sędziował E. Wyląg z Katowic. Żółta kartka: Dzieciołowski. Widzów 2,5 tys.

UNIA: Stawarz — Kijowski, D.Popiela, Mikołajczak, Dzieciołowski — Radliński (68. Prokop), Klich, Szczepański, Brożek — Jasiak (81. Wstępnik), Palej (89. Ropski).

Podopieczni Zbigniewa Kordeli przyjechali do Kielc z nastawieniem wybijania z rytmu gry rywala i szukania szansy w kontrach. Sztuka ta się udała, ale gdy na stadionowym zegarze minęła już 90 min. gry Unia przeżyła prawdziwy horror. Przez niespełna 5 min. przedłużonego czasu gry kielczanie raz po raz ostrzeliwali bramkę Stawarza, który popisał się kilkoma szczęśliwymi interwencjami. Zespół Korony miał pretensje do arbitra za nie podyktowanie rzekomego karnego, gdy doszło do starcia Kijowskiego ze Złotkiem. Ostrzeliwali tarnowską bramkę Kubicki, Heinrich i dwukrotnie

Kozubek, na koniec jeszcze Salwa. Szarża może i była efektywna, ale nieskuteczna. I to jest dla Unii najważniejsze, bo daje im jeden cenny punkt.

W pierwszej części meczu groźnie strzelał na bramkę Unii Kozak, sytuacji niczym z hokejowego zamka nie wykorzystali Trestka i Cichoń. Dopiero przed przerwą strzelał na bramkę Pyskatego Brożek, a dobrą sytuację zmarnował Palej, który zamiast podawać do lepiej ustawionego partnera oddał strzał i został zablokowany przez Pacionia. Po przerwie najgroźniejsze dla Korony były strzały z rzutów wolnych w wykonaniu Klicha, Pyskaty dwukrotnie miał kłopoty z opanowaniem piłki po jego uderzeniach. W Koronie najczęściej nękał Stawarza Kozak, który na szczęście „najchętniej” strzelał obok słupków. **(Ja)**

Zbigniew Kordela
trener Unii Tarnów

— Z wyniku mogę być zadowolony, z gry niestety nie. Gdybym miał ocenić zespół w szkolnej skali ocen, wystawiłbym mu najwyżej trójkę z plusem.

Gra układała się właściwie tak, jak zakładaliśmy. Korona rozpoczęła od ataku, a naszym zamiarem było przetrzymać bez strat pierwsze 15-20 minut. To się udało. Później poczynaliśmy sobie nieco odważniej. Owszem, kielczanie kontrolowali grę, ale mieliśmy okazję na zdobycie zwycięskiego gola. W najlepszej sytuacji, po tym jak Jasiak i Palej znaleźli się naprzeciw jednego obrońcy, Grzesiek nie zdołał opanować piłki.

Druga połowa, przez większość czasu gry, układała się po naszej myśli — gospodarze nie stwarzali klarownych sytuacji na gola, a my od czasu

do czasu mieliśmy okazję na pokonanie bramkarza i wywiezienie kompletu punktów. Ostatnie 3 minuty regulaminowych 90. i 3 minuty doliczone przez sędziego, to prawdziwy horror. Kilkakrotnie wracaliśmy z dalekiej podroży. Kielczanie postawili wszystko na jedną kartę i trzeba przyznać, że byli bliżej zdobycia bramki. Sprzyjała nam jednak fortuna i szczęśliwie dotrwaliliśmy do końcowego gwizdka.

Na słowa uznania zasłużył Mariusz Stawarz i cały blok defensywny. Jestem także zadowolony z postawy Krzysztofa Paleja i Tomasza Szczepańskiego. Zawiedli — Grzegorz Jasiak i Piotr Brożek, którzy w spotkaniach sparingowych byli najlepsi na murawie, a w Kielcach radzili sobie nieporadnie.

Martwi również czwarta żółta kartka Jarka Dzieciołowskiego. **(dnie)**

Jarosław Dzieciołowski Początek końca?

— Gratulować sukcesu czy współczuć pecha?

— Stworzyliśmy dogodne sytuacje na zdobycie zwycięskiego gola i — przy odrobinie szczęścia — mogliśmy wywieźć komplet punktów. Biorąc jednak pod uwagę to co się działo w ostatnich minutach spotkania i iście hokejowy zamek, jaki nam wtedy zafundowała Korona, należy gratulować.

— Korona nie okazała się przeciwnikiem, którego należy się bać...

— I nie baliśmy się jej. Nie będę ukrywał, że jechaliśmy po jeden punkt. Z założeniem, aby przede wszystkim nie stracić bramki, a jeżeli nadarzy się okazja — zdobyć komplet punktów. Uważna defensywa była jedynym wyjściem. Korona, dotąd przecież więcej niż solidny zespół, dodatkowo się wzmocniła i o wymianie ciosów nie było co marzyć. Moim zdaniem nie pokazaliśmy niestety wszystkiego na co nas stać. Nie wiem z czego to wynika. Być może, wobec kłopotów w klubie nie byliśmy odpowiednio przygotowani psychicznie?

— Nadal nie wszystko jest w Unii jasne?

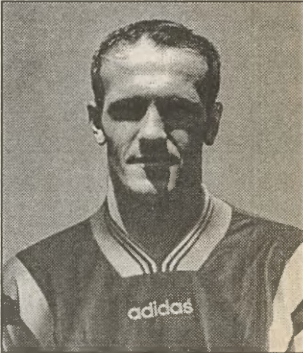
— Myślę o okresie przygotowawczym i niepewności czy w ogóle wystartujemy. Obecnie sytuacja, jak się wydaje, powoli się stabilizuje. Wyplacono nam zaległe pieniądze za jedno ze spotkań w rundzie jesiennej, wiemy również o co gramy wiosną. Mam nadzieję, że to początek końca kłopotów i niepewności.

— Trudno chyba jednak mówić w takiej sytuacji o pełnej mobilizacji...

— Pod okiem trenera Kordeli trudno nie mówić o pełnej mobilizacji. On potrafi wymóc odpowiednią koncentrację i zaangażowanie. My także nie zamierzamy „odpuszczać”. Zdecydowana większość piłkarzy pochodzi z Tarnowa, tu mieszka i nas nie trzeba przekonywać, iż powinniśmy dać z siebie wszystko. Sądzę, że jeżeli ominą nas kontuzje, które przy obecnej sytuacji kadrowej mogą poważnie pomieszać szyki, a sytuacja w klubie będzie się normalizowała — skutecznie powalczymy o utrzymanie się. **(dnie)**

Piłkarz kolejki II ligi

Łukasz Sosin
(Hutnik)



Trener Aleksander Brożyniak niemal w ostatniej chwili podjął decyzję, że Łukasz Sosin wyjdzie na boisko. Zawodnik przez ponad tydzień nie trenował z powodu grypy i wiadomo było, że nie jest w stanie wytrzymać na placu gry przez 90 min. Wszystko przemawiało za tym, by Sosin wyszedł co najwyżej na końcówkę spotkania. Ale był i drugi problem, chory na grype jest również Michał Stolarz, który ma być liderem Hutnika. Zapadła więc decyzja: skoro nie ma Stolarza, to zastąpi go Sosin.

Piłkarz potwierdził swoją wszechstronność (sprawdzał się zarówno w obronie, ataku jak i teraz w roli rozgrywającego). Strzelił gola po efektywnej akcji, kibicom patrzącym „historycznie” na futbol przypominała się bramka Lubuskiego w meczu z Anglią, gdy słynny Polak uciekł McFarlandowi i strzelił Anglikom gola w 1973 r! Wprawdzie Sosin ograł tylko Grabę, ale samo porównanie winno być dla niego nobilitacją. **(i)**

II liga — gr. I

Naprzód — Grunwald 1:2 (1:1, Raków — Odra 1:1 (1:1), Elana — Groclin 2:2 (0:1), Lechia Z.G. — Aluminium 1:2 (1:0), Polonia Bytom — Lechia/Polonia Gdańsk 1:0 (1:0), Karkonosze — KS Myszków 1:0 (0:0), Śląsk — Varta odbędzie się 17.03.

1. Aluminium	14	30	22-11
2. Raków	14	27	24-10
3. Myszków	14	26	20-16
4. Groclin	14	25	26-22
5. Lechia/Pol.	14	21	20-16
6. Grunwald	14	20	22-24
7. Śląsk	13	17	18-13
8. Odra	14	17	16-14
9. Elana	14	16	19-24
10. Naprzód	14	15	14-20
11. Varta	13	15	15-14
12. Polonia B.	14	14	8-14
13. Karkonosze	14	13	12-22
14. Lechia Z.G.	14	8	10-26

II liga — gr. 2

Petrochemia — Piotrcovia 2:0 (1:0), Górnik Łęczna — Stal Sanok 6:0 (5:0), Ceramika — Avia 1:0 (0:0), Hetman — Radomsko 2:0 (0:0). Pauzowała Stal Stalowa Wola.

1. Ceramika	15	33	29-12
2. KSZO	15	30	34-13
3. Górnik	15	30	22-11
4. Petrochemia	15	28	22-14
5. Korona	15	25	17-13
6. Hetman	15	22	11-15
7. Unia	15	21	17-16
8. Stal St. W.	14	21	21-17
9. Radomsko	15	20	19-17
10. Jeziorak	15	19	19-18
11. Hutnik	15	19	16-18
12. Piotrcovia	15	15	13-16
13. Wawel	15	13	12-27
14. Avia	15	13	13-27
15. Stal S.	15	3	9-40

Kłopoty ligowca

KABEL II — WĘGRZCANKA 5:3 (0:2, 3:3)

Bramki: Koźmik 45, Bania 47 karny i 105, Myślewski 76 i 95 — Martyniuk 35 karny, Jalocho 42. Piwowarczyk 88. Sędziował: P. Marszałek. Widzów: 150.



Piotr Bania poprowadził Kabel do zwycięstwa

Fot. MAK

KABEL II: Grzybek (46 Borsuk) — M. Giza, Klaput, Chachlowski, Rajtar (46 Zalas) — P. Giza (46 Myślewski), Jelonek, Koźmik, Dotoń — Kapusta, Bania.

WĘGRZCANKA: Cebulak — Krzyżak (75 Piwowarczyk), Duszyk, Gastoł, Kot (80 Ptasznik) — Małota, Fima, Martyniuk, Sadko — Koziołek, Jalocho.

Od pierwszego spotkania obecnej edycji Pucharu Polski, pod nazwą Kabel II występuje pierwsza drużyna tego klubu. Dla trzecioliigowców, wczorajszy mecz ćwierćfinałowy był doskonałym sprawdzianem, przed sezonem. Goście postawili przed Kablem wysoko poprzeczkę, i gospodarze (choć mecz odbywał się gościnie w Kokotowie) potrzebowa-

li dodatkowego czasu gry, by awansować dalej.

Dla Węgrzcanki był to również generalny test przed rozgrywkami, i nie zamierzali „odpuszczać” rywalom. A ci przekonali się o tym w pierwszej połowie. Najpierw rzut karny po faulu na Sadce wykrzesał Martyniuk, a kolejny gol dla gości padł po akcji Koziołka z Jalocho.

Po przerwie skończyły się „żarty” dla Kabla. Najpierw Koźmik celnie uderzył z najbliższej odległości, a po rzucie karnym wykorzystanym przez Banię gospodarze wyrównali. Kiedy bardzo aktywny Myślewski po ładnej akcji wyprowadził Kabel na prowadzenie, gospodarze poculi się zwycięzcami. Odmienną opinię na ten temat miał Piwowarczyk, który z lewej strony trafił w długi róg bramki Borsuka.

W dogrywce większe ograniczenia dało znać o sobie. Pięknym lobem popisał się Myślewski, a kiedy goście chcieli odrobić straty, piłkę na środku boiska przejął Bania, znalazł się sam na sam z Cebulakiem, i pewnie ustalił wynik spotkania.

Paweł GUGA

WAWEL II — CLEPARDIA 1:4 (1:2)

Bramki: Kossak 15 — A. Brussman 32, Stefańczyk 41, Frankowski 55 i 70.

WAWEL II: Chrobak — Kossak, Bentkowski, Stokłosa (65 Ziobro), Kurkiewicz — Żurek, Knap (46 Hamowski), Szymanowski, Szczepański — Kozik (72 Dobosz), Rusin.

CLEPARDIA: Augustyn — Bochenek (50 Szczepański), A. Brussman, D. Brussman, Jędrus — Haziór (63 Kaczor), Gurbiel, Mazur, Kowarski — Frankowski, Stefańczyk (63 Krupa).

Rezerwy Wawelu „goszczące” na boisku w Toniach Clepardii wystąpiły mając w składzie wielu juniorów. I chociaż u rywali również nie zabrakło debiutantów, to przewaga doświadczenia była zdecydowanie po stronie Clepardii. „Wojskowi” pierwsi zdobyli gola, ale od momentu, gdy Artur Brussman „główną”, po rzucie rożnym Kowarskiego, wyrównał, przewaga fizyczna gości z minuty na minutę stawała się wyraźniejsza. (pg)

POGOŃ SKOTNIKI — WISŁA II 1:0 (0:0)

Bramka: Żyła 63. **Sędziował:** Ryszard Rębilas z Krakowa. **Żółte kartki:** Gawel, Adamczuk, Basista — Żurek, Nowak, Frey. **Widzów ok. 600**

POGOŃ: Kowalik (46 Guskiewicz) — Lupa (65 Trzaska), Gawel, Adamczuk, Knotek — Profic, Kaszuba, Kościółek (70 Ł. Zajac), Dziedzic — Żyła, Moniak (58 Basista)

WISŁA: Bułka — Smoliński, Żurek, B. Zajac, Żurowicz — Jędrzyk, Pater, Radwański, Frey — Nowak, Ankowski.

Do sporego niespodzianki doszło wczoraj na kameralnym obiekcie w Skotnikach. Skazani na pożarcie gospodarze wyeliminowali z rozgrywek pucharowych „zaplecze” pierwszoligowego potentata. Od początku spotkania zdecydowaną przewagę posiadali przyjeźdźni, którzy stworzyli wiele sytuacji bramkowych, grzesząc jednak sporą nieskutecznością. Ogromne zamieszanie w szeregach gospodarzy czynili efektywnie grający Grzegorz Pater i Paweł Nowak. W 6 min. po strzale głową niewiele się pomylił ten pierwszy. Następnie dwie ładne akcje przeprowadził Nowak, jednak koledzy z drużyny nie potrafili ich odpowiednio wykończyć. W 13 min. po indywidualnej akcji i minięciu trzech rywali silny strzał Patera z linii pola karnego trafia w poprzeczkę. W 30 min. ponownie na poprzeczce lądował strzał z wolnego Smolińskiego. W 35 min. strzał z woleja Nowaka minimalnie nie trafia celu. W drugiej połowie po przespanej pierwszej odsłonie odważnie zaatakowali, głównie z kontry gospodarze. W 51 min. po błędzie Bułki i idealnym wyłożeniu piłki przez Żyłę doskonałą sytuację marnuje Kościółek. W 63 min. podczas rozgrywania pozycyjnego ataku, piłkę przechwycił Adamczuk, ten dograł piłkę do czystego na prawej stronie Żyły, który z ostrego kąta pokonał bezradnego Bułkę.

(Żuk)

(ab)

(ab)

(ab)

(ab)

(ab)

(ab)

(ab)

(ab)

(ab)

(ab)

(ab)

(ab)

(ab)

(ab)

(ab)

(ab)

(ab)

(ab)

(ab)

(ab)

(ab)

(ab)

(ab)

(ab)

(ab)

(ab)

(ab)

(ab)

(ab)

(ab)

(ab)

(ab)

(ab)

(ab)

(ab)

(ab)

(ab)

CHEMIK Pustków — WISŁOKA Dębica 1:1 (0:0), rzuty karne 3:4

Bramki: Jeleń 84 min — Gromala 74 min. **Rzuty karne:** Persak, Nowak, Michałek — Gromala, Maik, Tomanek, Pszeniczny. **Sędziował:** K. Słupik z Tarnowa. **Żółte kartki:** Cieśla — Tomanek, Łukaczyński, Kukowski, Gromala. **Widzów 300.**

CHEMIK: R. Dybowski — Cieśla, Persak, Rychlicki, Michałek — Ciesielski, Stukus, P. Dybowski (81. Jeleń), Nowak — Wójcik, Kamaj.

WISŁOKA: W. Piątek — Stach (46. Urban), Gosek (46. Stawarz), Łukaczyński — Wołański, Tomanek, Kukowski, Gromala, Król (46. Kędzior) — Kasprzyk (46. Pszeniczny), Maik.

Z dalekiej podróży wrócili piłkarze Wisłoki, zapewniając sobie awans do półfinału Pucharu Polski na szczeblu TOZPN, po serii rzutów karnych. Zaczęła się ona zresztą dla dębiczanki niepokojąco. Otwierający ją strzał, nie mylącego się zwykle z 11 metrów, Kukowskiego pewnie obronił Dybowski. Próby wykorzystali następnie Persak, Gromala, Nowak i Maik. Uderzenie zamykającego III serię Stukusa, Piątek sparował na słupek, wyrównując straty. Na listę strzelców wpisał się Tomanek, Michałek i Pszeniczny. O tym czy potrzebne będą dodatkowe rzuty, decydowała więc „jedenastka” wykonywana przez Cieślę. Obrońca gospodarzy zmylił wprawdzie bramkarza, ale piłka wyśladowała na poprzeczce.

Dębiczanie zafundowali sobie karne na własne życzenie. Mimo bardzo ambitnej postawy Chemika, różnica klas obu zespołów była sprawą bezdyskusyjną, co widać było szczególnie w pojedynkach indywidualnych. Wisłoka praktycznie bez walki opanowała środek boiska, ale im bliżej bramki Dybowskiego, tym więcej miała kłopotów ze skutecznym rozegranie akcji. Goście wyraźnie zasmakowali w rozgrywaniu piłki wsz-

erz boiska, bez prostopadłych podań i przyspieszania ataków, jak ognia unikali przywiązań z dystansu, a już zawsze zapominali, że przy ostatnim podaniu, bądź strzale na bramkę, potrzebna jest precyzja. Z dobrej strony pokazała się defensywa Chemika, z zawsze pewnym Persakiem na stoperze oraz zdecydowanie i ostro grającymi Cieślą i Mchałkiem w roli kryjących. Na słowa uznania zasłużył również bramkarz Robert Dybowski. Wyraźnie brakuje mu jeszcze ogrania i pewności, szczególnie w grze na przedpolu, ale udowodnił że „papier” ma.

Okazji na zdobycie bramki Wisłoka wypracowała kilka. Z najdogodniejszych warto wymienić uderzenie Maika z linii pola karnego lądujące na słupku (30 min), „główną” Tomankę, sparowaną także na słupek przez Dybowskiego (58 min) oraz uderzenie głową Pszenicznego, które „ostemplowało” spojenie (60 min).

Na gola kibice gości czekali aż do 74 min. Wisłoka egzekwowała wtedy rzut wolny pośredni z 25 metrów. Tomanek zagrał krótko do Gromala, którego mocny strzał, po odbiciu od muru, ugrzązł w siatce pustkowiek. Dębiczanie za wcześnie uznali jednak, że jest „po sprawie” i zostali ukarani na 6 minut przed zakończeniem pojedynku. Lewym skrzydłem przedarł się Wójcik, dośrodkował do zamykającego akcję Nowaka, strzał pomocnika Chemika Piątek wspólnie z obrońcą zdołał wprawdzie sparować, ale dobitka wprowadzonego sekundę wcześniej Jelenia była formalnością. (dnie)



GROMNIK — RZEMIEŚLNIK Pilzno 0:7 (0:3)

Bramki: Staniec 29 i 63 min, Pichner 9 min (samobójcza), Stefanik 20 min z karnego, Tyka 48 min (samobójcza), Kocot 60 min, M. Gąsior 75 min. **Sędziował:** P. Krzeziński z Tarnowa. **Widzów: 50.**

GROMNIK: Lange — Król, Pichner, Baran (46. Tyka), Ziomek — Kuchnik (70. Caba), Kwaśny, T. Gąsior, Sowa — Nowak, Kwiek.

RZEMIEŚLNIK: Kośla (60. Maziarka) — Cygan (66. Maduzia), Drobot, Minnich, Lorek — Zolotar, Hendzel, Stefanik, M. Gąsior — Kocot (76. Reguła), Staniec (76. Barczył).

Wyższość czwartoligowców ani przez moment nie podlegała dyskusji. W 9 min, po wrzuceniu z autu Minnicha

i strzale Hendzela, interweniujący na linii bramkowej Pichner umieścił piłkę we własnej siatce. 11 minut później podwyższył Stefanik z „jedenastki” podyktowanej za faul na Koczocie. Gdy tuż przed upływem drugiego kwadransu Staniec po rajdzie przez pół boiska uzyskał trzeciego gola dla gości, jasne się stało, że Rzemieślnikowi nie może stać się żadna krzywda.

ŻABNO — BOCHEŃSKI KS 1:2 (1:1)

Bramki: Paweł Łoś 1 22 min — Dziński 1 min, Mikołajczak 63 min.

...

Spotkanie TAMEL Tarnów — POGOŃ Białodoliny Radłowskie zostanie rozegrane 14 marca.

(dnie)

PUSZCZA Niepołomice — CRACOVIA 2:4 (1:3)

Bramki: R. Kędzior 16, 87 — Hrapkowicz 25, Depa 38, Hermaniuk 42, Mróz 60 (karny). **Sędziował:** Z. Urbańczyk z Krakowa. **Widzów 500.**

PUSZCZA: Biernat — Poroń, Ptak, M. Kędzior, Sikora — Szewczyk (46 Górski), Krosz (46 Gruchała), Ponikiewicz (55 Dobosz), Bielecki (46 Klimek) — Pilch, R. Kędzior.

CRACOVIA: Kwiatkowski (70 Paluch) — Siemieniec, Mróz, Powroźnik — Fudali, Depa, Góra, Baster — Hermaniuk, Zegarek, Hrapkowicz (30 Podsiadło).

Trener Grzegorz Kmita ustawił zespół pod kątem

pierwszego meczu w Łukowie jeśli chodzi o taktykę gry — trzema napastnikami, bo o personaliach jeszcze nie można mówić. Zespół z A klasy niespodziewanie objął prowadzenie w 16 minucie, kiedy to po rzucie rożnym, piłka po kiksie Depy potoczyła się wzdłuż linii bramkowej i R. Kędzior skierował ją z bliska do siatki. Potem jednak inicjatywę przejęli goście, co znalazło potwierdzenie w bram-

kach: Hrapkowicza — po dośrodkowaniu Mroza na pole karne, strzelił lewą nogą w „długi” róg, Depy, który strzelił z 16 metrów i Hermaniuka, który strzelił główką po dośrodkowaniu Depy. Po przerwie Cracovia dorzuciła jeszcze jednego gola. Zegarek był faulowany w polu karnym, a Mróz wykorzystał rzut karny. Puszcza zdołała zmniejszyć rozmiar porażki tuż przed końcem kiedy to ponownie R. Kędzior wykorzystał złe ustawienie Palucha (wyszedł daleko przed bramkę) i przelobował golkipera. (Żuk)

cje do awansu. Przeprowadził wiele akcji, ale obrońcy Garbarni grali niezwykle pewnie i mieli z sobą imponującego szybkością na polu karnym Żybińskiego.

W drugiej połowie piłkarze Niedźwiedzia byli równorzędnym partnerem, ale więcej okazji mieli piłkarze Garbarni. Madejski, Ścibor, Lenard długo zapewne będą rozmyślać jak nie potrafili zamienić znakomitych okazji na bramki. Dopiero w 89 min Luty popełnił jeden błąd i przy słupku dał się ogrzać Mazeli, który zagrał do Ścibora, a ten nie mógł nie trafić do bramki. (ab)

(ab)

(ab)

(ab)

(ab)

(ab)

(ab)

(ab)

(ab)

(ab)

(ab)

(ab)

(ab)

(ab)

(ab)

(ab)

(ab)

(ab)

(ab)

(ab)

GARBARNIA II — NIEDŹWIEDŹ 2:0 (1:0)

Bramki: Madejski (41), Ścibor (89). **Żółte kartki:** Jamróz — Groeger. **Sędziował:** P. Wiczerek. **Widzów 100.**

GARBARNIA II: Woźniak — Bizon, Świstak, Reinold — Jamróz (79 Matla), Kluska, Lenard, Madejski (68 Kubacka) — Ziarkowski — Mazela, Ścibor.

NIEDŹWIEDŹ: Sajnog — Jaśkowski, Dusza, Słazyk — Gruchała (46 Madejczyk), Luty, Gacek, Bujak, Sowuta (55 Groeger) — Błoński, Poterek.

Ciekawe stworzyli wczoraj piłkarze widowisko. Na znakomicie przygotowanej płycie „starego” Prokocimia gra była żywa i nie brakowało sytuacji podbramkowych. Go-

rzej było jednak ze skutecznością. W 9 min strzał Mazeli zablokował obrońca Niedźwiedzia. W 22 i 23 min jeden z najlepszych zawodników na boisku Luty posłał piłkę paręnaście centymetrów na poprzeczkę a drugi jego strzał znakomicie obronił Woźniak. W 41 min Garbarnia prowadziła 1:0. Madejski wbiegł w pole karne i lewą nogą uderzył w dłuższy róg a Sajnog tego strzału nie mógł obronić.

Lider „okręgówki” udowodnił po przerwie swoje aspira-

SKAWINKA — ALWERNIA 0:1 (0:0)

Bramka: Guzik 81. **Sędziował:** P. Maurek z Krakowa. **Żółta kartka — Wach.**

SKAWINKA: Barcik — Rapacz, Jezioro, Łężniak, Krok — Stolczyk, Motyka, Wach (71 Tuleja), Woźniak — Skowronek, Radziszewski.

ALWERNIA: Ciupek — Duńska, Zalega, Piórko — Olenyszyn, Pawliszyn, Przepiórka, Goldyn, Mądry (46 Kuźmiński) — Guzik, Kuciel.

Skawinka mile zaskoczyła stawiając duże wymagania przyjeźdźcom. Jak na zespół A-klasowy zaprezentowała

się zupełnie dobrze, stwarzając kilka groźnych sytuacji i nawiązując wyrównaną walkę z IV-ligowcami. Tylko Ciupkowski, który bardzo przytomnie się zachował w kilku przypadkach, zawdzięcza Alwerni czyste konto bramkowe. Goście nie pozostawali dłużni — do przerwy po głowie Dukaty Guzik spóźnił się z dobitką, a Przepiórka nie trafił w bramkę. Wymiana ciosów trwała także w drugiej

(Żuk)



Skarb kibica

III ligi

Odpryski reformy

Minęło dopiero kilka miesięcy od reformy w III lidze piłkarskiej — ograniczono ją z ośmiu grup do czterech — a już słychać głosy, że nie był to dobry pomysł. Przy czym narzekają już nie ci, którzy w wyniku reorganizacji spadli na niższy szczebel rozgrywek, ale ci którzy tę trzecią ligę zdolali dla siebie uratować. Głównym powodem tych narzeków są pieniądze, których w większości klubów nie ma, a koszty utrzymania zespołu po reformie znacznie się zwiększyły. Podczas gdy dochody z biletów w wielu przypadkach spadły. Jak to wytłumaczyć?

Spróbujmy to zrobić na przykładzie grupy małopolskiej. Jeszcze rok temu dla większości zespołów wyjazd na mecz oznaczał wyprawę w granicach 100 km od domu. Raz w sezonie trzeba było jechać do Przemyśla i na tym właściwie kończyły się dalekie, kosztowne wyprawy. Teraz trzeba jeździć do Białej Podlaskiej, Ożarowa, Lublina, Krosna. Już sam przejazd na trasie kilkuset kilometrów pociąga za sobą duże wydatki, a przecież gdyby chciało się z pełnym profesjonalizmem potraktować kolejnych rywali, to wypadałoby pojawić się np. u „akademików” z Białej Podlaskiej w przeddzień meczu. Kogo stać na hotel, całodzienne wyżywienie? Prawie nikogo, dlatego gra się z „marszu”, często tuż po wyjściu z autobusu. Nikt nie powie, że nie ma to wpływu na poziom gry. Działacze kilku klubów, po analizie wpływów z biletów, dostrzegli, że kibiców jakby mniej interesuje na razie rywalizacja z zespołami, które przez lata całe w Małopolsce nie były znane i spotkań z Szydłowianką, Spartakusem Daleszycze czy Alitem Ożarów niewiele osób chce oglądać. Rok wcześniej niemal każda kolejka oznaczała regionalne derby i wówczas łatwiej było zapełnić trybuny.

W takiej sytuacji trzeba sobie zadać pytanie czy przyzwyczajenia trzeba zmieniać czy może się im poddawać? Wiceprezes sekcji piłkarskiej Sandecji Nowy Sącz, Jerzy Leszczyński, jest przekonany, że dla dobra futbolu warto przetrwać obecną biedę i podtrzymać prestiż silnej III ligi. Jego zdaniem wprowadzona reforma się sprawdza, poziom spotkań jest wyższy, dla kibiców atrakcyjniejsza jest różnorodność stylów jaka pojawiła się w związku z tym, że do rywalizacji przystąpiły zespoły z regionów kieleckiego i lubelskiego, które dotychczas nie miały okazji zaprezentować się na stadionach Krakowa, Nowego Sącza, Dębicy. Żeby nie było wątpliwości, Sandecja również ma spore kłopoty finansowe, dla sądeczan wyprawa do Białej Podlaskiej jest może nawet najdroższa. Ale doznania futbolowe biorą górę nad aspektami ekonomicznymi.

Wygląda na to, że nie odległe dojazdy do rywali, ale raczej kompletny brak zainteresowania losami spadkowicza z II ligi spowoduje, że z ligowej mapy piłkarskiej zniknie Czuwaj Przemyśl. Z klubem pożegnało się aż 10 zawodników z podstawowego składu, którzy ciągle liczą na to, że z gry w piłkę nożną da się żyć. Jeżeli nie w Czuwaju, to może w jakimś innym klubie, dlatego szukają sobie nowych pracodawców. A co z przemyskim klubem? Jego kierownictwo na razie prosi, by przesunąć im mecz pierwszej kolejki na inny termin. Czuwaj chce się ratować poprzez „sklecenie” składu opartego na juniorach. Brawa za dążenia do honorowego skończenia rozgrywek, niemniej oznaczać to będzie rundę pełną klęsk na boisku. Podobne kłopoty mają w Karpatach Krosno, stąd próby namówienia do powrotu na boisko piłkarzy, którzy zakończyli już kariery sportowe i teraz mają inne źródła dochodów. Oni być może zgodzą się na grę za darmo, jak choćby znany kiedyś na boiskach II ligi Artur Ząbek, który właśnie wrócił ze Stanów Zjednoczonych. Wśród zespołów walczących o awans na pewno nie przelewa się się w Sierce Tarnobrzeg, dlatego do Hutnika Kraków klub wypożyczył swojego najlepszego napastnika Andrzeja Białka, a teraz z zamiarem poszukania sobie pracy za granicą nosi się doświadczony Mariusz Barnak. Z Lublinianki sprzedano do warszawskiej Legii utalentowanego Rafała Dębińskiego. Kluby więcej sprzedają niż kupują, z małymi tylko wyjątkami.

A zespoły z naszego regionu? Najbardziej wzmocnił się beniaminek, Górnik Wieliczka. Nie straciła, ale też i nie zyskała przysparzająca się do II ligi Wisłoka Dębica, a niespodzianki kadrowe zapowiada po okresie „burzy” strajkowej Cracovia. Mimo kłopotów o stabilizacji na poziomie podstawowym można mówić w przypadku Sandecji Nowy Sącz i Dalinu Myślenice. Szczegółowe raporty z klubów naszego regionu znajdzie Czytelnicy w naszym Skarbie Kibica.



WISŁOKA Dębica



Stoją od lewej: trener Ryszard Kuźma, kierownik drużyny Bogusław Pater, II trener Janusz Krupa, Dawid Bobek, Sławomir Maik, Tomasz Kukowski, Krzysztof Tomanek, Paweł Kasprzyk, Dariusz Stawarz, Mieczysław Gosek, Dariusz Łoch, Krzysztof Królikowski, Tomasz Góra. W dolnym rzędzie od lewej: Michał Holli, Marcin Łukaczyński, Mateusz Kędzior, Piotr Stach, Janusz Wolański, Grzegorz Gromala, Waldemar Urban, Wojciech Pszeniczny, Robert Król, Waldemar Piątek.

Prezes: Janusz Bieniasz. **Sekretarz sekcji piłki nożnej:** Janusz Turek. **Trener:** Ryszard Kuźma. **II trener:** Janusz Krupa. **Kierownik drużyny:** Bogusław Pater. 39-200 Dębica, ul. Parkowa 1. Tel. (0-14) 670-33-51

Bramkarze: Piotr Piątek (1974), Waldemar Piątek (79), Michał Holli (82); **obrońcy:** Mieczysław Gosek (66), Mateusz Kędzior (80), Robert Król (78), Marcin Łukaczyński (77), Dariusz Stawarz (72), Dawid Bobek (78); **pomocnicy i napastnicy:** Grzegorz Gro-

mala (75), Paweł Kasprzyk (68), Janusz Kaczówka (65), Krzysztof Królikowski (78), Tomasz Kukowski (69), Sławomir Maik (73), Dariusz Łoch (76), Wojciech Pszeniczny (78), Mariusz Stalec (76), Waldemar Urban (78), Janusz Wolański (79), Artur Czernecki (80).

Przybyli: Maik (powrót ze Stali Sanok), Kaczówka (Radomsko - w trakcie rundy jesiennej), Holli i Czernecki (wychowankowie). Nikt nie ubył.

Ryszard Kuźma:

Wygrać jak najwięcej

Z trenerem Ryszardem Kuźmą w ostatnich tygodniach wielokrotnie rozmawialiśmy na naszych ławach. Wprawdzie szkoleniowiec Wisłoki nie chce wprost powiedzieć, że jego celem jest awans do II ligi, ale w podtekście takich marzeń z jego strony doszukać się można.

— Chcemy wygrać jak najwięcej meczów — mówi Ryszard Kuźma — Jeżeli wygramy ich więcej od naszych najgroźniejszych rywali, to może spełnią się marzenia piłkarzy, działaczy i kadry szkoleniowej. Bez fałszywej skromności, marzy się nam II liga. A ja wierzę w ten zespół i widzę przed nim szansę. Deklaracji żadnych składek nie można, sami do końca nie wiemy czy na ten awans stać klub. Wprawdzie wypłacono nam zaległości, ale od nikogo nie jesteśmy w stanie dostać zapewnienia, że pieniądze star-



czy do końca sezonu. Jeżeli będzie spokój, poczucie stabilizacji, na boisku powalczymy ze wszystkich sił z czterema innymi pretendencjami do pierwszego miejsca. Plan

szkoleniowy właściwie został wykonany. Byliśmy na zgrupowaniu na Słowacji, potem rozegraliśmy tę szeroką kadrę w sumie aż 12 sparingów. Każdy z piłkarzy ma za sobą co najmniej sześć prób w grach kontrolnych. W ostatnim spotkaniu przegraliśmy z Wieluniem 0:1. Im bliżej sezonu, tym gra zespołu była lepsza. Dlatego jestem dobrej myśli. Bardzo ładnie rozwija się nam w klubie młodość. Wszyscy, którzy znaleźli się w kadrze pierwszej drużyny na pewno mają szansę gry. Cieszy „eksplozja” talentu Wolańskiego i Waldka Piątka, w ich ślady idą Bobek, Urban, Król, Królikowski. Jestem przekonany, że często będą po nich sięgać w ligowych zmaganiach.

Janusz Kaczówka

Zespół na awans

Janusz Kaczówka dołączył do Wisłoki jesienią. Ten doświadczony piłkarz, mający za sobą występy w trzech klubach I-ligowych (Iglopol Dębica, ŁKS Łódź i Stal Mielec), sprowadzony został z myślą o tym, że pomoże dębiczanom w osiągnięciu awansu. Tymczasem w przerwie zimowej zawodnik miał kilka propozycji przejścia do innych klubów, a że jest on posiadaczem swojej karty zawodniczej trener Ryszard Kuźma obawiał się, iż straci lidera.

— Propozycje przejścia do innych klubów miałem — mówi Janusz Kaczówka — Były o tyle atrakcyjne, że mogłem już teraz grać na poziomie II ligi. Ale po długich rozmowach z działaczami Wisłoki w ostatnim tygodniu wreszcie doszliśmy do porozumienia. Teraz już wiadomo, że do czerwca tego roku zostaję w klubie. Zrobię wszystko, by pomóc Wisłocie w awansie.

— Dębicki klub jest mieszanką rutyny z młodością. Poza Panem jest tu kilku innych zawodników z doświadczeniem co najmniej

na poziomie II ligi. Ale też można zauważyć nasilony atak na wasze pozycje klubowej młodzieży.

— Doświadczeni piłkarze są w zespole potrzebni, choćby po to żeby mądze pokierować grą. Rzeczywiście poza mną doświadczenie z lig I i II mają Tomanek, Kukowski, Kasprzyk. Ale na poziomie III ligi jednym z głównych atutów drużyny jest nieustanna walka, bieganie. I tu ważną rolę do spełnienia ma młodzież. Na pewno talentów w Wisłocie nie brakuje. Zdecydowanie wybi-ja się Janusz Wolański, to jest

zawodnik, który pewnie nie- długo już będzie mógł spróbo- wać sił w ekstraklasie. Ważne tylko, by postawił na piłkę. On musi jak najwięcej grać, zdobywać doświadczenie. I całkowicie poświęcić się futbolowi.

— Jak widzi Pan szansę zespołu na awans?

— Na pewno mamy na tyle dobry zespół, by o II ligę powalczyć. Jednak podobne cele i podobnie silne drużyny mają w Polonii, Lubliniance, Sierce, może nawet Cracovii. Pretendentów do awansu jest wielu, a miejsce premiowane grą w II lidze tylko jedno. Dlatego zespołowi niezbędny jest spokój w dążeniu do celu. Ostatnio w Wisłocie pojawił się nowy sprzęt, mówi się o tworzeniu grupy sponsorów. To wszystko dobrze rokuje nam na starcie rundy wiosennej. (JK)

CRACOVIA



Grzegorz Kmita

Pokazać dobrą grę

Cracovia po rundzie jesiennej zajmuje trzecie miejsce w tabeli tracąc do liderującej Siarki Tarnobrzeg dwa punkty. Liczne rzesze sympatyków „pasów” marzą, by na zakończenie sezonu Cracovia zajęła pierwsze miejsce i awansowała do II ligi. Czy jest to realne?

— Należy się cieszyć, że zespół nie został osłabiony podczas zimowej przerwy...

— Rzeczywiście — mówi trener Grzegorz Kmita — a zanosilo się na to, że opuścić nas mogą i Marcin Hrapkiewicz i Marek Baster. Kiepska sytuacja finansowa klubu wskazywała na możliwość sprzedaży zawodników. Cieszę się, że tak się nie stało, szkoda że doszedł tylko Ziółkowski, ale takie są realia. Jak pokazały dotychczasowe mecze, najsłabszą naszą formacją jest druga linia. Mankamentem był brak umiejętności skutecznego strzału z dystansu, wykorzystanie stałych fragmentów gry. Liczę na Roberta, który jesienią grał w II lidze, ma dobre warunki fizyczne, umie strzelić z lewej nogi i dobrze gra głową.

— Przygotowania nie przebiegały tak jak pan sobie wymarzył...

— Do 24 stycznia zrealizowaliśmy 60 procent planu, później trzeba było to nadrobić poprzez intensywność treningów na obozie w Busku



Zdroju. Mecz sparingowy z Wawelem po przyjeździe ze zgrupowania pokazał, w jakiej dyspozycji jest drużyna. Brakowało jeszcze kondycji, stąd też zwiększyłem jeszcze obciążenia, co poprawiło wydolność zawodników, ale odbiło się na dyspozycji w kolejnych meczach. Sądzę, że w trakcie ligi nie będą już widoczne zaległości treningowe.

— Czy poprawiła się sytuacja finansowa?

— Jest lepiej niż jesienią, ale wciąż gonimy stracony czas. Gdyby sprawy związane z rozpoczęciem funkcjonowania spółki załatwione były choć dwa miesiące wcześniej, moż-

Zdaniem kapitana

— Mamy dwa punkty straty do lidera — mówi kapitan Cracovii Edward Kowalik — i zrobimy wszystko by ten dystans nadrobić. Muszą być jednak odpowiednio ustalone sprawy organizacyjno-finansowe. Na razie mamy wypłacane pensje na bieżąco. Czekamy nadal na premie, pieniądze z kontraktów i odsetki od tych kwot. Nie dostaliśmy jeszcze pieniędzy za zwycięstwa w II lidze. Zobowiązania wobec wielu piłkarzy wynoszą 100-120 mln

starych złotych. Będziemy jednak walczyć o awans. Gdy uda nam się początek i z dwóch wyjazdów przywieziemy sześć punktów, to powinno być dobrze. Muszą być jednak dograne sprawy pozasportowe. Jeśli klubu nie będzie stać na awans, to szkoda się o to starać, po to by od razu spaść później z drugiej ligi? Wiele będzie wiedzieć po śródownym spotkaniu z działaczami.

naby być większym optymistą. Piłkarzom zostały wypłacone pensje — lutowe w terminie, co jest chyba ewenementem w Cracovii w latach 90-tych, ale są zaległości związane z premiami. Mają być sukcesywnie wyrównywane.

— Trudno nie zapytać o cel, czy dążyć do awansu?

— Chcemy przede wszystkim pokazać dobrą grę. Co najmniej taką jak w pierwszej rundzie. A czy wystarczy to do awansu, zobaczymy. Pretendentów jest kilku: Wisłoka, Polonia, Siarka. Ostrożny byłbym w typowaniu nas za faworytów. Z najsilniejszymi rywalami zagraliśmy wprawdzie na wyjeździe, ale nie uważam tego za problem. Gospodarze będą musieli wygrać, my nie... W środę zarząd spółki ma spotkanie z drużyną i wtedy zostaną postawione konkretne cele. Jak nie zajmiemy pierwszego miejsca, to nie będę tego odczytywał jako porażkę. Wiele wyjaśni pierwsze trzy kolejki. Gdy zdobędziemy komplet punktów, to może się okazać, że będziemy już liderem... Chciałbym zaapelować do kibiców, by przychodzili na nasze mecze i wspierali nas w kulturalny sposób. (Żuk)

Wtedy cel będzie jasny. Chcemy jednak przede wszystkim grać dla kibiców. W drużynie wytworzyła się konkurencja do miejsca w podstawowej jedenastce, więc mogą być ze dwie korekty w porównaniu do składu z rundy jesiennej. Druga runda będzie z pewnością trudniejsza od pierwszej — dojdą pozaboiskowe układy, sędziowanie — o czym przekonaliśmy się, gdy „spuszczono” nas z drugiej ligi. (Żuk)

Prezes: Józef Kalita, **wiceprezes zarządu do spraw sportowych:** Adam Zięba, **trener:** Grzegorz Kmita, **II trener:** Leszek Walankiewicz, **II trener:** Andrzej Kucharczyk, **lekarz:** Czesław Osuch, **masażysta:** Zbigniew Szczotka. Tel. 0-12 422-77-20, 421-34-44.

Bramkarze: Włodzimierz Kwiatkowski (ur. 1966 r.), Maciej Palczewski (82), Łukasz Paluch (76), Paweł Trzepałka (71); **obrońcy:** Piotr Bagnicki (80), Paweł Kopyś (79), Waldemar Góra (67), Jacek Mróz (66), Tomasz Polak (78), Andrzej Rokicki (68), Leszek Walankiewicz (59); **pomocnicy i napastnicy:** Marek Baster (76), Paweł Depa (72), Ryszard Fudali (71), Marcin Gędek (76), Łukasz Kościelniak (79), Edward Kowalik (69), Bartosz Leksa

(79), Dominik Matusiak (79), Piotr Powroźnik (76), Tomasz Siemieniec (72), Sebastian Treszczyński (79), Robert Ziółkowski (76); Łukasz Hermaniuk (73), Marcin Hrapkiewicz (72), Rafał Kmak (78), Tomasz Podsiadło (79), Paweł Zegarek (74), Piotr Zegarek (75);

Ubyli: Tomasz Pazdański — zawiesił treningi, Łukasz Przytuła, Grzegorz Frey — do juniorów Wisły, Marek Węgiel — wyjazd do USA, Michel Djabong — Dalin;

Przybyli: Palczewski — z drużyny juniorów, Ziółkowski (Hutnik Kraków), w trakcie rundy jesiennej: Baster (Pogoń Miechów), Fudali (Hutnik), Hermaniuk (Okocimski Brzesko), Kmak (Wiśłanka Grabie); w trakcie załatwiania: Tomasz Matuszewski (77), (LZS Polańczyk).



W górnym rzędzie od lewej: Czesław Osuch (lekarz), Grzegorz Kmita (trener), Łukasz Paluch, Łukasz Hermaniuk, Rafał Kmak, Jacek Mróz, Edward Kowalik, Robert Ziółkowski, Ryszard Fudali, Marcin Hrapkiewicz, Paweł Kopyś, Włodzimierz Kwiatkowski, Andrzej Kucharczyk (II trener), Leszek Walankiewicz, w dolnym rzędzie od lewej: Waldemar Góra, Tomasz Podsiadło, Piotr Bagnicki, Piotr Powroźnik, Marek Baster, Paweł Zegarek, Tomasz Polak, Marcin Gędek, Tomasz Matuszewski. Fot. J. RUBIS



SANDECJA Nowy Sącz



Stoją od lewej: Roman Rzymek, kierownik drużyny, Wojciech Ślęzak drugi trener, Stanisław Bodziony, Mariusz Krawczyk, Robert Mikołajczyk, Rafał Wójcik, Andrzej Ulucki, Marek Zagórski, Tomasz Kępski, Andrzej Łojek, Bogusław Szczecina — trener. Klęczą od lewej: Stefan Gródek, Damian Janisz, Dariusz Niemiec, Mariusz Zajac, Jacek Tomczak, Andrzej Dorula, Krzysztof Bajdel.

Fot. St. ŚMIERCIAK

Prezes: Kazimierz Sas, wiceprezes: Jerzy Leszczyński, menedżer: Mieczysław Gwiżdż, dyrektor: Wiesław Duma, trener: Bugusław Szczecina, asystent: Wojciech Ślęzak, kierownik drużyny: Roman Rzymek. Adres: Nowy Sącz, ul. Kilińskiego 47, tel. (018) 442-18-04.

Bramkarze: Stanisław Bodziony (rok. ur. 1974), Wiesław Olchawa (71), Mariusz Zajac (77); obrońcy: Krzysztof Bajdel (72), Tomasz Fałowski (70), Arkadiusz Korcz (82), Mariusz Krawczyk (76), Krzysztof Łętocha

(64), Robert Mikołajczyk (76), Rafał Wójcik (74), Marek Zagórski (71); pomocnicy i napastnicy: Andrzej Dorula (66), Stefan Gródek (72), Damian Janisz (75), Igor Kalinowski (80), Grzegorz Kamiński (81), Sebastian Krupa (75), Andrzej Łojek (70), Wiesław Montsko (71), Jacek Tomczak (71), Andrzej Ulucki (76), Tomasz Kępski (74), Dariusz Niemiec (83).

Przybyli: Zajac — powrócił z LKS Piątkowa, Kępski ze Świtu Krzeszowice via Wawel Kraków, Bajdel powrócił z USA. Nikt nie ubył.

Tylko się utrzymać

Sądca w zreorganizowanym III-ligowym gronie utrzyma się dzięki awansowi Stali Sanok. Przed sezonem Sandecja doznała poważnych ubytków kadrowych.

Odeszli napastnicy Krzywda, który powrócił do Hutnika Kraków i Grzegorz Stokłosa, który stał się ponownie graczem KS Tymbark. Zrezygnował z gry w Sandecji Leszek Krackiewicz. Z powodu osłabienia zwłaszcza siły ataku

spodziewano się, że sądeczanie mogą mieć problemy z zajęciem czołowej lokaty na półmetku.

Podopieczni Bogusława Szczeciny ogromną ambicją pokazali jednak, że potrafią wiele. Zespół przed rundą

wiosenną wzmocnił Tomasz Kępski w poprzednim sezonie gracz Świtu Krzeszowice. Testowany był nawet w II-ligowym Wawelu Kraków. Z wojskowymi wystąpił w sparingu przeciwko Sandecji strzelając dwie bramki i był to dla niego...ostatni mecz w krakowskiej drużynie, gdyż zasilił właśnie Sandecję. (DG)

Zdaniem trenera i zawodnika

Trener Bogusław Szczecina jasno stawia cel, który Sandecja powinna osiągnąć w rundzie wiosennej.

— Przygotowania w przerwie zimowej rozpoczęliśmy 5 stycznia trenując w Nowym Sączu m.in. w hali jednostki wojskowej. W lutym wyjechaliśmy na 10-dniowy obóz do Piwnicznej. Nie zrealizowaliśmy na nim wszystkich założeń, gdyż ze względu na zimową aurę (sporo śniegu) nie mogliśmy trenować na boisku oraz co najgorsze przepadło nam sześć sparingowych spotkań.

— Pojawiły się jakieś kłopoty w zespole przed rundą wiosenną?

— Myślę, że największym zmartwieniem w drużynie jest formacja obronna. Pod tym względem, że nie wiem do końca kto jeszcze w niej wystąpi. Brakuje na razie pewnych kandydatów do gry w tej formacji.

— Po przyjęciu takiego gracza jak Kępski może Pan wreszcie odetchnąć z ulgą. Wzmocniono siłę ataku, która do tej pory by-

ła najsłabszym ogniwem drużyny.

— To prawda. Liczę na Kępskiego. W przygotowaw-



Bogusław Szczecina realnie patrzy na możliwości swoich podopiecznych

Fot. St. Ś.

niach do rundy wiosennej i w sparingowych pojedynkach prezentował się dobrze.

— Sandecja ma tylko sześć punktów straty do lidera. Powalczyście o awans?

— Każdy ma ambicję osiągnięcia coraz lepszych wyni-

ków. Dla nas najważniejszym celem i powtarzam to po raz kolejny jest tylko utrzymanie się w gronie III-ligowców. Co prawda mamy tylko sześć punktów straty do lidera, ale za nami jest sporo zespołów nad którymi mamy skromną przewagę. Bardzo ważne jest jak zaczniemy rundę wiosenną. Pierwszych pięć, sześć meczy pokaże w jakiej jesteśmy formie i w jakiej dyspozycji są rywale.

Kapitan drużyny
Stefan Gródek

— Będziemy walczyć, aby zakończyć sezon w pierwszej piątce i tym samym utrzymać się w trzeciej lidze. Ta zreorganizowana klasa rozgrywkowa jest bardzo silna. Przed rundą wiosenną nie opuszczaliśmy nas kontuzje i choroby. Nie mogliśmy ze względu na aurę pogody rozegrać wszystkich zaplanowanych spotkań kontrolnych. Wzmocnił drużynę Kępski, na ośnieżonych boiskach radził sobie bardzo dobrze, czy na trawiastych obiektach również, to się wkrótce okaże. W jakiej jesteśmy formie przekonamy się już podczas pierwszego pojedynku z Polonią w Przemyśle. (DG)

DALIN Myślenice



Wiesław Bańkosz

Jeszcze zaświeci słońce nad Dalinem

Znakomita forma piłkarzy Dalinu zaprezentowana w ubiegłym sezonie umożliwiła temu skromnemu, a tak zasłużonemu dla rozwoju sportu w Myślenicach klubowi udział w rozgrywkach zreformowanej III ligi. Także gra podopiecznych Wiesława Bańkosza w rundzie jesiennej upoważnia jego kibiców do optymizmu przed wiosennym wznowieniem rozgrywek.

— W jakim jest Pan nastroju na tydzień przed rozpoczęciem rundy wiosennej? — pytam trenera Wiesława Bańkosza.

— W dobrym, gdyż cykl przygotowawczy przebiegł bez zakłóceń i komplikacji. Zrealizowaliśmy wszystko, co w przerwie zimowej powinien zespół piłkarski robić. Omijały nas na szczęście kontuzje. Nie dosięgła moich zawodników także epidemia grypy. Uważam więc, że nie powinno być źle z cechami motorycznymi w mojej drużynie.



— Dość niespodziewanie — zważywszy na nie najlepszą sytuację finansową — w Dalinie pojawiło się kilku nowych piłkarzy...

— Przed rozpoczęciem rozpoczęciem każdej fazy rozgrywek następuje rotacja w klubach, to normalne. Nowi piłkarze w Dalinie grają przede wszystkim dlatego, że chcą się wypromować. Może jednak najpierw przypomnę ubytki w drużynie. Tomasz Szaporów podjął studia i zrezygnował z gry nie mogąc pogodzić nauki ze sportem. Odeszli również dwaj zawodnicy rezerwowi — Woźniak i Makselon. Nie ukrywam, że wzmocnienia zapowiadają się interesująco. Jednak ich jakość zweryfikują dopiero występy na boisku. Na pewno Jacek Felsch będzie wartościowym zmiennikiem Blaka. Ma przecież za sobą epizody

w kilku klubach, m.in. Cracovii i Krisbucie Myszków. Paweł Tomeczko z wiślickich rezerw to piłkarz na dorobku, „głodny gry”, perspektywiczny. W zależności od potrzeb może występować jako boczny pomocnik, bądź obrońca. Dużą zagadką są dwaj ciemnoskórzy napastnicy. Dopiero występy na trawie pokażą na co ich stać. Tchiekourę zapamiętaliśmy, bo strzelił Dalinowi bramkę na 2:1 w barwach Wisłoki.

— Rywalizacja o przedłużenie pobytu w III lidze będzie ciekawa...

— Reorganizacja II ligi grozi kilku zespołom z naszego regionu spadkiem. Obliczyliśmy, że do utrzymania się bez względu na wszystko niezbędne będzie zajęcie 10 lokaty. Teraz jesteśmy na ósmej. Zrobimy wszystko, żeby przynajmniej na niej pozo-

stać. Na co liczę — przede wszystkim na korzystny kalendarz gier. Gramy 10 spotkań na własnym stadionie i tylko 7 na wyjeździe. Nie powinno także braknąć moim piłkarzom tradycyjnej dla Dalinu ambicji.

— Sądząc po nowych twarzach w zespole z finansami nie jest tak źle. Czyżby pojawienie się Tomeczki było zwiastunem bliższych kontaktów z Tele-Foniką?

— Nic na ten temat nie wiem. Nasze aktualne możliwości są skromne. Dlatego naszym celem jest pozostanie w III lidze. być może jednak nad Dalinem zaświeci jeszcze słońce (tzn. pojawią się większe pieniądze w klubie) i wtedy podniesiemy sobie poprzeczkę. Na razie jednak w Dalinie piłkarze nie są w stanie wyżyć z gry w piłkę. Wszyscy pracują, bądź uczą się. W III lidze mogą sobie najwyżej dorobić do pensji premiami za zwycięstwa. Choć więc zgłasza się do nas przed rozpoczęciem sezonu sporo chętnych do gry, to szybko gdzieś znikają.

— Inne kluby mają jednak większe kłopoty. Działacze Czujawu mają zamiar wycofać zespół z rozgrywek...

— Poczekajmy do rozpoczęcia rundy. Wtedy okaże się, jaka jest prawda.

— Kto awansuje do II ligi?

— Moim faworytem jest Cracovia. Moim zdaniem ma najmocniejszy skład. Pod względem piłkarskim to najmocniejsza drużyna w tej lidze. Rozmawiał Janusz NOWIŃSKI

Prezes: Aleksander Jopek, dyrektor Klubu: Czesław Ulman. Kierownik drużyny: Krzysztof Kmiecik. Trener: Wiesław Bańkosz. Tel. (0-12) 272-04-96.

Bramkarze: Krystian Blak (ur. 1972 r), Jacek Felsch (74); obrońcy: Robert Nowak (69), Sławomir Mistarz (71), Marek Brytan (76), Mariusz Dąbroś (79), Roman Bierówka (75), Piotr Malina (69); pomocnicy i napastnicy: Bogusław Fornalik (1972), Paweł Cygan (78), Marek Czajczyk (79), Adam Włodarczyk (81), Mirosław Jaśkowiec (78), Seba-

stian Olczykowski (74), Tomasz Rudzki (75), Tomasz Stoch (74), Grzegorz Wyroba (76), Paweł Tomeczko (78), Michele Djabong (76), Mousa Tchiekoura (77).

Ubyli: Tomasz Szaporów — podjął studia, Mariusz Makselon, Tomasz Woźniak.

Przybyli: Felsch (z Kalwarianki, ostatnio w Sokole Kleczew), Tomeczko (z rezerw Wisły), Djabong (z Cracovii), Tchiekoura (z Wisłoki).

W trakcie załatwiania: Paweł Stokłosa (powrót z Górnika Wieliczka).



Stoją od lewej: Czesław Ulman, dyrektor klubu, Krzysztof Kmiecik, kierownik drużyny, Marek Brytan, Sebastian Olczykowski, Mousa Tchiekoura, Sławomir Mistarz, Michele Djabong, Grzegorz Wyroba, Tomasz Rudzki, Piotr Malina, Robert Nowak, Aleksander Jopek, prezes klubu, Wiesław Bańkosz, trener. Klęczą od lewej: Krystian Blak, Mariusz Dąbroś, Paweł Tomeczko, Adam Włodarczyk, Paweł Cygan, Paweł Stokłosa, Marek Czajczyk, Tomasz Stoch, Jacek Felsch.

Fot. M. MAKÓWKA



GÓRNIK Wieliczka



Stoją od lewej: trener Robert Orlowski, Sebastian Marion, Robert Dąbrowski, Paweł Kloc, Paweł Leszczyk, Marek Kleczyński, Janusz Kozieł, Artur Hiller, Grzegorz Kutaj, Rafał Skórski, Piotr Leszczyk, Robert Stanula. Klęczą od lewej: Andrzej Poskrobko, Marek Szczygieł, Robert Poskrobko, Arkadiusz Zajac, Dominik Błaś, Joubert Pereiras, Wojciech Wróbel, Tomasz Kuś.

Fot. J. RUBIŚ

Prezes: Witold Grochal. Dyrektor klubu: Paweł Klimczyk. Trener: Robert Orlowski. Tel. (0-12) 278-75-09.

Bramkarze: Rafał Skórski (ur. 1979 r.), Tomasz Kuś (76); **obrońcy:** Arkadiusz Zajac (70), Paweł Leszczyk (78), Piotr Leszczyk (78), Paweł Pionka (77), Grzegorz Kutaj (79), Artur Hiller (78), Andrzej Poskrobko (73), Marek Kleczyński (79); **pomocnicy i napastnicy:** Paweł Kloc (70), Robert Stanula (78), Janusz Kozieł (77), Robert Poskrobko (69), Dominik Błaś (79), Marek Szczygieł (78), Robert Dą-

browski (75), Sebastian Marion (78), Wojciech Wróbel (78), Joubert Pereiras (77).

Ubyli: Tomasz Kwedyczenko — do Hutnika Kraków, Grzegorz Burmer — szuka klubu, Radosław Kolański, Maciej Mrowiec — do Proszowianki, Mariusz Wojtyga — szuka klubu, Paweł Stokłosa — powrót do Dalinu, Rafał Wrześniak — szuka klubu.

Przybyli: Skórski, Kloc, Stanula — z Hutnika, bracia Leszczykowie, Joubert — z Piotrcovii, Robert Poskrobko — z Proszowianki, Kozieł — ze Skalanek, Dąbrowski — powrót z Radomska.

Robert Orlowski:

Mamy skład

Górnik Wieliczka jest beniaminkiem III ligi i w rundzie jesiennej płacił frycowe. Po niezłym początku podopieczni Lucjana Franczaka zaczęli tracić dystans do najlepszych i zakończyli tę fazę rozgrywek na 13 miejscu. Działacze wieliccy nie zasypywali gruszek w popiele. Zmienili nie tylko trenera, ale i większość zawodników. W sobotnim sparingu z Cracovią w wyjściowej jedenastce Górnika wyszło aż siedmiu graczy, którzy pojawili się w drużynie dopiero w przerwie zimowej. Czy te zmiany zapewnią beniaminkowi dalszy byt w III lidze?

Obecną sytuację drużyny ocenia trener Robert Orlowski.

— Jak przebiegał okres przygotowań w czasie zimowej przerwy?

— Część treningową uważam za bardzo udaną. Gorzej było z przygotowaniem meczowymi. W Alwerni boisko było fatalnie przygotowane i gra niewiele nam dała, w Proszowicach graliśmy po kostki w wodzie. Nie doszło do skutku spotkanie z Karpatai Siepraw.

— Spodziewał się Pan tak dużej liczby nowych zawodników niezłej klasy, gdy obejmował Pan Górnika?

— Muszę powiedzieć, że działacze wieliccy zaproponowali mi dużo więcej zawodników, niż uważałem za ko-

nieczne sprowadzić. Ich możliwości pozwalały na sprowadzenie aż tak pokaźnej liczby dobrej klasy piłkarzy. Mam 19-osobową kadrę, w tym bardzo wyrównaną piętnastkę.

— Trochę konkretów personalnych. Kto będzie liderem drużyny, Kloc?

— Kloc, a także Kozieł. Ten pierwszy jednak ma wystąpić w głównej roli.

— Następcą Burmara na pozycji ostatniego stopera?

— Zajac — dużo potrafi, dużo widzi. Poza tym szybko zdobył zaufanie kolegów z drużyny.

— Kto w bramce?

— Bramkarz (śmiech). Obecnie pierwszym golki-

rem jest Skórski, ale czy tak będzie dalej to zobaczymy, bo drugi bramkarz — Kuś ma również duże możliwości i będzie równorzędnym partnerem Skórskiego.

— Pozostał atak...

— Dysponuję młodymi chłopakami i myślę, że nie zawiodą. Grać będą najlepsi. W tej drużynie nie ma pewniaków. O występie zdecydować będzie dyspozycja dnia i... trenerski nos.

— Jesień pożegnaliście na 13 pozycji. Czy ta liczba nie okaże się dla Górnika feralna?

— Mam nadzieję, że nie. Jeszcze nie rozpoczęła się runda wiosenna, a już pojawiła się pierwsza wiadomość. Z Przemyśla dochodzą informacje o możliwości wycofania się Czuwaju. W takim przypadku anulowano by nam trzy punkty za zwycięstwo w rundzie jesiennej. Jednak i ja i nowi zawodnicy przyszliśmy po to do Górnika, żeby pomóc mu w utrzymaniu się w III lidze. Mamy teraz taki skład, że powinniśmy ten cel zrealizować.

(now)

Robert Dąbrowski

Najlepiej w środku...

Robert Dąbrowski — reprezentant Polski w piłce halowej bardzo dobrze radzi sobie także na boiskach trawiastych. Nie może zakotwiczyć jednak na dłużej w jednym klubie. Był współautorem awansu Górnika do III ligi, by w rundzie jesiennej brylować w II-ligowym Radomsku. Przyszła wiosna i Dąbrowski jest znowu w Wieliczce. Na jak długo?

— Na pewno na tę rundę — mówi piłkarz. — Mój menedżer nie doszedł do porozumienia z radomskim klubem, byłem na testach w Polonii Bytom i Górniku Zabrze. Nic

jednak z tego nie wyszło. Żeby grać wróciłem do Wieliczki.

— Trener widzi Pana raczej w ataku...

— Także w Radomsku zaczynałem w napadzie. Szło mi

nieźle, ale potem trener Piekarski przsunął mnie do środkowej linii i grałem jeszcze lepiej. To moja ulubiona pozycja. Będę walczył o miejsce w drużynie i myślę, że z piłkarzem tej klasy co Paweł Kloc grało by mi się bardzo dobrze. O wszystkim zadecyduje jednak trener Orlowski. Na razie dopiero tydzień trenuję z zespołem i muszę się dopasować do kolegów.

(N)

Terminarz — runda wiosenna

XVIII kolejka — 13/14 marca

Górnik Wieliczka — Wisłoka Dębica (s. 15)

Dalin Myślenice — AZS Biała Podlaska (n. 14)

Spartakus Daleszyce — Karpaty Krosno

Tłoki Gorzyce — Siarka Tarnobrzeg

Polonia Przemyśl — Sandecja Nowy Sącz

Orlęta Łuków — Cracovia

Błękitni Kielce — Lublinianka

Szydłowiec — Pogoń Leżajsk

Alit Ożarów — Czuwaj Przemyśl

XIX — 20/21 marca

Wisłoka Dębica — Polonia Przemyśl (s. 11)

Sandecja Nowy Sącz — Tłoki Gorzyce (s. 15)

Dalin Myślenice — Pogoń Leżajsk (n. 14)

Czuwaj Przemyśl — Górnik Wieliczka

Siarka Tarnobrzeg — Szydłowiec

AZS Biała Podlaska — Spartakus Daleszyce

Lublinianka — Cracovia

Alit Ożarów — Orlęta Łuków

Karpaty Krosno — Błękitni Kielce

XX — 27/28 marca

Cracovia — Karpaty Krosno (s. 15)

Górnik Wieliczka — Alit Ożarów (s. 15)

Dalin Myślenice — Siarka Tarnobrzeg (n. 14)

Spartakus Daleszyce — Pogoń Leżajsk

Polonia Przemyśl — Czuwaj Przemyśl

Błękitni Kielce — AZS Biała Podlaska

Szydłowiec — Sandecja Nowy Sącz

Orlęta Łuków — Lublinianka

Tłoki Gorzyce — Wisłoka Dębica

XXI — 1/3 kwietnia

Górnik Wieliczka — Orlęta Łuków (s. 15)

Wisłoka Dębica — Szydłowiec (s. 13)

Sandecja Nowy Sącz — Dalin Myślenice (s. 16)

AZS Biała Podlaska — Cracovia

Alit Ożarów — Polonia Przemyśl

Karpaty Krosno — Lublinianka

Czuwaj Przemyśl — Tłoki Gorzyce

Siarka Tarnobrzeg — Spartakus Daleszyce

Pogoń Leżajsk — Błękitni Kielce

XXII — 10/11 kwietnia

Dalin Myślenice — Wisłoka Dębica (n. 15)

Cracovia — Pogoń Leżajsk (n. 12)

Lublinianka — AZS Biała Podlaska

Polonia Przemyśl — Górnik Wieliczka

Orlęta Łuków — Karpaty Krosno

Błękitni Kielce — Siarka Tarnobrzeg

Spartakus Daleszyce — Sandecja Nowy Sącz

Szydłowiec — Czuwaj Przemyśl

Tłoki Gorzyce — Alit Ożarów

XXIII — 17/18 kwietnia

Górnik Wieliczka — Tłoki Gorzyce (s. 16)

Wisłoka Dębica — Spartakus Daleszyce (s. 15)

Sandecja Nowy Sącz — Błękitni Kielce (s. 16)

AZS Biała Podlaska — Karpaty Krosno

Błękitni Kielce — Siarka Tarnobrzeg

Spartakus Daleszyce — Sandecja Nowy Sącz

Szydłowiec — Czuwaj Przemyśl

Tłoki Gorzyce — Alit Ożarów

XXIV — 21/25 kwietnia

Cracovia — Sandecja Nowy Sącz (n. 12)

Dalin Myślenice — Alit Ożarów (n. 16)

Orlęta Łuków — AZS Biała Podlaska

Lublinianka — Siarka Tarnobrzeg

Spartakus Daleszyce — Czuwaj Przemyśl

Błękitni Kielce — Wisłoka Dębica

Szydłowiec — Górnik Wieliczka

Tłoki Gorzyce — Polonia Przemyśl

Karpaty Krosno — Pogoń Leżajsk

XXV — 1 maja

Górnik Wieliczka — Dalin Myślenice (g. 16)

Wisłoka Dębica — Cracovia (g. 15)

Sandecja Nowy Sącz — Lublinianka (g. 17)

Tłoki Gorzyce — Orlęta Łuków

Polonia Przemyśl — Szydłowiec

Alit Ożarów — Spartakus Daleszyce

Czuwaj Przemyśl — Błękitni Kielce

Siarka Tarnobrzeg — Karpaty Krosno

AZS Biała Podlaska — Pogoń Leżajsk

XXVI — 8/9 maja

Dalin Myślenice — Polonia Przemyśl (n. 16)

Cracovia — Czuwaj Przemyśl (n. 12)

AZS Biała Podlaska — Siarka Tarnobrzeg

Lublinianka — Wisłoka Dębica

Karpaty Krosno — Sandecja Nowy Sącz

Spartakus Daleszyce — Górnik Wieliczka

Orlęta Łuków — Pogoń Leżajsk

Błękitni Kielce — Alit Ożarów

Szydłowiec — Tłoki Gorzyce

XXVII — 15/16 maja

Sandecja Nowy Sącz — AZS Biała Podlaska

(s. 17)

Górnik Wieliczka — Błękitni Kielce (s. 16)

Wisłoka Dębica — Karpaty Krosno (s. 17)

Czuwaj Przemyśl — Lublinianka

Polonia Przemyśl — Spartakus Daleszyce

Alit Ożarów — Cracovia

Siarka Tarnobrzeg — Pogoń Leżajsk

Szydłowiec — Orlęta Łuków

Tłoki Gorzyce — Dalin Myślenice

XXVIII — 19 maja

Cracovia — Górnik Wieliczka (g. 17)

Dalin Myślenice — Szydłowiec (g. 17)

Orlęta Łuków — Siarka Tarnobrzeg

Pogoń Leżajsk — Sandecja Nowy Sącz

AZS Biała Podlaska — Wisłoka Dębica

Błękitni Kielce — Polonia Przemyśl

Karpaty Krosno — Czuwaj Przemyśl

Lublinianka — Alit Ożarów

Spartakus Daleszyce — Tłoki Gorzyce

XXIX — 22/23 maja

Górnik Wieliczka — Lublinianka (s. 16)

Sandecja Nowy Sącz — Siarka Tarnobrzeg

(s. 17)

Wisłoka Dębica — Pogoń Leżajsk (n. 11)

Dalin Myślenice — Orlęta Łuków (n. 17)

Polonia Przemyśl — Cracovia

Szydłowiec — Spartakus Daleszyce

Tłoki Gorzyce — Błękitni Kielce

Alit Ożarów — Karpaty Krosno

Czuwaj Przemyśl — AZS Biała Podlaska

XXX — 29/30 maja

Cracovia — Tłoki Gorzyce (n. 12)

Karpaty Krosno — Górnik Wieliczka

Lublinianka — Polonia Przemyśl

Siarka Tarnobrzeg — Wisłoka Dębica

AZS Biała Podlaska — Alit Ożarów

Orlęta Łuków — Sandecja Nowy Sącz

Pogoń Leżajsk — Czuwaj Przemyśl

Błękitni Kielce — Szydłowiec

Spartakus Daleszyce — Dalin Myślenice

XXXI — 2 czerwca

Górnik Wieliczka — AZS Biała Podlaska (g. 17)

Wisłoka Dębica — Sandecja Nowy Sącz (g. 17)

Dalin Myślenice — Błękitni Kielce (g. 17)

Tłoki Gorzyce — Lublinianka

Czuwaj Przemyśl — Siarka Tarnobrzeg

Spartakus Daleszyce — Orlęta Łuków

Szydłowiec — Cracovia

Polonia Przemyśl — Karpaty Krosno

Alit Ożarów — Pogoń Leżajsk

XXXII — 5/6 czerwca

Sandecja Nowy Sącz — Czuwaj Przemyśl (s. 17.30)

Cracovia — Dalin Myślenice (s. 17)

Pogoń Leżajsk — Górnik Wieliczka

AZS Biała Podlaska — Polonia Przemyśl

Siarka Tarnobrzeg — Alit Ożarów

Orlęta Łuków — Wisłoka Dębica

Karpaty Krosno — Tłoki Gorzyce

Lublinianka — Szydłowiec

Błękitni Kielce — Spartakus Daleszyce

XXXIII — 13 czerwca

Dalin Myślenice — Lublinianka (g. 17.30)

Górnik Wieliczka — Siarka Tarnobrzeg (g. 17.30)

Błękitni Kielce — Orlęta Łuków

Spartakus Daleszyce — Cracovia

Szydłowiec — Karpaty Krosno

Tłoki Gorzyce — AZS Biała Podlaska

Polonia Przemyśl — Pogoń Leżajsk

Alit Ożarów — Sandecja Nowy Sącz

Czuwaj Przemyśl — Wisłoka Dębica

XXXIV — 19 czerwca

Wisłoka Dębica — Alit Ożarów (godz. 17.30)

Sandecja Nowy Sącz — Górnik Wieliczka (g. 17.30)

Cracovia — Błękitni Kielce (g. 17.30)

Siarka Tarnobrzeg — Polonia Przemyśl

Orlęta Łuków — Czuwaj Przemyśl

Pogoń Leżajsk — Tłoki Gorzyce

AZS Biała Podlaska — Szydłowiec

Karpaty Krosno — Dalin Myślenice

Lublinianka — Spartakus Daleszyce

Tabela po rundzie jesiennej

1. Siarka Tarnobrzeg	17	35	43:13
2. Wisłoka Dębica	17	34	36:11
3. Cracovia	17	33	32:10
4. Lublinianka	17	33	35:14
5. Polonia Przemyśl	17	33	23:12
6. Sandecja Nowy Sącz	17	29	22:16
7. Pogoń Leżajsk	17	27	25:15

Hokejowy finał play off

We wtorek koniec?

PZU SA KTH Krynica — UNIA DWORY Oświęcim

4:5 (2:2, 1:1, 1:1, 0:1)

0:1 Karatajew 1, 1:1 Zabawa (Voznik) 5, 2:1 Voznik (Proszkiewicz) 13, 2:2 Artiemienko (Puzio, Klisiak) 16, 2:3 Garbocz 25, 3:3 Ślusarczyk (Adamczik) 33, 3:4 Garbocz (Kwiatkowski, Klisiak) 48, 4:4 R. Piekarski (Zabawa) 56, 4:5 Puzio (Klisiak) 68. Sędziowali: Rzerzycha z Krakowa, Wolas z Katowic i Rokicki z Nowego Targu. Widzów ok. 4 tys. Kary: KTH 4 min, Unia 6 min. Stan finałowych spotkań 0:3.



Karatajew rozpoczął strzelanie w Krynicy

PZU SA KTH: Jaworski — Zborzilak, R. Piekarski, Zabawa, Voznik, Proszkiewicz — Mintel, Tyczyński, Laszkiewicz, Chabior, Piksa — Kuc, Preczek, Krzak, Adamczik, Ślusarczyk — G. Piekarski, Korczak, Twardy, Suchomski, Cieraniec.

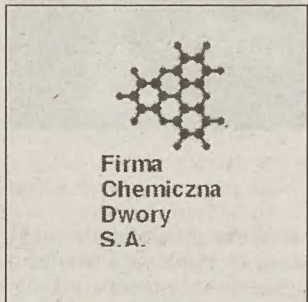
UNIA: Szabanow — Piątek, Gonera, Horny, Karatajew, Malicki — Czerwik, Klys, Klisiak, Parzyszek, Puzio — Artiemienko, Kuberski, Kotoński, Garbocz, Kwiatkowski oraz Witek, Gryzowski, Wojciechowski, Sadlocha.

Gospodarze po dwóch porażkach mieli jeszcze cień szansy na powalczenie z Unią o tytuł mistrza Polski. I chociaż szansa jeszcze istnieje to trudno przypuszczać, by oświęcimianie nie wykorzystali we wtorek atutu własnego lodowiska zdobywając drugi raz z rzędu tytuł mistrza kraju. Początek wczorajszego spotkania był wprost wymarzony dla Unii. Już w 49 sekundzie Kara-

tajew znalazł się w sytuacji sam na sam z Jaworskim nie dając mu żadnych szans. Kiedy w 5 min na ławkę kar powędrował Kotoński gospodarze występowali na lodowisku z przewagą jednego zawodnika. Zabawa otrzymał krążek za bramką, objechał ją i z ostrego kąta umieścił „gumę” w siatce. Od tego momentu nie słabnął napór gospodarzy, który przyniósł efekt bramkowy. Voznik z kilku metrów ostro strzelił, krążek odbił się najpierw od lewego, a następnie prawego słupka i wpadł do bramki. Radość miejscowych z prowadzenia nie trwała długo. Artiemienko z dystansu mocnym uderzeniem pokonał Jaworskiego. Druga tercja rozpoczęła się ponownie od prowadzenia Unii. Preczek zgubił krążek, przejął go Garbocz i będąc sam na sam z Jaworskim zdobył gola. Na trybunach zapanała konsternacja. Wreszcie w 33 min szal radości rozległ się w boksie KTH. Najpierw

Adamczik po solowym przeboju starał się pokonać Szabanow, ten odbił krążek przed siebie, gdzie znajdował się Ślusarczyk, który doprowadził do remisu. Na lodowisku zrobiło się nerwowo. Napięcia nie wytrzymali Piątek i Krzak, którzy wdali się w bokserską wymianę ciosów. Losy spotkania mógł w tych minutach rozstrzygnąć Parzyszek, który bodaj czterokrotnie starał się pokonać Jaworskiego. Za każdym razem krynicki golkeeper wyczuwał intencje strzelającego. W 48 min piękna, popisowa akcja oświęcimian zakończyła się golem. Kwiatkowski z Klisiakiem rozpracowali obronę KTH, a Garbocz spokojnie wpisał się na listę strzelców. Wydawało się, że po tej bramce gospodarze już stracą ochotę na dalszą walkę. Nic błędnego, wsparci dopingiem blisko czterotysięcznej widowni przystąpili do szturmowania bramki Szabanowa. W 56 min kiedy na ławkę kar przebywał Karatajew, Zabawa dostrzegł stojącego przed Szabanowem Rafała Piekarskiego i ten doprowadził do remisu oraz dogrywki. W 7 min i 46 sek dogrywki pod bramką Jaworskiego w ogromnym zamieszaniu Klisiak wyłożył krążek Puzi i ten celnym strzałem zakończył mecz. Puzio rozwiązał tym samym marzenia krynicznan na podjęcie jeszcze walki o tytuł mistrza Polski z Unią.

Dariusz GRZYB



Z lodowisk NHL

Biron powstrzymał „Gwiazdy”

Choć w meczu z Dallas, w bramce Buffalo zabrakło Dominika Haszka, to okazało się, że jego zastępca Martin Biron zna się nie zgorzej na swoim fachu. Obronił 28 strzałów, i „Szable” pokonały Dallas. Ostre strzelanie w Phoenix urządził hokeiści Detroit. Miejscowi od dawna nie przegrali u siebie tak wysoko (2:7).

Piątek

Buffalo — Dallas 2:1 (1:1, 1:0, 0:0). Bramki: Primeau 9, Peca 21 — Nieuwendyk 2 min.

Martin Biron wystąpił w NHL po czteroletniej przerwie i bronił jak natchniony. Bohater dnia rozegrał w piątek dopiero swój trzeci mecz w NHL, a pierwszy od stycznia 1995 roku. O wygranej „Szabel” zdecydował strzał Pecy, 14 sekund po rozpoczęciu ostatniej tercji.

Phoenix — Detroit 2:7 (1:2, 1:4, 0:1). Bramki: Tkaczuk 15 i 33 — Yzerman 12, Kozłow 19, Holmstrom 25, Dandenault 30, Shanahan 36, 37 i 48 min.

Gospodarze aż 38 razy starali się pokonać Osgooda, goście na bramkę Waita, a od 25

min Langkova strzelali tylko 27 razy. Ale czynili to znacząco skutecznie. Brendan Shanahan, po kilku słabszych meczach wreszcie się przebudził.

Sobota

Philadelphia - New York Islanders 3:3 (0:0, 0:1, 3:2). Bramki: Babych 57, Zelepukin 58, Lindros 59 — Palfy 22, Smoliński 51, Lawrence 53.

Hokeiści New York Islanders byli w sobotę bliscy pokonania wicelidera tabeli. Po 53 minutach gry w Filadelfii prowadzili 3:0. W tym momencie mało kto z 19.649 widzów w hali w Filadelfii wierzył, iż gospodarze odrobą straty. Ale podbudowanie golem Babycha, zdołali dopro-

wadzić do remisu. Dogrywka nie zmieniła rezultatu.

San Jose — Chicago 0:4 (0:0, 0:3, 0:1). Bramki: Marha 23, Dumont 25 i 52, Kilger 34.

Bohaterem meczu był bramkarz Chicago, Jocelyn Thibault, który po raz piąty w tym sezonie i 12 w karierze nie stracił bramki w meczu ligowym. Tym razem „Jastrzębie” zagrały skutecznie, chociaż nie potrafiły pokonać Schieldsa i Gauthiera „asy” Chicago — Daze, Gilmour i Amonte.

W pozostałych meczach: New Jersey — Boston 1:4, Pittsburgh — Edmonton 2:2 (po dogr.), Vancouver — Calgary 1:5, Anaheim — Nashville 3:2, Montreal Canadiens — Tampa Bay Lightning 1:6, Ottawa Senators — Toronto Maple Leafs 3:1, Washington Capitals — Edmonton Oilers 4:3, Florida Panthers — Carolina Hurricanes 2:2 (po dogr.), Los Angeles Kings — Calgary Flames 1:4.

Paweł GUGA

Widok z boksów

Przed meczem trener PZU SA KTH Rudolf Rohaczek informuje przedstawicieli prasy, iż przygotował po meczu oświadczenie, które zamierza podać do publicznej wiadomości w związku z posądzeniem go o „kupno” spotkania z KS Tybark Podhale. Lekarze KTH opatrzą młodą dziewczynę, która została uderzona krążkiem podczas rozgrzewki obu drużyn. Jaworski długo siedzi w skupieniu na ławce zespołu. Prezes Unii Kazimierz Woźniak, uśmiechnięty zasiada na trybunach: Jestem dobrej myśli — słyszymy.

I tercja

49 sek. pada gol dla Unii. Na trybunach gromkie: „Nic się nie stało, KTH nic się nie stało”. Rohaczek kręci głową, zdenerwowany. Sidorenko pogania swoich zawodników: Walczymy, walczymy! 5 min szal radości w boksie KTH po голу Zabawy. 8 min Sidorenko do Puzii: Skrzydłami, rozciągnąć grę. Kiedy Voznik strzela drugą bramkę dla gospodarzy Sidorenko podenerwowany nie może spokojnie usiedzieć. 16 min role się odwracają. Gol dla Unii. Sidorenko rozluźniony: Spokojnie, panowie spokojnie. Rohaczek zdenerwowany, mocno w dłoni ściska stoper. 18 min szkoleniowiec gości mobilizuje swoich podopiecznych do walki. W boksie KTH spokój.

II tercja

Rozpoczyna się od błędu Preczka i bramki dla Unii. W boksie oświęcimian Piątek skacze do góry i krzyczy: Go-o-o-o! Ścisła mocno kolegów. Preczek zasmucony usiada w boksie KTH. Nie może usiedzieć spokojnie, kiwa ze zdenerowania głową. Sidorenko wciąż powtarza: Chłopcy spokojnie, pilnujcie tyłów. 33 min szal radości na trybunach. Ślusarczyk doprowadza do remisu. Na lodowisku robi się nerwowo. W boksach także. Wszyscy skupieni. Cisza wśród trenerów i zawodników krynickich. Odmieniona atmosfera w boksie Unii. Sidorenko nie może wytrzymać. Nic się nie odzywa, ale nie może usiedzieć, wciąż chodzi. 36 min na ławkę kar wędruje Zabawa. Trener Rohaczek podenerwowany krzyczy na sędziego Rzerzychę.

Po zakończeniu tercji zwraca się do arbitra głównego: Co robisz, jak sędziujesz. Rzerzycha krótko odpowiada: Cicho bo Cię wyrzucę z lodowiska.

III tercja

Sidorenko wciąż nerwowo się porusza po boksie. Od czasu do czasu słychać: Spokojnie, spokojnie grajmy. Rohaczek: Do przodu, do przodu. 48 min Garbocz strzela bramkę. W boksie Unii spore emocje. Skromna grupka kibiców z Oświęcimia zaczyna świętować sukces. Za wcześniej. R. Piekarski wyrównuje stan meczu na 4:4. Szabanow zgłasza pretensje do arbitra.

Dogrywka

Rohaczek wymienia uwagi z Voznikiem. 7 minut twardej walki o każdy krążek. Na trybunach euforię robią pamiętkowe kijki Bronisława Smoleń juniora z wygrawerowanym napisem: „Finał Mistrzostw Polski, marzec 1999 r.” Szal radości w boksie Unii po голу Puzii. Hokeiści z Oświęcimia wpadają na lodowisko, świętują. Rohaczek spotyka się z przedstawicielami mediów. Wręcza swoje oświadczenie. Przy okazji dodaje: Jedziemy we wtorek pokrzyżować plany Unii.

Dariusz GRZYB

Zdaniem trenerów i zawodników

Andriej Sidorenko (Unia): — Chciałbym pogratulować krynickiej drużynie sukcesu jaki wywalczyła awansując do finałowych pojedynków o mistrzostwo Polski. To naprawdę groźna drużyna, która pokazała, że potrafi wiele. Jestem pod wrażeniem bardzo dobrej postawy krynickiego bramkarza Jaworskiego, to zawodnik wysokiej klasy. Dzisiejszy pojedynek był bardzo emocjonujący, cieszę się, że go wygraliśmy.

Rudolf Rohaczek (KTH)

— Błąd w dogrywce kosztował nas porażkę. Taki jest sport. Nie poddajemy się jeszcze. Będziemy walczyć do końca. Wiem, że w Oświęcimiu

przygotowano już szampany i toasty, jedziemy tam we wtorek, aby pokrzyżować gospodarzom plany. Pragnę podziękować chłopcom za to, że walczyli dzisiaj do ostatnich sekund. Wszyscy zasłużyli swoją grą na słowa uznania. Sezon dobiega końca. Jesteśmy bardzo szczęśliwi z tego co już osiągnęliśmy, ale powtarzam jeszcze raz we wtorek postaramy się o zwycięstwo. Dla mnie pojedynki z Unią rozpoczęły się od drugiego spotkania. Pierwsze przegraliśmy, gdyż PZHL nakazał nam grać już pierwsze spotkanie z Unią dzień po jakże ciężkich bojach z KS Podhale.

Rozmawiał: (DG)

Sławomir Krzak (PZU S.A. KTH Krynica)

— Sprzed nosa uciekła nam bardzo, bardzo duża szansa wygrania tego pojedynku. Nie byliśmy już tak zmęczeni jak na początku rundy finałowej. Dobrze nam się grało. Graliśmy tak jak w pojedynkach z Podhalem. Zabrakło niestety szczęścia. Takie są prawa dogrywki. Popelniliśmy jeden błąd, a cena była o wiele wyższa. Jednak z Unią walczyliśmy do końca! Jeszcze nie powiedzieliśmy ostatniego słowa.

Tomasz Piątek (Unia-Dwory Oświęcim)

— Był to dla nas naprawdę bardzo ciężki mecz. Kryniczanie pokazali swoją klasę. To zespół bardzo ambitny. Widać było po krynicznanach, że w końcu odzyskali siły po trudach walki z Podhalem. W dogrywce wszystko było otwarte. My zagraliśmy cofnięci pod własną strefę. Czy we wtorek otworzymy szampana? Po to przyjechaliliśmy do Krynicy, by zakończyć u siebie finałowe spotkanie.

(TB)

Brąz dla „Szarotek”

Tymbark Podhale Nowy Targ — Stocznowiec Gdańsk 5:2 (2:0, 0:2, 3:0)

Bramki: 1:0. Antipow (Koivunoro) 2, 2:0 Ćwikła (Tomasik) 5, 2:1 A. Wróbel (Gudożnikow, E. Wróbel) 27, 2:2 Skutchan (Justka, Przewoźny) 35, 3:2 Śmiełowski 51, 4:2 Semenczenko (Hajnos, Śmiełowski) 53, 5:2 Z. Podlipni (Różański) 54. Sędziowali: J. Chadziński z Krakowa oraz M. Szoł z Sosnowca i W. Kupiec z Oświęcimia. Widzów 500. Kary: 6-12 min.

PODHALE: Martuszewski — Zamojski, Śmiełowski, Hajnos, Szopiński, P. Podlipni — Ćwikła, Różański, Łyszczarczyk, Tomasik, Z. Podlipni — Gil, Sroka, Ahlroos. Koivunoro, Antipow — Semenczenko.



Nawałnica „Szarotek” ruszyła z pierwszym gwizdkiem sędziego. Widać było, że chcą rozstrzygnąć rywalizację o brązowy medal. Już w 68 sekundzie Szczebłanow musiał wyjmować krążek z bramki. Koivunoro z Antipowem „zakręcili” defensywę gości przed ich bramką i ten ostatni znalazł lukę między parkanami golkipera z Gdańska. W 5 min Backen Ćwikły odbił się od słupka i wyładował w bramce. Bez przerwy się kottowało pod bramką gości, ale Szabanow z wszystkich opresji wychodził obronną ręką. Wygrał pojedynki z Semenczenko, Tomasikiem i Łyszczarczykiem. Gości sporadycznie atakowali. W 15 min najlepszą sytuację zmarnował Skutchan, przegrywając pojedynek jeden na jeden z Martuszewskim. W otwartych minutach tej części gry gości pokazali różki. Kilkakrotnie z opresji górali ratował Martuszewski. Druga tercja roz-



poczęła się od bokserkiego pojedynku Koivunoro z Cybalskim i... beztrzeskiej gry górali. To musiało się zemścić. W 27 min niefrasobliwość nowotaraskiej defensywy zakończyła się utratą gola. A. Wróbel pozostawiony bez opieki pod nowotaraską bramką nie miał najmniejszych problemów z ułożeniem krążka w siatce. Bramka ta dodała animuszu przybyłym z morza, którzy coraz częściej zatrudniali ostatnią instancję gospodarzy. Wreszcie w 35 min ich ambitne dążenia do wyrównania zakończyły się powodzeniem. Skutchan wykorzystał gapistowo nowotaraskich obrońców. Strzelec wyrównującej bramki jeszcze dwa razy stanął oko w oko z Martuszewskim, ale górą był bramkarz Podhale. W ostatnich 20 minutach „Szarotki” przeważały, ale dość długo ich w ofensywnych poczynaniach więcej było dymu niż ognia. W 50 min Różański przeprowadził przepiękną indywidualną akcję. Mijał rywali niczym słalomowe tyczki, ale przegrał pojedynek sam na sam z Szczebłanowem. Losy pojedynku rozstrzygnęły się między 51 a 54 minutą, kiedy to w odstępie 156 sekund nowotaraskie trzykrotnie trafiali do bramki gości.

Stefan LEŚNIEWSKI



Aż przyjemnie było patrzeć Na wyjeździe też potrafią

WISŁA Kraków — STAL Stalowa Wola 89:72 (41:32)

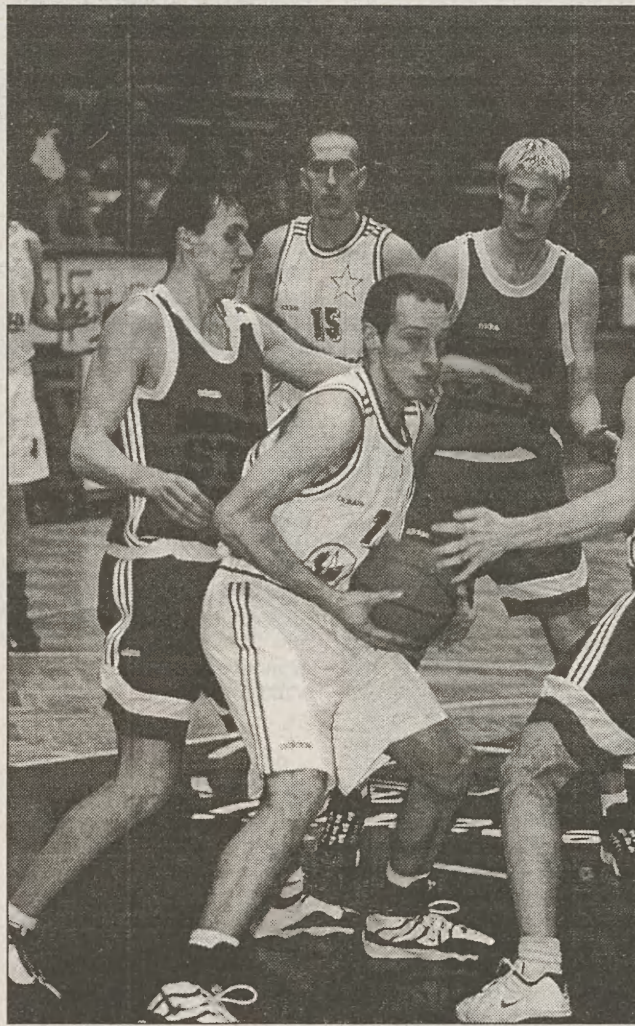
Punkty dla Wisły: Błaszczyński 25, Klocek 22, Sokół 17, Kościelny 6, Wąs 5, Kwandrans i Salamon po 4, Knap i Sulowski po 3; **najwięcej dla Stali:** Jagódka 24. **Sędziowali:** S. Cesnowski z Białegostoku oraz K. Pluta ze Zgorzelca. **Widzów 200.**

Trzecie z rzędu zwycięstwo odnieśli koszykarze Wisły. Oznacza to, że Wisła jest bardzo blisko celu jakim jest miejsce w „ósemce” II ligi. W sobotę krakowianie zagrali bardzo dobre spotkanie. Aż przyjemnie było patrzeć na poczynania podopiecznych Wojciecha Downar-Zapolskiego. Wygrali oni zdecydowanie, a gdyby nie to, że w końcówce krakowski szkoleniowiec dał pograć zawod-

nikom z ławki to rozmiar wygranej byłby zapewne jeszcze wyższy.

Początek meczu nie zapowiadał wysokiego zwycięstwa „Wawelskich Smoków”. Wisła co prawda objęła prowadzenie 2:0 po rzucie Błaszczyńskiego, ale kolejne minuty należały do gości. Szybko odskoczyli oni na sześć punktów przewagi. Wisła nie zamierzała jednak pasować i już w siódmej minucie po rzucie Klocka na

tablicy zapalił się wynik 11:10 dla „Białej Gwiazdy”. Odpowiedź stałówek była natychmiastowa. Partyka trafił za trzy punkty i znów goście prowadzili. Tak było do 16 minuty. Gdy na tablicy widniał wynik 21:28 znakomity okres gry zanotował Błaszczyński. W ciągu minuty zdobył pod rząd pięć punktów. Za chwilę Knap dołożył dwa „oczka” z akcji oraz jedno z dodatkowego rzutu osobistego i znów Wisła objęła prowadzenie. Jak się później okazało, nie oddała go już do samego końca. Do przerwy krakowianie wypracowali sobie dziewięciopunktową przewagę.



Siła złego na jednego... wiślaka

Fot. MAK

Pierwsze minuty po zmianie stron to był prawdziwy koncert gry w wykonaniu gospodarzy. Byli oni lepsi pod obiema tablicami. Znakomicie zbierali, blokowali i co najważniejsze celnie rzucali. Goście byli momentami bezradni jak dzieci. Zresztą przez 3 i pół minuty nie potrafili zdobyć ani jednego punktu. Właśnie te pierwsze minuty zadecydowały o pewnym zwycięstwie „Wawelskich Smoków”. W 26 minu-

cie Wisła prowadziła z przewagą 23 punktów i wiadomo było, że tego meczu już nie przegra. Najwyższe prowadzenie wiślaków w meczu wynosiło 26 punktów (73:47 w 34 minucie oraz 76:50 w 35 minucie). W końcówce na parkiet wyszła wiślacka młodzież i chociaż nie grała może tak dobrze jak podstawowi zawodnicy, to nie miała problemów z dowiezieniem wysokiego zwycięstwa do końca.

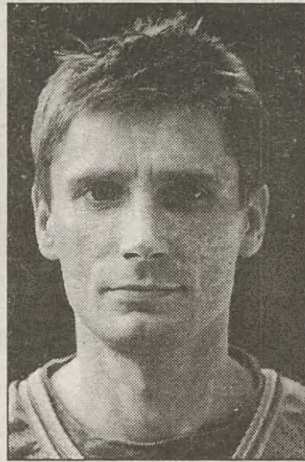
Bartosz KARCZ

RESOVIA — HUTNIK Kraków 77:87 (43:43)

Punkty dla Hutnika: Janczura 21, Trojan 20, Dymacz 16, Moryto i Pyla po 15.

Resovia jest bardzo groźnym zespołem, szczególnie we własnej hali. Hutnik natomiast bardzo dobrze radzi sobie w tym sezonie w Krakowie (na razie same zwycięstwa), ale w meczach wyjazdowych różnie bywa. Tym razem jednak krakowianie pokazali, że na „obcej ziemi” też potrafią grać skuteczną koszykówkę. Tym cenniejsze wydaje się zwycięstwo Hutnika. Pierwsza połowa sobotniej potyczki była dość wyrównana. Żadna z drużyn nie potrafiła wypracować sobie zdecydowanej przewagi. Częściej prowadził Hutnik, ale zaledwie dwoma, czterema punktami. Do końca pierwszej połowy pozostawało zaledwie 6 sekund i wydawało się, że krakowianie zejdą na przerwę z dwupunktowym prowadzeniem. Rzeszowianie przeprowadzili jednak szybką akcję zakończoną celnym rzutem Miechowycha i po 20 minutach na tablicy widniał remis 43:43.

Druga część to już dominacja hutników. Z minuty na minutę powiększali oni przewagę. Najwyżej prowadzili 74:57 w 32 minucie gry. Co prawda Resovia walczyła do końca. Gospodarzom



Janczura zdobył najwięcej punktów

udało się zniwelować przewagę do dziewięciu punktów, ale podopieczni trenera Zdzisława Kassyka kontrolowali cały czas przebieg boiskowych wypadków i nie dali sobie wydrzeć zwycięstwa.

Warto odnotować fakt, że przez większość czasu Hutnik grał jedną piątką. Działo się tak dlatego, że nadal nie mogą grać Bzykot i Jedlewski. Jak jednak się okazało, drużyna jest bardzo dobrze przygotowana do sezonu i bez problemu wytrzymała trudy tego spotkania.

(baka)



Za chwilę krakowianie zdobędą kolejne punkty

Fot. MAK

Glimar na pierwszym planie

GLIMAR Gorlice — PCS Wrocław 87:74 (43:33)

GLIMAR: Peciak 20, Zgłobicki 17, Dygutowicz 16, Kwiatkowski 13, Baron 11, Rykała 6, Piwowarczyk 2, Haluch 1, Kosal 1. **Sędziowali:** J. Kuchański Starachowice i M. Książ Katowice. **Widzów 800.**

Pierwsze minuty spotkania w niczym nie zapowiadały jeszcze końcowego sukcesu gorliczan. Miejscowi wyszli na parkiet bardzo spięci, stąd też pierwsze próby trafienia do kosza były nieudane. W 2 min na tablicy wyników było 0:4, a w 4 min 6:7. Kolejne minuty należały do gorliczan. Sprawnie działający atak, wysoki procent celności, dobrze ustawiona obrona — te elementy przeważały w grze Glimaru. A jaki był tego efekt? Już w 5 min gorliczanie wyszli na prowadzenie 12:10. Z minuty na minutę tryby gorlickiej maszyny zaczęły coraz

sprawniej działać. Natomiast po przeciwnej stronie zaczęły się błahе błędy. Wrocławianie nie trafiali nawet spod samego kosza. W 8 min po trafieniu Stanisława Zgłobickiego miejscowi prowadzili 23:10. Trener gości, Wojciech Wójcik poprosił o czas. Jednak przerwa na żądanie nie wniosła do gry wrocławian nic nowego. Nadal spychani byli przez defensywę Glimaru, wciąż popełniali błędy. To szybko i bezlitośnie wykorzystywał Glimar. W 12 min na tablicy świetlnej pojawił się wynik 30:14. Na 30 sekund przed końcem kwarty rzutem

zza linii 6.25 „skosił” przyjezdnych Andrzej Peciak — 43:32.

Druga połowa rozpoczęła się od błyskotliwej akcji Glimaru. Peciak po przechwyconiu piłki na połowie pognął pod przeciwny kosz i zaliczył nietuzinkowy dunk. Chwilę później ten sam zawodnik ośmiesza obrońcę i rzuca mu sprzed nosa za trzy punkty — 48:35. Kolejne minuty to gra jednej drużyny. „Nafciarze” zmuszają rywala do grania roli statysty z drugiego, trzeciego planu. Od 25 min do 29 miejscowi zdobywają 7 punktów przy zerowej zdobyczy gości.

(tb)

W pozostałych spotkaniach: MOSM Bobry II Bytom — Cersanit Kielce 63:82, Siar-

ka Tarnobrzeg — SMS Warka 83:61, Górnik Wałbrzych — Start Lublin 81:100, Techmet Częstochowa — Alba Chorzów 108:103, AZS-Politechnika Radom — Linodrut Zabrze 50:72.

1. Cersanit	28	51	2406:2008
2. Resovia	28	48	2354:2113
3. Stal	28	47	2272:2110
4. Start	28	47	2245:2067
5. Hutnik	28	45	2195:2060
6. AZS-W.	28	43	2083:2066
7. Wisła	28	43	2227:2239
8. Górnik	28	42	2276:2291
9. Techmet	28	42	2248:2221
10. Linodrut	28	41	2069:2029
11. Glimar	28	40	2028:2159
12. Alba	28	39	2094:2150
13. Bobry II	28	38	1933:2057
14. Siarka	28	38	2268:2323
15. SMS	27	37	2030:2092
16. AZS-R.	27	27	1587:2165

(bk)



Hutnicy potrafią wygrywać także na wyjeździe

Fot. MAK

I liga, seria B, piłki ręcznej kobiet

Kompromitacja!

AZS Wrocław — Cracovia 24:19 (10:15)

Bramki dla Cracovii strzelili: Gawłowicz 6, Bielecka i Sarnat po 4, Pełka 3, Charłamowa i Putek po 1; najwięcej goli dla AZS zdobyły: Janczak 9 i Ditrich 5.



W drugiej połowie szczypiornistki Cracovii padły na kolana

Trudno wprost zrozumieć, co działo się z zawodniczkami Cracovii w drugiej części sobotniego meczu we Wrocławiu. Krótko można określić to tylko słowem: kompromitacja! Po trzech udanych pojedynkach ligowych (z katowickim AZS, Victorią i Kolporterem), można było przypuszczać, że we Wrocławiu biało-czerwone — mimo osłabienia, grały bowiem nadal bez Tiemczenko — mogą śmiało

walczyć o punkty, nawet o zwycięstwo. I tak było w pierwszej połowie: spokojne rozegranie piłki, sporo celnych strzałów, uważna obrona. Po zmianie stron wszystko (to jest właśnie trudne do wytłumaczenia) zmieniło się diametralnie. Drużyna akademicka umiejętnie „zaopiekowała się” wcześniej dobrze usposobioną Urszulą Bielecką (w drugiej połowie meczu nie strze-

liła bramki), reszta krakowianek popełniała błąd za błędem. W 44 min. był remis 17:17, a w cztery minuty później 18:17 dla AZS, który nie oddał już prowadzenia, wygrywając różnicą pięciu goli. Rzadko się zdarza, aby zawodniczki w polu jednej drużyny przez pół godziny trafiły zalewie trzy razy. A tak było w sobotę. Jedną bramkę zdobyła bowiem przerzutem Natalia Charłamowa, która było najlepszą piłkarką Cracovii.

(kas)

Pozostałe wyniki: Kolporter — Dora 21:26 (9:13), Otmęt — AKS 26:27 (14:16), AZS Poznań — Start 15:22 (7:10), Słupia — AZS Katowice 30:33 (15:17), AZS Warszawa — Victoria 33:28 (17:10).

1.Dora	14	28	413:313
2.Start	14	22	376:299
3.Słupia	14	16	404:342
4.Kolporter	13	16	314:291
5.AKS	14	14	357:349
6.Cracovia	14	12	321:333
7.AZS W-wa	14	12	344:377
8.AZS Kat.	14	12	329:369
9.AZS Wr.	14	11	325:332
10.Otmęt	14	10	340:349
11.Victoria	13	10	319:396
12.AZS Poz.	14	3	273:365

I liga, seria B, piłkarzy ręcznych

Awansowali!!!

HUTNIK Kraków — UNIA Tarnów 35:15 (18:10)

Bramki dla Hutnika: Balicki 8, Korus 7, Wielgus 4, Ł. Wróbel 3, Wojs 3, Wawrzyniak 3, Wasilewski 3, Grzejszczak 2, Gmyrek 2, Gniewek 0, dla Unii: M. Kubisztal 6, Musiał 4, Kras 2, Wojdyło 1, Greczyński 1, Michoń 1, Nowak 0, D. Kubisztal 0, Ogarek 0, Śmieszek 0. Sędziowali: A. Leja i P. Musialik z Katowic. Kary: 10 i 2 min. Widzów 150.

Na co zanosilo się od pewnego czasu, stało się wreszcie faktem — Hutnik po dwuletniej banicji w serii B, zapewnił sobie co najmniej drugie miejsce w lidze — gwarantujące awans do serii A I ligi, a więc ekstraklasy, czyniąc to na trzy kolejki przed końcem rozgrywek. Unia nie była godnym rywalem. Tarnowianie właściwie nie istnieli. Tylko raz notowaliśmy remis — 2:2 w 11 min, do którego potrafili doprowadzić przyjezdni, przegrywając 0:2. Jeszcze przez pięć minut toczyła się w miarę wyrównana gra — 6:4 dla krakowian, a potem na-

stąpił „odskok” gospodarzy. Hutnik nie miał żadnych kłopotów ze zdobywaniem bramek. O nieporadności tarnowian świadczy następująca sytuacja: dwukrotnie rzucali zawodnicy Unii, piłkę odbijał nogą Szmalec. Po tej drugiej interwencji piłka odbiła się tak, że przeleciała aż za połowę, nikt z zawodników gości nie próbował jej chwycić, przejął ją natomiast Wielgus i popędził sam na bramkarza, co zakończyło się kolejną bramką. Nawet tak dogodna do zdobycia gola sytuacja jak rzut karny, nie była wystarczająco dobra dla Unii. W 25 min Musiał

egzekwując karnego trafił w poprzeczkę. O ile do przerwy tarnowianie prezentowali się słabo, to jak nazwać ich postawę w drugiej części meczu — w której to zdobyli tylko pięć bramek? Unia nie wykazała odrobiny ambicji, nie próbując nawet przeskadzać grającym na luzie gopodarzom, stąd wiele było sytuacji, w których krakowianie w pojedynkę, a nawet parami szarżowali na osamotnionego golkipera gości. Trener Jan Sowa dał pograć tym, którzy zwykle nie przebywają zbyt długo na parkiecie. Wszyscy, oprócz Gmyrka, wpisali się więc na listę strzelców. Po zakończeniu spotkania krakowianie odtąpili na środku boiska taniec radości, połał się szampan, pofrunął w górę trener Sowa.

(Żuk)

1.Hutnik	19	31	520:408
2.Olimpia	19	30	526:434
3.Końskie	19	24	487:438
4.San Pell.	19	22	475:446
5.Kwidzyn	19	21	508:479
6.Wolsztyniak	19	18	403:427
7.Chrobry	19	17	402:386
8.Chrzanów	19	17	406:448
9.Stilon	19	15	426:492
10.Grunwald	19	14	459:494
11.Unia	19	12	450:507
12.Wisła	19	7	439:547

(Żuk)

Komplikacje

MTS Chrzanów — GRUNWALD Poznań 26:28 (10:14)

Bramki, dla MTS-u: Kobzar 11, Wieczorek 4, Sereda 3, Kozłowski 3, Brombosz 2, Odynokow 2, Bugajski 1, Rokita 0, Kawala 0, Zduń 0, najwięcej dla Grunwaldu: Peda 8, Lampart 6, Borowiak 6. Sędziowali: Mazur i Mikołajczak z Wrocławia. Widzów 400.

Niestety nie udało się chrzanowianom zapewnić sobie jeszcze ligowego bytu, co stałoby się w przypadku zwycięstwa. Nieco więc skomplikowali sobie sytuację. Prolongowali za to swe szanse poznaniacy, którym widmo spadku grozi i to bardzo. W początkowej fazie gry dominowali przyjezdni. W 19 min prowadzili bowiem 11:6. MTS otrzymała się jednak i go-

spodarze potrafili doprowadzić do remisu w 39 min — 17:17. Później mecz był niezwykle wyrównany — jedną bramką prowadzili gospodarze, ostatni raz 23:22 w 53 min. Jednak cztery trafienia z rzędu zawodników Grunwaldu, którzy lepiej opanowali nerwy, przesądziły o ich zwycięstwie. W innych meczach: Stilon Gorzów — Olimpia Piekary Śląskie 24:27 (11:18), MKS

II liga piłkarek ręcznych

SPARTA Gubin —
BESKID Nowy Sącz
21:23 (12:12)

BESKID: Zipser, Bachula — Kulig 9, Nowak 7, Gargas 5, Gieniec i Wolańska po 1 oraz Popiół, Ząber, Dudek.

Sądcażanki przerwały pasmo porażek. W sobotę po 10-godzinnej podróży nieco zmęczone zmobilizowały się na tyle, by odnieść zwycięstwo. Decydujące o losach meczu były dwie bramki Romany Kulig.

Pojedynek od początku był bardzo wyrównany. Żadnej z drużyn nie udało się osiągnąć wyraźnej przewagi. Pierwsza połowa zakończyła się więc remisem. Druga część spotkania przebiegała podobnie. Mecz toczył się według zasady gol za gol. Dopiero w ostatniej minucie gospodynie popełniły dwa błędy, które wykorzystała Kulig zapewniając zwycięstwo Beskidowi.

(DG)

Pozostałe wnyiki: Trójka Satorn Łódź - MKS Jastrzębie 16:25, mecz MOSiR Żory - SMS Gliwice został przełożony.

1.SMS Gliwice	12	22	342-182
2.Gościbia	13	20	315-240
3.AZS Kraków	13	19	383-275
4.Sokół	13	18	303-211
5.Żory	12	12	246-235
6.Jastrzębie	12	12	243-235
7.Beskid	13	11	240-282
8.Sparta	12	10	265-267
9.Trójka	13	1	195-356
10.Czesław	13	1	180-429

II liga piłkarzy ręcznych

JANINA Libiąż —
Iskra II Kielce
28:20 (16:8)

Bramki, dla Janiny: Pater 9, Ząbkowski 5, Jacek 3, Ciołkosz 3, Kosowski 2, Gacek 2, Krakowski 1, Majcherczyk 1, Waligóra 1, Klonowski 1, najwięcej dla Iskry II: Kućma 6, Paweł Oleksyk 5, Piotr Oleksyk 3, Herbuś 3. Sędziowali: Wrona i Broda z Krakowa. Widzów 100.

Kielczanie zaskoczyli gospodarzy tylko na samym początku, kiedy to objeli prowadzenie 2:0. Później jednak libiążanie całkowicie opanowali sytuację, już po 15 minutach mając 5-bramkowy zysk (8:3) i już do przerwy przesądzając losy zwycięstwa. Trener Bogusław Panek mógł więc wypróbować wszystkich zawodników. Kielczanie już nie zbliżyli się na dystans dający im nadzieję na remis, a w końcówce występującym ledwie w 9-osobowym składzie gościom zabrakło już sił.

W innych meczach: Grunwald Ruda Śląska — Stal Zawadzkie 22:22, Włóknierz Konstantynów — Sparta Zabrze 22:17, Gwardia Opole — Wisła Sandomierz 24:21, Górnik MK Katowice — Sokół Św. Katarzyna 25:33, Stal Mielec — Viret Zawiercie 32:32.

1.Grunwald	19	31	508:392
2.Wisła	19	25	501:460
3.Janina	19	25	539:480
4.Gwardia	19	24	457:420
5.Sokół	19	24	475:443
6.Stal Z.	19	22	501:476
7.Viret	19	18	467:483
8.Górník MK	19	17	471:510
9.Włóknierz	19	15	504:534
11.Stal M.	19	11	528:611
10.Iskra	19	10	537:467
12.Sparta	19	6	455:527

(Żuk)

Sześć nieobecnych

GOŚCIBIA Sułkowie —
CZESŁAW Polkowice 38:13 (17:6)

Bramki dla Gościbi: Piwowarska 12, Gola 9, Norek 6, Profic 4, Postawa 3, Kowalcze i Klakla po 2. Najwięcej bramek dla polkowiczank: Czech 7, Wojciechowska i Adamska po 2.

Trudno sądzić, by sułkowiczanki obawiać się miały w jakiegokolwiek sytuacji zespołu z Polkowic, ale gdy w podstawowym składzie Gościbi zabrakło w sobotę aż sześciu zawodniczek sytuacja zdawała się być niewesoła. Grypa zmogła bowiem Moskał, Flejtuch i Nędzę, kontuzjowana jest młodsza z sióstr Bartkiewicz, Kamila, wreszcie na mecze reprezentacji juniorek na Litwie powołane zostały Podobą i Rusek. Pomimo takiego „przetrzebienia” składu podopieczne Władysława Piątkowskiego ani przez chwilę nie dały nadziei rywalkom na nawiązanie równorzędnej walki. Chyba, że za taką uznać można „tylko” 8-10 bramkowe prowadzenie gospodyń przed przerwą! Bo po przerwie to prowadzenie wynosiło nawet 25 bramek (z taką przewagą Gościbi skończył się cały mecz), a byłoby większe, gdyby nie to, że w ostatnich pię-

ciu minutach gry — od stanu 35:10 — gospodynie grały wyraźnie zrelaksowane. W sułkowickim zespole najlepsze były B.Bartkiewicz, zdobywczyni 12 bramek, Piwowarska oraz Gola. Zespół Gościbi gra, i to bardzo dobrze, nie bacząc na kolejne kłopoty jakie spadają na ich głowy. Władze Sułkowic w ramach cięć budżetowych zabrały im dotacje w wysokości 20 tys. zł i chociaż teraz chcą w jakimś stopniu stratę wyrównać, to ich zdaniem muszą to być pieniądze znacznie mniejsze niż przed rokiem. Biorąc pod uwagę inflację, zwykłą cen za sprzęt i wyjazdy na mecze, oznacza to, że zespół musiałby zbankrutować. Albo wyprzedzić już nawet te najmłodsze reprezentantki Polski, z kadry juniorek, jak Podobę czy Rusek. Ale chyba nie o to chodzi władzom Sułkowic...

Wpadka...

SOKÓŁ Żary — AZS AWF Kraków
25:19 (12:11)

Bramki dla akademikzek: Ziółkowska 6, Bilińska 5, Bąk 3, Sączka 2, Jakubowska, Rutkowska i Majer po 1. Najwięcej bramek dla Sokoła: Łabul i Lewandowska po 6, Pacholska 4 oraz Drewniarczyk 3.



Krakowianki zagrały jakby bez wiary w sukces

Akademiczki z Krakowa po porażce z SMS Gliwice, w meczu chyba bezpośrednio decydującym o awansie do Serii B, przestały już wierzyć w jakąkolwiek szansę na wyprzedzenie rywali i pozwoliły sobie na kolejną porażkę. Na pewno przegrana w Żorach jest większym powodem do wstydu niż porażka sprzed tygodnia w Gliwicach. Niemal przez cały mecz lekką przewagę posiadały gospodynie, a chwile nadziei można było mieć, gdy w 39 min. AZS doprowadził do remisu 14:14.

Ale akademiczki już wtedy osiadły na laurach, Sokół od stanu 17:15 utrzymywał już do końca mecz bezpieczną przewagę. W końcówce gry dość szybko zaczął ją nawet powiększać i mecz skończył się różnicą aż sześciu bramek. Trochę duże to straty jak na zespół, który jeszcze do soboty był wiceliderem rozgrywek. W zwycięskim zespole Sokoła najlepiej zaprezentowały się Pierzchała, Lewandowska i Łabul. W AZS przyzwyczajona do zwycięstw zagrała Ziółkowska.

PRZETARGI • PRZETARGI • PRZETARGI • PRZETARGI •

SPÓŁDZIELNIA KÓŁEK ROLNICZYCH W BRZOSTKU

ogłasza przetarg nieograniczony na sprzedaż nw. sprzętu:

1. Ciągnik Ursus C-360 - 1 szt - cena wyw.	5.500,-
2. Przyczepa D47B - 4 szt - cena wyw. od	1.900,- do 2.400,-
3. Kosiarka rotacyjna - 1 szt - cena wyw.	500,-
4. Brona 3-polowa - 1 szt - cena wyw.	250,-
5. Wyorywacz do buraków - 1 szt - cena wyw.	250,-
6. Opryskiwacz - 1 szt - cena wyw.	500,-
7. Pług 5-skbowy - 1 szt - cena wyw.	500,-
8. Suwnica bramowa - 1 szt - cena wyw.	15.000,-
9. Prasa balansowa - 1 szt - cena wyw.	400,-
10. Tokarnia rewolwerowa - 1 szt - cena wyw.	2.500,-
11. Heblarka do drewna - 1 szt - cena wyw.	500,-
12. Silnik spalinowy HC-102 - 1 szt - cena wyw.	800,-
13. Spawarka wirowa - 2 szt - cena wyw. od	500,- do 600,-
14. Półautomat Magpol - 1 szt - cena wyw.	1.500,-
15. Szlifierka OND-350 - 1 szt - cena wyw.	500,-
16. Wiertarka kadłubowa - 1 szt - cena wyw.	5.000,-
17. Prasa cierna PC-150 - 1 szt - cena wyw.	4.500,-
18. Tokarnia uniwers. TUE-40 - 1 szt - cena wyw.	3.500,-
19. Frezarka uniwers. - 1 szt - cena wyw.	3.000,-
20. Nożyce gilotynowe NTE - 1 szt - cena wyw.	5.000,-
21. Wiertarka promieniowa - 1 szt - cena wyw.	4.000,-
22. Spawarka transformatorowa - 1 szt - cena wyw.	300,-
23. Wyciąg przysięcny - 1 szt - cena wyw.	800,-
24. Betonarka 400 L - 1 szt - cena wyw.	2.000,-
25. Wiertarka stołowa - 1 szt - cena wyw.	400,-
26. Siewnik punktowy do buraków - 1 szt - cena wyw.	600,-

Przetarg odbędzie się dnia 17 marca 1999 r. o godz. 9.00 w siedzibie Spółdzielni.

Warunkiem uczestnictwa w przetargu jest wpłacenie wadium w wysokości 10% ceny wywoławczej w kasie Spółdzielni najpóźniej w dniu przetargu do godz. 8.30.

Zastrzega się, że wadium przepada na rzecz sprzedawcy jeżeli żaden z uczestników licytacji nie zaoferuje ceny nabycia równej co najmniej cenie wywoławczej.

Zastrzega się prawo unieważnienia przetargu w całości lub w części bez podania przyczyn.

1/2/118

GMINNA SPÓŁDZIELNIA
„SAMOPOMOC CHŁOPSKA”
W WOLBROMIU, UL. GARBARSKA 37,
TEL. (0-32) 64-41-852, 64-41-836,

oferuje:

- do wydzierżawienia, względnie do sprzedaży czynną mieszalnię pasz w Łobzowie - w całości lub części,
- wydzierżawienia powierzchni magazynowych w Łobzowie
- wydzierżawienia powierzchni magazynowych w Wolbromiu przy ul. Garbarskiej,
- wydzierżawienia pawilonu handlowego w Porębie Górnej,
- sprzedaży samochodu cięż. marki Żuk, rok prod. 1987,
- wyładowarki elektrycznej (kafalka).

Informacje w powyższych sprawach można uzyskać w biurze Gminnej Spółdzielni w Wolbromiu przy ul. Garbarskiej 37, bądź telefonicznie pod nr (0-32) 644-18-52, 644-18-36 od poniedziałku do piątku w godz. od 7 do 15.

150/3

NOWA OFERTA „GAZETY KRAKOWSKIEJ”

Nasze reklamy

w Białymstoku, Katowicach, Kielcach, Poznaniu, Szczecinie, Wrocławiu

Treść reklam z ostatniego tygodnia z gazet:

* „Dziennik Zachodni” - Katowice * „Głos Wielkopolski” - Poznań * „Głos Szczeciński” - Szczecin

* „Gazeta Współczesna” - Białystok * „Słowo Ludu” - Kielce * „Słowo Polskie” - Wrocław

Poznasz dzwoniąc:



94-77

**TELEFONICZNA AGENCJA
INFORMACYJNA**

http://www.lai.com.pl

ZARZĄD GMINY ŁĄCKO

ogłasza przetarg ustny (licytację) na:

I. Sprzedaż narzędzi wyszczególnionych poniżej:

Lp.	Nazwa	Typ	Cena wywoławcza zł
1	1	2	3
1.	Strugarka-grubiarka	DSMP-63	3.700,00
2.	Pilarka taśmowa	brak danych	2.400,00
3.	Szlifierka taśmowa	DCSL 9	3.500,00
4.	Czoparka w podzespołach	DCYJZ	3.500,00
5.	Podzespoły frezarki dolnowrzecionowej	brak danych	1.500,00
6.	Suszarnia segmentowa (sama komora suszarni)	brak danych	2.700,00
7.	Urządzenie wentylacyjne (wentylator + silnik)	brak danych	1.600,00

II. Przetarg odbędzie się w dniu 22.03.1999r. o godz. 10 w sali obrad Urzędu Gminy, p. nr 7.

III. Wadium w wysokości 10% ceny wywoławczej należy wpłacić w kasie Urzędu do dnia 22.03.1999r. do godz. 9.30.

IV. Przeznaczone do sprzedaży narzędzia można oglądać w garażu Zespołu Szkół Rolniczych w Łącku ul. Strażacka w dniu 15 marca 1999 roku w godz. 10.00 - 15.00.

/NS.

STAROSTWO POWIATOWE

W GORLICACH

UL. BIECKA 3

OGŁASZA

PRZETARG NIEOGRANICZONY

NA WYKONANIE REMONTU CZĄSTKOWEGO NAWIERZCHNI BITUMICZNEJ EMULSJA ASFALTOWĄ I GRYSAMI ORAZ MASĄ MINERALNO - ASFALTOWĄ w ciągach dróg powiatowych na terenie działalno- ści powiatu gorlickiego.

Specyfikację istotnych warunków zamówienia (cena 10 zł) można odebrać w siedzibie zamawiającego pok. 103 w godz. od 8 do 15 lub za zaliczeniem pocztowym.

Uprawniona do kontaktu z oferentami jest Maria Sowa - tel. (0-18) 353-53-80.

Termin składania ofert upływa dnia 31 marca 1999 roku, godz. 9.30.

Otwarcie ofert nastąpi dnia 31 marca 1999 roku o godz. 10-tej w siedzibie zamawiającego, pok. 204, II piętro.

W przetargu mogą wziąć udział oferenci nie wykluczeni na podstawie art. 19 i art. 22 ust. 7 oraz spełniający warunki zawarte w art. 22 ust. 2 Ustawy o zamówieniach publicznych i warunki określone w specyfikacji istotnych warunków zamówienia.

Potwierdzenie zapoznania się z istotnymi warunkami przetargu jest jednym z warunków uznania ważności oferty.

II liga siatkarzy

Bunt Wawelu

KARPATY Krosno — WAWEL Kraków

3:2 (-25, -23, 16, 23, 18) i 3:0 (14, 10, 8)

WAWEL: Opach, Ratajczak, Gruszka, Jasek, Żuchowski, Gomółka (6. s. libero n.) — Fularz (libero, 6. n.)

Wojskowi stoczyli w sobotę heroiczny bój z siatkarzami Karpat. W dwóch pierwszych setach wyrównanych setach wykazali lepszą odporność w końcówkach i prowadzili 2:0. W IV secie przegrywali już 17:20. Po udanych akcjach Ratajczaka i Jaska doprowadzili do remisu 20:20. Potem było jeszcze 22:22, ale ostatnie słowo należało do krośnian. V set był równie dramatyczny, jak poprzednie. żadnej z drużyn nie udawało się uzyskać większej przewagi niż jeden punkt.

Brzemienna w skutki akcja miała miejsce przy stanie 16:15 dla Wawelu. Skrzydłowy Karpat Jarzębski zaatakował w aut Szybko jednak radość z wygranej podopiecznych Ryszarda Pozlutki przerwali sędziowie z Bielska-Białej. Uznali bowiem, że piłka trafiła w boisko po stronie krakowskiej. Nikt poza arbitrami nie miał wątpliwości, że zwycięstwo należało się gościom. Zdenerwowani krakowianie przegrali tego seta i cały mecz. W proteście przeciwko tej decyzji siatkarze Wawelu w niedzielę w demonstracyjny sposób tracili punkty oddając zwycięstwo gospodarzom bez walki. (now)

GRODZIEC Będzin — OKOCIMSKI Brzesko

0:3 (-23, -20, -21) i 0:3 (-20, -17, -18)

OKOCIMSKI: Buraczyński, Martyniuk, Leniek, Kowalski, Chwastek, Nowakowski — Rapała (libero), Mardoń, Pawłowski.

Gospodarze walczą rozpaczliwie o pozostanie w II li-

dze. Nie mogli jednak liczyć na taryfę ulgową w konfrontacji z liderem. Podopieczni Jerzego Piwowara nie mogą sobie pozwolić na stratę punktów, jeśli chcą awansować.

OLEK-INTRA Katowice — BESKID Andrychów

0:3 (-19, -14, -21) i 3:1 (-19, 23, 18, 19)

BESKID: R. Rupik, Popik, Papszun, Legień, Rutkowski, Jasiński — T. Rupik (libero), Czopek, Pietrzyk, Matusiak.

Andrychowianie stracili nadzieję na prześcignięcie Okocimskiego i pozwolili sobie na dekoncentrację w rewanżu z Olkiem-Intrą.

Inne mecze: Ikar - Górniki, 3:1, 1:3, SMS - AZS Z.G. awansem 3:0, 3:0. Pauza AZS G.

1. Okocimski	34	63	93:22
2. Karpaty	36	62	81:50
3. Beskid	34	61	88:36
4. Olek-Intra	36	57	72:60
5. SMS	34	52	67:62
6. Wawel	34	51	65:62
7. Górniki	34	50	59:59
8. Ikar	34	47	51:76
9. AZS G.	34	44	51:74
10. Grodziec	34	44	44:79
11. AZS Z. G.	36	37	24:94

(n)

Siatkarskie baraże

Wanda gromi

Siatkarze rywalizujący o awans do II ligi wystartowali do rywalizacji na szczeblu makroregionu tydzień później niż ich koleżanki. Drużyny z Małopolski rozgrywały mecze we własnych halach. Znakomicie rozpoczęła zwłaszcza Wanda Intro Dajwór Kraków, która rozgromiła obie drużyny podkarpackie. Nie zawiedli także siatkarze Dunajca Nowy Sącz, którzy z marszu przystąpili do gry.

WANDA INTRO DAJWÓR Kraków — AZS WSP Rzeszów 3:0 (15, 20, 19). WANDA INTRO DAJWÓR — MOS Jasio 3:0 (15, 11, 17).

WANDA INTRO DAJWÓR: Bławat, Fik, Kwaśniewski, Kasperski, Kieć, Nowiński — Michno (libero).

Podopieczni Janusza Filipowskiego rozegrali dwa najlepsze spotkania w tym sezonie. Wanda zaprezentowała się jako zespół dobrze zorganizowany, którego zawodnicy wiedzą co mają robić na boisku. Niemal bezbłędnie wywiązał się z roli rozgrywającego Bławat. Precyzyjnie i zaskakująco dla rywali rozrzucał piłkę kolegom. Atak kombinacyjny wielokrotnie obnażał obronę rywali. Ciężar ataku w tym sezonie miał wziąć na siebie Bednarczyk, który jednak dopiero po kontuzji dochodzi do siebie. W tej sytuacji na pierwszy plan znowu wysunął się Fik, który tak jak i w poprzednich sezonach, nie zawiódł notując bardzo dużą skuteczność w ataku — także z drugiej linii. Nie zawiedli również ich koledzy. Dokładnie przyjmowali zagrywki Kwaśniewski i Michno, który udanie zadebiutował

w roli libero. Szef sekcji, Bogusław Wydrych przyznał, że nie spodziewał się tak dobrej gry swojej drużyny.

DUNAJEC Nowy Sącz — MOS 0:3 (-22, -18, -20). DUNAJEC — AZS WSP 3:1 (15, 19, -22, 19).

DUNAJEC: Mężyk, Ociepka, Hejmej, Rusak, Jasiński, Budzicz (6. s.) — Mucha (6 n.).

Drużyna Bogusława Mężyka dopiero kilka dni wcześniej dowiedziała się, że w miejsce krakowskiego AZS zagra w eliminacjach makroregionalnych. Przerwa w treningach była widoczna w grze sędzian. Choć w pierwszym secie sobotniego meczu Dunajec był blisko wygranej. Niestety dwa błędy w przyjęciu zagrywki przez Muchę i jeden rozgrywanego udaremniły osiągnięcie tego celu. Gospodarze przegrywali z MOS sety w samych końcówkach. Za to w niedzielę nie dali szans akademikom z Rzeszowa. Rusak ze skrzydła oraz Jasiński i Hejmej z krótkiej dali pokaz skutecznych ataków.

1. Wanda Intro Dajwór	4	8	12:3
2. MOS	4	7	9:4
3. Dunajec	4	5	6:10
4. AZS WSP	4	4	2:12

(N)

Krótko

Zjazd w Kvittfjell

Austriak Andreas Schifferer wygrał w norweskim Kvittfjell drugi zjazd zaliczany do punktacji Pucharu Świata w narciarstwie alpejskim. Austriak powtórzył piątkowy sukces. Na trasie, na której rywalizowano o medale igrzysk w Lillehammer, Schifferer po raz drugi okazał się bezkonkurencyjny. Uzyskał czas 1.46,78, wyprzedzając o 0,18 s Norwega Lasse Kjusę oraz o 0,77 s swojego rodaka Stefana Eberhartera. Bardzo słabo wypadł słynny Austriak Hermann Maier, który stracił do Schifferera aż 1,65 sekundy. Narciarz, okrzyknięty przez dziennikarzy „Herminatorem”, praktycznie stracił szansę dogonienia Norwiegów Aamodta i Kjusę w klasyfikacji generalnej PS.

Larysa Łazutina

Rosjanka Larysa Łazutina wygrała w sobotę w Lahti kolejne zawody narciarskiego Pucharu Świata w biegach triumfując na dystansie 10 km stylem klasycznym. Łazutina wyprzedziła o 16,8 liderkę PS Norweżkę Bente Martinsen. Trzecią lokatą przypadła Czeszce Katerinie Neumannovej, która przybiegła na metę 27,0 s za dwukrotną mistrzynią świata z Ramsau. Czas Łazutiny - 29.15,6.

Na 14 pozycji sklasyfikowana została Rosjanka Lubow Jegorowa. Był to jej pierwszy start w zawodach PS - po 2-letniej dyskwalifikacji, nałożonej na nią podczas MŚ-1997 w Trondheim za stosowanie niedozwolonych środków dopingowych.

Przyjmuje gratulacje

Słynny norweski biegacz narciarski Bjoern Daehlie zdecydowanie prowadzi w klasyfikacji generalnej Pucharu Świata. Daehlie ma 765 pkt i wyprzedza startującego w barwach Austrii Michaila Botwinowa - 505 pkt oraz Finę Mikę Myllylä - 487 pkt. Klasyfikacja zrobiona jest po 14 spośród 16 pucharowych zawodów. Daehlie przyjmuje więc już gratulacje za zdobycie PS.

PS w kombinacji

Wicemistrz świata z Ramsau, Fin Samppa Lajunen wygrał w Lahti zawody Pucharu Świata w kombinacji norweskiej. II lokatą przypadła złotom medalistce MŚ-1999, Norwegowi Bjarte Engenowi Vikowi, a III - nieoczekiwanie Niemcowi, Sebastianowi Haseneyowi.

PS w biathlonie

Norweg Frode Andersen oraz Szwedka Magdalena Forsberg wygrali w kanadyjskiej miejscowości Valcartier zawody biathlonowe Pucharu Świata w konkurencji na dochodzenie.

W klasyfikacji PS mężczyzn po 19 zawodach na czele znajduje się Niemiec Sven Fischer, natomiast wśród kobiet Magdalena Forsberg.

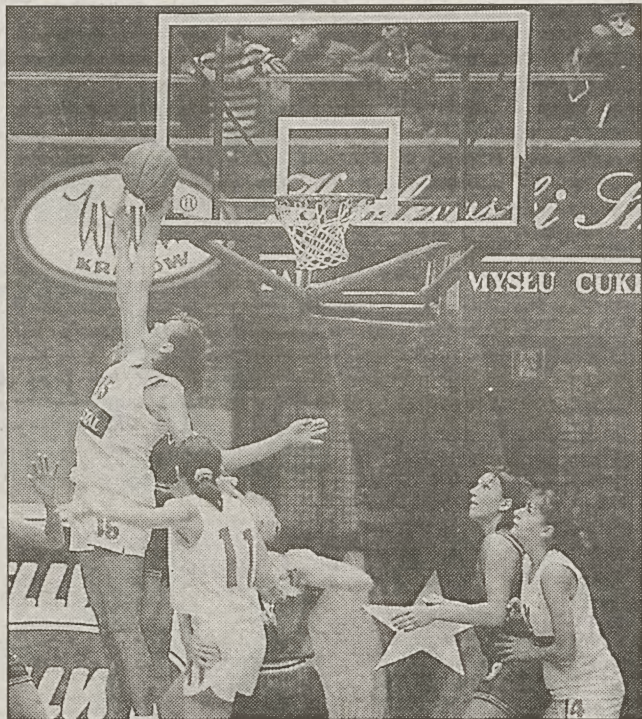
Gajdus trzeci

Grzegorz Gajdus zajął III miejsce w biegu maratońskim w japońskiej miejscowości Otsu, uzyskując czas 2:11.37. Zwyciężył wicemistrz świata z 1997 roku Hiszpan Martin Fiz (2:08.50), który uzyskał czas gorszy o 45 sekund od rekordu trasy sprzed trzech lat.

Finał play off koszykarek

Niestety, zgodnie z przewidywaniami

Tym razem koszykarki Wisły Cristal wracają z Gdyni na tarczy. Przegrały oba mecze finałowe z tamtejszą Fotą Porta i w bilansie play off stan wynosi 3:1 dla gdynianek. Fota potrzebuje więc jeszcze tylko jednej wygranej, aby świętować zdobycie kolejnego tytułu. Wiśle niezbędne są zaś trzy zwycięstwa. Kolejny mecz (kolejne mecze) w hali przy Reymonta.



Wiślaczki miały problemy w Gdyni ze zdobywaniem punktów

Fot. M. MAKÓWKA

Sobotnia niemoc

FOTA PORTA Gdynia — WISŁA Cristal Kraków 73:53 (37:19)

Najwięcej punktów dla gdynianek: M. Dydek 20, Schwichtenberg 16, Miszina 15, Campbell 13. Punkty dla Wisły: Małdra 16, Downar-Zapolska 10, Marazaita 8, Wielebnowska 7, Szymańska-Lara 6, Nikonowa 5, Czepiec 1.

Trudno myśleć o korzystnym wyniku, jeśli w miarę wyrównaną walkę nawiązuje się jedynie przez początkowe trzyminutowe spotkania. A tak właśnie było w przypadku „Białej Gwiazdy”. Od stanu 4:4 dominacja gdynianek była wyraźna. Do 9 min krakowianki nie zdobyły choćby jednego „oczka”. Kapitałną partię rozegrała zwłaszcza Amerykanka Edna Campbell, która zupełnie „wyłączyła” z przegranych.

Krystynę Szymańską-Larę. Pozostałe koszykarki Foty skutecznie zaopiekowały się innymi krakowiankami i Wiśla miała wielkie kłopoty, aby podołać pod kosz, nie mówiąc już o celnych rzutach. Gospodynie nie pozwalały też rywalkom na korzystanie z ich najgroźniejszej broni, czyli rzutów z dystansu, premiowanych trzema punktami.

Triumfator meczu był znany już wtedy, kiedy zespoły skończyły I połowę. A po pauzie nadal Małgorzata Dydek zbierała większość piłek w obronie, a w ataku bardzo dobrze wspierała ją Dorota Schwichtenberg i Elena Miszina. W 28 min, kiedy Fota prowadziła już 52:26, trener Andrzej Nowakowski posadził na ławce tak Szymańską-Larę i Nikonową. To najdobitniej świadczyło, że szkoleniowiec pogodził się z przegraną.

I liga koszykarzy

Potwierdzenie formy

KOMFORT Forbo Stargard — Azoty UNIA Tarnów 59:63 (29:33)

Najwięcej punktów: Kościuk 19, Wiekiera 14, Stern 12 dla gospodarzy, Hinton 14, Kriwonos, Zevenbergen po 11 dla Unii.

„Jaskółki” potwierdziły swoją dobrą dyspozycję. Zagrały przede wszystkim niezwykle uważnie pod tablicami, zadziornie w defensywie, choć tym razem niezbyt skutecznie w ataku. Przez cały czas tarnowianie nieznacznie prowadzili. Sympatycy gospodarzy mogli się tylko cieszyć z faktu, że Jeffrey Stern zdobył tysięczny punkt w swych występach w zespole ze Stargardu.

W pozostałych meczach: Nobiles Anwil Włocławek -

Prokom Trefl Sopot 91:84, Zepter Śląsk Wrocław - AZS Lubelski Węgiel Lublin 78:75, AZS Elana Toruń - Warta Szczecin 81:79, Pogoń Ruda Śląska - Polonia Przemysł 95:84, Stal Ostrów Wlkp. - Zagłębie Maczki Bór Sosnowiec 86:72, Ericsson Bobry Bytom - Notec Inowrocław 89:56, HO-OP PEKAES Pruszków - Dallas Zastal Zielona Góra 91:57.

1. Śląsk 30 57 2363:1946
2. Nobiles 30 54 2597:2232
3. Bobry Bytom 30 51 2544:2266
4. Pogoń 30 50 2327:2239
5. HOOP PEKAES 30 48 2379:2280
6. Azoty Unia 30 48 2346:2268
7. AZS Elana 30 46 2356:2374
8. Komfort/Forbo 30 45 2074:2051
9. Stal Ostrów 30 42 2110:2180

10. Zagłębie 30 42 2179:2312
11. Prokom Trefl 30 41 2219:2382
12. AZS L. 30 40 2265:2394
13. Notec 30 40 2169:2409
14. Warta 30 40 2215:2276
15. Polonia 30 39 2076:2304
16. Dallas Zastal 30 37 2300:2606

W rozpoczynających się 24 marca rozgrywkach play off (do 3 zwycięstw), w I rundzie, grają - o miejsca 1-8, o mistrzostwo Polski: Zepter Śląsk - Komfort Forbo, Nobiles Anwil - AZS Elana, Ericsson Bobry - Azoty Unia, Pogoń - HO-OP PEKAES; o miejsca 9-16 (o utrzymanie w ekstraklasie): Stal - Dallas Zastal, Zagłębie - Polonia, Prokom Trefl - Warta, AZS Lublin - Notec. (B)

Niedzielną walka

FOTA PORTA — WISŁA Cristal 90:72 (46:43)

Najwięcej punktów dla gdynianek: M. Dydek 19, Karpowa 17, Schwichtenberg 15. Punkty dla Wisły: Nikonowa 22, Małdra 20, Szymańska-Lara 15, Wielebnowska 8, Marazaita 4, Czepiec 3.

Tym razem licznie zebrani kibice zobaczyli jużciekawsze spotkanie. Przede wszystkim krakowianki zagrały agresywniej, niż w sobotę, trochę lepiej w defensywie i pod tablicami. Odzyskała też snajperski wigor Eugenia Nikonowa. Niestety, sił starczyło wiślaczkom mniej więcej na 25 minut meczu. Wtedy akurat przewaga wzrostowa Foty poczęła brać górę. Gdyniankom łatwiej się grało, zarówno w obronie, jak też w ataku. Mogły lepiej rozkładać akcenty, kosztowało ich to mniej sił. Wiślaczki ambitnie walczyły do końca.

Z kolei Polfa Pabianice, pokonując po raz trzeci zespół Słęży Wrocław 67:63, zdobyła brązowy medal mistrzostw Polski w sezonie 1998/99. W meczu o 5. miejsce (rewanż 13 marca w Łodzi): Color CAP Rybnik - ŁKS Łódź 60:67, w meczu o 7. miejsce (rewanż za tydzień w Toruniu): Polonia Warszawa - Zapolex AZS Toruń 78:74, w meczu o utrzymanie się w lidze: Perfopol Starachowice - Bick Black Start Gdańsk 58:59 i 65:62 (stan rywalizacji: 3-1 dla Bick Black). (wb)



Krystyna Szymańska-Lara była skutecznie atakowana przez Ednę Campbell

Fot. M. MAKÓWKA

Alpejski Puchar Świata

Radość Meissnitzer

Austriaczka Alexandra Meissnitzer zapewniła sobie zwycięstwo w klasyfikacji generalnej Pucharu Świata w narciarstwie alpejskim w sezonie 1998/99.

Meissnitzer uzyskała lepszy wynik niż jej najgroźniejsza rywalka, Niemka Hilde Gerg w supergigancie w szwajcarskim Sankt Moritz. To przesądziło o końcowym sukcesie Austriaczki.

Supergigant wygrała jej rodaczka Michaela Dorfmeister - 1.29,17, wyprzedzając o 0,20 s swoją rodaczkę Renate Goetschl oraz o 0,40 s Amerykankę Kathleen Monahan. Alexandra Meissnitzer była czwarta.

Do rozegrania zostały jeszcze finałowe zawody Pucharu

Świata, które odbędą się za tydzień w hiszpańskiej stacji narciarskiej Sierra Nevada, ale nie będą już miały wpływu na pierwsze miejsce w klasyfikacji generalnej.

Triumfatorce klasyfikacji generalnej alpejskiego PS w ostatnich pięciu latach: 1994 Vreni Schneider (Szwajcaria) 1995 Vreni Schneider (Szwajcaria) 1996 Katja Seizinger (Niemcy) 1997 Pernilla Wiberg (Szwecja) 1998 Katja Seizinger (Niemcy) 1999 Alexandra Meissnitzer (Austria). (opr. n)

Skoczkowie między Lahti a Trondheim

Znowu Funaki

Wiatr dał się we znaki organizatorom konkursów narciarskiego Pucharu Świata w skoków w fińskim Lahti. Z zaplanowanych dwóch konkursów odbył się tylko jeden.

W sobotę zamiast na obiekcie o punkcie konstrukcyjnym k-120 metrów rywalizowano na mniejszej skoczni (k-90), a kolejność końcową ustalono po pierwszej kolejce (wiatr zbyt silny wiatr).

Triumfował Kazuyoshi Funaki - 125,5 pkt (93,5 m) przed Reinhardem Schwarzenbergerem (Austria) - 118,0 (91,5 m) oraz Svenem Hannawaldem (Niemcy) - 115,5 (93,0).

W czółwie 30. znalazło się dwóch Polaków. Adam Ma-

lysz (KS Wisła Wisła) był 17 - nota 97,5 pkt - skok 81,5 m, a Robert Mateja - 23 - nota 95,5 (skok 81,0 m).

W niedzielę wszyscy czekali na zmniejszenie się siły wiatru i... nie doczekali się. Wiatr wiał z prędkością 4-5 metrów na sekundę, a w porywach osiągał nawet 7-8 m. W tej sytuacji komisja techniczna zdecydowała o odwołaniu zawodów. Kolejną areną rywalizacji skoczków będzie norweskie Trondheim, gdzie zaplanowano zawody na 9 marca. (N)

Puchar Europy w snowboardzie

Marczułajtis trzecia

W snowboardowym slalomie Pucharu Europy ISF i FIS w Szczyrku zwyciężyli Austriacy: Babsi Hofmann i Gerry Ring. Najlepsi z Polaków zajęli trzecie miejsca: Jagna Marcułajtis (Zakopane) i Łukasz Starowicz (Bielsko-Biała).

Na starcie stanęło 18 zawodniczek i 35 zawodników, m.in. z Austrii, Czech, Niemiec oraz cała krajowa czołówka.

Slalom na trasie Bieńkuli przeprowadzono przy pięknej, słonecznej pogodzie. Temperatura na wysokości 1400 m, skąd startowali snowboardziści (wyżej niż pierwotnie planowano), wynosiła... 12 stopni (16 było w Szczyrku). W pobliżu, na łąkach zieleniła się trawa. Zawodnicy zjeżdżali na pokładach ciężkiego, mokrego śniegu.

Wśród kobiet zwyciężyła zgodnie z przewidywaniami Babsi Hofmann. W eliminacjach o sekundę wyprzedziła Niemkę Katię Reinauer, która w finałowym przejeździe uzyskała najlepszy czas. Jednak w sumie Austriaczka zdołała zachować przewagę.

W rywalizacji mężczyzn nieoczekiwanie triumfował weteran tej dyscypliny, związany od kilkunastu lat ze snowboardem - Gerry Ring. Znacznie młodszego od siebie

rodaka, Mathiasa Strigla wyprzedził w eliminacjach także o sekundę. W finale szybszy był Strigl, ale w łącznym bilansie Ring utrzymał przewagę.

Pucharowe zawody są jedyną imprezą tej rangi w obecnym sezonie w Europie, zgłoszoną w obu federacjach snowboardowych - ISF i FIS. Pula nagród pieniężnych w każdej z konkurencji (slalom i half-pipe) wynosi 3200 zł. Rywalizacja w Szczyrku jest jednocześnie kolejną edycją Pucharu Polski Żywiec'99 z nagrodami Era GSM.

W niedzielę w half-pipe - drugiej konkurencji snowboardowych zawodów Pucharu Europy ISF i FIS zwyciężyli Słowenka Anna Dobovisek i Szwajcar Thomas Wyden. Polacy pokazali wspaniałe skoki. Wojciech Pająk miał świetny przejazd w rundzie eliminacyjnej. Finałowy nie był już tak dobry i zawodnik z Bielska-Białej spadł na czwartą pozycję. (N)

Twój szczęśliwy numer

23

20 - 23 - 24 - 40

Duży lotek

9 - 17 - 20 - 21 - 30 - 31

Multilotek

1 - 2 - 9 - 11 - 17 - 23 - 25 - 33 - 34 - 37
47 - 53 - 57 - 63 - 65 - 66 - 67 - 69 - 71 - 75

Tarnowska Spółdzielnia Mieszkaniowa oferuje do sprzedaży mieszkania własnościowe hipoteczne w realizowanym budynku przy al. Jana Pawła II w Tarnowie

- termin oddania I kw. 1999 r.
- powierzchnia mieszkań 48 m² i 60 m²
- cena 1 m² pow. użytkowej mieszkania ok. 1.500 zł
- budynek trzypiętrowy w technologii tradycyjnej
- garaże wbudowane
- mieszkania opomiarowane
- spłaty ratalne
- ulgi podatkowe
- pomoc w uzyskaniu kredytu
- możliwość zakupu i połączenia kilku mieszkań

Informacja w siedzibie Spółdzielni ul. Sowińskiego 14, pok. nr 2

poniedziałek od 9.00 do 17.00
wtorek, środa, czwartek od 8.00 do 15.00
piątek od 9.00 do 16.00,
telefony 0-14/22-13-07, 22-04-46

T/Z/31

BIURO PIELGRZYMKOWE

Helenka

zaprasza na tanie i atrakcyjne wyjazdy
w wielu różnych terminach, m.in.:

- * do FATIMY, szlakiem
Wielkich Objawień Maryjnych
- * do RZYMU oraz
SAN GIOVANNI ROTONDO
na kanonizację o. Pio

- * do EFEZU,
szlakami św. Pawła
- * do SKANDYNAWI,
szlakiem białych nocy

012/649-70-19, 648-49-23

Zapraszamy turystów indywidualnych
oraz księży z małymi grupami wiernych.
Organizujemy wycieczki od dwunastu lat

KONTENERY BUDOWLANE

PRODUKCJA – SPRZEDAŻ

♦ ATRAKCYJNE CENY ♦

„Chemobudowa Kraków” S.A. KZB Nowy Sącz, ul. Wiśniowieckiego 129
tel. (018) 442-77-90(91) w.130 (pn.-pt. 7-15), fax (018) 442-74-40
368/NS



Specjalistyczne Centrum Diagnostyczno-Zabiegowe MEDICINA Sp. z o.o.

Uprzejmie informujemy, że Specjalistyczne Centrum Diagnostyczno-Zabiegowe MEDICINA podpisało umowę z Małopolską Regionalną Kasą Chorych na świadczenia zdrowotne.

Możecie Państwo skorzystać z usług Specjalistycznego Centrum Diagnostyczno-Zabiegowego MEDICINA w Krakowie przy ul. Rogozińskiego 12 (tel. 412-12-79, 412-68-20) oraz przy ul. Barskiej 12 (tel. 266-20-62, 266-96-65) **bezpłatnie** z konsultacji następujących Poradni:

1. Alergologicznej
2. Chirurgii Naczyniowej
3. Chirurgii Stomatologicznej
4. Logopedycznej

W naszym Centrum Medycznym możecie Państwo skorzystać **również bezpłatnie** z następujących zabiegów operacyjnych w ramach chirurgii „jednego dnia”

- * operacje przepuklin u dorosłych i u dzieci
- * operacje żyłaków kończyn dolnych
- * operacje proktologiczne

Decydując się na tego typu operacje unikniecie Państwo pobytu w szpitalu.

Zapraszamy Państwa także do korzystania z możliwości
diagnostyki jelita grubego

Warunkiem bezpłatnego skorzystania z wyżej wymienionych usług medycznych w SCDZ Medicina jest skierowanie od lekarza rodzinnego, lekarza podstawowej opieki zdrowotnej bądź też specjalisty mających kontrakt z Małopolską Regionalną Kasą Chorych. Za konsultacje w wyżej wymienionych Poradniach płaci Kasa Chorych i nie obciąża to lekarza kierującego.

*Serdecznie zapraszamy do korzystania z naszych usług medycznych
w zakresie świadczeń zakontraktowanych
przez Małopolską Regionalną Kasę Chorych*

...Dynamika Twojej Firmy LEASING ŚRODKÓW TRWAŁYCH

MIKROTECH S.A. Krosno ul. Grodzka 26 tel. (0-13) 436-65-11
Biura leasingowe: Nowy Sącz ul. Rynek 10, tel. (0-18) 443-70-69
Tarnów ul. Hodowlana 5, tel. (0-14) 27-39-02

UNILUX AUTORYZOWANY DEALER

118 milionów
taniej

czas trwania akcji do 31.03.99r.

**Zezłomuj, a zyskasz
do 6100 PLN ***

Czas trwania akcji do 31.03.99r.
*Cena brutto po połączeniu akcji
złomowania z zakupem modelu z 1998r.



Modele z 1998r. objęte promocją cenową!

STAR • JELCZ • LUBLIN • POLONEZ • TRUCK

KRAKÓW, ul. Pachosńskiego 5

tel. (0-12) 415-39-56, 415-48-72 w. 208, fax (0-12) 415-35-57

Producent nadwozi na wszystkie typy samochodów
RATY • LEASING • MINIMUM DOKUMENTÓW

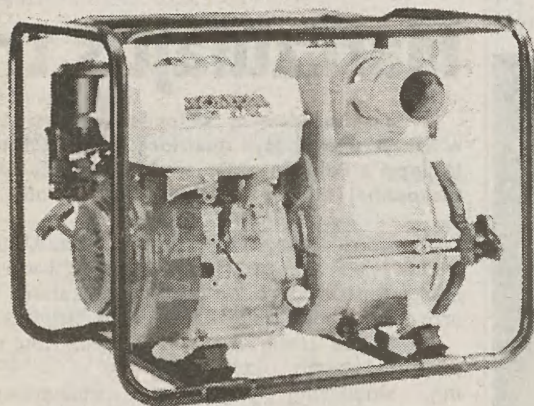
MARCOSTA
CENTRUM HANDLU I REMONTU OBRABIAREK
33-100 TARNÓW, ul. Elektryczna 6, tel./fax: (014) 266-701, 266-414
e-mail: marcosta@main.toi.tarnow.pl, http://www.kqnet.tarnow.pl/marcosta

OPERAJEMY:

- Tokarki, szlifierki, frezarki, wiertarko-frezarki, pily taśmowe
- Elektrodrążarki wgłębne, drutowe, CNC, minidrażarki
- Przemysłowe znakowarki mikroudarowe Technifor
- Wyposażenie do obrabiarek: węże przegubowe do chłodziwa, lampy halogenowe, odczyty cyfrowe, części zamienne
- Usługi: Remonty obrabiarek, modernizacje elektrodrążarek, serwis, szkolenie, sprzedaż maszyn używanych

USŁUGI PRODUKCYJNE NA OBRABIARKACH

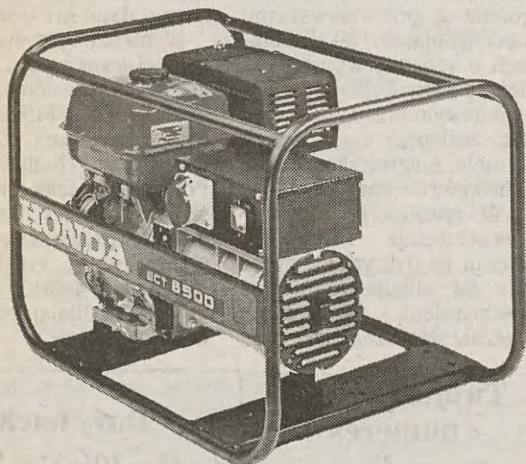
POMPA WT 30 X



**Cena:
5890 zł
NETTO**

- * SPALINOWE POMPY DO WODY
- * POMPY DO BRUDNEJ WODY
- * POMPY SZLAMOWE
- ELEKTRYCZNE POMPY DO BRUDNEJ WODY

GENERATOR TRÓJFAZOWY ECT 6500



**Cena:
6400 zł
NETTO**

- * GENERATORY PRĄDOTWÓRCZE OD 1,0 - 1000KW
- * SPAWARKI SPALINOWE
- * ELEKTRONARZĘDZIA ATLAS COPCO
- * AWARYJNE ZASILANIE OBIEKTÓW

PRZECINARKA SHARKY 400



**Cena:
6190 zł
NETTO**

- * PRZECINARKI DO ASFALTU I BETONU
- * TARCZE DIAMENTOWE RÓŻNYCH ROZMIARÓW
- * NARZĘDZIA DIAMENTOWE
- * PRZECINARKI RĘCZNE I STOŁOWE

SPALINOWY MŁOT WYBURZENIOWY COBRA



**HYDRAULICZNY MŁOT
WYBURZENIOWY
LIFTON**



**ELEKTRYCZNY MŁOT
WYBURZENIOWY
ATLAS COPCO**

AUTORYZOWANY

31-553 Kraków

ul. Cystersów 2

tel.(012) 412-51-33, fax (012) 412-32-74

PIWI

SPRZEDAŻ • SERWIS • WYNAJEM

33-300 Nowy Sącz, ul. Krajewskiego 27

(dawna baza TRANSBUDU)

tel. (018) 443-44-40, 443-44-70

fax (018) 443-45-40

PRZEDSTAWICIEL

VII Halowe MŚ w la

Niedziela:

Chmara i sztafeta!

Podczas ostatniego dnia VII halowych mistrzostw świata w lekkiej atletyce nasi reprezentanci wywalczyli dwa medale. Złoty przypadł Sebastianowi Chmarze w siedmioboju; jest to pierwszy tytuł halowego mistrza świata w historii startów Polaków. Kapitalnie zaprezentowała się też nasza męska sztafeta na dystansie 4 razy 400 m; bialo-czerwoni prowadzili jeszcze na 20 metrów przed metą... Nie tylko medale dostawali najlepsi lekkoatleci. Za pierwsze miejsce IAAF płacił 50.000 (sztafety 60.000), za drugie 20.000, a za trzecie 10.000 dolarów.



Pierwsza zmiana sztafety 4x400, Bocian odbiera pałeczkę od Haczk

W siedmioboju sytuacja tak się ułożyła, że przed ostatnią konkurencją czyli biegiem na 1000 metrów, do tytułu pretendowało aż czterech zawodników. Polak wytrzymał jednak zmęczenie fizyczne, a także obciążenie psychiczne; zwyciężył i został najlepszym halowym siedmioboistą na świecie! W końcowej klasyfikacji Polak uzyskał 6386 pkt. Drugi był Estończyk Erki Nool - 6374 pkt, a trzeci Czech Roman Sebrle - 6319 pkt.

O krok od złotego medalu byli nasi biegacze w sztafecie 4 razy 400 metrów. Podopieczni

trenera Józefa Lisowskiego (tzw. Team-400) przegrali nieznacznie z ekipą USA. Amerykanie ustanowili rekord świata wynikiem 3.02,83 min, a Polacy, biegnący w składzie Piotr Haczek (Warszawianka-TOP 2000), Jacek Bocian, Piotr Rysiukiewicz i Robert Maćkowiak (wszyscy Śląsk Wrocław) rekord Europy - 3.03,01 min. Jeszcze na niespełna dwadzieścia metrów przed metą prowadził Maćkowiak, ale wręcz dabelski finisz zaprezentował Milton Campbell. Trzecie miejsce w sztafecie zajęli Brytyjczycy - 3.03,20 min.

Sobota:

Chojecka na podium!

W sobotę, w hali w japońskim mieście Maebashi, udanie startowała zawodniczka WLKS Siedlce, Lidia Chojecka. W biegu na dystansie 1500 metrów wywalczyła brązowy medal!



Medalistki biegu na 1500 metrów, z prawej Lidia Chojecka

22-letnia zawodniczka spięła się lepiej, niż przed dwoma laty, podczas halowych MŚ w Paryżu. Wtedy zajęła IV miejsce, jak mówią sportowcy to najgorsze. Teraz nie tylko sięgnęła po medal, ale też poprawiła własny rekord Polski - 4.05,86 min. W finale Chojecką wyprzedziły tylko dwie

Rumunki - Gabriela Szabo (4.03,23 min) i Violeta Beclea-Szekely (4.03,53 min). Sporó pracy miał spiker. Często musiał przywoływać publiczność do spokoju, np.: - Proszę powstrzymać się od rozmów, aby było słychać strzał startera! Ogromna hala, o wysokich bandach na wira-

Parada medalistów

Kobiety

Bieg na 400 m: 1. Grit Breuer (Niemcy) - 50,80 sek, 2. Faliat Ogunkoya (Nigeria) - 51,25 sek, 3. Jearl Miles-Clark (USA) - 51,45 sek, bieg na 3000 m: 1. Gabriela Szabo (Rumunia) - 8.36,42 min, 2. Zahra Ouaziz (Maroko) - 8.38,43 min, 3. Regina Jacobs (USA) - 8.39,14 min, sztafeta 4 x 400 m: 1. Rosja - 3.24,25 min (rekord świata), 2. Australia - 3.26,87 min, 3. USA - 3.27,59 min, bieg na 800 m: 1. Ludmiła Formanova (Czechy) - 1.56,90 min, 2. Maria Lurdes Mutola (Mozambik) - 1.57,17 min, 3. Natalia Cyganowa (Rosja) - 1.57,47 min, bieg na 60 m: 1. Ekaterini Thanou (Grecja) - 6,96 sek, 2. Gail Devers (USA) - 7,02 sek, 3. Inger Miller (USA) - 7,06 sek.

Mężczyźni

Skok w dal: 1. Ivan Pedroso (Kuba) - 8,62 m, 2. Yago Lamela (Hiszpania) - 8,56 m (rekord Europy), 3. Erick Walder (USA) - 8,30 m, bieg na 60 m: 1. Maurice Greene (USA) - 6,42 sek, 2. Tim Harden (USA) - 6,43 sek, 3. Jason Gardener (W.Brytania) - 6,46 sek (rekord Europy), bieg na 800 m: 1. Johan Botha (RPA) - 1.45,47 min, 2. Wilson Kipketer (Dania) - 1.45,49 min, 3. Nico Motchebon (Niemcy) - 1.45,74 min, bieg na 1500 m: 1. Haile Gebrselassie (Etiopia) - 3.33,77 min, 2. Laban Rotich (Kenia) - 3.33,98 min, 3. Andres Diaz (Hiszpania) - 3.34,46 min, bieg na 400 m: 1. Jamie Baulch (W.Brytania) - 45,73 sek, 2. Milton Campbell (USA) - 45,99 sek, 3. Alejandro Cardenas (Meksyk) - 46,02 sek, skok wzwyż: 1. Javier Sotomayor (Kuba) - 2,36 m, 2. Wacław Woronin (Rosja) - 2,36 m, 3. Charles Austin (USA) - 2,33 m. (b)

zach, nie została wybudowana dla lekkiej atletyki, ale do zawodów kolarskich, bardzo popularnych w tym kraju i będących przedmiotem hazardu.

Parada medalistów

Kobiety

Pchnięcie kulą: 1. Wita Pawlysz (Ukraina) - 21,43 m, 2. Irina Korzaniienko (Rosja) - 20,56 m, 3. Swietłana Kriweliowa (Rosja) - 19,08 m, na 200 m: 1. Ionela Tirlea (Rumunia) - 22,39 sek, 2. Swietłana Gonczarenko (Rosja) - 22,69 sek, 3. Pauline Davis (Bahamaa) - 22,70 sek., skok w dal: 1. Tatiana Kotowa (Rosja) - 6,86 m, 2. Shana Williams (USA) - 6,82 m, 3. Iwa Prandżewa (Bułgaria) - 6,78 m.

Mężczyźni

200 m: 1. Frank Fredericks (Namibia) - 20,10 sek, 2. Obadele Thompson (Barbados) - 20,26 sek, 3. Kevin Little (USA) - 20,48 sek, skok o tyczce: 1. Jean Galfione (Francja) - 6,00 m, 2. Jeff Hartwig (USA) - 5,95 m, 3. Danny Ecker (Niemcy) - 5,85 m. (b)

Tenis stołowy

Złoto dla Matus

W Jastrzębiu Zdroju rozegrano 67. indywidualne mistrzostwa Polski w tenisie stołowym, których pula nagród wynosiła 25 tys. złotych. Mistrzostwa będzie zapewne długo wspominała zawodniczka krakowskiej Bronowianki-Akropol, reprezentantka Polski Wioletta Matus. Zdobyła bowiem dwa medale!



Wioletta Matus kontynuuje komite tradycje krakowskich pingpongistek: Jolanty Szatko-Nowak i Wandy Lityńskiej-Sydorenko, które zdobywały medale w barwach KS Wanda

Po ten z najcenniejszego kruszcu sięgnęła w grze deblowej, wspólnie z Agnieszką Gieragą-Barczuk (Cyfral-Zagrodniki Łódź). Z kolei medal brązowy przypadł jej za grę mieszaną. Występowała w niej razem z Dariuszem Kichem (AZS AWF Gdańsk). Krakowianka pokazała więc, że nadal można na nią liczyć i oby mistrzostwa w Jastrzębiu pozwoliły jej na spokojniejsze podchodzenie do dalszych tenisowych obowiązków.

Inne tytuły mistrzowskie wywalczyli: singiel pań - Wanda Lityńska-Sydorenko (Siarka Telwolt Tarnobrzeg), singiel mężczyzn - Lucjan Błaszczuk, debel mężczyzn - Błaszczuk, Krzeszewski, gra mieszana - Stefańska, Dziubański. (B)

Pływanie w Oświęcimiu

Trzykrotnie Otylia

W Oświęcimiu odbywały się pływackie mistrzostwa Polski juniorów do lat 17. Zdecydowanie najlepszą zawodniczką zawodów była wychowanka katowickiego Pałacu, zawodniczka krakowskiej SMS, Otylia Jędrzejczak - zdobywając trzy złote medale, ustanowiła jednocześnie trzy rekordy Polski 17-latków. Obserwatorzy poziom mistrzostw ocenili jako zaskakująco wysoki.

W sobotę Otylia ustanowiła rekord na dystansie 200 m stylem motylkowym - 2.13,16 min, wczoraj zaś na 100 m motylkiem - 1.00,96 min i 100 m stylem zmiennym - 1.04,36 min.

Rekord Polski i mistrzostwo kraju zdobyła także Aleksandra Miciul (Avia Świdnik), która na 200 m stylem grzbietowym uzyskała czas 2.13,36 min.

Złote medale przypadły też pływakom krakowskiego Jordana. Na 200 m stylem zmiennym triumfował bowiem Tomasz Dziedzic - 2.06,76 min, a zespół Jordana w sztafecie 4 razy 100 m stylem zmiennym - 3.56,93 min. (ba)

Seria A ekstraklasy siatkarek

Jednak piąte

Siatkarki serii A ekstraklasy zakończyły rundę zasadniczą zmagania o mistrzostwo Polski. Zakończyła się ona zdecydowanym zwycięstwem bezwzględnie najlepszego rodzimego zespołu czyli Augusto Kalisz.

Krakowska Wisła Solidex, która w sobotę pauzowała, ostatecznie uplasowała się na piątym miejscu. Klasycznym rzutem na taśmę została wyprzedzona przez stołeczną Skrę, która - m.in. wbrew życzeniu trenera „Białej Gwiazdy”, Ryszarda Litwina - zdołała wygrać na parkiecie w Bydgoszczy.

Wyniki sobotnich spotkań: Nike Węgrów - Autopart Stal Mielec 3:1, Stal Białą - Nafta Piła 1:3, Pałac Bydgoszcz - Skra Warszawa 1:3, Augusto Kalisz - Kolejarz Katowice 3:0.

1. Augusto	16	31	46:11
2. Nafta	16	27	37:24
3. Stal M.	16	26	35:29
4. Skra	16	25	34:28
5. Wisła Solidex	16	25	34:32
6. Pałac	16	23	30:32
7. Kolejarz	16	21	26:37
8. Nike	16	21	25:39
9. Stal B.	16	17	11:46

Teraz pora na play off. Pary w I rundzie: Skra - Wisła Solidex, Augusto - Nike, Nafta - Kolejarz, Stal M. - Pałac. Stal B. zmierzy się w barażach o utrzymanie się w ekstraklasie z drugim zespołem z serii B. W play off gra się do trzech zwycięstw. „Biała Gwiazda” w najbliższy weekend dwukrotnie zagra w Warszawie, a w sobotę 20 bm na pewno u siebie. Ewentualne dodatkowe terminy to niedziela 21 bm (Kraków) i środa 24 bm (Warszawa).

(wb)

Z parkietów NBA

Payton to za mało

Walter Payton rozegrał wspaniały mecz w piątek przeciw Los Angeles Lakers. Ale mając jako wsparcie fatalnie rzucającego Bakera i Schrempfa, nie mógł sam wygrać spotkania. Orlando Magic w sobotę odniósł czternaste zwycięstwo. Tym razem ich wyższość musieli uznać Detroit Pistons, którzy nie mogą cieszyć się już z serii sześciu wygranych.



Fragment meczu Philadelphia - Miami

Piątek
87:86, wykonywał rzut wolny i chybił.

Los Angeles - Seattle 103:100 (29:26, 21:22, 24:25, 29:27). Punkty dla Lakersów: O'Neal 31, Bryant 20, Harper 17, Knight 10, Jones 8, Campbell 8 Fox 6, Fisher 3; dla Sonics: Payton 34, Ellis 20, Baker 16, Polynice 12, Schrempf 10, Owens 4, Hawkins 4.

Gościom do „szczęścia” zabrakło minimalnie lepszej skuteczności Bakera (4 celne rzuty z gry przy 20 próbach). Sonics przegrali również w tablicach. Olden Polynice nie wytrzymał walk po koszem z O'Nealem i Knightem.

Sensacją piątkowych meczów NBA była porażka w Indianapolis miejscowej drużyny Pacers ze znacznie niżej notowanym Golden State Warriors 83:102. Goście spokojnie kontrolowali sytuację, nie pozwalając zbliżyć się Pacers w ostatniej kwarcie na różnicę mniejszą niż dziewięć punktów. Milwaukee Bucks pokonali u siebie New York Knicks 88:87. Nie pomogła dobra gra w obronie i ataku centra nowojorczyków Patricaka Ewinga. „Kinkong” zaliczył 24 pkt, 13 zbiórek i trzy bloki. Jednak w decydującym momencie zawiódł. Na 17 sekund przed końcem meczu, przy prowadzeniu Knicks

Sobota
Orlando - Detroit 87:82 (23:13, 12:19, 21:23, 31:27). Punkty dla Magic: Austin 23, Outlaw 14, Hardaway 12, Grant 11, Armstrong 11, Anderson 8, Wilkins 4, Doleac 3, Strong 1; dla Pistons: Hill 17, Dele 15, Stackhouse 15, Dumars 14, Buechler 9, Hunter 7, Reid 3, J. Williams 2.

Do zwycięstwa gospodarzy w największym stopniu przyczynili się Ike Austin oraz Penny Hardaway i Nick Anderson. W drużynie pokonanych wyróżnił się tradycyjnie Grant Hill oraz Jerry Stackhouse.

Phoenix Suns przegrali 99:111 z Sacramento Kings. Ale w zespole „Słońc” tylko Jason Williams oraz Jason Kidd grali na swoim normalnym, wysokim poziomie.

W pozostałych meczach: Boston - Denver 102:94, Philadelphia - Miami 78:89, Washington - Charlotte 86:85, Toronto - Orlando 84:89, Utah - Dallas 106:95, Portland - Minnesota 97:87, Cleveland Cavaliers - Golden State Warriors 97:80, San Antonio Spurs - Los Angeles Clippers 114:85, Vancouver Grizzlies - Houston Rockets 92:107.

Paweł GUGA

Co zrobi sąd i... Fiorentina? Edmundo skazany

Fiorentina ma niezły „paszet”. Sąd w Rio de Janeiro skazał bowiem reprezentanta Brazylii jednocześnie zawodnika „Fioletowych, Edmundo, na cztery i pół roku więzienia za spowodowanie śmiertelnego wypadku drogowego w 1995 roku.

Edmundo oczywiście nie stawiał się na rozprawę. Przebywa przecież we Włoszech, choć niedawno gościł w ojczyźnie z okazji tradycyjnego karnawału. Sąd zapowiedział więc wystosowanie wniosku o ekstradycję piłkarza, a w razie jej powodzenia w Brazylii Edmundo odbywałby karę na zasadach złagodzonego reżimu.

Edmundo został uznany winnym spowodowania wypadku drogowego, 2 grudnia 1995 roku w luksusowej dzielnicy Rio de Janeiro — Lagoa. W wyniku kraksy zginął kierowca drugiego samochodu a także dwie pasażarki, zabrane przez piłkarskiego gwiazdora z dyskoteki. Adwokat Edmundo, Jose Mauro Couto, zapowiedział apelację od tego wyroku. Z kolei działacze Fiorentiny wydają się być zaskoczeni całą sprawą i na razie nie wydali żadnego oficjalnego oświadczenia.

(B)

W Kolumbii Tragedia po bramce

23 osoby zostały ranne w czasie meczu piłkarskiego w kolumbijskiej miejscowości Cali, w którym spotkały się miejscowe zespoły America oraz Deportivo.

W 21 minucie, kiedy padła bramka dla drużyny America, widzowie natarli na barierę zabezpieczającą widownię na drugim poziomie stadionu. Bariera nie wytrzymała naporu. Rannych przewieziono do miejscowego szpitala.

Hiszpania — Primera Division Późne mecze

Tym razem piłkarze hiszpańskiej ekstraklasy grali w niedzielny wieczór. W sobotę zaś odbyło się tylko jedno spotkanie, w którym ekipa Oviedo przegrała z Deportivo La Coruna 1:2.

Pozostałe mecze (w sumie dziewięć) zakończyły się już po zamkniętym numeru „GK”. Tym samymich rezultaty, wraz z tabelą ekstraklasy, podamy w numerze jutrzejszym. Przypominamy tylko, że za najciekawsze uznawano konfrontacje Valencii z Athletic Bilbao, Teneryfe z Atletico Madryt, Celty Vigo z Betisem Realu Madryt z Saragossą.

(B)

Anglia — Premiership i ćwierćfinały Pucharu

Kanu ma nadzieję



Nikt się nie oszczędzał w meczu Arsenal — Derby

Tylko trzy spotkania rozegrano w miniony weekend w angielskiej ekstraklasie. Emocjonowanosię za to zmaganiami w ćwierćfinałach Pucharu Anglii. Niespodziewanie pogoda, a ściślej obfite opady śniegu, storpedowały spotkanie Barnsley — Tottenham. Natomiast wielkie emocje były w trzech pozostałych konfrontacjach.

Puchar Anglii

Arsenal Londyn — Derby 1:0 (0:0). Gol: Kanu 89. Wspaniała walka, klasyczna wymiana ciosówprzez całe spotkanie. Minimalnie więcej szans bramkowych mieli „Kanonierzy”, ale też muszą oddać co cesarskie swojemu bramkarzowi, Seamanowi. Kilkakrotnie interweniował bowiem brawurowo, ale też ze szczęściem. Złoty gol zdobył Nigeryjczyk Kanu w 89 minucie — po rzucie rożnymna polukarnym gości powstało ogromne zamieszanie, wreszcie piłka trafiła do czarnoskórego futbolisty i za moment znalazła się w siatce. Piłkarze Derby sugerowali spalonego Nigeryjczyka, ale wszystko odbyło się zgodnie z przepisami. Z kolei sam Kanu oświadczył: — Mam nadzieję, że teraz kibice wybaczą mi moje przewinienia inabiorą do mnie zaufania. Poza tym jestem bezgranicznie szczęśliwy.

Manchester United — Chelsea Londyn 0:0. Spora przewaga „Diabłów” i wręcz rewelacyjna dyspozycja bramkarzagości, Holendra de Goeya. Poza tym gospodarze mieli tym razem wyraźnie rozregulowane celowniki. Tuż przed przerwą czerwoną kartkę (za drugi faul) zobaczył zawodnik Chelsea, Włoch di Matteo. Gospodarze nie wykorzystali tego faktu, a w 85 minuty się wyrównały, gdyż murawę musiał przuedwcześnie (także w formie kary za drugi faul) Scholes.

W ostatnim meczu ćwierćfinałowym: Newcastle — Everton 4:1 (gol supersnappera Shearera w 81 min, ustalający wynik).

Premiership

Niespodzianką może być zwycięstwo Southampton nad stołecznym West Hamem 1:0. W pozostałych meczach: Coventry — Charlton 2:1, Wimbledon — Leicester 0:1.

fot. CAF

1. MU	28	57	63:29
2. Chelsea	27	53	41:22
3. Arsenal	27	50	35:13
4. Aston Villa	28	47	41:33
5. Leeds	27	45	41:26
6. Wimbledon	29	43	33:38
7. Derby	28	41	28:26
8. West Ham	28	40	31:39
9. Liverpool	28	39	51:36
10. Tottenham	28	36	35:35
11. Sheffield W.	27	35	35:27
12. Newcastle	27	35	35:36
13. Middlesbrough	28	34	37:42
14. Leicester	28	34	27:36
15. Coventry	29	33	32:40
16. Charlton	29	28	32:39
17. Everton	27	28	20:29
18. Southampton	29	27	30:56
19. Blackburn	28	26	28:40
20. Nottingham	28	17	22:55

W meczach I ligi, objętych zakładami totalizatora: Birmingham — Portsmouth 4:1, Bury — Crystal Palace 0:0, Crewe Alexandra — Grimsby — przełożony ze względu na opady śniegu, Ipswich — Tranmere 1:0, Port Vale — Bradford — przełożony ze względu na opady śniegu, Queens Park — Wolverhampton 0:1, Sunderland — Norwich 1:0, Swindon — Bolton 3:3, West Bromwich — Oxford 2:0.

(BAT)

Niemcy — Bundesliga

Kryger wśród najlepszych!

W niemieckiej ekstraklasie bez większych niespodzianek. Jeśli nie liczyć wygranej zdecydowanej „czerwonej latarni” z Moenchengladbach.

Bayern Monachium — Freiburg 2:0 (1:0). Gole: Schwinkendorf 30 samobójcza, Daei 79. Na Stadion Olimpijski przybyło 52 tysiące widzów, święcie przekonanych w łatwe zwycięstwolidera. Kibice nie pomylili się. Bayern wygrał bez większych problemów, ale też stosunkowo nisko. Goście zaś tylko dwukrotnie poważniej zagrozili bramce Kahna. W obu golach zdobytych przez gospodarzy swój udział miał Irańczyk Ali Daei. W 30 min silnie zacetrzował na przedpole Golza, a Schwinkendorf — chcąc uprzedzić Elbera — tak niefortunnie uderzył piłkę głową, że futbolówkwapadła idealnie pod poprzeczkę. Z kolei w 79 min szarżował rekonwalescent Scholl, ograł trzech rywali, a w ostatniej chwili

cująco. Ale nie tak szczęśliwie pod bramką ekipy z Hamburga.

W pozostałych meczach: Duisburg — Hansa Rostock 4:1 (Hajto u gospodarzy ukarany został żółtą kartką, Majak u gości grał do 65 min, tym razem gospodarze zagrali z zębem, a Hajto nie wyróżnił się ani na „nie”, ani na „tak”), Nuernberg — Schalke 3:0, Stuttgart — Eintracht 2:0, Vochum — Borussia Dortmund 0:1 (udany występ Waldocha, choć jego zespół nie zdobył punktów), Borussia Moenchengladbach — TSV 1860 Monachium 2:0 (mecz obserwowało 25 tys widzów, w żółtych kartkach gospodarze przegrali 3:4), Hertha — Kaiserslautern 1:1 (Reiss grał od 68 min, zmienił Hartmanna), Bayer Leverkusen — Werder 2:0.



Fragment meczu Bochum — Borussia D. Waldoch walczy o piłkę z Salou (zawodnik rodem z Togo)

fot. CAF

1. Bayern	21	53	52:13
2. Bayer	21	41	43:19
3. Kaiserslautern	21	39	33:30
4. TSV Monachium	21	36	36:27
5. Borussia D.	21	35	32:21
6. Hertha	21	34	30:20
7. Wolfsburg	21	32	39:30
8. Stuttgart	21	28	28:27
9. Werder	21	25	29:29
10. Hamburger	20	25	24:27
11. Freiburg	21	24	22:26
12. Duisburg	21	23	24:33
13. Schalke	21	22	21:34
14. Bochum	20	20	23:35
15. Nuernberg	21	19	24:37
16. Eintracht	21	18	22:35
17. Hansa	21	17	28:43
18. Borussia M-G.	21	14	22:46

(niemal z końcowej linii, tuż przy bramce) podał do kolegi, który tylko wepchnął piłkę do siatki. Basler tym razem siedział na ławce rezerwowych, a wszedł w 68 min, zmieniając Elbera.

Wolfsburg — Hamburger 4:1 (1:1). Gole: Thomsen 17, Reyna 53 i 75, Akonnor 89 — Ballwanz 10 samobójcza. Mecz z udziałem aż czterech polskich zawodników. U gospodarzy Kryger i Nowakgrali całe spotkanie, ten pierwszy należał do wyróżniających się postaci na murawie. Juszkowiak z kolei wystąpił do 73 min, a zmienił go Akonnor, który potem wpisał się na listę strzelców. W ekipie gości całe 90 min grał Dembiński. Gospodarze bardzo ładnie, a przede wszystkim skutecznie zaprezentowali się w drugiej połowie, choć i przed przerwą poczynali sobie obie-

W klasyfikacji snajperów liderują Elber (Bayern) i Pretz (Hertha) — obaj strzelili po 13 goli. Juszkowiak (Wolfsburg) ma w dorobku 11 trafień, a Marschall (Kaiserslautern) i Winkler (TSV) — po 10.

(W.B.)

Włochy — Serie A

Wreszcie trzy punkty

Fani Fiorentiny wreszcie mogli się lekko uśmiechnąć. Ich ulubieniec zdobyłprzecież trzy punkty.

Fiorentina — Parma 2:1 (1:0). Gole: Oliveira 43, Rui Costa 55 karny — Stanić 64. Twardy, szybki mecz. Goście nie mogli się pogodzić z decyzją arbitra, przyznającą gospodarzom karnego. Ale raczej nie mieli racji...

W pozostałych meczach: Bari — Inter 1:0, Bologna — Venezia 2:1, Cagliari — Vicenza 1:0, Lazio — Salernitana 6:1 (dwa trafienia Salasa), Milan — Piacenza 1:0, Perugia — Empoli 3:1, Sampdoria — Juventus 1:2 (zwy-

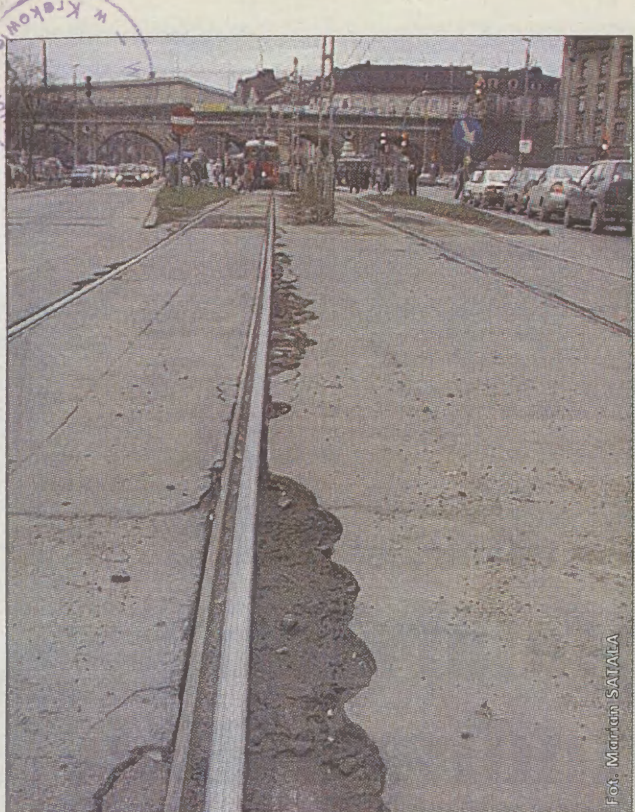


Moreno Torricelli może być wreszcie zadowolony, Fiorentina wygrała

cięski gol, autorstwa F. Inzaghiego w 90 min), Udinese — Roma 2:1 (do 84 min goście prowadzili, a drugiego gola — w 88 min — stracili z rzutu karnego).

1. Lazio	24	51	52:23
2. Fiorentina	24	47	40:21
3. Milan	24	46	35:25
4. Parma	24	44	44:24
5. Udinese	24	39	33:30
6. Juventus	24	37	28:24
7. Inter	24	35	43:31
8. Roma	24	35	44:33
9. Bologna	24	35	30:26
10. Bari	24	30	27:31
11. Cagliari	24	29	32:35
12. Perugia	24	28	33:43
13. Venecja	24	28	23:32
14. Sampdoria	24	23	23:42
15. Piacenza	24	22	32:38
16. Salernitana	24	20	24:45
17. Vicenza	24	20	12:30
18. Empoli	24	15	20:42

(wb)



Fot. Marcin SATALA

Sezon na dziury i... odszkodowania

Złotówki za koła

W ubiegłym roku 28 kierowców, którzy zniszczyli auta na krakowskich drogach postanowiło dochodzić swych praw w Miejskim Zarządzie Dróg. Zarządca ulic wypłacił 16 tysięcy zł odszkodowań. Na decyzję czeka jeszcze pięciu właścicieli aut. Choć nowy rok trwa od dwóch miesięcy wnioski o zwrot pieniędzy za naprawę aut złożyło już dziewięciu posiadaczy czterech kółek. Najczęściej samochody psują się na dziurach, których na krakowskich drogach jest aż nadto. W tym roku ekipy naprawcze załatały prawie trzy tysiące metrów kwadratowych. Ile jeszcze zostało, nie wiadomo.

Gdy kierowca wpadnie w dziurę czy wykop może urwać koło, zniszczyć podwozie, albo, w najlepszym przypadku, wygiąć felgę. Jeśli koszty naprawy nie są zbyt duże, właściciel zniszczonego auta wyjmie pieniądze na naprawę z własnej kieszeni. Może też odzyskać część środków „Auto Casco” pod warunkiem, że je zapłacił. Gdy ewidentnie samochód został zniszczony na dziurawej drodze, lub kierowca wpadł w nocy w nieoznakowany rozkop, można starać się o odszkodowanie od zarządcy feralnej drogi. Nie jest to proste, ale możliwe.

— Zdarza się, że kierowca, który popadł w drogowe perypetie dzwoni do MZD, by dowiedzieć się co trzeba zrobić, by dostać odszkodowanie — mówi Wojciech Litewka, zastępca dyrektora MZD. — Najlepiej, by na miejscu zdarzenia była policja. Protokół jest wiarygodnym dokumentem nie tylko dla zarządcy drogi, ale i dla firmy ubezpieczeniowej. Dobrze też, gdyby ktoś widział co się stało.

Jeśli nie ma świadka wystarczy opisać dokładnie co i w którym miejscu się stało. Samochód najlepiej oddać do warsztatu, by mechanik ocenił jak bardzo jest zniszczony i ile może kosztować naprawa. Można też zapłacić za remont, a zarządcy drogi przedstawić rachunki.

— Zawsze sprawdzamy czy w miejscu opisanym przez właściciela auta mogło dojść do takiego wypadku i czy samochód mógł aż tak ucierpieć — mówi Wojciech Litewka. — Jeśli sprawa jest bezsporna, wypłacamy odszkodowanie.

Były i takie przypadki, że kierowcy chcieli wykorzystać sytuację i naciągnąć drogowców. Nie udało się.

Na wiosnę jest urodzaj na dziury. Wtedy też najczęściej pojawiają się podania o zwrot kosztów naprawy. Raz tylko do MZD przyszedł zdenerwowany kierowca, który w gabinecie dyrektora rzucił zniszczone koło. Zazwyczaj wszystko odbywa się spokojnie, by nie rzec — dyplomatycznie. (RR)



echo

KRAKOWA

KRZESZOWICE, MYSLENICE, NIEPOŁOMICE, PROSZOWICE, SKAWINA, WIELICZKA

100 lat Szpitala Bonifratrów

Bez długów i z kontraktem

Cieszący się jeszcze parę lat temu niezbyt dobrą opinią Szpital Zakonu Bonifratrów (dawniej im. Biernackiego) walczy o zmianę wizerunku. W roku swego stulecia może się pochwalić większą liczbą pacjentów, niż zakontraktowano z kasą chorych, stale remontowanymi i coraz lepiej wyposażonymi pomieszczeniami. Znacznym zainteresowaniem cieszy się też oddział chirurgii jednego dnia — pierwszy oddział szpitalny w Krakowie oferujący szybkie, płatne zabiegi.

— Pierwszy rok samodzielności zakończyliśmy z niewielką stratą, w drugim mieliśmy już nieznaczny zysk. W

pielęgniarek oraz siostry zakonne. Specjalnością jest chirurgia naczyń. Z oferowanych w tym zakresie usług

nicy, zdaniem dyrekcji, czują się tu coraz lepiej, bowiem dla ich integracji organizuje się np. bale.

Wkrótce pacjenci otrzymają pierwszy numer specjalnego czasopisma pt. „Szlachetne Zdrowie”. Regularnie publikowane w nim będą m.in. informacje o szpitalu, jego historii, teksty dotyczące problemów zdrowotnych, a nawet anegdoty i historyjki, któ-



1999 rok, przełomowy w służbie zdrowia, weszliśmy bez zadłużenia. Podpisaliśmy kontrakt z Małopolską Kasą Chorych, a w związku z tym, że w styczniu i lutym mieliśmy więcej pacjentów, niż zakontraktowano świadczeń, liczymy na renegotjację ustaleń z Kasą — poinformował Marek Krobicki, dyrektor Szpitala Zakonu Bonifratrów w Krakowie.

Szpital ma 130 łóżek. Pracuje w nim 35 lekarzy i 100

chęć korzystać pacjenci także spoza Małopolski, dlatego dyrekcja liczy na zawarcie kontraktów również z innymi kasami chorych.

Bonifratrzy odzyskali swój szpital z niezbyt dobrą opinią. Choć ten wizerunek już uległ poprawie, cały czas podejmuje się inicjatywy zmierzające do zwiększenia jego atrakcyjności. Prowadzone są prace remontowe, przybiera sprzęt. Także pracow-

re mogą poprawić psychiczne samopoczucie chorych. Powstało również Stowarzyszenie Przyjaciół Szpitala.

W niedzielę i poniedziałek w ramach obchodów 100-lecia Szpitala odbędą się uroczyste msze święte oraz sesja naukowa poświęcona ojcu Latetowskiemu Bernatowskiemu, dzięki któremu powstał istniejący do dziś gmach Szpitala Zakonu Bonifratrów.

Jolanta GRZELAK-HODOR

Sobota — Niedziela

6 — 7 marca 1999 r.

Nr 600 (15430)

Wyd. A

W drodze

Święto Kobiet, obchodzone przed laty z ogromnym zapałem, idzie w zapomnienie. Panów, tuż przed ósmym marca, spyaliśmy czy jeszcze pamiętają, TAMTE okolicznościowe akademie, burzę w mediach i... pogoń za goździkiem?



Bronisław Kulas, murarz

Tego święta, a jestem już z żoną 38 lat po ślubie, nigdy nie obchodziliśmy. Są bardziej stosowne okazje do obdarowania kobiety, podkreślenia, że się ją ceni i kocha. Wiadomo jak jest w małżeństwie: zdarzają się sprzeczki. Czasem chłop, jak to chłop, coś prześrobie. Trzeba przeprosić. I wtedy najlepiej kupić kwiaty albo jakiś drobiazg. Tak robię. Nie czekam na 8 marca...



Mieczysław Hytroś, rencista

Sztuczne to święto było jak... pochod pierwszomajowy. Mam nadzieję, że nikt za tamtymi czasami nie tęskni.



Piotr Wierchosławski, urzędnik w krakowskim magistracie

Przebywałem przez jakiś czas za granicą, na tzw. zachodzie, i tam nigdy ze Świętem Kobiet się nie spotkałem. Chyba tylko w krajach socjalistycznych miało wyjątkowy charakter, prawie święta narodowe. Była okazja do zabawy, biesiadowania, leniuchowania i picia alkoholu. Słyszałem opowieści, jak to w Związku Radzieckim przyjął się ósmego marca zwyczaj, że obdarowana kwieciem pani zobowiązała była „coś” dzentelmenowi postawić. Podobno tam nadal tak jest. Nie sądzę, by w Polsce kiedykolwiek Święto Kobiet mogło wrócić w formie sprzed lat. Musiałby się chyba zmienić ustrój.

Tekst i foto: Piotr BARAN



Fot. Marcin SATALA

Poeto daj czadu

W każdy wtorek na scenie Teatru Zależnego w Krakowie przy ul. Kanoniczej 1 odbywają się zajęcia Teatru Poezji. Prowadzi je Szczęsny Wroński. W spotkaniach uczestniczą ludzie różnych zawodów, od uczniów po emerytów. Przyjeżdżają na zajęcia z całego miasta oraz innych województw. Raz w miesiącu uczestnicy warsztatów występują w Turnieju czytania własnego wiersza, odbywającego się pod hasłem „poeto daj czadu”. Najlepsi otrzymują skromne książkowe upominki. — Ale nie to do nas przyciąga — mówi organizator warsztatów Szczęsny Wroński. — Ludzie chcą zaprezentować publicznie swoją twórczość, chcą poddać ją weryfikacji. (mas)

ELLbis s.c.
KASY I DRUKARKI FISKALNE
WAGI, METKOWNICE,
WYPOSAŻENIE SKLEPÓW
sprzedaż • szkolenia • serwis
Kraków, ul. Syrokomli 11a
tel. (0-12) 422-41-87
tel./fax 421-33-86

FISKALIZACJA
POMOC UZYSKASZ
JANTAR
ul. Wybickiego 7, Kraków
tel./fax (0-12) 633-04-03
KASY OD 695 ZŁ
(Po odliczeniach, bez VAT)
KUPON RABATOWY 5%

Zdrowa żywność i środowisko

LUBIEŃ

Agroturystyczne atrakcje

Tenczyn to wieś oddalona o 50 km od Krakowa, leżąca w połowie drogi między prastarą stolicą Polski a Zakopanem, stolicą zimową. Czyste powietrze, piękne krajobrazy, rzeka i las, znakowane szlaki turystyczne na Szczebel, Luboń Wielki oraz pobliski rezerwat geologiczny — to największe atrakcje. Niebagatelne znaczenie ma również położenie wsi przy „zakopiance”.

W planie strategicznego rozwoju gminy Lubień, w skład której wchodzi sołectwo Tenczyn, wpisano rozwój agroturystyki. Jako pierwszy wyzwanie podjął Józef Czarnota z Tenczyna, komendant miejscowej Ochotniczej Straży Pożarnej, radny, społecznik.

— Do pracy nie pójde, bo i nie ma gdzie — twierdzi Józef Czarnota. — Mam 6 hektarów ziemi. To, jak na tutejsze stosunki, dużo, ale z ziemi trudno żyć. Razem z żoną Teresą postanowiliśmy spróbować szczęścia w agroturystyce. Przeszliśmy przeszkolenia i kursy, wybudowaliśmy nowy dom, w którym są dobre warunki sanitarne, piękne pokoje, zrobiliśmy folder i zapraszamy letników. Organizujemy też wypocynki zimowe. Na razie nie idzie najlepiej, ale paru turystów już mieliśmy. Przyjeżdżają ludzie z Krakowa i ze Śląska.

Gospodarstwo państwa Czarnotów oferuje zdrową żywność, swojski chleb, mleko, masło, ser, czystą źródłaną wodę.



Józef Czarnota promuje agroturystykę

Do dyspozycji wczasowiczów są 4 dwuosobowe pokoje, 2 łazienki, obszerny pokój gościnny, aneks kuchenny z kuchnią gazową, gdzie samodzielnie można przyrządzać posiłki. Istnieje też możliwość całodziennego wyżywienia u gospodarzy. Dla mieszczań atrakcją może być bezpośredni kontakt z przyrodą i zwierzętami hodowanymi w gospodarstwie, wycieczki wozem konnym, zimowe kuligi, jazda na koniu, ogniska, pieczenie barana.

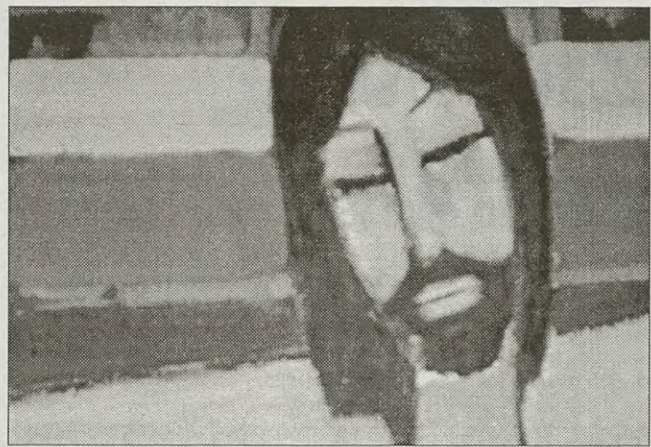
— We wsi mamy wspaniałą kościół parafialny i dom rekolekcyjny z kawiarenką i bilardem — mówi Józef Czarnota. — Oczywiście są sklepy, jest zajazd „U Stacha”, gdzie odbywają się dyskoteki, szkoła podstawowa z izbą regionalną, biblioteka publiczna i remiza OSP, w której organizowane są festyny ludowe. Straż nasza należy do jednych z najstarszych i najlepszych w gminie. Jednostka powstała w 1926 roku. Zrzesza dziś 75 członków. Mamy 30 osobową orkiestrę dętą, drużynę młodzieżową. Dysponujemy dwoma samochodami gaśniczymi, zukiem i nowo zakupionym strażackim starem 244, który, co prawda, ma 20 lat, ale tylko 16 tys km przebiegu. W dodatku pochodzi z kolebki „Solidarności”, ze Stoczni Gdańskiej. (mas)



W myślenickiej galerii

Malarstwo
Andrzeja Bały

Andrzej Bała jest emerytowanym profesorem, fizykiem. Przez kilkadziesiąt lat uczył w myślenickim Liceum Ogólnokształcącym. Obok pracy nauczycielskiej zajmował się malarstwem sztalugowym.



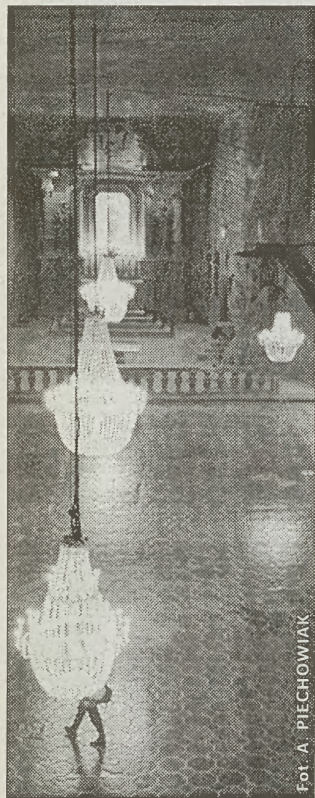
„Ukrzyżowany” pędzla myślenickiego artysty

Aktualnie w Galerii Sztuki Współczesnej w Myślenicach trwa wystawa jego obrazów. Artysta prezentuje martwe natury i portrety. Wyróżnia się cykl ośmiu prac poświęconych Męce Pańskiej. Trudno przejść obojętnie obok tych

obrazów. Malarstwo Andrzeja Bały jest bardzo indywidualne i rozpoznawalne. Od szeregu lat artystą interesuje się krakowska galeria sztuki „Artemis”, prowadzona przez Janinę Górka-Czernecką. (EB)

Bezpłatne seanse

WIELICZKA

Kino
po ziemią

Fot. A. PIECHOWIAK

Do końca tygodnia ponad 100 metrów pod powierzchnią ziemi, w wielickiej Kopalni Soli można bezpłatnie obejrzeć film „Słony smak kopalni”.

Obraz jest wyświetlany w pierwszym, podziemnym kinie zlokalizowanym w komorze Warszawa.Trzynastominutowy film prezentuje stare niedostępne dla turystów wyrobiska i komory. Miejsca, których nie można oglądać ze względu na niebezpieczeństwo. Można też zobaczyć najpiękniejsze podziemne kaplice. Wśród nich nie mogło zabraknąć kaplicy błogosławionej Kingi.

Autorem scenariusza jest Julian Rachwał, muzyki Krzysztof Suchodolski. Obraz można oglądać w czterech wersjach językowych (angielskiej, niemieckiej, francuskiej i polskiej). Przy każdym ze stanowisk znajdują się słuchawki, umożliwiające wybranie odpowiedniej opcji.

„Słony smak kopalni” będzie bezpłatnie wyświetlany do końca tygodnia. (maw)

Lecznica proponuje

PROSZOWICE

Szczepienie psów

W ubiegłym roku na terenie województwa krakowskiego zanotowano zaledwie kilka przypadków wścieklizny. Wpływ na tak niski wskaźnik zachorowań, miały bez wątpienia terminowe szczepienia psów. Kolejna taka akcja odbywa się od wczoraj w Proszowicach.

Miejscowa lecznica przy ul. Grzymały-Siedleckiego, czynna jest dziś od godz. 7 do 15. Po zapłaceniu 10 zł, mieszkańcy gminy będą tu mogli zaszczyć swojego czworonożnego przyjaciela przeciw wściekliznie. Jeżeli nie zdąży, powinni odwiedzić placówkę weterynaryjną w późniejszym terminie. Warto z tej oferty skorzystać, bowiem w przypadku pogryzienia człowieka przez niezaszczepionego psa, jego właściciel musi zgodzić się na jego obserwację lub kwarantannę w lecznicy. (ART)

Postanowienia ostatniej sesji

Likwidacja szkół i diety dla radnych

Sprawa likwidacji małych, wiejskich szkół podstawowych zdominowała sesję Rady Gminy. Przyjęto wnioski o komunalizacji mienia w Rzędowicach i wydzierżawieniu gruntów. Zatwierdzono statuty szkół i ustalono wysokość wynagrodzenia wójta oraz radnych.

Najważniejszą sprawą w czasie obrad Rady Gminy, okazała się likwidacja małych, wiejskich szkół. Zaplanowano likwidację filiarnej szkoły Książa Wielkiego w Moczydle obejmującą klasy I — III i zmniejszenie klas z I — VIII na I — III w szkole w Zarzynie. Na utrzymanie pierwszej potrzeba 80 tys. zł, drugiej 160 tys. zł. W gminie Książ Wielki jest 6 szkół podsta-

wowych. Subwencja oświatowa wynosząca 1 mln 950 tys. zł nie wystarcza nawet na place nauczycieli. Gmina musi dokładać 50 tys. zł. do wynagrodzeń. Dodatkowo kupuje szkołom opał, co wynosi około 50 tys. zł. Proponowane zmiany pozwoliłyby na utrzymanie szkół z subwencji oświatowych.

Planowane rozwiązanie spotkało się z ostrym sprzeciwem

rodziców (60-70 osób) i radnych. Na 18 radnych, 16 opowiedziało się przeciw likwidacji, a 2 wstrzymało się od głosu.

Na sesji powołano gimnazjum w Książu Wielkim, gdzie chodziłyby dzieci z całej gminy, w I roku 97 osób, docelowo 295.

Gmina zatwierdziła przyjęte przez radę pedagogiczne, statuty szkół podstawowych.

Radni zdecydowali także o komunalizacji podworskich czworaków w Rzędowicach. Po rozebraniu budynków planuje się sprzedaż 25 arowej działki.

Gmina zadecydowała także o wydzierżawieniu działki 12,5 ha pozyskanej z Agencji Własności Rolnej Skarbu Państwa w Mianocicach jako strefa ochronna wysypiska śmieci.

Przyjęto znowelizowany statut gminy, w którym ograniczono liczbę wiceprzewodniczących i zmieniono sposób wyboru składu komisji Rady.

Kończącą decyzją Rady Gminy było ustalenie wynagrodzenia wójta — 2800 zł, przewodniczącego Rady Gminy 840 zł i diety radnych — 60 zł za posiedzenie. (W.W.)

KSIAŻ WIELKI

echo
KRAKOWA

REDAKTOR ODPOWIEDZIALNY:

Władysław Penar

Redaguje zespół: Piotr Baran, Adrianna Ginal, Joanna Kostrz, Małgorzata Nitek, Jadwiga Rubiś, Renata Rybicka, Marian Satała, Artur Szklarczyk, Adam Ziemianin

Adres Redakcji: 31-548 Kraków, Al. Pokoju 3, tel. 430-44-28; fax. 430-44-08

Kraków
Hurtownia „CONRAD”
sprzedaż montaż
SIDING
Boazeria PCV, kamień elewacyjny, blacha aluminiowa
tel. 647-04-33 os. Piastów 61
(przy Urz. Skarb. w N. Hucie)
ul. Księcia Józefa 20
tel. 267-60-09

UWAGA!!! PROMOCJA!!!
DO KOŃCA I KWARTAŁU 1999
METALOWE SZAFKI
UBRANIOWE
PRODUKCJI **ITIPOL**
Dystrybutor
KROS **TANIEJ 10%**
31-319 Kraków, ul. Czerwińskiego 22
tel./fax (0-12) 636-29-07
fax (grzecz.) (0-12) 636-82-54

TAPETY
580 WZORÓW
KASETONY, PANELE, FOTOTAPETY
TAPETY Z WŁÓKNA SZKLANEGO

BISKO
PACHOŃSKIEGO
WYKI
OPOLSKA
PACHOŃSKIEGO 5
(0-12) 415-66-53
PN. — PT. 9-19
SOBOTA 9-14

PROMOCJA

OKNA

to
DRUTEX

al. Jana Pawła II 16

411-44-55

FLIZY
Podłogi od 19.50 brutto
Ściany od 22.50 brutto
Gres od 29.50 brutto
30-017 Kraków
ul. Raclawicka 60
przecznica od ul. Wrocławskiej
tel. 632-75-75, tel./fax 632-90-37
RATY

sięgarnia
budowlana KRAKÓW
ul. Salwatorska 14 tel. (0-12) 421-73-22
ul. Długa 52 tel./fax (0-12) 632-70-56

Z notesu policjanta

Sklep bez prodiża

Ze sklepu spożywczego przy ul. Skalecznej włamywacz zabrali prodiż elektryczny i dwie patelnie. Straty — 307 zł.

Nie popali

W bezpośrednim pościgu policjanci zatrzymali 27-letniego mieszkańca Krakowa, który włamał się do jednego z kiosków przy ul. Balickiej i skradł różnego gatunku papierosy i batony snikers. Straty — 500 zł.

Nieudany skok

Dwaj mieszkańcy Krakowa wpadli w ręce policji podczas włamania do jednego z mieszkań przy ul. Św. Wojciecha. Zastosowano wobec nich dozór policyjny.

Łup odzyskany

Policjanci z Komendy Miejskiej odzyskali cały skradziony w jednym z wielobranżowych sklepów przy ul. Krynicznej towar. Były to papierosy, zapalniczki, guma do żucia o wartości 1,7 tys. zł. Jeden ze złodziei został zatrzymany.

Włamywacz w areszcie

Tuż przed pierwszą w nocy policjanci zatrzymali 24-letniego mężczyzn, który włamał się do zaparkowanego na os. Niepodległości fiata 126p.

Skradzione samochody

Z ulicy Sadowki skradziono mercedesa wartości 17 tys. zł, z ul. Zakopiańskiej fiata ducato za 60 tys. zł, z ul. Batorego cinquecento wartości 16 tys. zł, z Konrada Wallenroda fiata 126p za 6 tys. zł, z ul. Bernardyńskiej poloneza za 14 tys. zł.

(mas)

Jak zabawa to zabawa Buch go tasakiem!

Informowaliśmy już o zdarzeniu do którego doszło w jednym z budynków przy ul. Starowiśniej w Krakowie. Znalezione tam mężczyznę z raną rąbaną głowy. Wkrótce zatrzymano dwóch innych, mających związek z tą sprawą. Panowie byli pijani, więc dopiero po wytrzeźwieniu opowiedzieli co zdarzyło się przy Starowiśniej.

Okazało się, że cała trójka, ranny i jego dwóch kompanów, bawili się wesoło od samego rana popijając alkohol.

W pewnej chwili 55-letni właściciel mieszkania stanął z tasakiem w ręce na wprost swojego współtowarzysza biesia-

dy i zapytał — ciekawe czy cię trafię? Po czym rąbnął go dwukrotnie w głowę zadając rany długości 5 i 7 cm. Sam poszkodowany określił zdarzenie jako „głupi przypadek”, co nie zmienia faktu, że sprawca odpowie za uszkodzenie ciała współtowarzysza. Grozi za to od 3 miesięcy do 5 lat więzienia. (mik)

Piją mimo postu

Kłopotliwy klient, do tego nietrzeźwy, wszczynał awantury z właścicielami sklepu przy ul. Miechowskiej i Młyńskiej. Nie spodobało mu się, że ekspedientki nie chciały mu podać piwa. Podchmielony trafił do izby wytrzeźwień.

Gnojówka dobra na wszystko?

Na polecenie dyżurnego strażnika, patrol pojechał na ul. Wiklinową. Naprzeciw budynku Budostalu 5 jeden z mieszkańców najnormalniej w świecie wylewał gnojówkę na pobliski zieleniec. Już po chwili nieczystości przedostały się na jezdnię. Właściciel konnego beczkowsu, z którego wylewał gnojówkę,

był zdziwiony, gdy strażnicy powiedzieli mu, że ta czynność jest naganna. Odmówił przyjęcia mandatu. W zamian strażnicy wręczyli mu wniosek do kolegium ds. wykroczeń.

Pobity i okradziony

Przy Płacu na Groblach do patrolu strażników podbiegł młody mężczyzna, oświadczając, że został pobity na ul. Tarłowskiej, u zbiegu z ul. Zwierzyniecką. W chwilę potem strażnicy rozpoznali odpowiadających opisowi dwóch mężczyzn, stojących ze skradzioną kurtką niedaleko miejsca przestępstwa. Na ich widok rozpoczęli ucieczkę. Strażnicy złapali uciekinierów. Agresywnie zachowujący się zbie-

Na straży miasta



gowie zostali unieszkodliwieni przez strażników chwytańmi obezwładniającymi, po czym zakuci w kajdanki przekazali policji. (RR)

Kałamarz za słowa

Już po raz szósty klub studentów WSP „Bakałarz” ogłasza konkurs „O złoty kałamarz i złamane pióro”. Konkurs zostanie przeprowadzony w dwóch kategoriach, prozy i poezji.

By wziąć udział w konkursie wystarczy przynieść prace lub wysłać je do 31 marca do klubu „Bakałarz” przy ul. Ingardena 4, 30-060 Kraków. W kategorii prozy trzeba przesłać dwie strony maszynopisu A4, a w kategorii poezji trzy wiersze. Prace powinny być oddane w sześciu zapieczętowanych kopertach oznakowanych godłem, a w ostatniej, zamkniętej, powinny się znaleźć dane autora, imię, nazwisko, godło, adres oraz telefon. By dowiedzieć się czegoś bliżej o konkursie wystarczy zadzwonić pod numer 633-88-21 lub przyjść do klubu. (RR)

Remonty, korki, objazdy



Naprawianie Prądnickiej

Trwa naprawa zniszczonej nawierzchni ul. Prądnickiej na odcinku od skrzyżowania z ul. Wrocławską do alei. Właśnie na tym odcinku spod asfaltu wystawała stara kostka brukowa. Droga została zwięziona, a wjazd na naprawiane odcinki został odgródzony plastikowymi pacholkami. Na Prądnickiej obowiązuje zakaz wyprzedzania i znaczne ograniczenie prędkości. Warto się dostosować do znaków, bo w takich warunkach o wypadek nie trudno.

Wolniej po Kocmyrzowskiej

Naprawiana jest nawierzchnia Kocmyrzowskiej. Na drodze już kilka dni temu pojawiły się ekipy z parującym asfaltem, które ustawiają plastikowe pacholki zwięzające jezdnię. Prace potrwać prawdopodobnie do poniedziałku.

Al. Przyjaźni nadal z pacholkami

Jeszcze przez kilka dni na poboczu drogi, na pasie, którym jedzie się w stronę ul. Grzegorzewskiej, tuż przy rondzie Kocmyrzowskim stać będą drewniane pacholki. Tuż przy rondzie Kotlar-

skim skuto asfalt przy ściekach, a następnie ułożono nowe ścieki i dziury zalano betonem. Pech chciał, że dzień później temperatura spadła poniżej zera i beton nie związał. By samochody nie rozjeżdżyły niedawno naprawionych ścieków wzdłuż drogi ustawiono drewniane pacholki ograniczające wjazd na pobocze. Zostaną tam do chwili, gdy beton będzie na tyle twardy, że jadące samochody nie zniszczą ścieków.

Utrudnienia na Dobrego Pasterza

Od początku ubiegłego tygodnia naprawiana jest ul. Dobrego Pasterza. Prace na pewno przeciągną się do dziś. Na jednym pasie drogi parkują samochody ekip remontujących nawierzchnię, więc jezdni jest zwięziona.

Wolniej po Balickiej

Jeszcze przez kilka dni naprawiana będzie ul. Balicka. Ponieważ droga nie jest za szeroka, a w kilku miejscach ustawia się samochody z parującym asfaltem i sprzętem potrzebnym do naprawy nawierzchni, droga jest zwięziona do jednego pasa, a ruch w obu kierunkach odbywa się wahadłowo. (RR)



Wiosenne porządki

Gdzie i za ile?

Artykuł	Allkauf [zł]	Major Market [zł]	Super sklep [zł]	Billa [zł]	HIT [zł]	Średnia cena	
						ub. tydz.	dzis
chleb 650g	1,08	1,19	1,30	1,39	0,99	1,11	1,19
mleko w folii 2%	0,81	0,89	0,82	0,89	0,79	0,84	0,84
margaryna „Bona” 500g	3,08	3,39	2,95	3,09	2,85	3,05	3,07
masło ekstra 200g	1,48	1,69	1,76	1,89	1,79	1,70	1,72
ser biały półtł. 1kg	7,08	7,35	6,53	6,69	6,56	6,84	6,84
ser żółty edamski 1 kg	12,68	10,39	9,03	11,90	9,99	10,61	10,79
jaja w kartonie 1 szt.	0,29	0,31	0,29	0,19	0,22	0,27	0,26
cukier kryształ 1 kg	1,69	1,85	1,89	1,69	1,73	1,83	1,77
mąka wrocławska 1 kg	0,99	1,45	1,38	1,29	1,19	1,26	1,26
schab z kością 1 kg	10,95	12,99	12,78	12,40	9,99	11,32	11,82
kurczak cały 1 kg	4,48	4,99	4,73	4,90	4,99	4,91	4,81
szynka got. wieprz. 1 kg	16,35	14,99	13,97	13,90	11,99	14,24	14,22
parówki cielęce 1 kg	—	4,99	5,71	10,90	7,99	5,91	7,39
kielbasa zwyczajna 1 kg	8,98	8,99	8,89	7,90	8,69	8,88	8,69
herbata eks. „Tetley” 20 torebek	3,28	3,65	3,67	3,59	3,99	3,49	3,63
Coca-cola 1,5 litra	2,58	2,99	—	2,69	2,29	2,63	2,63
Multi Vita gazowana 1,5 litra	1,59	1,69	—	1,59	—	1,62	1,62
kawa „Prima” 250g	4,78	5,45	5,77	4,19	4,25	5,04	4,88
cytryny 1 kg	3,48	3,85	3,79	3,80	3,69	3,55	3,72
ziemniaki 1kg	0,40	0,63	0,50	—	0,29	0,45	0,42
pomidory 1 kg	5,98	6,09	4,90	6,90	5,99	5,74	5,97
ogórki 1 kg	9,48	7,35	—	5,90	9,45	8,18	8,04
plyn „Ludwik” 0,5 Litra	1,98	2,35	2,32	2,19	1,89	2,13	2,14
mydło „Lux”	1,75	2,15	1,92	1,99	—	1,88	1,95
proszek Pollena 200 Futura 600 g	—	4,95	4,78	—	—	4,86	4,86
Papier toaletowy 1 rolka	0,24	0,39	0,45	—	0,27	0,34	0,33
papierosy „Marlboro” czerw. tw. piwo jasne „Żywiec” 0,5 Litra	4,58	4,95	4,99	4,99	4,79	4,76	4,86
wódka „Wyborowa” 40% — 0,5 Litra	2,08	2,39	2,32	1,99	1,94	2,15	2,14
Kupując to wszystko	113,35	117,19	106,68	114,36	105,80		

Lekcja w tramwaju

Do „trzynastki” wsiałem koło Teatru „Bagatela”. Jazda krakowskim tramwajem w godzinach przedpołudniowych nie jest tak uciążliwa jak w godzinach szczytu, kiedy ludzie „wiszą na sobie”. Teraz — co prawda — wszystkie miejsca siedzące zajęte, a i parę stojących, lecz „ścisku” nie ma.

Miejsce siedzące z tabliczką „Dla matki z dzieckiem” zajmuje dziecko. Chłopiec może być uczniem trzeciej lub czwartej klasy. Obok siedzenia stoi — obijaczka dwoma torbami z zakupami — matka tego chłopca.

— Może byś sobie usiadła? — pyta chłopiec bez entuzjazmu.

— Nie! Nie! Siedź ty, bo w szkole czeka cię sporo pracy — mówi stodo.

— To prawda! Mogę być pytany z polskiego, a jeszcze klasówka...

Na zakręcie kobietą lekko zarzuca. Musi mocno trzymać się oparcia. Na przystanku koło

Dworca Głównego wsiada trochę więcej pasażerów. Jest wśród nich starsza kobieta z tobołkami.

— Chłopczyku! Może ustąpiłbyś mi miejsca — zwraca się do niego i lekko próbuje mu pomóc wstać z siedzenia.

— Jak się pani zachowuje! Co to za metody, żeby szarpać mego syna — krzyczy matka chłopca. — A co w tym złego, że chcę usiąść z moim bagażem, przecież dziecko może trochę pośpić...

— No tak! Ale można mu to zaproponować w innej formie, a nie żeby go ciągnąć za rękaw!

— Bardzo panią przepraszam, ale jestem ostatnio zdenerwowana i bardzo zmęczona. Wracam od syna, który jest ciężko chory... Pani wie jak to jest z dziećmi. Nie wiem czy następnym razem go jeszcze zobaczę...

Młody pasażer leniwie ustępuje miejsca starszej kobiecie. Niestety on — za sprawą matki — już jest chory.

Adam ZIEMIANIN

NA SKRÓTY

Na deskach Teatru Ludowego Cztery pory roku oczami dziecka

Pragnęliśmy, aby dzieci, które wezmą udział w konkursie przedstawiły za pomocą barwnych ilustracji ciekawe sceny ze swojego życia, aby ukazały chwile, które w czasie trwania czterech pór roku są dla nich szczególnie ważne - twierdzą organizatorzy drugiej edycji konkursu plastycznego dla dzieci „Cztery pory roku”. Otwarcie wystawy pokonkursowej połączone z wręczeniem nagród odbędzie się 8 marca o godzinie 17 w Teatrze Ludowym w Krakowie. Na maluchów czeka wiele niespodzianek....

Takiego sukcesu nie spodziewał się nikt. W tym roku na konkurs napłynęło blisko 1400 prac małych artystów. W roku ubiegłym pod-

Idea zabawy zorganizowanej przez firmę projektową „Archeton” oraz w tym roku Teatr Ludowy w Krakowie narodziła się w trakcie współ-



czas pierwszej edycji tej zabawy było ich prawie cztery razy mniej. Prace wykonano różnymi technikami: rysunek, malarstwo, linoryty, kolaże. Jury wyłoniło spośród nich 60 najciekawszych, prawie połowa będzie stanowiła ilustrację do kalendarza szkolnego dla uczniów szkół podstawowych na przyszły rok.

Wernisaż, podczas którego zostaną wręczone nagrody i wyróżnienia będzie połączone z dziecięcą biesiadą. Wszystko to odbędzie się na Dużej Scenie Teatru Ludowego w Krakowie już w poniedziałek. Otwarcia wystawy dokona dyrektor teatru Jerzy Fedorowicz.

pracy z dziećmi z klubu profilaktyczno - wychowawczego „Kazimierz”. Elementem wyróżniającym ten konkurs jest fakt organizowania go dla dzieci w znacznym stopniu przez same dzieci. To właśnie maluchy uczestniczą w obradach jury, dokonują oceny prac, a także decydują które z nich znajdą się w szkolnym kalendarzu. Dzieci są też gospodarzami wernisażu, pomagają w przygotowaniach, wręczają nagrody.

Ekspozycję „Cztery pory roku” będzie można oglądać do 22 marca, codziennie od godziny 16 do 18, z wyjątkiem poniedziałków. Wstęp na wystawę jest bezpłatny. (maw)



Jak zdać egzamin na prawo jazdy?

Strach na Koszykarskiej

Wojewódzki Ośrodek Ruchu Drogowego - centrum egzaminacyjne potencjalnych kierowców przy ul. Koszykarskiej. Tłum podekscytowanych młodych ludzi, na twarzach których maluje się niepewność, by nie rzec lęk.

Jak przy każdym egzaminie trwa giełda, wymienia się zbawienne rady typu „nie zapomnij o STOPIE wyjeżdżając na ulicę”. Napis na drzwiach budynku, w którym przyjmowane są opłaty egzaminacyjne (13 zł za egzamin z wiedzy teoretycznej i 51 zł za sprawdzian z jazdy) świadczy o średniej wieku klientów ośrodka: „W celu stworzenia bezpiecznych i estetycznych warunków dla interesantów WORD-u zabrania się wprowadzania do budynku rowerów, psów oraz jazdy na lyżworolkach w pomieszczeniach WORD-u”. Cóż, nawet mistrz lyżworolek, chcąc posiąść prawo jazdy, musi się dostosować do wymogów ośrodka. Rzecz jasna, płacąc kolejno, ale tylko do trzech razy, można przystępować do poprawkowego egzaminu.

Dla pechowców wisi jeszcze ogłoszenie - ostatnia deska ratunku - Stowarzyszenie Nauczycieli Kształcących Kierowców: „Godzina dodatkowa nauki jazdy 60 min. 52 zł”. Cóż, brak talentu lub nadmierne zestresowanie kosztują. Za to szczęśliwi świeżo upieczeni kierowcy niebawem zaludnią nasze szosy i niezależnie od marki pierwszego pojazdu będą udowodniać światu, że są mistrzami kierownicy. Jeżdżąc po zatłoczonym centrum prawie ze stuprocento-



wą pewnością można zakładać się o wiek metrykalny jadącego na trzeciego albo czwartego np. ul. Grzegorzeczką w godzinach szczytu. Cóż, chwilowy lęk trzeba odreagować pocuciem własnej mocy. (J.R.)

Weekend w Chimera Teatrzyk i tańce

Krakowska restauracja Chimera prócz tego, że karmi gości daniami wymienionej kuchni, jest również klubem kulturalnym. W pięknych i oryginalnych wnętrzach lokalu przy ul. Gołębiej oraz baru salatkowego przy ul. św. Anny, odbywają się co wieczór koncerty muzyków nie tylko z Polski, ale również z różnych stron świata, którzy, grając głównie własne aranżacje, nadają specyficzniego klimatu temu miejscu.

Tak będzie również w ten weekend. Już dziś w restauracji Chimera 2 pojawią się popularni pod Wawelem muzycy z zespołu Lubieźnicy, którzy od godz. 20 serwować będą, zarówno stałym bywalcem restauracji, jak i tym, którzy odwiedzili ją po raz pierwszy, wszystkie rodzaje muzyki bałkańskiej. Na pewno nie braknie też rytmów do tańca, bowiem krakowska grupa słynie z łatwości porwania słuchaczy do zabawy. Ta natomiast nie będzie nas wiele kosztować, bowiem wstęp jest bezpłatny.

Z kolei jutro, w tym samym miejscu i o tej samej godzinie, posłuchać będziemy mogli (za darmo) Treep Folck Studio. Grupa zagra motywy ludowe z całego świata w aranżacjach i improwizacjach muzyków ze Szkocji, Irlandii, Gruzji i Polski.

Chimera, która od paru lat ma w swojej ofercie kulturalnej również coś dla najmłodszych gości, i tym razem nie zapomni o maluchach. W Niedzielnym Teatrzyku dla Dzieci, który występuje w barze salatkowym przy św. Anny, obejrzeć można będzie o godz. 12 spektakl „Szkolne przygody Pimpusia Sadelko”. Przedstawienie przygotowane zostało przez Ziętę Zajacównę wraz z zespołem, na podstawie bajki Marii Konopnickiej.

Na naszych Czytelników czeka jedno rodzinne zaproszenie na hasło „GK”. (ART)

Wieści z magistratu

Goście z Koszyc

Prezydent Krakowa Andrzej Gołaś spotkał się wczoraj z prezydentem Koszyc Rudelfem Schusterem i Josefem Byrtusem, byłym Konsulem Generalnym Republiki Czeskiej w Katowicach, który dziś piastuje podobne stanowisko w Koszycach.

W czasie wizyty w naszym mieście, gości przyjmie też kardynał Franciszek Macharski, a prezydent Schuster wygłosi wykład w Polskiej Akademii Umiejętności na temat historycznych kontaktów między Krakowem a Koszycami. Nie brakuje też spotkania z rektorem Uniwersytetu Jagiellońskiego.

Prezydent Gołaś złoży rewizytę w Koszycach w kwietniu.

Kraków w Berlinie

W Berlinie rozpoczynają się dziś Międzynarodowe Targi Turystyczne ITB '99. W imprezie udział biorą gmina Kraków i urząd marszałkowski, których stoiska zajmować będą 8 m kw. powierzchni. Łącznie województwo małopolskie, które reprezentuje 9 biur podróży, otrzymało 70 m kw. i jest jednym z największych wystawców na narodowym stoisku polskim. (ART)

W galerii Logos

Ojciec i córka



W Galerii Hotelu Logos przy ul. Szujskiego 5 otwarta została wystawa malarstwa Jerzego Wróblewskiego i jego córki Dominiki.

Ojciec, znany krakowski konserwator dzieł sztuki, dyplom Krakowskiej Akademii Sztuk Pięknych uzyskał u prof. Józefa Dutkiewicza w 1961 r. Jego córka, Danuta, Wydział Malarstwa ASP uwieńczył dyplomem w pracowni rektora Stanisława Rodzińskiego uzyskała w 1993 r.

Patrząc na prace ojca i córki widzimy dwa światy, choć kulturę malarską pani Dominika niewątpliwie zawdzięcza do- mowi rodzinnemu. Jerzy Wró-

blewski od kilkunastu lat zarzucał konserwację na rzecz niezwykle charakterystycznego, rozpoznawalnego malarstwa. Tworzy surrealistyczne światła bliskiego w klimacie dzieł Boshy. Tyle że jest to świat Wróblewskiego, w którym signum są zawsze ptaki. Ponoć od nazwiska wzięte...

Pani Dominika szuka jeszcze swojego widzenia świata. Jej pejzaże pełne są ekspresji i niepokoju, choć intrygują wewnętrznym żarem. (J.R.)

Gorący

Zniszczona droga

Czytelniczka z Bosuto- wa(imię i nazwisko do wiadomości redakcji), w gminie Zielonki skarży się na zniszczoną drogę prowadzącą z przystanku autobusowego przy drodze nr 7 do osiedla mieszkaniowego. Od połowy zeszłego roku

wielkie ciężarówki wożące ziemię, którą prywatny inwestor zasypuje jar, systematycznie dewstują utwardzoną przez mieszkańców, za własne pieniądze, drogę. Jest to uciążliwe szczególnie teraz, gdy ziemia rozmarzła. Błoto sięgające do kostek, tworzy się również po każdym deszczu.

Zdajemy sobie sprawę z uciążliwości wynikających ze zniszczenia drogi - mówi Andrzej Pałach z Urzędu Gminy w Zielonkach. - Mam jednak dobrą wiadomość, kłopoty niedługo się skończą. Ogłoszony został przetarg na przebudowę tej drogi. Roboty rozpoczną się w pierwszych dniach kwietnia, a może nawet pod koniec marca.

Zdewastowany przystanek

Józefa Bednarczyk, mieszkaniec Mistrzejowic, wystąpiła o lokalizację przystanku tramwajowego na Rondzie przy ul. Wiślickiej. Teraz skar-

ży się, że przystanek został zdewastowany, ławki połamane. Za naszym pośrednictwem pyta MPK, czy przystanek będzie naprawiony.

Zostanie tam zbudowany nowy, przeszklony przystanek - odpowiada Filomena Serwin, rzeczniczka MPK. - Nie obiecuję, że w pierwszej kolejności, gdyż obowiązują nas pewien harmonogram, ale w najbliższych miesiącach stanie. Wcześniej naprawione zostaną zdewastowane ławki.

Niezadowoleni z reformy

Zbliżająca się reforma oświatowa poróżniła niejedno lokalne społeczeństwo. Nie inaczej jest w Nawojowej Górze koło Krzeszowic. W tej małej wsi uczy się teraz w podstawówce 170 dzieci. Nie ma szans na gimnazjum i rodzice to rozumieją. Nie mogą jednak pogodzić się z decyzją Zarządu Gminy, by ich dzieci wzięto do dwu razy dalej położonego gimnazjum w Tenczynku, zamiast do Krzeszowic. Względem przyświecające reformie, zwłaszcza oszczędność, w tym przypadku zostały pogwałcone.

Nie ma żadnych motywacji ideologicznych, nie chcemy krzywdzić Nawojowej Góry - mówi Andrzej Loska, sekretarz

430-44-28

Urzędu Miejskiego w Krzeszowicach. Proponujemy utworzyć w gminie pięć gimnazjum: w Krzeszowicach, Tenczynku, Nowej Górze, Zalasie i Woli Filipowskiej. Gimnazjum w Krzeszowicach przyjmie dzieci z miasta i jego północnych rubieży: Czernej, Paczółtowic, Czatkowic. Gdyby dołączyć do tego jeszcze młodzież z Nawojowej Góry nastąpiłoby przepełnienie klas w Krzeszowicach przy pełnym komforcie w Tenczynku. Dla równowagi proponujemy więc dowożenie tam dzieci z Nawojowej Góry. Wtedy wszędzie klasy będą liczyć po 25 osób.

Przesadna reklama

Janusz Warchał, mieszkaniec Krakowa skarży się na nową modę obowiązującą w sklepach. Poszedł z żoną, by kupić na raty pralkę w sklepie AGD przy ul. Łokietka. Ekspedientka wyjaśniła mu wszelkie techniczne walory urządzenia i odesłała do załatwienia formalności do młodzieńca przy biurku. Ten z szybkością karabinu maszynowego powiedział co trzeba mieć, by pralkę kupić i odszedł do innego klienta. A na sklepie jest reklama, że sprzedają tanio, a obsługa jest miła - mówi nasz Czytelnik. Marian SATAŁA

Dzień z życia



Piotr Lewicki

Wokalista i „tekściarz” alternatywnego krakowskiego zespołu Bachleda Józef. Pracuje również w firmie B. Thoven zaopatrującej polskich artystów w instrumenty muzyczne.

Czasem mój dzień pracy trwa nawet siedemnaście godzin. Tak to już chyba jest, że jeśli chce się utrzymać z tego co się lubi, to trzeba solidnie się namęczyć.

7.00 — Pobudka. Tak wcześnie wstawanie nie licuje być może z image muzyka rockowego, ale w moim przypadku podyktowane jest ono obowiązkami rodzinnymi. Mam małą córeczkę, którą trzeba się zająć.

10.00 — Zaczyna się ruch w interesie. Moja firma prowadzi bardzo szeroką działalność. Oferowane przez nas gitary, struny i inne akcesoria muzyczne „wędrują” po całym kraju. W tej chwili współpracujemy z większością czołowych polskich artystów.

18.00 — Wracam do domu. Resztę dnia poświęcam rodzinie.

23.00 — Noc to najlepsza pora na pracę twórczą. Zasiadam do własnych instrumentów i zaczynam komponować, próbuję pisać teksty. Trwa to do momentu, kiedy padam ze zmęczenia i zasypiam, czyli do wczesnych godzin rannych. Zwykle w tym czasie coś się „urodzi”, choć z procesem tworzenia bywa różnie. Najlepsze pomysły np. przychodzą mi do głowy w łazience — i to bynajmniej nie podczas golenia. Nocą, kiedy nikt nie przeszkadza, łatwiej po prostu zebrać to wszystko do kupy. Taki styl pracy bardzo mi odpowiada, czasem tylko sąsiedzi dziwnie rano na mnie patrzą. Pewnie zastanawiają się dlaczego ten facet wydziera się po nocy. (K.P)

Ośrodek pomocy psychologiczno-pedagogicznej Chronią dzieciństwo

— Najważniejsze, by poznały swą wartość. Patrzyły prosto w oczy. Wiedziały i poczuły, że ktoś może i chce im pomóc. Za darmo — mówi Teresa Szopińska, kierowniczka Ośrodka Pomocy Psychologicznej — Pedagogicznej dla dzieci z osiedla Azory

Jeszcze rok temu na zajęcia do ośrodka na Azorach przychodziło 30 dzieci. Dziś opieką objętych jest ponad 150 uczniów szkół podstawowych i średnich, a także ich rodziców.

— Ludzie nie potrzebują tylko pomocy maturalnej. To budzi postawy roszczeniowe. Należy ich wychowywać, uczyć szacunku, odpowiedzialności. Pomagać w dojrzeniu i mieć dla nich czas. Tu mają taką możliwość. Zajęcia pomagają w odnalezieniu siebie. Zaczynają istnieć — mówi kierowniczka.

zapewnia pomoc i opiekę w sytuacjach kryzysowych, związanych z nadużywaniem alkoholu. Poradnictwo wychowawcze, psychoedukacyjne przeznaczone jest dla całych rodzin. To nie wszystko.

— Rozwijanie zainteresowań dziennikarskich, muzycznych, plastycznych i fotograficznych zwiększa ich komunikatywność. Pomaga wyłczyć ze stresem. Zajęcia terapeutyczne (indywidualne i grupowe) podnoszą świadomość w sprawach uzależnień. Uczą dokonywania prawidłowych wyborów — mówi pani Teresa.



Ośrodek, przy ulicy Radzikowskiego 29, jest jednym z nielicznych miejsc w Krakowie, które przez cały tydzień

wych wyborów — mówi pani Teresa.

Wyjazdy rowerowe, wycieczki, ogniska, uprawianie

sportu służy promocji zdrowego stylu życia. Wyjścia do teatru, na koncerty i wystawy rozwijają kulturę osobistą. Działalność edukacyjna podnosi ich umiejętności.

— Każdy może tu przyjść. Zajęcia klubowe, podwieczorek i zabawy dają namiastkę domu i ciepła — mówi kierowniczka.

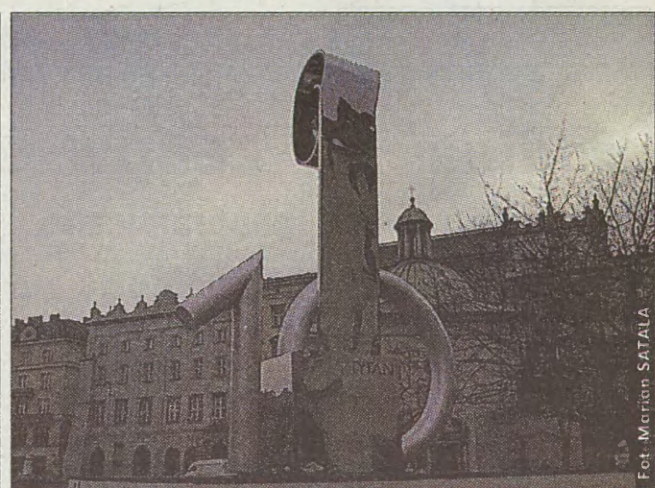
Dbają o czystość, przygotowują posiłki. Decydują o dyżurach. Podejmują decyzje, czasami trudne. Klótnie i spory rozwiązują sami — piszą sprawozdania z przeprowadzonych negocjacji.

— Mogę przyjść i porozmawiać o wszystkim. O szkole i problemach. Zawsze ktoś będzie miał czas, by mnie wysłuchać. A to przecież jest najważniejsze. Dzieci mają prawo do głosu — mówi Marta.

Ośrodek dostosował się do środowiska Azorów. Opracował program z myślą o lokalnej młodzieży. Grupy terapeutyczne — edukacyjne są dostosowane do wieku odbiorców i ich potrzeb. Warsztaty, treningi, wyjazdy terapeutyczne rozwijają, pomagają zagospodarować wolny czas, uczą umiejętności radzenia sobie w sytuacjach trudnych.

— Staramy się im dać nasz czas i nasze zainteresowanie. Nie wprowadzamy podziałów, wszyscy znajdują tu bezpieczny kąt, miejsce na odrobienie lekcji, fachową poradę — zapewnia Teresa Szopińska.

Katarzyna KACHEL



Festiwal Filmu Reklamowego i Reklamy

Goło, ale niewesoło

Dziś kończy się 10 Ogólnopolski i Międzynarodowy Festiwal Filmu Reklamowego i Reklamy. Wieczorem podczas wielkiej gali twórcom zwycięskich reklam zostaną rozdane nagrody w postaci statuetek Tytanów.

Obok konkursowych pokazów uczestnicy festiwalu mogli wziąć udział w imprezach towarzyszących. Jedną z nich była projekcja najśmieszniejszych filmów reklamowych pochodzących z archiwów Brytyjskiej Reklamy Telewizyjnej. Prezentowane obrazy nie wykazywały się specjalnym poczuciem humoru, a na widowni miały wybuchy radości panowało grobowe milczenie.

— Reklamy te pochodzą z różnych zakątków świata i to co śmieszy Niemców czy Japończyków wcale nie musi nas bawić. W końcu wiadomo, że brytyjskie reklamy śmieszą tylko Anglików — uprzedził

przed półgodziną projekcją Andrzej Ostrowski.

Wynika z tego, że z samego założenia początek festiwalu nie mógł rozbawić jego uczestników. Na innego rodzaju przeżycia mają oni szansę w dniu ostatnim. Na godz. 13.15 zaplanowano pokaz najlepszych filmów erotycznych oraz przegląd reklam piwa. Także dziś mogą wziąć udział w prezentacji laureatów Clio Awards 1998, obejrzyć film pokazujący produkcję słynnego kalendarza Pirelli'ego oraz uczestniczyć w wyborze najlepszych filmów reklamowych Kevina Molony.

Imprezę zakończy uroczysty bankiet w Hotelu Forum.

(MSZ)

Młodzieżowa Izba Informacyjna przyjmuje rocznie 6 tysięcy osób

Pomaga, radzi i informuje

Większość młodzieży nie zamierza ograniczyć swej edukacji do obecnej szkoły; pragnie się uczyć dalej. Jednocześnie pięćdziesiąt procent badanych oczekuje pomocy w wyborze dalszego kształcenia — wynika z ankiety opracowanej dla Młodzieżowej Izby Informacyjnej w Krakowie.

Izba działa od 1994 roku. Jest to jedyne w Polsce centrum informacji dla młodzieży. Po pomoc mogą się tu zgłaszać uczniowie szkół podstawowych, średnich, studentów. I zgłaszają się. Co roku izba przyjmuje około 6 tysięcy osób. Radzi, pomaga, informuje. Dostarcza wiedzy o różnym charakterze.



— Doradzamy przy wyborze zawodu i rodzaju kształcenia, pomagamy w rozwiązywaniu problemów prawnych — mó-

wi kierownik MII Małgorzata Drużyńska.

Centrum informuje także o warunkach kształcenia w kra-

kowskich szkołach ponadpodstawowych, szkołach policealnych i wyższych uczelniach na terenie całego kraju, o wiedzy i umiejętnościach koniecznych do wykonywania różnych zawodów. Izba doradza też w jaki sposób atrakcyjnie i bezpiecznie spędzić czas, w jakich zajęciach pozaszkolnych warto uczestniczyć.

Młodzieżowa Izba Informacyjna prowadzi badania ankietowe potrzeb młodzieży krakowskiej w zakresie dostępu do informacji, preferencji wyboru kształcenia oraz podejmowania przez młodzież pracy zarobkowej.

(maw)

Mała kronika

SOBOTA

• PIWNICA „POD BARANAMI” (Rynek Gł.): recital Krzysztofa Daukszewicza — 18.

• KLUB ROTUNDA ORLIK (Oleandry 1): „Rock party” — impreza taneczna przy największych rockowych przebojach ostatnich lat — 21.

NIEDZIELA

• KRAKOWSKI KLUB WEGETARIAN (Klub „Zaułek”, Poselska 9): zaprasza wszystkich sympatyków na spotkanie klubowe i wykład Joanny Wójcik pt. „Ginące gatunki ptaków i ich ochrona)

NOWA HONDA ACCORD

PONAJTO W OFERCIE:

- CIVIC 3D, 4D, 5D
- CIVIC AERO DECK
- PRELUDE
- CR-V
- LEGEND
- CIVIC 4D

Do końca roku klimatyzacja GRATIS

NAJWIĘKSZY SERWIS W MAŁOPOLSCE

FIRMA „KREŻEL & KREŻEL”

HONDA

AUTORYZOWANY DEALER I STACJA OBSŁUGI

31-579 Kraków, al. Jana Pawła II 142
tel./fax (012) 648-99-48, tel. (012) 647-95-53

AUTORYZACJA RÓWNIEŻ W ZAKRESIE
BLACHARSTWA I LAKIERNICTWA

PO 10.000 KM
PRZEGLĄD 263 PLN
(Z WYMIANĄ OLEJU I FILTRA)

JRP
WŁASNY IMPORT
HURT-DETAL

FLIZY

Zapraszamy pon.-pt. 8-20, sob.-nd. 9-15

Kraków, ul. J. Conrada 55,
tel. 636-72-77 (naprzeciw Makro),
Kraków, ul. Morelowa 26, tel. 425-27-97

1000 m² ekspozycji

- płytki ceramiczne
- meble łazienkowe
- wanny i kabiny
- ceramika sanitarna
- armatura (tres, Ilavisan)
- listwy wykończ.
- wanny i kabiny z hydromasażem (jaczuzzi, bańo 10)

NAJTANIEJSZE w KRAKOWIE

Przy wezwaniu telefonicznym

RADIO-TAXI

ROYAL

423-23-23

40% zniżki

tel. **423-23-23**

tel. **96-23**

wypożyczalnia samochodów

NOWE POLONEZY

Kraków

ul. Jerzmanowskiego 40,
tel. (0-12) 657-03-83,
tel. kom. (0-601) 42-95-38,
(0-601) 52-78-29

Taxi BARBAKAN

96-61 lub **423-80-00**

GSM (0-602) 238-000
IDEA (0501) 13-96-61

NAJTANIEJ

Zakupy na telefon.
Taxi bagażowe.
Nabór taksówkarzy.

Radio Taxi GROSİK

RADIO TAXI GROSİK

TWOJERADIO TAXI

6-333-444

tel. 6-333-444 lub 96-69

CENY KONKURENCYJNE

Zapraszamy

EXPRES TAXI

6-444-111

96-29

0501 44-96-29

TAXI BAGAŻOWE

TANIEJ 40%

Na fali radiowej

RADIO KRAKÓW

168,75 FM 101,60 FM
sb.: Serwis co godz., Skróty wiad. 6.29
7.29 8.29

sb. 5.50 Agro-serwis 6.05 Co niesie dzień 9.10 Sob. dla zdrowia 10.05 Przy-
stanek Łobzowska 12.15-13 Grajca
szafa 13.05-15 To lubię (od godz. 14 do
16 relacje z meczu piłki nożnej: Wisła
Kraków — Polonia Warszawa) 15.10 Li-
sta przebojów muz. filmowej 16.05 Nasz
region 17.05 Mag. sportowy 19.05 Lista
przebojów RK 21.10 Kraina gwałtowno-
ści 22 BBC 23.04-0.04 Nocny Szlak RK
nd.: Wiad. co godz. Wiad. sportowe 8.04
6.04 Pejzaże regionalne, w tym 7.50
Prawdy nieoczywiste 8.04 Niedz. budzik
familijny 10.05 Globtroter: W poszukiwa-
niu złota 11.05 Kraj gór: muz. Austrii
11.45 Bogu co boskie — rozm. z bp. T. Pie-
ronkiem 12.10 Tydzień w tygodniu 12.15
Krakowski Teatr Radiowy: R. Maciąg
„Anioły” cz.I 13.05 Dzień jak co dzień
13.30 Piwnica pod Baranami 14.05
„Anioły” cz. II 15.10 Więcej niż piosenka
16.10 W pierwszym rzędzie 17.05 W tym
samym miejscu o tej samej porze 18.05
Muzyka i sport 21.05 Krakowskie okt.
sportowe 21.30 Galicyjskie gadanie 22
BBC 22.30 Z cukrem czy bez 23.05 Rewia
piosenek 23.45 Ks. prof. J. Tischnera — filo-
zofia po góralsku 0.04-6 Nocny Szlak RK

RADIO ALFA

72,56 FM 102,40 FM
sb.: 7.05 Poranny budzik 9.05, 12.05,
15.05, 21.05 Muz. non-stop 10.05
Dwie godz. z życia miasta 13.05 Popo-
łudnie czytelnika 18.05 Lista przebojów
Radia Alfa 20.05 Mixer 21.05-7 Muz.
non stop
nd.: 7.05 Poranny budzik 9.05, 11.05,
21.05 Muz. non-stop 10.05 Alfolandia
13.05 CHIP kompu-terowy 13.30 Pop.
muzyka 17.05 Z dyskotekowej szuflady
19.05 Opowieści niezwykłe 21.05-
6 Muz. non-stop

RMF FM

170,06 FM 196,00 FM
Wiadomości od 00.45 co godz.
sb.: 7 Co tu robisz? 9 I po zawodach 12
w to mi graj 14 Trzykrota 17 Planeta-
rium 18 Wasza muz. 21 Znaki zodia-
ku 0.00-3 Nie lubię poniedziałku 3-7
Letarg
nd.: 7 Chora pora 9 Obieżyświat 12 Ko-
biety niezrównane 14 Trafione numery
16 Wieloślad 18 Nie ma mowy 21 Koniec
wieku 0.00-5 Nie lubię poniedziałku

RADIO PLUS

70,76 FM 193,70 FM 102,70 FM
sb.: 6 Zaczynaj od Plusa 9-15 Czas dla
nas: 9.45 Apteka Ojca Grzegorza ,
10.15 Niepołomice na antenie 10 Pr. sa-
tyryczny 12.10 Muz. kalendarz 13-15
Plus Minus Lista 15 Labirynty Plusa 20
Początek Plusa 24. Nocny odcień Plusa
nd.: 6 Plus na dzień dobry 9 Poranna ka-
wa Radia Plus 12-18 Cztery z Plusem
12.15-12.57 Z życia Kościoła 15-18 Pio-
senki na życzenie 18-24 Słowo plus mu-
zyka 24 Nocny odcień Plusa

RADIO WANDA

166,25 192,50 MHz
sb.: 6.15 Przebudzanki 10.15 Życzenia
13.15 Konkurs 30 pytań 14.30 Radioak-
tywna lista przeb. 16.15 Niezopomn.
przeboje 18.00 Pr. RFI 19.10 Przegląd z
filmem 21.15 Dancing 23 Serwis RFI 24
Noc z melodią
nd.: Serwis inf. 0-24 co godz. 6.15 Wsta-
waj, szkoda dnia 9.15 Przedp. z konkur-
sem 14.30 Radioaktywna lista przebo-
jów 17.10 Hity dawnych lat 18.15
Godz. sportowa 19.15 Radość SFM
0.15 Muz. noc z Wandą

RADIO RAK

100,5 FM
sb.: 6 Klub Rannych Ptaszków 10 TRACH
11 RAK Time 17 Nowości z RAKlisty 20 Li-
sta Przebojów Piosenki Studenckiej 23
„Hay” 24 Janosik 0.03 Ryba w RAK’u
nd.: 6 Klub Rannych Ptaszków 10 RAKTi-
me 15 Radiowe puzzle 16 Dance Party
20 Lista Przebojów 23 Koncert RAKowy
24 Janosik 0.03-2 STAPHEX II 2-6 Muzy-
ka do kocyka.

RENTGEN ZĘBÓW

panoramiczne,
punktowe

św. Gertrudy 8
pon.-pt. 8-19
sob. 9-14
tel. 421-92-72

Ceny najniższe

- wyniki natychmiast

PolDent

Centrum stomatologii

Biernackiego 3
(boczna Kazimierza Wielkiego)
tel. 633-44-42, (090) 666-788

- bezbolesne borowanie laserem
twardym (usuwanie próchnicy)
- bezbolesne zabiegi w znieczuleniu
miejscowym i narkozie
- bezbolesne usuwanie zębów przy
użyciu lasera
- chirurgia stomatologiczna implanty
- stomatologia dziecięca
- leczenie protetyczne
- stomatologia zachowawcza
- profilaktyka próchnicy - lakierowanie
- protezy natychmiastowe
- najnowsze wypełnienia chemo
i światłoutwardzalne
- bezbolesne usuwanie kamienia
należnego ultradźwiękami
- rekonstrukcja złamanych zębów
- wkłady koronowo-korzeniowe
- laser - ortodondia - parodontologia

Usługi ratalne ☐ Codziennie 9-21

Niedziela i święta od 9 do 20

EuroDent

CENTRUM DENTYSTYKI

Leczenie zachowawcze, ortodondia
protetyka, chirurgia, implanty ,
RTG panoramiczny

Konsultacje profesorskie

Choroby przyzębia i błon śluzowych

Pl. Biskupi 18, pn.-pt. 8-20, sob. 10-16

tel. 634-58, 634-24-09

ALOE'S s.c.

hurt - detal

POLECAMY:

- pełny wybór ziół
- produkty Aloe Vera
- parafarmaceutyki
- kosmetyki naturalne

Zapraszamy: pn.-pt. 9-17,
tel. (0-12) 429-41-54

ul. Grzegorzewska 29

ul. Madalińskiego 7

PRZYCHODNIA PROFESORÓW I DOCENTÓW

Medicina®

KRAKÓW

ul. Rzeźnicza 2

tel. 422-41-06

tel. 421-79-27

pon.-czw. 9-18, pt. 10-17

• konsultacje specjalistyczne

• gastroscopia
(oznaczanie helicobacter, wycinki)

• badania
biochemiczne.

LEKARZ

WIZYTY
DOMOWE
LEKARZY SZPITALI
KRAKOWSKICH

658-49-59
pon.-niedz. 8.00 - 22.00

■ internistów

■ pediatrów

■ EKG

■ laryngologów

L - 4

USG

jama brzuszna,
piersi, tarczycza i inne

* KONSULTACJE

wszystkich specjalistów

* ONKOLOGIA

także choroby

sutka

* OKULISTYKA

szkła kontaktowe

* ZABIEGI

OPERACYJNE,

ANALIZY,

ENDOSKOPIE,

EKG

☎ 421-70-21

RYNEK Gł. 34 ☎ 421-95-83

GABINET LECZENIA
SCHORZEŃ:
INTERNISTYCZNYCH
UKŁADU
POKARMOWEGO

USG EKG

Kraków,
ul. Żuławskiego 14/7
(przy Nowym Kleparzu)

Tel. 633 14 75
632 64 76

APARATY SŁUCHOWE I AKCESORIA

najniższe ceny - pełna obsługa

"FONMED" S.C. KRAKÓW
UL. ŚW. KATARZYN 4
(wejście od Augustiańskiej)

Informacja i rejestracja: TEL. 656-18-06

TELEFONICZNA
AGENCJA
INFORMACYJNA

-handel

-usługi

-produkcja

TEL. 94-77

http://www.tai.com.pl

Os. UROCZE 2, Ip.

NEUROLOG DZIECIĘCY

Barbara Duda-Kamińska

środy, g. 16-18, tel. 636-16-92

NEUROLOG

dr. n. med. Jacek Huczyński

czwartki, g. 16-17, tel. 262-01-83

PSYCHOLOG DZIECIĘCY

mgr Barbara Chuchacz

badania, terapia, także grupowa:

dzieci+rodzice Tel. 644-70-82

Instytut Kosmetyczny Danuty Zwolińskiej MAŁA CHIRURGIA KOSMETYCZNA

USUWANIE:

- rozszerzonych naczyń krwiono-
śnych • bliznowców • brodawek,
włókniaków • zbędnego owłosie-
nia na trwale, całego ciała
- uszkodzeń posłonecznych
- przebarwień pigmentacyjnych
dłoni (tzw. plam starczych)

KOSMETYKA LECZNICZA

I PROFILAKTYCZNA

- zabiegi regenerujące czystym:
serum, embrioserum, kolagenem,
placenta • minilift • zielone algi
- glicocid • trudne trądziki
- depilacja woskiem

Kraków, ul. Krupnicza 34/6

tel. (0-12) 422-65-96

codziennie 10 - 13, 15 - 18

soboty 10 - 13

inmed

APARATY SŁUCHOWE

sprzedaż ratalna

kompleksowa obsługa

laryngologiczna

i audioprotetyczna

• Kraków, al. 29 Listopada 130

tel. (012) 415-73-58,

415-80-81

• F.P.U.H. „GrAn”

Bochnia ul. Wygoda 3

Tel./fax (0-14) 611-26-10

MEDICINA

ul. Rogozińskiego 12

412-24-59, 412-68-20

412-12-79, 411-13-78

ul. Barska 12 (Dębiki)

266-50-62, 266-96-65

267-01-55, 269-29-45

• konsultacje specjalistyczne

dorośli, dzieci

• zabiegi chirurgiczne /dzieci, do-
rośli/ - przepukliny, stulejki, wodniaki

• Żyłki kończyn dolnych

• Chirurgia ręki

• RTG - pełny zakres.

• RTG - urografia, mammografia.

• usuwanie zębów (narkoza)

• stomatologia zachowawcza

• leczenie zęza

• gastroscopia,

• rektoskopia

• nieoperacyjne leczenie

hemoroidów /mrożenie/

• zabiegi plastyczne

• leczenie tarczycy,

cukrzycy, otyłości

• szczenięcia ochronne

• testy alergiczne

• analityka

• biopsja tarczycy oraz piersi

• EEG - dzieci, dorośli

WIZYTY DOMOWE

(CAŁODOBOWE) TEL. 411-13-78

OGÓLNOPOLSKA

INFORMACJA MEDYCYNĄ

PRODUKCJA

HANDEL

USŁUGI

94-34

653-22-02 ☛ całodobowe

0-12

634-30-20 ☛ pon.-pt. 9-18

Internet http://www.coit.com.pl



czynne codz. 7.30 - 15.30

ZAKŁADY POGRZEBOWE

Przedsiębiorstwa

Usług Komunalnych

Sp. z o. o.

ul. Rakowicka 41, 412-40-60

ul. Rakowicka 35 a, 411-47-76

cm. Podgórski, ul. Wapienna,

656-55-11

cm. Grębałów, 645-31-61

ul. Reduty 1 (obok cm. Bato-

wice) 411-35-26

polecają

BEZGOTÓWKOWE USŁUGI

POGRZEBOWE

w ramach zasiłków ZUS

kompleksowa

obsługa pogrzebów,

duży wybór trumien,

obsługa żałobników,

transport krajowy

i zagraniczny, kremacja,

wieńce, nekrologi,

usługi kamieniarskie, itp.

CAŁODOBOWY PRZEWÓZ

Z MIESZKAŃ

tel. 411-45-02, 411-45-

04, ul. Reduty 1

(Batowice)

CENY KONKURENCYJNE!!!

POLECAMY W KRAKOWIE

NA WIELKIM EKRANIE

„Kiler-ów 2-óch”

reż. Juliusz Machulski

GDZIE I NA CO SIĘ WYBRAĆ

TEATRY

SOBOTA

- SOBÓTAKIEGO
- MINIATURA (pl. Św. Ducha 2, tel. 422-40-22): Ona — 19. Bilety: 17 i 11 ulg.
- BAGATELA (Karmelicka 6, tel. 422-45-44): Czego nie widać — 19.15.
- LUDOWY
- SCENA POD RATUSZEM (Rynek Gł. 1, tel. 421-50-16, 421-55-25): Pterodactyle — 19.30.
- TEATR ZALEŻNY (Kanonicka 1): Teatr AKNE: Wyprzedaż kobiet demonicznych — 19.15.
- SCENA STU (al. Krasińskiego 16, tel. 422-27-44): Beata Rybotycka — recital pieśni J. K. Pawlusiwicza — 19.
- NIEDZIELA
- SOBÓTAKIEGO
- MINIATURA (pl. Św. Ducha 2, tel. 422-40-22): Ona — 19. Bilety: 17 i 11 ulg.
- STARY
- DUŻA SCENA (Jagiellońska 1, tel. 422-40-40): Kłątwa — 19.15. Bilety: 28 i 14 ulg.
- SCENA KAMERALNA (Starowiślna 21): Przebudzenie wiosny — 19.15. Bilety: 26 i 13 ulg.
- BAGATELA (Karmelicka 6, tel. 422-45-44): Czego nie widać — 19.15.
- GROTESKA (Skarbowa 2, tel. 33-37-62): 120 przygód koziołka M. — 11.
- LUDOWY
- DUŻA SCENA (os. Teatralne 34, tel. 643-71-01): Pan Jowialski — 18.
- SCENA POD RATUSZEM (Rynek Gł. 1, tel. 421-50-16, 421-55-25): Pterodactyle — 19.30 (premiera prasowa).
- TEATR ZALEŻNY (Kanonicka 1): Teatr AKNE: Wyprzedaż kobiet demonicznych — 19.15.
- TEATR PARAWAN (Zamojskiego 50): Calineczka — 12.

FILHARMONIA

SOBOTA

- PAŃSTWOWA FILHARMONIA (Zwierzyniecka 1, tel. 422-09-58): orkiestra Filharmonii Krakowskiej, Karl Sallak (Austria) — dyr., Krzysztof Bąkowski — skrzypce. W programie: Saint-Saens — III Koncert skrzypcowy, Brahms — I Symfonia — 19.30.
- NIEDZIELA
- PAŃSTWOWA FILHARMONIA (Zwierzyniecka 1): recital mistrzowski laureata II nagrody XIII Konkursu Chopinowskiego, Philipa Giusiano (Francja). W progr. utwory Schuberta, Chopina, Rachmaninowa — 18.

KINA

SOBOTA

- APOLLO — stereo, ekran perłkowy (Św. Tomasz 11a, tel. 421-89-50): Babe — świnka w mieście (USA b.o., dubbing) — 14; Kiler-

- ów 2-óch (pol. 12) — 15.45; Totalna magia (USA 15) — 18; Patch Adams (USA 12) — 20.
- ARS: SZTUKA — dolby stereo SR, ekran perłkowy, foteliki dziecięce Booster Buddy (Św. Jana 6, tel. 421-41-99): Książę Egiptu (USA b.o., dubbing) — 10.50; Babe — świnka w mieście (USA b.o., dubbing) — 12.30; Patch Adams (USA 15) — 14.15, 16.30, 21; Kiler-ów 2-óch (pol. 15) — 18.45; Totalna magia — 23.15.
- ARS: ANEKS SZTUKI — dolby stereo SR, ekran perłkowy (Św. Jana 6, tel. 421-41-99): Babe — świnka w mieście (USA b.o., dubbing) — 10.40, 12.20; Książę Egiptu (USA b.o., dubbing) — 14; Ronin (USA 15) — 15.45; Joe Black (USA 15) — 18; Love is the Devil — Szkic do portretu Francisca Bacona (ang. 18) — 21, 22.45.
- ARS: REDUTA SZTUKI — dolby stereo SR, ekran perłkowy (Św. Jana 6, tel. 421-41-99): Patch Adams (USA 12) — 12, 18.50, 23; Totalna magia (USA 15) — 14, 21; Szeregowiec Ryan (USA 18) — 16.
- KIJÓW — dolby stereo digital, klimatyzacja (Krasińskiego 34, tel. 422-30-93): 10. Ogólnopolski i Międzynarodowy Festiwal Filmu Reklamowego i Reklam
- MIKRO (Lea 5, tel. 634-28-97): Gorzej być nie może (USA 18) — 16, 20.30; Lepiej być nie może (USA 15) — 18.
- PASAŻ (Rynek Gł. 9, tel. 422-77-13): Powódź (USA 15) — 14.30, 20.30; Wróg publiczny (USA 15) — 16.15; Miasto aniołów (USA 15) — 18.30.
- POD BARANAMI (Rynek Gł. 27, tel. 423-07-68): Graffiti dzieciom: Coralgol — zdobywca kosmosu — 11; Naga dusza (ang. 18) — 12.45, 18.45; Charakter (hol. 15) — 14.15; 16.30, 20.30, 22.45.
- ROTUNDA dolby digital (Oleandry 1): Hana Bi (jap. 18) — 16.30; „Z dala od zgiełku” — adaptacja literatury anglosaskiej: Tom Jones (ang. 15, 63 r.) — 18.30.
- SFINKS (os. Góralski): Dawno temu w trawie (USA b.o.) — 15; Morderstwo doskonałe (USA 15) — 17; Jackie Brown (USA 15) — 19.
- ŚWIT (os. Teatralne 10): duża sala: Ogniem i mieczem (pol. 12) — 9, 12.30, 17, 20.30; mała sala: Dr Dolittle (USA b.o., dubbing) — 12.15, 14.15; Totalna magia (USA 15) — 16, 18, 20.
- TECZA (Praska 52, tel. 266-90-80): Dr Dolittle (USA b.o., dubbing) — 15; Lolita (USA 18) — 16.30; Szeregowiec Ryan (USA 18) — 18.45.
- UCIECHA — dolby stereo SR (Starowiślna 16, tel. 422-00-77): Ogniem i mieczem (pol. 12) — 11, 14.30, 18, 21.30.
- WANDA — dolby stereo SR, niepełnosprawni (Św. Gertrudy 5, tel. 422-14-55): Ogniem i mieczem (pol. 12) — 10, 13.30, 17, 20.30.
- WARSZAWA — dolby stereo SR (Stradom 15, tel. 422-15-44): Ogniem i mieczem (pol. 12) — 9, 12.30, 22; Totalna magia (USA 15) — 16, 18, 20.

- WRZOS (Zamojskiego 50): Mutant (USA 15) — 15.30; Titanic (USA 15) — 17.15; Porozmawiajmy o seksie (USA 18) — 20.30.
- PARADOX (Krowoderska 8): Mrówka Z (USA b.o.) — 15.45, 17.15; Brooklyn Boogie (USA 15) — 18.45; Trainspotting (ang. 15) — 20.30.
- SKAWINA — Piast: Powódź (USA 15) — 17.30; Ronin (USA 18) — 19.30.
- MYŚLENICE — Muza (Piłsudskiego 20): Buntownik z wyboru (USA 15) — 16.30; U Pana Boga za piecem (pol. 15) — 19.
- NIEDZIELA
- APOLLO — stereo, ekran perłkowy (Św. Tomasz 11a, tel. 421-89-50): Babe — świnka w mieście (USA b.o., dubbing) — 14; Kiler-ów 2-óch (pol. 12) — 15.45; Totalna magia (USA 15) — 18; Patch Adams (USA 12) — 20.
- ARS: SZTUKA — dolby stereo SR, ekran perłkowy, foteliki dziecięce Booster Buddy (Św. Jana 6, tel. 421-41-99): Książę Egiptu (USA b.o., dubbing) — 10.50; Babe — świnka w mieście (USA b.o., dubbing) — 12.30; Patch Adams (USA 15) — 14.15, 16.30, 21; Kiler-ów 2-óch (pol. 15) — 18.45.
- ARS: ANEKS SZTUKI — dolby stereo SR, ekran perłkowy (Św. Jana 6, tel. 421-41-99): Babe — świnka w mieście (USA b.o., dubbing) — 10.40, 14; Książę Egiptu (USA b.o., dubbing) — 12.20; Ronin (USA 15) — 15.45; Joe Black (USA 15) — 18; Love is the Devil — Szkic do portretu Francisca Bacona (ang. 18) — 21.
- ARS: REDUTA SZTUKI — dolby stereo SR, ekran perłkowy (Św. Jana 6, tel. 421-41-99): Patch Adams (USA 12) — 12, 18.50; Totalna magia (USA 15) — 14, 21; Szeregowiec Ryan (USA 18) — 16.
- KIJÓW — dolby stereo digital, klimatyzacja (Krasińskiego 34, tel. 422-30-93): Ogniem i mieczem (pol. 12) — 9, 12.30, 17, 20.30.
- POD BARANAMI (Rynek Gł. 27, tel. 423-07-68): Graffiti dzieciom: Coralgol — zdobywca kosmosu — 11; Naga dusza (ang. 18) — 12.45, 18.45; Charakter (hol. 15) — 14.15; 16.30, 20.30.
- ROTUNDA dolby digital (Oleandry 1): Hana Bi (jap. 18) — 1; „Z dala od zgiełku” — adaptacja literatury anglosaskiej: Z dala od zgiełku (ang. 15, 67 r.) — 18.30.
- SFINKS (os. Góralski): Dawno temu w trawie (USA b.o.) — 15; Jackie Brown (USA 15) — 17; Morderstwo doskonałe (USA 15) — 19.30.
- WARSZAWA — dolby stereo SR (Stradom 15, tel. 422-15-44): Dawno temu w trawie (USA b.o.) — 13, 14.45; Totalna magia (USA 15) — 16.30, 18.30, 20.30.
- WRZOS (Zamojskiego 50): Podgórski Teatr Lalki i Aktora „Parawan”: Calineczka — 12; Mutant (USA 15) — 15.30; Titanic (USA 15) — 17.15; Porozmawiajmy o seksie (USA 18) — 20.30.
- PARADOX (Krowoderska 8): Mrówka Z (USA b.o.) — 16.30; Homo Faber — 18; Bro-

- klyn Boogie (USA 15) — 20.
- BÜCKLEDEON (Lubicz 5a): Od świtu do zmierzchu — 19.
- SKAWINA — Piast: Powódź (USA 15) — 16.20; Dr Dolittle (USA b.o.) — 18.15; Ronin (USA 18) — 20.15.
- MYŚLENICE — Muza (Piłsudskiego 20): Buntownik z wyboru (USA 15) — 16.30; U Pana Boga za piecem (pol. 15) — 19.
- Pozostałe kina jak w sobotę

WAWEL

- KOMNATY KRÓLEWSKIE (wt., śr., czw. 9.30-15, pt. 9.30-16, sob. 9.30-15, nd. 10-15 (nd. wstęp wolny). Bilety 6 zł i 3 zł ulg. z powodu prac konserwatorskich nieczynne do 15 marca
- WAWEL ZAGINIONY (wt., pt. 9.30-16.30, śr., cz. 9.30-15, pt. 9.30-16, sb. 9.30-15, nd. 10-15 (nd. wstęp wolny). Bilety 4 zł i 2 zł ulg.
- SKARBIEC KORONNY (wt., śr., czw. 9.30-15, pt. 9.30-16, sb. 9.30-15, nd. 10-15 (nd. wstęp wolny). Bilety 6 zł i 3 zł ulg.
- ZBROJOWNIA (wt., śr., czw. 9.30-15, pt. 9.30-16, sb. 9.30-15, nd. 10-15 (nd. wstęp wolny). Bilety 6 zł i 3 zł ulg.
- KATEDRA (pn.-sb. 10-15, nd. 12.15-15)
- GROBY KRÓLEWSKIE I DZWON ZYGMUNTA (pn.-sb. 10-15, nd. 12.15-15)
- MUZEUM KATEDRALNE; (codz. 10-15)

MUZEA, WYSTAWY

- NARODOWE
- GMACH GŁÓWNY (al. 3 Maja 1, tel. 634-33-77); (wt., czw., pt., sb., nd. 10-15.30, śr. 10-18 nd. wstęp wolny — tylko na galerię stałą): • Sztuka polska XX wieku (od Młodej Polski do współczesności) Gal. Broni i Barwy; • Gal. Rzemiosła Artystycznego • „Picasso, Leger, Nolde, Arp, Miró i inni. Sztuka naszego wieku z Kolekcji Würth” (do 11.04)
- SUKIENNICZE (Rynek Gł. 1/3, tel. 422-11-66) (wt.-śr. 10-15.30, czw. 10-18, pt.-nd. 10-15.30, nd. wstęp wolny): • Galeria Sztuki Polskiej XIX w.
- XX. CARTORYSKICH (Św. Jana 19, Arsenał, Pijarska 8, tel. 422-55-66, 421-26-51) (wt.-czw. 10-15.30, pt. 9-17, sb.-nd. 10-15.30, nd. wstęp wolny): • Gal. Sztuki Starożytnej • Pamiętki z dziejów Polski od XIV-XVIII w. • Gal. mal. Zachodnioeuropejskiej • Zbrojownia • Pamiętki puławskie • Gal. Europejskiego Rzemiosła Artystycznego • wyst. czasowa kameralnych obrazów Jana Piotra Norblina — „Owidiusz w Szkole Rycerskiej”
- DOM JANA MATEJKI (Floriańska 41, tel. 422-59-26); (wt.-cz. sb., nd. 10-15.30, pt. 10-18, nd. wstęp wolny): • ekspozycja stała • Bliski i Daleki Wschód w kolekcji Jana Matejki
- DOM JÓZEFA MEHOFFERA (Krupnicza 26, tel. 421-11-43); (wt., cz.-nd. 10-15.30, śr. 10-

- 18, nd. wstęp wolny)
- CENTRUM SZTUKI I TECHNIKI JAPONSKIEJ MANGGHA (ul. Konopnickiej 26, tel. 267-27-03); (wt.-nd. 10-18, nd. wstęp wolny): • Dawna sztuka Japonii ze zbiorów MN w Krakowie — kolekcja Feliksa Jasieńskiego
- ARCHEOLOGICZNE (Poselska 3, tel. 422-75-60); (pn., wt.-śr. 9-14, czw. 13-16 «9-14 tylko dla grup zorganizowanych po tel. zgłoszeniu, pt., sb. niecz., nd. 11-14 wstęp wolny): • Starożytny Egipt • Starożytność i średniowiecze Małopolski • Kraków przed 1000 lat • Gazociąg pełen skarbów archeologicznych
- ARCHIDIECZALNE (Kanonicka 19-21, tel. 421-89-63); (wt.-sb. 10-15): • Pokój Ojca Świętego z wyposażeniem, w którym mieszkał w latach 1951-1958 jako profesor KUL
- COLLEGIUM MAIUS UJ (Jagiellońska 15, tel. 422-05-49) (pn.-pt. 11-14.30, sb. 11-13.30)
- ETNOGRAFICZNE (pl. Wolnica 1, tel. 656-28-63); (pn. 10-18, śr.-pt. 10-15, sb., nd. — wst. wolny 10-14): • Futra z Syberii (Krakowska 46): • ...nie zegarek. Wartościowanie czasu w tradycyjnej kulturze ludowej
- GEOLOGICZNE (Senacka 3, tel. 422-19-10); (wt. 10-17.30, śr.-pt. 10-15, sb., nd. 10-14)
- HISTORYCZNE
- KRZYSZTOFORY (Rynek Gł. 35, tel. 422-99-22): • wystawa stała: Z dziejów i kultury Krakowa — Sale wystawowe na parterze: (śr., pt., sb., nd. 9-15.30; czw. 11-18, sb. wstęp wolny; z przyczyn technicznych osoby indywidualne będą wpuszczone o pełnych godz.: 9, 11, 12, 13, 14, grupy zorganizowane po wcześniejszym uzgodnieniu pod nr. tel. 422-15-04):
- DOM POD KRZYŻEM (Szpitalna 21); (cz.-nd. 9-15.30, śr. 11-18, sb. wstęp wolny): • Wyst. stała: „Dzieje teatru krakowskiego” • Japoński Teatr Buttho • Scenografie Andrzeja Włodarczyka
- STARA SYNAGOGA (Szeroka 24, tel. 422-09-62); (wt., śr., cz., sb., nd. 9-15.30, pt. 11-18): 6-7.03 niecz. • Z dziejów i kultury Żydów. Żydowskie tradycje — mal. portretowe i widoki dawnego Kazimierza — Zagłada Żydów Krakowa
- DOM ŚLĄSKI (Pomorska 2) (pn.-pt. 9-15, cz. 11-18): 6-7.03 niecz. • „Kraków 1939-1945 • „Walka i męczeństwo Polaków w latach 1939-1956”
- CELESTAT (Lubicz 16) (śr., pt., sb., nd. 9-15.30, czw. 11-18, nd. wst. wolny): • Z dziejów Krakowskiego Bractwa Kurkowego
- ZWIERZYŃCIEK SALON ARTYSTYCZNY (Kr. Jadwigi 41); (wt., czw. pt. 9-15, śr. 11-18, sb., nd. 9-14):
- PRZYRODNICZE (Sebastiana 9, tel. 422-59-59); (wt.-nd. 9-18, pn. niecz.): • Owady lasów tropikalnych (do 15.03)
- ZOOLOGICZNE UJ (Grodzka 53); (wt., śr., czw. 10-13, nd. 11-14)
- HISTORII FOTOGRAFII IM. W. BOGACKIEGO — KTF (Lubicz 25/542, tel. 422-28-52); (codz. 9-16): • Alaska — plan wyprawy dypl-

- mowej ASP na Alaskę 1998 r. — P. Witowski
- HISTORII FOTOGRAFII (Józefiłow 16, tel. 634-59-32); (wt. 12-17.30, śr.-nd. 10-15.30): • ART-EKO
- MŁODEJ POLSKI — RYDLÓWKA (Tetmajera 28, tel. 637-07-50); (wt., śr., pt., sb. 10-15, cz. 15-19)
- DWOREK JANA MATEJKI (Krzesławice, Wańkowicza 25, tel. 644-56-74); (codz. 10-15)
- MUZEUM CZYNU NIEPODLEGŁOŚCIOWEGO (Al. 3 Maja 7, tel. 633-47-15): • Muzeum jest jedyną placówką poświęconą idei niepodległościowej i państwowości Józefa Piłsudskiego, Edwarda Śmigłego-Rydza, Służbie dla Rzeczypospolitej, Honorowi Służby, Duszpasterstwu Wojskowemu (zwiedzanie po wcześniejszym uzg. tel.)
- LOTNICTWA (Jana Pawła II 39, tel. 412-90-00) (czynne dla grup zorganizowanych po tel. zgł., pn.-pt. 9-14.30)
- STAROGE TEATRU (Jagiellońska 1, tel. 422-85-66); (wt.-pt. 11-13 i na godzinę przed spektaklem): • 200 lat Starego Teatru
- KOPIEC KOŚCIUSZKI (Fort „Kościuszkowski”, kaponiera bastionu 5) (codziennie z wyjątkiem poniedziałków 10-16): • Insurekcja i Tradycje Kościuszkowskie w Krakowie, ilustracje w bogatym materiale ikonograficznym, przebieg powstania narodowego w 1794 r., biografie Tadeusza Kościuszki, dzieje Kopca Kościuszki w Krakowie, kult naczelnika powstania i tradycji kościuszkowskich w Krakowie; Kopiec Kościuszki jest czynny codz. w godz.: 1.05-30.09 od 9 do zmroku, 1.10-30.04 od 10 do zmroku. Bilety: 2 zł, ulg. 1.50 zł, rodzinny 5 zł.
- WIELICZKA
- KOPALNIA SOLI „WIELICZKA” (Dąbrowa 10) (7.30-18.30): • Podziemna trasa turystyczna poziom III; • Kaplice solne: Błogosławionej Kingi, Świętego Antoniego, Świętego Krzyża; • Jeziora Solankowe: E. Baracza. J. Piłsudskiego, Weimar; • Kolekcja solnych rzeźb; Kolekcja maszyn i urządzeń górniczych
- MUZEUM ŻUP KRAKOWSKICH: Zamek Żupny (Zamkowa 8); (pn., śr., czw., pt., sb. 9-15, wt., nd. nieczynne); • Pradzieje Wieliczki, Solniczki • Stefan Rzepecki — malarstwo
- EKSPOZYCJA PODZIEMNA — III poziom kopalni soli — gł. 135 m. (pn., śr.-nd. 8-18, wt. 10-16, kasa czynna 8-18): • Archeologia solnictwa, dzieje górnictwa solnego w Polsce, dawne maszyny i urządzenia górnicze, rezerwaty górnicze, geologia złóż soli w Polsce, sztuka górnicza, sztuka sakralna, makietka XVII-wiecznej Wieliczki, zjazd na linie • wystawa czasowa: Ośrodki dawnego przemysłu solnego Europy w ikonografii (do 31.03)
- DOBECZKA MUZ. REGIONALNE PTTK IM. WŁ. KOWALSKIEGO (Stare Miasto); (wt.-pt. 10-16; sb., nd. święta 10-18): • eks. stała: historia, archeologia, etnografia

TELEFONY NA KŁOPOTY

Policja 997, Straż Pożarna 998, Pog. Ratunkowe 999

W RAZIE CHOROBY

- INFORMACJA służby zdrowia 422-05-11 (dyżurny aptek i szpitali — czynny całą dobę)
- DYŻURNY SZPITALI
- KRAKÓW
- SOB.: • chirurgii ogólnej, chirurgii urazowej, laryngologicznej, urologicznej, okulistycznej (os. Złota Jesień 1, tel. 647-66-66), chirurgii dziecięcej (os. Na Skarpie 66, tel. 644-01-44).
- NIEDZ.: • chirurgii ogólnej, chirurgii urazowej, urologicznej (os. Na Skarpie 66, tel. 644-01-44), laryngologicznej (Kopemka 23a, tel. 421-00-38), okulistycznej (Witkowiec, tel. 415-64-44), chirurgii dziecięcej (Wielicka 265, tel. 658-20-11).
- Polskie Towarzystwo Walki z Kalcem — Poradnia dla Chorych na SM i inne schorzenia neurologiczne — Dunajewskiego 5, tel. 422-28-11 (rej. tel. pn.-czw. 14-16)
- Domowa Pomoc Lekarska — lekarzy specjalistów, EKG, 658-56-64
- Nagła Pomoc Lekarska Specjalistów, EKG, tel. 266-80-00
- DYŻURNIE POGOTOWIA
- KRAKÓW
- Łazarnia 14 — 999, zachorowania i przewozy — 422-29-99, centrala tel. — 422-36-00
- Podstacje KPR:
- Lotnisko Balice — 285-68-99; 285-68-98, Rynek Podgórski 2 — 656-59-99
- Krowodrza (Piastowska 32) — 633-39-99, Skawina (Niepodległości 12) — dla mieszkańców 999, tel. miejski 276-14-44, Wieliczka (ks. Goliana 6) — 278-12-89

- Jerzmanowice — 389-50-99
- Skala — 389-19-99
- Prokocim (Teligi 8) — 658-59-99
- Łobzów (Piastowska 32) — 633-39-99
- Nowa Huta (Sieroszewskiego 69) — wypadki 644-49-99 i 644-42-91
- Duńskie Pogotowie Ratunkowe Falck — 636-61-10, 636-46-11
- Pogotowie Toksykologiczne — 411-99-99
- PROSZOWICE — zachorowania i przewozy — 386-21-35
- MYŚLENICE — 999, 272-01-80,
- NIEPOŁOMICE — miejski 281-19-99
- ŁOMONIKI — 388-19-99 (całą dobę)
- DYŻURNIE PPRZYCHODNIE
- Śródmieście — Przychodnia Rejonowa nr 5 — tel. 411-81-00, PR nr 6 — tel. 411-71-68, PR nr 7 — tel. 411-41-24; Krowodrza — PR nr 1 — tel. 637-25-55, PR nr 3 — tel. 422-45-54, PR nr tel. 637-38-77; Nowa Huta — PR nr 6 — tel. 648-00-44, pogotowie — 644-49-99; Podgórze — oddział pogotowia nr — tel. 656-59-99, oddział pogotowia nr 8 — tel. 658-59-99
- DYŻURNIE APTEKI
- KRAKÓW
- Mogilska 21 — 411-01-26, Dunajewskiego 2 — 422-65-04, os. Centrum A bl. 3 — 644-17-36, os. Teatralne 28 C — 644-13-78, Wybickiego 7 — 632-60-63, Bronowicka 73 — 637-04-40, Kobierzyńska 93 — 267-21-13, Kalwaryjska 94 — 656-18-50
- SKAWINA — Tyniecka 5
- KRZESZOWICE — Rynek 12
- MYŚLENICE — Żeromskiego 19
- PROSZOWICE — sb. Królewska 84nd. 3 Maja 7.
- WIELICZKA — Rynek Górny 13

CZŁOWIEK W DEPRESJI

TELEFONY ZAUFANIA

- KRAKÓW
- Ośrodek Profilaktyki Środowiskowej — Pawia 3, tel. 423-10-91 (pn.-pt. 15-19), http://www.ariad-

- na.pl/profops • ogólny — 413-71-33 (pn.-pt. od 16 do 22) • dla kobiet — 422-47-50 (pn., śr. 10-13, pt. 20-24) • dla kobiet w ciąży — 411-47-66 (pn. i pt. 10-12, śr. i czw. 18-20) • dla kobiet — ofiar przemocy — 425-48-57 (pn., wt., śr., pt. 8-14, czw. 15-20, od pn.-pt. w godz. 20-23 — 657-02-64 • młodzieżowy — 988 (14-18 bez niedziele) • dla narkomanów — 656-42-93 (pn.-pt. 9-18) • dla alkoholików — 656-46-80 (pn.-pt. całą dobę) • dla uzależnionych od alkoholu i ich rodzin — 656-27-34 (pt.-sob. 20-6 oraz wszystkie noce poprzedzające dni wolne od pracy) • informacja o AIDS — 958 (całodobowy) • dla chorych na AIDS — 421-96-57 (cz. 10-12) • dla osób przeżywających kryzysy osobiste — 656-51-77 (wt., śr., pt. 16-19) • dla chorych wenerycznie — 266-09-51 (9-17) (oprócz sb. i nd.) • dla kobiet po amputacji piersi — 422-99-00 wew. 235 (pn.-pt. 10-12.30) • dla uzależnionych od jedzenia — 423-20-58 (pn.-pt. 20.30-22.30)
- SKAWINA
- Dla ludzi uzależnionych — 276-17-44 (cz.-pt. 16-19)

GDY ZACHOROJE ZWIERZĘ

LECZNICE DLA ZWIERZĄT

- KRAKÓW
- Pomoc chorym zwierzętom — 422-04-72, 429-92-41 w godz. 19-7; • Pogotowie Weterynaryjne całodobowe — Beskidzka 4c, tel. 655-55-33, (lecznica pn.-pt. 9-20, sb., nd., święta 9-13) • Brodowicza 13, tel. 411-28-67 (pn.-pt. 8-20, sob.-nd. 8-20 z przerwą od 14-16, nagle wypadki — pomoc całodobowa • Łużycka 55, tel. 658-36-70 (pn.-pt. 16-19.30, sb., nd. 16-18), wizyty dom. po 20 • Chłopska 2a, tel. 658-83-65 (non-stop) • Gromady Grudzią, tel. 655-68-87 (pn.-pt. 9-13, 16-19.30, sb. 9-13.30) • Kmietowicza 5, tel. 636-97-35 (pn.-pt. 9-13 i 15-18, sb. 9-12) • Krowoderskich Zachów 26, tel. 632-49-50 (pn., śr., pt., 10-20, wt., cz. 10-14.30 i 16-20, sob. 12.30-17, nd. 14-17) • Królów Jadwigi 230, tel. 425-16-21 (pn.-wt., cz.-pt. 9-12 i 15-20, śr.

- 15-20, sb. 9-14) • Mickiewicza 41, tel. 0-602-681-917 (pn.-pt. 9-14, 15-20, sb. 10-16 (wiz. domowe) • Myślenicka 124, tel. 266-00-88 w. 148 (pn.-pt. 9-15, sb. 9-13) • Parkowa 7, tel. 656-53-31 (pn.-pt. 11-20, sb. 10-14 i 16-19, nd. 10-13) • Piłsudskiego 30, tel. 411-39-89 (pn.-pt. 9-15, 16-20, sb. 9-19, nd. 10-14) • Piaseckiego 16, tel. 267-12-89 (pn.-pt. 16.30-20, sb. 9-15 wiz. dom.) • Słomiana 17 (pn.-sb. 9-12 i 16-20, nd. 14.30-16.30) • os. Kalinowe 8, tel. 0602-66-85-77 (pn.-pt. 15.30-19.30, sb. 9.30-13) • os. Zgody 16, tel. 644-74-77 (pn.-pt. 8.30-20, sb. dyżury 10-16) • os. Złotej Jesieni 13, tel. 648-20-22 w. 226 (pn.-pt. 16-20, sb. 9-14, wiz. dom. po g. 20)
- WIELICZKA
- Pankiewicz Lech i Sp. tel. 278-14-86 (non-stop)
- AMBULATORIA I GAB. WETERYNARYJNE
- Kasprzewska 4/4, tel. 412-51-90 (codz. 8-22) • Górkowska 16 (Nowy Bieżanów), tel. 658-87-19 (pn.-pt. 16.30-19, sb. 9-13, wizyty dom.) • Madalińskiego 11, tel. 267-03-63, tel. kom. 0601-41-93-90 pn.-pt. 16-19, wiz. dom. po g. 19) • os. Kościuszkowskie 6, tel. 649-31-11 (pn.-pt. 11-19, sb. 9-13) • Orlich Gniazdo 22, tel. 635-16-28 (pn.-sb. 16-19) • Sokołowskiego 23, tel. 413-12-14 (pn.-pt. 15-20)
- USYPIANIE ŚLEPYCH MIOTÓW ZA DARMO (bezdolnych): • Wawrzyńska 27 pn., śr., pt. 15-19, wt., czw. 9-14; Łużycka 55 (pawilon), tel. 654-33-61, 16-19.30 (pn.-pt. 16-19.30, sb., nd. 16-18)
- TOW. OPIEKI NAD ZWIERZĘTAMI
- KRAKÓW (Floriańska 53) — 421-77-72
- BIURO INFORMACJI I PORAD OBYWATELSKICH
- KRAKÓW — Szlak 73a, tel. 633-51-54, 632-38-14 (wt. 13-15, czw. 16-18) • inf. dotyczące prawa, gospodarki, organizacji i stowarzyszeń, spraw administracyjnych, mieszkaniowych itp., bezpłatne doradztwo w zakresie przysługujących mieszkańcom praw, w sprawach rodzinnych, pomocy społecznej, pracy itp.

NIE

Szczypiorniści Hutnika

Do ekstraklasy jeden krok

Wygrując zaległy mecz w Chrzanowie szczypiorniści Hutnika zbliżyli się do ekstraklasy dosłownie na minimalny dystans. Do zakończenia rozgrywek pozostały bowiem ledwie cztery mecze, a krakowianie mają już 7 punktów przewagi nad trzecim zespołem w tabeli — MKS-em Końskie.



Przypomnijmy, że awans wywalczyć dwie najlepsze drużyny. Tylko kataklizm mógłby pozbawić ekipę krakowską ciężko wywalzonego awansu. Jest to w praktyce niemożliwe. Prawdopodobnie już dzisiaj przyjdzie ekipie Jana Sowy świętować awans, po pokonaniu tarnowskiej Unii.

W Chrzanowie było bardzo ciężko — ocenia trener Hutni-

ka Jan Sowa, graliśmy bowiem przeciw rywalowi, trybunom i sędziom, którzy wydali wiele decyzji niezrozumiałych dla nas — wykluczając z gry moich zawodników. Nie było tej samej gradacji kar dla obu drużyn, za to samo przewinienie myśmy byli upominania rywale zaś nie. Sędziowie spowodowali sytuację, że zawodnicy nie wiedzieli co mają grać, czy ich za-

granie zostanie zakwalifikowane jako faul czy nie. Zasłużenie wygraliśmy. Nie obyło się bez niemiłych incydentów. Kibice rzucali na parkiet przedmioty — puszkę, czapkę i monetami — zostało to zapisane w protokole w 58 min. MTS mniej od nas trenuje i zawodnicy gospodarzy „wysiedli” kondycyjnie w końcówce meczu. Nie mieli siły zdobywać bramek, wychodząc z kontrami. Dobrze, że wszystko skończyło się dla nas szczęśliwie. To trzeci mecz który graliśmy przy remisowym wyniku i pierwszy, który przechylił na naszą korzyść, co nie udało się w Wolsztynie i Łodzi. Zawodnicy z Chrzanowa ułatwili nam sprawę — grali strefą, a my byliśmy przygotowani na wariant „każdy swego”. Skutecznością wyróżnił się Grzeszczak, bardzo ładnie bronił Tryliński. Sławek Szał wrocił z kadry i był zdenerwowany, więc nastąpiła zmiana bramkarzy. Korus w ważnych momentach zdobywał bramki, choć nieco słabiej zagrał w obronie. Dzisiaj podejmujemy Unię i mam nadzieję że postawimy kropkę nad „i” i zapewnimy sobie awans do ekstraklasy. (Żuk)

Przed meczem Wisła — Stal Stalowa Wola

Kolejna niespodzianka?

Po zwycięstwie w ubiegłym tygodniu z Cersanitem Kielce, koszykarze Wisły w środę postarali się o kolejną niespodziankę. Zwycięstwo w Lublinie ze Startem ma swoją wymowę i znaczenie przybliża „Wawelskie Smoki” do celu jakim jest pierwsza „ósemka”. Najpierw trzeba jednak wygrać dzisiaj ze Stalą Stalowa Wola.

— Powoli zaczęliśmy łapać właściwy rytm — mówi trener Wisły, Wojciech Downar-Zapolski. — Oba ostatnie mecze wygraliśmy co prawda minimalnie, ale przecież graliśmy z zespołami, które w tym sezonie są znacznie wyżej notowane od nas. Również sobotnie zawody chcemy za wszelką cenę rozstrzygnąć na swoją korzyść. Najważniejsze co musimy teraz zrobić to utrzymać zespół

w ryzach, żeby za bardzo nie uwierzył w swoją wielkość po dwóch ostatnich zwycięstwach.

— Czy ma Pan wszystkich zawodników zdolnych do gry?

— Niestety nie jest z tym najlepiej. Kękuś skreślił staw skokowy, natomiast Błaszczynski jest chory na grype. O ile jest szansa, że Krzysiek

zagra, o tyle Marcin będzie wyłączony na dłużej.

— Dwa ostatnie zwycięstwa świadczą chyba o tym, że pański zespół przełamał pewną barierę?

— Uważam, że zaczęła wreszcie procentować praca na treningach oraz duża ilość spotkań jakie rozegraliśmy w tym sezonie. Jesteśmy już bardzo blisko „ósemki”. Jeśli wygramy ze Stalą to praktycznie się w niej znajdziemy. Uważam, że mimo iż rywal jest wymagający, to stać nas na to i postaramy się o kolejną niespodziankę. (bk)

Siatkarskie baraże

Wanda po raz czwarty

Siatkarze Wandy Intro-Dajwór Kraków wspólnie z Dunajcem Nowy Sącz reprezentować będą województwo małopolskie w eliminacjach o awans do II ligi.

W pierwszym etapie krakowianie zmierzą się z AZS WSP Rzeszów oraz MOS Jasło. Dziś i jutro walczyć będą na własnym parkiecie, a za tydzień w halach rywali. Wanda Intro-Dajwór wystartuje z zaliczonymi dwoma zwycięstwami nad Dunajcem 3:2 i 3:1. W lepszej sytuacji wyjściowej jest jednak zespół MOS Jasło, który pokonał dwukrotnie bardzo wysoko AZS WSP 3:0 i 3:1.

Trener Janusz Filipowski nie będzie nóg skorzystać z usług Wojciecha Bednarza i Tomasza Flisa, którzy uszkodzili sobie łątki. Ten pierwszy już co prawda rozpoczął rehabilitację

po operacji, ale najwcześniej gotowy do gry będzie na turniej półfinałowy. Siła krakowskiej drużyny opierać się więc będzie na skutecznym ataku Adama Fika. Wspomagać go będą — nieobliczalny Wojciech Kasperski, bardzo doświadczony Jerzy Kwaśniewski, środkowy Mariusz Kieć. W ostatniej chwili dołączył do zespołu w roli libero nienagannie wyszkolony technicznie Mieczysław Michno. Najtrudniejsze zadanie przypadnie jednak rozgrywającemu Krystianowi Bławatowi. Od jego umiejętności oszukania bloku przeciwnika przede wszystkim zależy skuteczność ataku Wandy.

(now)

Kalendarzyk impresz sportowych

Piłka nożna

I liga: Wisła Kraków — Polonia Warszawa, sobota godz. 14, stadion przy ul. Reymonta.

II liga: Wawel Kraków — Jeziorak Iława, niedziela godz. 14, stadion przy ul. Bronowickiej.

Puchar Polski na szczeblu okręgu: Pogoń Skotniki — Wisła II Kraków, Puszcza Niepołomice — Cracovia, Skawinka — Alwernia, Orzeł Myślenice — Świt Krzeszowice, Kmita Zabierzów — Wiśłanka Grabie, Kabel II Kraków — Węgrzanka (mecz odbędzie się na stadionie w Kokotowie), Garbarnia II Kraków — Niedźwiedź (mecz odbędzie się na starym boisku Prokocimia przy ul. Bieżanowskiej 71), Wawel II Kraków — Clepardia (mecz odbędzie się na boisku Tonianki). Wszystkie spotkania odbędą się w niedzielę o godz. 12.

Springi: Dalin Myślenice — Karpaty Siepraw, sobota godz. 11, mecz w Osieczanach.

Koszykówka

II liga mężczyzn: Wisła — Stal Stalowa Wola, sobota godz. 17.30, hala przy ul. Reymonta.

Piłka ręczna

I liga, seria B mężczyzn: Hutnik — Unia Tarnów, sobota godz. 16, hala przy ul. Ptaszyckiego.

II liga kobiet: Gościbia Sułkowiec — Czesław Polkowice, sobota godz. 17, hala w Sułkowicach.

Siatkówka

Turniej barażowy o awans do II ligi siatkarzy: Wanda/Intro/Dajwór — AZS/WSP Rzeszów, sobota godz. 17, Wanda/Intro/Dajwór — MOS Jasło, niedziela godz. 11. Hala Wandy przy ul. Odmogile.

Boks

Strefowy turniej seniorów i juniorów: nowa hala Wisły (sobota godz. 10, 15 i 17.15, niedziela godz. 10, 15).

Automobilizm

I eliminacja Pucharu RallyMania, niedziela Skawina, ul. Energetyków, godz. 10. (bk)

Pływackie MP

W Oświęcimiu rozgrywane są pływackie mistrzostwa Polski juniorów (16 — 17 lat)

Bardzo dobrze spisali się młodzi pływacy Jordana Kraków, którzy czasem 7.45,91. ustanowili rekord Polski w sztafecie 4x200 m i jednocześnie zdobyli złoty medal. Prócz krakowian o rekordy postarali się: Otylia Jędrzejczak (Pałac Katowice) na 50 m st. motylkowym — 28,16, Grzegorz Mróz (Stal Stocznia Szczecin) 200 m st. dowolnym — 1.51,09.

Dobre rezultaty uzyskali także Aleksandra Miciul (Avia Świdnik) — 100 m st. grzbietowym — 1.02,16 i Janusz Dziezic (Jordan Kraków) na 400 m st. zmiennym — 4.28,72. Mistrzostwa trwać będą do 7 bm. (bk)

Narciarstwo

Mistrzostwa KOZN

W Nowym Targu na Długiej Polanie rozegrano Mistrzostwa Krakowskiego Okręgowego Związku Narciarskiego w narciarstwie alpejskim. Rywalizowano w trzech grupach wiekowych w slalomie specjalnym. Na łączny wynik składały się dwa przejazdy. Dominowali zawodnicy z narciarskich klubów Krakowa — Luka Sport, Yeti i Szkoła Narciarska 36.

Młodziczki: 1. Joanna Gumułka (Luka Sport Kraków) 1.25,06 min, 2. Anna Kulczyk (Ikatur Kraków) 1.25,12, 3. Małgorzata Zalecińska (Szkoła Narciarska 36) 1.26,06; młodzicy: 1. Bartłomiej Kowaliński (niezrzeszony) 1.21,53, 2. Jan Stojowski (Yeti Kraków) 1.21,81, 3. Piotr Wilk (SN 36) 1.22,25;

juniorzy młodsi: 1. Kasper Leonowicz (Yeti) 1.07,44, 2. Hubert Pieprzyca (Yeti) 1.12,03, 3. Paweł Piasecki (SN 36) 1.17,72, juniorki: 1. Zuzanna Bryjak (Teges Myślenice) 1.11,62, 2. Magdalena Płonka (Multisport Haski Kraków) 1.15,63, 3. Gabriela Mikołajczyk (Teges Myślenice) 1.16,62;

juniorzy: 1. Krzysztof Paradowski (SN 36) 1.09,37, 2. Tomasz Michalski (Yeti) 1.10,22, 3. Marcin Wójcik (Multisport Haski) 1.11,19.

14 marca odbędą się na Długiej Polanie otwarte mistrzostwa Krakowa amatorów. (Żuk)

Radio Kraków głosuje

W naszym plebiscycie na pięciu najlepszych trenerów Małopolski dzisiaj zaprezentujemy kolejny głos. Tym razem swoich faworytów przedstawi Jarosław Krzoska z Radia Kraków.

Uważam, że na pierwsze miejsce zasłużył trener koszykarek Wisły/Cristal, Andrzej Nowakowski — mówi Jarosław Krzoska. — Rok pracy tego szkoleniowca przyniósł doskonały efekt. Po sezonie zasadniczym nikt nie przypuszczał, że wiślaczki mogą zająć tak daleko. Brązowy medal to duży sukces, a że nie był to przypadek pokazują wyniki osiągnięte przez podopiecznych trenera Nowakowskiego w tym sezonie.

Dugie miejsce przyznaje Franciszkowi Smudzie. Sposób w jaki Wisła grała jesienią całkowicie uzasadnia ten wybór.

Na trzeciej pozycji widzę Andrieja Sidorenkę. Przez lata Unia walczyła o odzyskanie

dla Oświęcimia tytułu mistrzowskiego. Wreszcie się udało i dlatego trener Sidorenko znalazł się wśród moich faworytów.

Czwarte miejsce dla Jerzego Kowalika. Trener ten potrafił znaleźć wspólny język z piłkarzami, którzy w końcówce ubiegłego sezonu potrafili grać dla tak dla siebie jak i dla swojego trenera. Zawodowo to miejscem gwarantującym start w europejskich pucharach.

I wreszcie miejsce piąte dla Iwony Mydlarz-Chruścińskiej. Medale mistrzostw Europy dla jej podopiecznych są potwierdzeniem doskonałej pracy jaką wykonuje pani Iwona w Oświęcimiu. (bk)

PLEBISCYT NA PIĘCIU NAJLEPSZYCH TRENERÓW MAŁOPOLSKI

GAZETA

KRAKOWSKA KUPON PLEBISCYTOWY

PIĘCIU
NAJLEPSZYCH

IMIĘ.....

NAZWISKO.....

ADRES.....

1.....
2.....
3.....
4.....
5.....

NASZ ADRES
AL. POKOJU 3

31—548 KRAKÓW